
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres

MISCELLANEA ARCHIWALNE

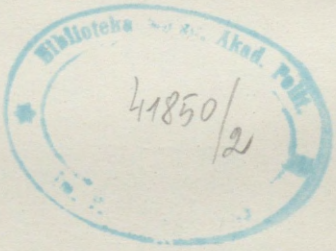
ALEXANDER KRAUSHAR.

MISCELLANEA ARCHIWALNE

III.

MEMORABILIA
Z CZASOW POWSTANIA LISTOPADOWEGO.
1830—1831.
I.

WARSZAWA i KRAKÓW
GEBETHNER I WOLFF, G. GEBETHNER I SKA.
1913.



Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem J. Niedopada.

Historya bojowa powstania listopadowego stanowi już całość zamkniętą. Wątpić należy, czy do materyału w tej sprawie opracowanego przybędzie kiedykolwiek jeszcze materyał nowy, któryby faktom ustalonym inne dał oświetlenie i do innych, niż dotychczasowe, doprowadził wniosków. Pozostaje wszakże rozległa dziedzina faktów, jeszcze należycie nie pogłębionych, a nawet zupełnie nieujawnionych, bez których poznania, dzieje powstania listopadowego, obrazu zupełnego, przejrzystego, nigdy nie utworzą. Są to mianowicie szczegóły, odnoszące się do wewnętrznej gospodarki zarządów, które ruchem powstańczym i orężną na polu walki akcyą kierowały i którym piecza nad należytem zaopatrzeniem wojska w broń i amunicyę i nad utrzymaniem w zrewoltowanym kraju względnego spokoju, porządku i karności, powierzoną była.

Między wieloma uwagi godnemi w okresie listopadowym zjawiskami jest owa charakterystyczna, nie zawsze i nie wszędzie w ruchach powstańczych innych narodów praktykowana, ciągłość zarządzeń administracyjnych władz upadłego rządu, w stosunku do wytworzonego przez wybuch rewolucyjny nowego porządku rzeczy.

Znakomicie zorganizowane w epoce Królestwa kongresowego ministerya: spraw wewnętrznych, policyi, skarbu, wojny, oświecenia publicznego i wyznań religijnych, pozostały po wybuchu listopadowym, z nieznaczną jedynie co do niektórych ich kierowników zmianą, w stanie dawniejszym. Taż sama sprawność, sprężystość, celowość zarządzeń administracyjnych, które cechowały rządy dawniejsze i pozostawiły po sobie niezatarte ślady w instytucyach od zagłady ocalonych, następnemu pokoleniu przekazanych, stanowiły i podczas powstania wybitne znamię rozumnych środków,

podjętych przez uzdolnionych i doświadczonych mężów stanu, w celu zabezpieczenia kraju od zgubnych następstw anarchii. Powstanie wywołali ludzie młodzi, zapalni, bez obmyślenia należytych środków doprowadzenia ruchu do zamierzonego celu. Wywołali je późną jesienią, na krótko przed nastaniem mrozów, wymagających zaopatrzenia wojska w ubranie cieplejsze i zapewnienia temuż wojsku, oraz mieszkańcom kraju, prawidłowego dowozu żywności. Wywołali je, wiedząc dobrze, że ruchowi powstańczemu staną na zawadzie szczelnie zamknięte od strony Prus i Austryi granice i, że przez owe granice większych partyj oręża i materyałów palnych sprowadzić będzie niepodobna. Pozostawili kraj w sytuacyi bez wyjścia, bez nadziei pomocy z zewnątrz. Powtórzyło się to i w czasach naszych, przy wybuchu powstania styczniowego, wywołanego również przez element nieopatrznej młodzieży, w warunkach prawie jednakich z powstaniem poprzedniem, a nawet gorszych, gdyż, o ile w czasach listopadowych administracya kraju pozostawała w rękach krajowców, o tyle w powstaniu 1863 roku rząd narodowy był ukryty; jawne zaś rządy utrzymywała siła obca, mająca na zawołanie cały aparat administracyjny, skuteczny dla wprowadzenia w czyn środków zapobiegawczych przeciw anarchii.

Dzięki utrzymaniu przy sterze rządów w czasach listopadowych zastępu doświadczonych urzędników dawnego autoramentu, sfera interesów ekonomicznych w zrewoltowanym kraju nie doznała znacznego uszczerbku. Rząd tymczasowy Królestwa, dyktatura Chłopickiego i ustanowiony po jej upadku Rząd Narodowy, zdołały utrzymać kraj w karbach względnego porządku. Pozostawiony własnym siłom, odcięty od zewnątrz kraj, zdobył się na bezprzykładną energię w utworzeniu stosunkowo licznej, bitnej i karnej armii, w wytworzeniu fabryk prochu i armat, w zapewnieniu dowozu amunicyi i żywności wojsku i mieszkańcom. Nie było przykładu jakiegokolwiek pod tym względem braku, stolica zaś kraju, stanowiąca zasadnie, lub błędnie, — co w danej chwili refleksyi nie podlega — główne centrum powstańczego ruchu, opływała do chwil swego upadku we wszystkie niezbędne dla potocznego życia mieszkańców zasoby.

Jakimi środkami ów cel osiągnięto? na owo pytanie mogłoby dać odpowiedź jedynie głębsze wniknięcie w ustrój wewnętrzny wszystkich ministeryów Królestwa, utrzymanych na dawnem stanowisku po wybuchu powstania, zbadanie i należyte ocenienie natury wszystkich zarządzeń, wydanych przez ich kierowników. Nie-

stety, pod tym względem źródła były nader skąpe. Ocalona przez emigracyę część papierów rządu rewolucyjnego zużytkowaną została przez historyografów powstania listopadowego przeważnie dla odtworzenia obrazu orężnych jego i politycznych działań w stosunku do Rossyi i Europy. Nietkniętą niemal pozostała sfera stosunków wewnętrznych Królestwa w owej epoce, jakkolwiek, dzięki stanowisku zajmowanemu w Rządzie Narodowym 1831 r. przez historyografa Barzykowskiego, mieliśmy już przybliżone pojęcie o godnych uznania wysiłkach tegoż Rządu w dziedzinie gospodarczych zarządzeń. Zmienione w ostatnich czasach na lepsze warunki prasowe Królestwa pozwoliły badaczom bliższą poświęcić uwagę „zakazanej“ przedtem epoce. Coraz częściej pojawiają się prace, traktujące różne epizody, mniej znane, listopadowego okresu. Wprawdzie główne źródło informacyj, dotyczących zarządu wewnętrznego Królestwa tegoż okresu, zamknięte w foliałach archiwalnych niewywiezionych z Warszawy w roku 1831 po kapitulacyi, jeszcze dostępnem nie jest. Na jego ujawnienie w całkowitym obrazie niewątpliwie jeszcze długo nam czekać przyjdzie. Drobna zaledwie cząstka materyałów ujawnioną być mogła w krótkotrwałym okresie „wolnościowym“ po roku 1905, gdy kilku pracowników pozyskało pozwolenie korzystania z dokumentów, odnoszących się do ministeryum spraw wewnętrznych, policyi, skarbu i oświecenia publicznego. Rezultatem owych dorywczych, krótkotrwałych, a zatem niezupełnych perlustracyj, łącznie z materyałami, zebranemi z innych źródeł, autografów i notat świadków pomienionej epoki, są właśnie wypisy, stanowiące treść niniejszego zbioru. Nie mogą sobie one rościć pretensyj do odkryć przełomowych, rzucających światło na nieznaną dotychczas należycie dziedzinę faktów z dziejów wewnętrznych powstania listopadowego. Lecz i w tych drobnych przyczynkach tkwi ziarno pożywne prawdy historycznej, z której, być może, z czasem wyrośnie drzewo wiadomości pożytecznych, dla przyszłych, nowych historyografów danej epoki.

Nie bez interesu dla dziejów będą, między innemi, raporty rozmaitych komisyj wojewódzkich i rad obywatelskich, nadsyłane Rządowi Narodowemu o stanie umysłów mieszkańców, o ich stosunku do ruchu powstańczego, o środkach podjętych przez władze centralne i prowincyonalne w celu utrzymania porządku społecznego, o krążących podówczas między ludnością to pełnych otuchy, to znów rozczarowania, pogłoskach. Współrzędnej doniosłości są niektóre uchwały ogólniejszego znaczenia, memoryały, nadsyłane przez prywatnych, patryotycznym duchem ożywionych oby-

wateli, sięgające rozległej sfery stosunków ekonomicznych i politycznych kraju.

Niema między owymi wypisami — przeważnie z pierwszych polistopadowych miesięcy — systematycznej ciągłości i uwzględnienia wszechstronnego potrzeb krajowych, przez ruch powstańczy wywołanych, lecz jest między nimi nić wspólna, zespalająca umysły rozważne i szlachetne jednaką ideą współdziałania z kierowniczą władzą, w celach ratunku zagrożonego bytu narodu.

Jakimkolwiek byłby charakter dorywczy i niesystematyczny niniejszego zbioru, trudno mu odmówić doniosłości pożytecznego przyczynku do uwydatnienia niepospolitych zdolności kierowników ówczesnego rządu, w dziedzinie administracyi wewnętrznej kraju, ich ducha obywatelskiego i ofiarności patryotycznej, które ich wszystkie cechowały czyny.

1.

Z początków grudnia 1830.

Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi do wszystkich Kommisyj wojewódzkich w Królestwie Polskiem.

(Nieprzerwalność władz. Porządek wewnętrzny.)

Uwiadamiając Komisyę wojewódzką NN., iż po uskutecznionem w dniach 29. i 30. z. m. przez wojsko narodowe załogi miasta stołecznego Warszawy wraz z ludem powstaniu, władze rządowe zostają w ciągu nieprzerwanym działań swoich i czuwają nad porządkiem wewnętrznym, że w tym celu generał Chłopicki a pod nim głównie Pac i Sierawski mianowani są dowódcami wojska i, że straż z właścicieli miasta jest urządzona, zaleca jej, aby o wszelkich wypadkach w swem województwie lub w ościennych prowincyach wydarzyć się mogących, spiesznie do Komisyi rządowej przesyłała wiadomości. (Ekspedyować przez sztafety.)

2.

2. grudnia 1830 r.

Wydział wykonawczy Rady admin. Królestwa.

(Uwolnienie osób nieprawnie więzionych.)

Poleca się, aby osoby, bez dekretów prawnych, lub bez postanowień przez władze, podług prawa i w formie prawa wyda-

nych, w aresztach lub pod dozorem policyjnym zostające, na wolność wypuszczono.

X. A. Czartoryski.

3.

Siedlce, dnia 2. grudnia 1830.

Do Kom. Rządowej Spraw Wewn. i Policyi
Prezes Komisyi wojew. podlaskiej.

(O straży obywatelskiej.)

Na reskrypt daty dzisiejszej do Nr. 7, z grudnia, przez sztafetę otrzymany, ma honor donieść, iż po wymarszu dnia dzisiejszego bateryi 2-giej artyleryi lekkokonnej wojska polskiego, dla zabezpieczenia kas i spokojności, ustanowioną została przez Komisyę wojewódzką straż obywatelska z obywateli osiadłych miasta wojew. Siedlec, której organizatorem jest JW. Feliks Markowski, poseł powiatu siedleckiego, a naczelnikiem czyli komendantem tejże W. Gołębiowski, komisarz wydziału wojska i policyi. Że zaś zorganizowana straż obywatelska nie jest, jak należy, uzbrojoną, przeto prezes kom. wojewódzkiej ma honor uczynić z przełożeniem zapytanie, zkąd i jakim sposobem pomieniona straż w broń zaopatrzoną być może?

Dotąd nic ważnego nie zaszło, a z ubocznych prowincyj żadnej niema wiadomości. Skoroby zaś jakiekolwiek zaszło zdarzenie, prezes kom. wojew. natychmiast donieść JW. Ministrowi nie omieszka.

Dnia dzisiejszego pułk rezerwy tu konsystujący w m. Siedlcach i okolicy zabranym został, nadto komenda żandarmeryi zwyczajnej pod komendą W. Malskiego w Siedlcach powstaje.

Starnalski.

4.

3. grudnia 1830 o godz. 7. wieczór.

Do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi, *citissime*.

(Projekt uniwersału na sejm nadzwyczajny.)

Mam honor wezwać JW. Ministra S. W. i P., ażeby w skutku postanowienia Rządu tymczasowego natychmiast wygotować

kazał projekt uniwersału, zwołującego Izbę senatorską i Izbę poselską na dzień 18. b. m. i projekt takowy dzisiejszej nocy najdalej na godz. 12 Rządowi tymczasowemu nadesłał do zatwierdzenia, tak, iżby tenże uniwersał w następnych godzinach nocy wydrukowany i w dniu jutrzejszym ogłoszony i do rozesłania przygotowany być mógł.

W Warszawie, dnia 3. grudnia 1830.

Z Pol. Rządu tymczasowego.

Senator Kasztelan
L. Dembowski.

Uniw. podobne jak dawne zaraz ułożyć i podać.

5.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(Uniwersał w sprawie sejmu.)

Wszem wobec i każdemu komu o tem wiedzieć należy wiadomo czynimy:

Zapatrzywszy się na art. 31 i 87 ust. konst. K. P. tudzież na art. 90, 91 i 93 stat. organ. i reprez. narodowej postanowił zwołać obie Izby sejmowe w stoł. m. Warszawie na dzień 18. grudnia r. b.

Termin otwarcia jego będzie zawisł od woli zebranych na Sejm senatorów i reprezentantów narodu.

Nagłe okoliczności powodują Rząd do ufania, iż aczkolwiek na tak bliski termin, senatorowie, posłowie i deputowani od gmin zebrać się zechcą.

Dan w Warszawie dnia 3. grudnia 1830.

Prezyd. senat. wojew.
X. A. Czartoryski.

Pac, Niemcewicz, Lelewel, Ostrowski, Dembowski.

6.

3. grudnia 1830.

Dnia 3. grudnia 1830 r. odebrano blisko o 11-tej w nocy, dano do druku o 5 rano, o 10 było wydrukowane.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego

(Druki uniwersału sejmowego.)

Przesyła Kom. Spr. Wewn. dołączony tu uniwersał, zwołujący reprezentantów narodu na d. 18. grudnia z poleceniem, aby takowy uniwersał niezwłocznie wydrukować i do województw dla wręczenia respective posłom i deputowanym jak najspieszniej przesłać poleciła.

W Warszawie, dnia 3. grudnia 1830.

Prez. senator wojewoda
A. Czartoryski.

Do	Komisyi	wojew.	krakowskiej	egz.	29
„	„	„	sandomierskiej	„	25
„	„	„	kaliskiej	„	29
„	„	„	lubelskiej	„	25
„	„	„	płockiej	„	20
„	„	„	mazowieckiej	„	32
„	„	„	podlaskiej	„	23
„	„	„	augustowskiej	„	22
					200

7.

W Płocku, 4. grudnia 1830.

Do Prezesa Komisyi wojew. płockiej.

(Wymarsz Rossyan do Modlina.)

Zawiadomienia raportem burmistrza m. Zakroczymia w dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem rąk moich doszły, że szwadron rezerwowy lejbgwardzistów huzarów rossyjskich, w m. Zakroczymiu konstytujący, dnia 30. listopada o godz. 6 wieczorem wymaszerował ze wszystkiem do twierdzy Modlina, oraz, że do fortecy

tej nikt wpuszczony ani z niej wypuszczony nie jest i że straż wojska rossyjskiego, złożona z 6 żołnierzy i jednego podoficera jest ustanowiona przy przewozie, Utrata zwanym, przez co komunikacya w tym punkcie z Warszawą przerwaną została.

8.

4. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(O zaopatrzeniu twierdzy Zamość.)

Zważając na konieczną potrzebę zaopatrzenia twierdzy Zamościa w artykuły żywności i inne, postanowił i stanowi:

Art. 1.

Komisya rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi natychmiast upoważnia Komisyę wojewódzką lubelską do sporządzenia repartycyj z gmin najbliższych twierdzy Zamościa, a mianowicie z obwodu Zamoyskiego i części obwodu Hrubieszowskiego i Krasnostawskiego następujących artykułów:

5000 korcy żyta,
1400 szt. wołowiny,
3000 korcy jęczmienia lub tatarki,
4640 korcy owsa,
7000 centn. siana,
8000 centn. słomy.

Art. 2.

Rozkład wyżej wyrażonych artykułów, wyłącznie na dominia wyznaczony, oparty być ma na zasadach, jakie służyły do ustanowienia kontyngensu liwerunkowego. Dostawa zaś produktów na rachunek Rządu do twierdzy Zamościa uskutecznioną być winna w ciągu dni 14, za kwitem komendanta twierdzy Zamościa.

Art. 3.

Na produkta i furaż wyżej wyrażone naznacza się następującą cenę:

Żyta korzec złp. 18.
Wołowina po złp. 150.
Jęczmienia korzec złp. 12.
Owsa korzec złp. 9.
Siana centnar złp. 2.
Słomy złp. 1 gr. 20.

Art. 4.

Kwity z uskutecznionej odstawy produktu przyjmowane będą za gotowiznę w najbliższych ratach podatku ofiary i kontyngensu liwerunkowego.

Art. 5.

Komisya przychodów i skarbu rozkazuje niezwłocznie z najbliższych magazynów solnych dostarczyć do twierdzy Zamościa 1000 centnarów soli, niemniej wypłacić do rąk i za kwitem komendantowi twierdzy Zamościa 165.000 złp.

Art. 6.

K. R. Wojny rozkazuje z funduszów w art. 5. przeznaczonych zakupić:

Słoniny centn. 484 po cenie zł. 66 gr. 20 za centn.
Okowity garnców 7500, garniec po zł. 6.
Octu garncy 300 po zł. 2.
Drzewa opałowego 4000 sążni po zł. 16.
Świec kamieni 300 po zł. 26.

Art. 7.

Wykonanie niniejszej uchwały poleca Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi, Przychodów i Skarbu Wojny.

Prezyd. senator wojewoda
A. Czartoryski.

9.

Komisya województwa kaliskiego do Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Policyi.

(Żołd oficerski.)

Mając sobie uczynione wezwanie od dowódców korpusu kadetów tudzież weteranów czynnych i oficerów placu o wypłacenie tymże należnego za upłynione miesiące żołdu, ma zaszczyt upraszać K. R. S. W. i P. o wydanie stosownego upoważnienia, z dołączeniem listy imiennej oficerów, którym żołd wypłacony być ma, zawiadamia bowiem, iż w dniu dzisiejszym, na mocy złożonych list, przez wyżej wspomnianych dowódców Kom. wojew. przedstawionych tymże sposobem awansu, wypłacić nakazała.

R. St. prezes
Piwnicki.

Sekr. gener.
Dziewulski.

10.

Z Łomży 4. grudnia 1830.

Do Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi
Komisarz obwodu łomżyńskiego.

(Straż bezpieczeństwa.)

Zwyczajny porządek udzielania rozporządzeń komitetom delegowanym do obwodów za pośrednictwem Kom. wojewódzkiej, jak był zawsze dla obwodu łomżyńskiego niedogodnym pod względem spiesznego owych wykonania, tak teraz w rzeczach ważnych i nie cierpiących zwłoki może się stać dla dobra ogólnego szkodliwym i mnie niewinnie naraża na nieprzyjemności, jakiej dużo doznałem od pewnej osoby, która z bronią w ręku dopominała się ode mnie urządzenia straży bezpieczeństwa po miastach, względem czego dotychczas nie otrzymałem rozporządeń. Nadto, wieść rozniesiona, że takowe straże po miastach imieniem wojew. już zostały urządzone, wznieciła u wielu osób podejrzenie, jakobym zaprowadzeniu tego porządku był przeciwny.

Okoliczności te stają się dla mnie sprawiedliwym powodem proszenia Kom. Rząd., aby wszelkie rozporządzenia w rzeczach większej wagi, pospiechu w wykonaniu wymagających, wprost do mnie, jako urzędującego w mieście Łomży, pośredniej między Warszawą a Suwałkami, przesyłać raczyła.

Wysiekierski.

P. S. Po napisaniu niniejszego raportu zagrożony zostałem przez tłum ludu, dopominającego się uzbrojenia. Tak więc z tego względu, jak i z koniecznej potrzeby, gdyż pospólstwo usiłowało zburzyć magazyn administracyjny dochodów konsumcyjnych, urządziłem tymczasem straż miejską dla odbywania ciągłych patrolów i o tem Kom. Rząd. przez sztafetę na koszt Rządu donosząc, powtarzam prośbę o nadsyłanie mi rozporządzeń bezpośrednio, bo tego koniecznie wymaga potrzeba i bezpieczeństwo mojej osoby.

Nadto, urzędowe ekspedycye do Kom. wojew. bywają przez kozaków, w Szczuczynie stojących przyjmowane i odpieczętowywane, jak to się stało z ekspedycyą, która z Warszawy do Suwałk wczoraj przez Łomżę sztafetą przechodziła.

11.

5. grudnia 1830.

Do Kom. Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O zatrzymaniu sztafet przez generała Rożnieckiego.)

Naczelnie dyrygujący dyrekcyą generalną poczt doniósł Rządowi tymczasowemu Królestwa, iż w dniu dzisiejszym 3. b. m. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem generał Rożniecki z polecenia W. X. Cesarzewicza między Górą i Mniszewem zatrzymał sztafety, tak z Rządu tymczasowego jako i z Komisyi Spraw Wewnętrznych wyszłe do Lublina i Radomia, o czem zawiadamiam Komisyę Rządową.

Konarzewski.

NB. Rząd tymczasowy przesyła do tychże województw duplikaty.

12.

W Lublinie 5. grudnia 1830.

Radca Stanu prez. Kom. wojewódzkiej lubelskiej do Rady obywatelskiej województwa lubelskiego.

(Równość rozkładu ciężarów.)

W dzisiejszych ważnych i nagłych wypadkach chcąc w prowadzeniu administracyi tego województwa największą równość w rozkładaah ciężarów na obywateli przy organizacyi siły zbrojnej i t. p. nieodzownych, jak największą zachować jawność, bo ta tylko pomnaża publiczne zaufanie i jedność, tak potrzebne do utrzymania świętej sprawy drogiej Ojczyzny naszej i porządku, mam honor przeto uprzejmie wezwać Radę obywatelską, aby raczyła przeznaczyć z grona swojego do tego tak ważnego przedmiotu jednego członka do zasiadania ciągle w Komisyi wojewódzkiej i po jednym członku Rady wojewódzkiej do każdego z komisarzy obwodowych, oraz do urzędu municypalnego Lublina, a to w celu tem skuteczniejszego osiągnięcia zamiarów Rządu kraju.

Januszowski
Sekretarz.

Lubowiecki
R. S. Prezes.

Za zgodą
Radzimierski.

13.

5. grudnia 1830.

Kom. wojew. kaliska do Kom. Spraw Wewnętrznych.

(Brak posła.)

Z powodu zwołania reprezentantów narodu na Sejm, Komisya wojewódzka ma honor donieść Komisyi rządowej, iż w województwie tutejszem niema posła, albowiem wybór na ostatnim sejmiku w osobie JW. Bonawentury Niemojowskiego przez senat unieważniony został.

14.

Kielce, 5. grudnia 1830.

Do Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi od Kom. województwa krakowskiego.

(Formacya straży bezpieczeństwa.)

Stosownie do postanowienia Kom. rząd. reskryptem z dnia 2. grudnia r. b. objaśnionego, Kom. wojew. ma zaszczyt donieść, że stosownie do uchwały Rady administracyjnej z dnia 2. grudnia sztafetą tutaj doszłej, wezwani zostali obywatele do komitetu mianowani, aby do miasta wojewódzkiego przybyć raczyli.

Że następnie, w dopełnieniu rozporządzenia, od tejże Rady nadesłanego, polecone zostało Komisyom obwodowym, aby formacyą sprawy bezpieczeństwa po miastach i wsiach niezwłocznie się zajęły, że nakoniec, w mieście woj. Kielcach spokojność zupełnie panuje.

Zamoyski, sg. Wielogłowski.

15.

5. grudnia 1830.

Do JW. Generała Chłopickiego, naczelnego wodza wojsk polskich

Raport od Tytusa Działyńskiego.

(Srebro w sztabach.)

Na granicy Król. Polskiego w Słupcy pod strażą dwóch tylko mieszczan, w miasteczku, w którem kilkunastu kozaków pułku Kałazanowa się znajduje, stoi pięć wozów, srebrem w sztabach obładowanych. Prosiłem generała Klickiego, aby raczył powiatowym nakazać konwojowanie tychże w miejsce bezpieczniejsze, lecz ponieważ gen. Klicki obawiał się przyjąć na siebie odpowiedzialność tego kroku, mam honor zwrócić uwagę JW. Generałowi na ten ważny przedmiot.

W Warszawie.

Działyński.

16.

5. grudnia 1830.

Proklamacya Chłopickiego do narodu.

Gdy krytyczne dzisiejsze położenie nasze wymaga jak największej we wszystkiem energii i pospiechu, gdy wszystko, co tylko działania tamować może, fatalnym Rzeczy powszechnej staćby się mogło; nie z ambicyi i chciwości władzy, bo to dalekie odemnie, ale ze względu na okoliczności, idąc nadto przykładem Rzymian, którzy w niebezpieczeństwie Ojczyzny dyktatorowi jednemu powierzali władzę, Ja, dziś, wam, Polacy, wam mężne Rycerstwo Polskie, oświadczam, iż na dni krótkie, to jest do zebrania się Izb Sejmowych, biorę na siebie urząd dyktatora, za otworzeniem zaś Sejmu, urząd ten w ręce onego złożę. Wierzcie mi, Rodacy, iż władzy tej jedynie na dobro wasze użyję. Niech żyje Ojczyzna!

Warszawa, dnia 5. grudnia 1830 r.

Dyktator
Chłopicki.

17.

6. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego do Kom. Spraw Wewn. i Policyi.

(Dostawa kożuchów.)

Ze względu na ostrą porę roku i nie wątpiąc, że obywatele Królestwa chętnie przyłożą się do ofiary, na celu mającej dobro obrońców Ojczyzny, poleca Komisyi Spraw Wewnętrznych, aby niezwłocznie wydała wszystkim Komisyom wojewódzkim rozkaz, iżby nakazaną była w całym kraju dostawa kożuchów dla wojska, po jednym z każdej gminy, zostawiając wszakże obywatelom gmin zamożniejszych znaczniejszych ofiar składanie.

Czartoryski.

18.

6. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych

(Zabezpieczenie transportu srebra.)

Przesyła w oryginale doniesienie hr. Działyńskiego z poleceniem wydania stosownych rozkazów, celem zabezpieczenia transportu sztab srebra.

Senator Kasztelan
Członek Rządu tymczasowego
L. Dembowski.

19.

6. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Straż graniczna kozaków.)

Z woli dyktatora poleca się Komisyi Spraw Wewnętrznych, ażeby umiadomiła Komisye wojewódzkie, iżby wezwały dowódców pułków kozackich, straż graniczną utrzymujących w obrębie Królestwa Polskiego, do przystąpienia do układów, względem rozbrojenia tychże straży, lub względem ich poddania się obecnemu porządkowi rzeczy.

W pierwszym razie broń złożyć powinni sami, zaś w granice państwa rossyjskiego z wszelką wolnością i pomocą, stosownie do umowy, udać się mogą, w drugim — mają zostawać pod rozkazami mianowanych dowódców wojskowych.

Prezydujący Senator wojewoda
A. Czartoryski.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

20.

Suwałki, 6. grudnia 1830.

Do Kom. Rząd. Spraw Wewnętrznych i Policyi
od Komisyi wojewódzkiej augustowskiej.

R a p o r t.

(Duplikaty reskryptów.)

Otrzymawszy przy odezwie JW. Radcy Stanu Sekretarza generalnego Kom. Rządowej z dnia 5 grudnia r. b. Nr. 34 duplikaty rozporządzeń, ma zaszczyt Komisyi Rządowej donieść, iż te wszystkie, a mianowicie:

Reskrypt z dnia 2. grudnia Nr. 7 o uskutecznionem powstaniu narodowem.

Reskrypt z dnia 3. grudnia r. b. Nr. 9 w przedmiocie zwołania członków rady wojewódzkiej na posiedzenie.

Reskrypt z dnia 4. grudnia, przy którym nadesłano uniwersały Sejm zwołujące, Komisya wojew. otrzymała, i natychmiast stosowne rozporządzenia, gdzie należało, przez sztafety wydała.

Za Sekretarza
Świerczewski.

Prezes
Masłowski.

21.

Ostrołęka, 6. grudnia 1830 r. o godz. $7^1/_2$ wiecz.

Komisarz obwodu ostrołęckiego

do Kom. Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

R a p o r t.

(Straż bezpieczeństwa po wsiach.)

Dziś w nocy odebrałem sztafetę, rozkazującą formowanie straży bezpieczeństwa po wsiach i natychmiast rozkaz ten komunikowałem wójtom gmin. Straż już się formuje, ale rozkazu co do miast nie mam dotąd, zdaje się, iż przypadkiem, lub przez pomyłkę.

Z niektórych miast mam już raporty o urządzeniu straży bezpieczeństwa.

Co do straży wiejskich, jest wzmianka w urządzeniu o komitetach obwodowych, do których raporty mają być zdawane. Takowego komitetu obwód ostrołęcki jeszcze niema. Żandermerya nieczynna. Niema dotąd żadnego rozkazu, co ma robić i jakie jej teraz jest przeznaczenie.

Mam wiadomość prywatną, że wyszły uniwersały, zwołujące sejm na dzień 18. b. m. w m. Łomży, już ogłoszone, do tej chwili nie mam żadnego w tej mierze rozkazu, a czas krótki.

J. Kramer. J. Koskowski.

22.

6. grudnia 1830.

Komisya województwa płockiego do Kom. Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Zniszczenie herbów.)

W następstwie raportu swego z d. 4. b. m. n. 63420, mam honor Kom. Rządowej na zasadzie raportu Komisyi obwodu lipnowskiego donieść, iż w dniu wczorajszym o godz. 3 popołudniu lud gromadnie w mieście Lipnie zebrany pozrzucał i zniweczył orły, czyli herby królestwa, ze wszystkich domów, mieszczących w sobie magistratury rządowe. Iżby zaś przy tym wypadku jakie inne nadużycie nastąpiło, nic Komisarz rzeczony nie donosi.

Waśniewski sekretarz. Kobyliński prezes.

23.

6. grudnia 1830.

Kom. Rządowa Wojny do Kom. Spraw Wewnętrznych.

(Jeńcy rosyjscy.)

Zawiadamia, iż uprzedzona z rozkazu dyktatora przez sztab główny o znajdowaniu się w Zakroczymiu 315 jeńców rossyjskich,

z których 20 oficerów, poleca Kom. wojny województwa płockiego ażeby dla tychże jeńców potrzebną żywność zapewnić starała się.

Zast. ministra wojny
Generał piechoty Krasiński.

24.

6. grudnia 1830.

Rada Obywatelska województwa lubelskiego do Kom. Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Sprawozdanie z czynności Rady.)

Zwołana z mocy art. 10. Post. X. Nam. król. z d. 15. maja 1816 r. odezwą prezesa komisyi wojewódzkiej lubelskiej z d. 3. grudnia 1831 r. n. 46.006, rada obywatelska, działając w duchu art. 17. pospiesza ze zdaniem sprawy z swych czynności przy stosownych objaśnieniach:

Zatamowana komunikacya ze stolicą od d. 30. listopada r, b., rozchodzące się wieści, odbierane drogami mniej pewnemi, a stąd często mylne, tworzące, lub niespokojność rodzące, zresztą przykra niepewność, najwięeej niepokojąca, oto był stan stolicy województwa do d. 2. grudnia, w którym wstrzymana wypłata z kas publicznych, wekslów banku, zwłoki przy wymianie niecierpiących, wskutek odezwy dowódzcy siły zbrojnej w województwie naszem konsystującej, dla zapewnienia wypłaty żołdu wojsku należącego się nastąpiona, coraz więcej wzrastająca niepewność i tworzące się domysły, obok nieukontentowania do niektórych osób w składzie Rządu będących, objawiona publicznie, skłoniły członków Rady obywatelskiej w Lublinie zamieszkałych, lub w prywatnych interesach przybyłych, łącznie z obecnymi w tej chwili obywatelami, do przełożenia prezesowi komisyi wojewódzkiej lubelskiej, za porozumieniem się z dowódcą siły zbrojnej, iż zwołanie Rady obywatelskiej, jak jest przez prawo wskazanem, tak dając niejako rękojmię bezpieczeństwa moralnego, jest środkiem koniecznym, zapewniającym spokojność i pewność osób.

Przełożenia powyższe, wsparte na oczywistych dowodach, trafiły do przekonania prezesa komisyi wojewódzkiej lubelskiej, wskutek czego rada obywatelska zwołana została, a celem jej narad nie co innego być miało, jak tylko obmyślenie, w razie od-

dalenia się wojska, środków zabezpieczenia stałego porządku, poszanowania praw i pewności osób. W chwili, kiedy rada zajmować się tem miała, odebrane od rady administracyjnej rozporządzenie, stanowiące gwardyę narodową i ich naczelników, zaspokoiły troskliwość rady i obywateli, a sądząc się tem samem za ustałą, gotowa była przerwać swe posiedzenia, oczekując chwili, w którejby później czynną i użyteczną być mogła — odebrana jednak odezwa prezesa komisyi wojewódzkiej lubelskiej w kopii załączające się inny wskazywać zdaje się zakres jej czynności.

Nie tai rada obywatelska słuszności żądań prezesa kom. wojewódzkiej lubelskiej, nie przeczy temu, iż powołanie obywateli do podobnéj posługi wspólnego z urzędnikami czuwania nad dobrem kraju, przyniesie liczne korzyści, bo nietylko sprężyste zapewni wykonywanie rozporządzeń władz wyższych, ale nadewszystko stanie się rękojmią dla współobywateli równego i od niczego niezawisłego postępowania, zniszczy niechęć i nieukontentowanie z niektórych indywiduów usunie. Jakkolwiek znamienite w przekonaniu rady wynikną z podobnego kroku korzyści — przecież rada obywatelska nie znajduje w organizacyi swojej nigdzie uprawnienia podobnego kroku, woli go oddać pod decyzyę władzy nad dobrem kraju czuwającej i oczekiwać z upragnieniem stanowczej będzie odpowiedzi, z zupełnem przekonaniem, iż rząd prawość i potrzebę podzielenia władzy z delegować się mającymi obywatelami uzna i upoważni radę obywatelską do wydania instrukcyi delegowanym, odpowiadającej godności powołania obywateli.

Zapewniając przytem, iż najlepszy duch porządku i jedności ożywi obywateli województwa lubelskiego, gotowych do wszelkich poświęceń w świętej sprawie ojczyzny.

W Lublinie, 6. grudnia 1830.

Antoni Radzimierski, Kazimierz Brzozowski, Jan Piaskowski, Franciszek Ciesielski, Tadeusz Piasecki, Wojciech Węgleński, Karol Hincz, Józef Węgleński.

25.

6. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka sandomierska do W-go Sekretarza jener. Kom. Rz. Spraw Wewn. i Policyi.

(Zarządzenia administracyjne.)

Otrzymawszy przy ekspedycyi z d. 5. grudnia r. b. Nr. 34 dwa zarządzenia w kopiach wierzytelnych wydane t. j. z d. 2. gru-

dnia n. 7 zawiadamiające komisyę wojewódzką o uskutecznionem w d. 29. i 30. listopada przez wojska narodowe wraz z ludem powstaniu, tudzież, że władze rządowe zostają w ciągu nieprzerwanym działań swoich, tudzież z d. 3. grudnia r. b. Nr. 9 dotyczące zwołania rad obywatelskich na d. 15. b. m. i r.

Zawiadamia kom. wojewódzka w. sekretarza jener. kom. rząd. spraw wewnętrznych i policyi, że co do pierwszego zarządzenia wydała stosowne komisarzom obwodowym dyspozycye, co do drugiego zaś, zwołała wszystkich członków rady obywatelskiej na posiedzenie nadzwyczajne.

Nieszkowski
sekretarz jeneralny.

Deboli
prezes.

Dodany ze strony obywateli:
Łempicki.

26.

W Warszawie. 6. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny do wszystkich Komisyj wojewódzkich.

(O służbie wojskowej.)

Rozporządzeniem rządu tymczasowego Królestwa Polskiego z 4. b. m. Nr. 55 poleconem zostało kom. wojewódzkiej, aby natychmiast wydała rozkazy do komisarzy obwodowych, rotmistrzów i wójtów gmin, iżby wszyscy uwolnieni od służby podoficerowie i żołnierze udawali się wprost do miasta stołecznego. respective wojewódzkiego, i aby w ten sposób zebrani w pomienionych stolicach meldowali się właściwemu komisarzowi wojennemu.

W rozwinięciu powyższych rozporządzeń kom. rządowa wojny poleca komisyi wojewódzkiej, aby komisarz wydziału wojskowo-policyjnego zajął się bez stracenia chwili czasu łącznie z oficerem, dozorem spisu wojskowego zajmującym się, wyborem ludzi uwolnionych, a napowrót do służby przywołanych.

Jedynie tylko niezdatność do służby z powodu kalectwa, widocznego defektu, lub zbyt podeszłego wieku, mogą być powodem wyłączającym ludzi uwolnionych od obowiązku od powrotu do służby.

Dla odbycia tej czynności z należytą dokładnością, komisarz wojskowy poleca fizykowi wojewódzkiemu, aby przy działaniu komisyi wydziału wojsk i odkomenderowanego do spisu oficerów był

obecnym i rozpoznaniem zdrowia uwolnionych ludzi, a dla kalectwa, defektów, lub zbyt podeszłego wieku, niezdatnych do służby, się zajął. Ludzie uwolnieni, zebrani w stolicy województwa, za zdatnych do służby uznani, mają być natychmiast odesłani pod eskortą straży bezpieczeństwa publicznego do miasta N., gdzie komora pułku N. znajduje się, i tamże dowódcy batalionu oddani zostaną.

Ludzie zaś uznani za niezdatnych do służby do domów ze stolicy wojewódzkiej odpuszczeni być winni.

Komisarz wydziału wojskowego i policyjnego, oficer rewizyą spisu wojskowego trudniący się i fizyk wojewódzki surowo odpowiedzialni będą za ludzi, którzyby nie znajdując się w żadnym z powyżej wzmiankowanych przypadków wyłączenia ich od służby, odpuszczeni zostali do domów.

Komisya wojewódzka przesyłać będzie komisyi rządowej wojny każdą pocztą listę imienną ludzi wracających do służby, do miasta N. odesłanych.

Lista ta opatrzoną być zawsze ma podpisem komisarza wydziału wojskowo-policyjnego i oficera.

Żywność i kwatery na noclegach przez ciąg drogi aż do miast N. dostarczone być mają przez władze miejscowe.

Uwolnieni od służby podoficerowie i żołnierze napowrót do służby przywołani być mają z stolic województwa do miejsca, gdzie komory pułkowe znajdują się, jakoto:

Z woj.	Krakowskiego	do	twierdzy Zamość pułków 2 i 4 strzelców
„	Sandomierskiego	„	Radomia pułk 5
„	Kaliskiego	„	Koniski pułk 2
			Rawy pułk 6
„	Lubelskiego	„	m. Lublina pułk 3
„	Płockiego	„	Płocka pułk 3 strzelców piesz.
„	Mazowieckiego	„	Warszawy pułk 4
„	Podlaskiego	„	Lublina pułk 7
„	Augustynowskiego	„	Pułtuska pułk 8

z m. Warszawy do pułku grenadyerów i kirasyerów.

27.

d. 6. miesiąca grudnia 1830.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

(Nabożeństwo u św. Jana.)

Z polecenia dyktatora rozkazuję, aby o godz. 11 z rana w kościele św. Jana odprawiło się uroczyste „Te Deum“, na którem władze rządowe znajdować się powinny. Zwykłe więc rozkazy, aby temu zadosyć się stało, komisye rządowe, do kogo należy, wydadzą.

Prezydujący senator wojewoda:
A. Czartoryski.

28.

6. grudnia 1830.

Komisya Spraw Wewnętrznych do Najwyższej Rady Narodowej.

(Reklamacya Rosyan.)

Powodowana zachodzącemi reklamacyami ze strony urzędników rossyjskich, osądziła kom. spraw wewnętrznych za konieczne przedstawić radzie najwyższej narodowej potrzebę wyjednania rozkazu dyktatora, ażeby:

1. Wszystkich wojskowych i urzędników rossyjskich, których stopnie są assymulowane do rangi generałów i pułkowników, pozostawić w Warszawie.

2. Wszystkich urzędników do stopnia oficerów i wszystkich urzędników niższych odesłać do Rossyi.

3. Wszystkich urzędników w stopniu niższym od oficera, odesłać do Rawy i tam żywić.

29.

W Warszawie, 7. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi do Komisyi wojewódzkiej kaliskiej.

(Odeszło przez sztafetę 7/12 o godz. 10 p. poł.)

(Amunicya.)

Transport amunicyi doprowadzić każe komisya wojewódzka do granicy województwa mazowieckiego, gdzie wyznaczona przez

komisarza tegoż województwa straż oczekiwać będzie i takowy za rewersem celem dalszego konwojowania odbierze.

30.

7. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw wewnętrznych do Joachima Lelewela, posła powiatu Żelechowskiego w Warszawie.

(Uniwersał dla Lelewela.)

Jakkolwiek JW. poseł ma wiadomość o zwołaniu członków Izby poselskiej na 18. b. m. do Warszawy na sejm, wszelako komisya rządowa, dopełniając włożonego na siebie obowiązku, komunikuje JW. posłowi jeden egzemplarz uniwersału zwołującego sejm, z prośbą o pokwitowanie z odbioru.

31.

7. grudnia 1830.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Obwieszczenie uniwersału.)

Reskryptem komisyi spraw wewnętrznych odebrawszy polecenie, aby z przesyłających się 15 egz. uniwersału bezzwłocznie doręczyła po 1 egz. każdemu deputowanemu i takowy ogłosić kazała z ambon po wszystkich kościołach parafialnych, ma honor odpowiedzieć, że co do ogłoszenia wzmiankowanego uniwersału po kościołach, to już nastąpiło. Deputowanym zaś tylko następnym rzeczony uniwersał rada municypalna dostarczyć mogła:

1. JW. Lubowickiemu, deput. z gm. 1.
2. JW. Charzewskiemu, deput. z gm. 2.
3. Jakóbowi Piotrowskiemu, deput. z gm. 3.
4. Józefowi Brinken, deput. z gm. 5.
5. Michałowi Piotrowskiemu, deput. z gm. 6.

Deputowany z cyrk. 4. Mędziecki nie żyje, w cyrk. 7. niemasz deputowanego, z powodu, że ostatnie obrady zgromadzenia tego cyrkułu zaskarżone zostały, nakoniec, że Jego Cesarzewiczowi

ska Mość W. Cesarzewicz deputowany z gminy 8, nie jest obecnym w Warszawie.

G. Jahołkowski
Sekretarz.

Węgrzecki
prezes.

32.

7. grudnia 1830.

Burmistrza m. Ostrowia do Komisarza obwodowego ostrołęckiego.

(Pochód wojska rosyjskiego.)

W dniu dzisiejszym, około godz. 5. z wieczora, przestrzegając bezpieczeństwa w kraju, dosłyszeć mi się dało z ust W. Aleksego Trzaskowskiego doniesienie W. Cichockiej, jadącej powozem z zagranicy kraju rossyjskiego 7 mil z miasta Ciechanowca do Warszawy, po odebranie swych dzieci w szkołach tamecznych będących (pod warunkiem, aby nazwisko jej wyjawionem nie było): „Pułk czarnomorski kozaków, jakoż i liczne piechoty wojska rossyjskiego widziałam, którzy do czwartku, a najdalej do piątku, pochód swój do kraju tutejszego zamierzają, z odgróżkami wyrżnięcia i wypalenia w pień mieszkańców kraju polskiego. Osoba ta bliżej w Warszawie to opowiedzieć ma.“

Alexandrowicz.

33.

7. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi do Komisyi Województwa płockiego.

(O pilnych zarządzeniach.)

Wydane pod d. 3. i 4. b. m. i r. Nr. 7., 9., 12. i 71. zarządzenia ma komisya wojewódzka bezzwłocznie do skutku doprowadzić i o tem zdać komisyi rządowej raport.

Dla pospiechu przesyła także kom. rząd. w dniu dzisiejszym powyższe zarządzenie wprost od siebie komisarzowi obwodu ostrołęckiego i na przyszłość podobne zarządzenia, nagłego wykonania wymagające, będzie mu wprost przesyłać, wszakże komisya wojewódzka o przysłanych zawiadomić nie zaniedba.

34.

7. grudnia 1830.

Zastępca Rady Sekretarza Stanu do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych.

(Nominacye.)

Z polecenia rządu tymczasowego mam honor wezwać kom. rządową spraw wewnętrznych, aby dołączone tu nominacye na dowódców gwardyi ruchomej w województwach wręczyć natychmiast poleciła.

7. grudnia 1830. R. St. nadzwyczajny:
J. Tymowski.

Do prezesów komisyj wojewódzkich:

Krakowskiego	dla JW.	Jana Ledochowskiego
Kaliskiego	„ „	Gabryela Biernackiego
Lubelskiego	„ „	pułk. Szeptyckiego
Augustowskiego	„ „	majora Osipowskiego
Płockiego	„ „	pułk. Miszkowskiego
Podlaskiego	„ „	Aleksandra Kuczyńskiego.

35.

8. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny do Komisyi wojewódzkiej i Rady municypalnej miasta stołecznego Warszawy.

(Translokacya wojskowych.)

W dalszym ciągu reskryptu swego z d. 6. b. m. kom. rządowa wojny poleca komisyi wojewódzkiej, iżby wydała rozporządzenie, aby podoficerowie i żołnierze z artyleryi konnej i pieszej. niemniej batalionu saperów. skoro uznani zostaną za zdatnych do służby przez komisyę wydziału spisu wojskowego w wojsku trudniących się, odsyłani zostali nie do miasta wzmiankowanym reskryptem wskazanego, ale do Warszawy i oddawani w sztabie artyleryi i inżynierom. mającym lokal w pałacu komisyi rządowej wojny.

Rozpoznanie stanu zdrowia ludzi przybywających ma być uskutecznione według rozporządzeń, powyższym reskryptem objętych.

Zast. ministra wojny:
Gen. piech. Krasiński.

36.

8. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka płocka do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Raport o poruszeniach Rosyan.)

Otrzymany raport od komisyi obwodu pułtuskiego z d. 7. b. m. Nr. 15.725 względem poruszeń wojsk w Litwie, na pograniczu Królestwa stojących, oraz względem patryotyzmu, jakim wojsko ku Polakom jest przejęte, ma honor zakomunikować

Radca wojew. i prezes

37.

9. grudnia 1830.

Komisarz obwodu pułtuskiego do Komisyi wojewódzkiej płockiej.

(Sztafety zatrzymywane przez Grekowa.)

W obwodzie tutejszym, jako niegraniczącym z ościennemi prowincyami, nie dają się słyszeć żadne wiadomości zagraniczne z powodu rewolucyi narodowej. Czuwając wszakże najtroskliwiej nad podobnemi wiadomościami, gdy w d. 4. b. m. o godz. 9 wiecz. od przejeżdżającego przez Pułtusk p. Kampenhauzena, rządcy dóbr Jedwabne w obw. łomżyńskim dowiedziałem się, że konsystujący w mieście Szczuczynie pułkownik kozacki Grekow wysyłane do kom. wojewódzkiej augustowskiej przez sztafety polecenia rządowe przejmuje i zatrzymuje, o czem władze tameczne, nie wiedząc jeszcze o stanie rzeczy, raportu nie zdały, doniosłem przeto natychmiast o tem przez sztafetę K. R. S. W. dla pospiechu i prędszemu zaradzeniu temu, więcej żadnych nie mam wiadomości. Donoszę przytem, iż zapał ducha narodowego w obwodzie tutejszym posunięty jest do najwyższego stopnia.

Ślaski.

W ten moment przybył tu Michał Mieszkowski, który jeździł umyślnie w d. 5. do Ciechanowca dla powzięcia wiadomości od

korpusu litewskiego, Doniesienia są następujące: d. 1. wszyscy pułkownicy dowódzcy pułków zwołani zostali do głównego sztabu. Po powrocie pułki pościągały około Ciechanowca, stoi ich cztery, bez najmniejszego poruszenia. Kozaków wcale nie widać. Od dni 5 żadnego rozkazu ani sztafety korpus ten nie odebrał z Petersburga, ztąd wnoszę, iż tam zaszło zaburzenie. Wojsko to ma tchnąć najlepszym duchem dla Polaków, oświadczając, iż może teraz dziedzica się pozbędą.

Otrzymałem w dniu dzisiejszym wiadomość przez żyda z Makowa, iż kozacy, zebrani pod Mławą i Janowem rabunków się dopuszczają i że burmistrza z Janowa, Ipnarskiego, zabili. Za zniesieniem się z kapitanem p. Słodkowskim, dowódcą kompanii rezerwowej, w Pułtusku konsystującej, wysłałem po wiadomości sztafetę do komisarza obwodu przasnyskiego, a gdyby te z pierwszem doniesieniem zgodne były, kompania ze 100 głów złożona, dnia jutrzejszego ruszy na wyparcie tych najezdników.

Ślaski.

38.

Warszawa, d. 8. grudnia 1830 r.

Do JW. Zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Przygotowania do prac sejmowych.)

Zbliżający się czas sejmu wymaga, aby wcześnie przygotowane były prace, które izbom przedstawione być winny. Nie wątpię, że JW. zastępca ministra, na ten przeważny, w dzisiejszych zwłaszcza okolicznościach, przedmiot, zwrócił już swą uwagę. Dlatego, z upoważnienia dyktatora, mam zaszczyt wezwać Go, aby mi myśli swoje w tej mierze, i programat czynności, któreby sejmowi poddać należało, jutro raczył udzielić.

Sekretarz jeneralny dyktatury:
A. Krysiński.

Nota: Projekt programatu poprawionego przepisuje się. Względem materyi od rządu, izbom podać się mogących, należy na sesyi komisyi rozebrać właściwe wnioski, administracyi, żywności, policyi tyczące się, są do wniesienia: a zresztą w odpisie wyrazić, iż tylko materye skarbowe i wojskowe na sejm nadzwyczajny rząd wnosić może.

Annex:

Składając dyktatorowi projekt do programatu sesyi sejmowej. stosownie do okoliczności ułożony, ma zaszczyt przełożyć, że sejm nadzwyczajny, według podobieństwa, zechce zatrudnić się tylko przedmiotami, tyczącemi się zapewnienia niepodległości i bytu narodowego; a wszelkie inne do sejmu ordynaryjnego i czasów spokojniejszych odłoży. Przedmiotami powyższemi są te mianowicie, które wymagają uchwał ściągających się do wojska i skarbu. Projekta zatem w tej mierze, tylko z komisyi rządowych wojny i skarbu wyprowadzone być mogą. Czy zaś jakie projekta administracyjne wnieść wypadnie, o tem K. R. S. W. i P. dziś na sesyach swoich naradzać się będzie i zdanie swoje dyktatorowi w tym względzie jutro otworzy.

Zresztą, sejm niniejszy, mając z natury rzeczy i rewolucyi inicyatywę do praw, obydwom izbom przywróconą, same członki jego wielorakiemi wnioskami i projektami zajmować się będą.

39.

8. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka podlaska do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O W. X. Konstantym.)

Otrzymała w d. 7. grudnia wiadomość, że Jego Cesarz. Mość W. X. Konstanty z wojskiem cesarsko rossyjskiem d. 6. grudnia nocował w Puławach i ma przechodzić na Kock, Radzyń do Międzyrzeca, a następnie zapewne przez Białę do Brześcia litewskiego uda się, że wojsko przechodzące potrzebuje dziennie 7000 racyj furażu i, że mimo najsurowszego zakazu cesarzewicza, dopuszcza się samowolności, dla tego, iż potrzeby wojskowe nie były przygotowane.

40.

8. grudnia 1830.

(Stanowiska Rosyan.)

Hrubieszów, do komisarza obwodowego hrubieszowskiego. Generał Feze i podpułkownik Bohomolec stoją z 3 batalionami. z 2000 batalionami liniowymi pułków żytomierskich w Uściługu. Sztab pułku stoi w Włodzimierzu. Kapitan Kołysko z wojskiem polskiem, podobno z gwardyi artyleryi, idący do Polski z Reminten, został przytrzymany w Uściługu, kraju rossyjskim i dotąd tam stoi.

41.

d. 8. grudnia 1830.

Naczelnika komory Łuszków do Komisyi obwodowej hrubieszowskiej.

(Doniesienia miejscowe.)

1. Most na rzece Bugu z promów w dniu dzisiejszym po południu złożonym został.

2. Jedna sztafeta piątkowa do J. Zakrzewskiego do wsi Krupy w kraj rossyjski przez X. Wirtenberg odpieczętowaną została, w której te słowa były: „niech się ojciec wynosi do Łucka do Bernardynów z precyozami, bo ten ogień wybuchnie na Wołyniu i Podolu.“

3. Poczta przed zaszłem rozporządzeniem odesłana została, do Uściługa, równie wszystkie listy rozpieczętowane były. Było ich kilkanaście. Każdy był odpieczętowany i w różnym guście doniesienia były o rewolucyi, a szczególniej list pisany Miklaszewskiego do Korzeniowskiego: „Ruble przemieniać na dukaty, w okutym, żelaznym kufrze oddać do Bernardynów, przysłać plan granic przez Lelewela robiony, dopóki ma być Polska.“ Wierzyć by temu nie można, żeby ludzie rozsądni, nauczeni tylu nieszczęść, byli tak nieostrożni, z okazyi których pism, wielu oficerów już nieszczęśliwie padło, a szczególnie klasztory, które kazano ściśle rewidować. Gdyby gdzie jakie składy były, pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Łuszków, d. 8. grudnia 1830.

Joachim Wierzbicki.

42.

8. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka obwodu przasnyskiego do komitetu obywatelskiego straży bezpieczeństwa w województwie płockiem.

(Doniesienia o wypadkach miejscowych.)

Otrzymała wiadomość od obywatela pruskiego z m. Wittenberg.

1. Że pułkownik kozacki, który stał w Mławie, jest teraz z całym oddziałem swoim, jaki mógł zebrać, jednakże dochodzi 200 ludzi, znajduje się w Naydenburgu, obwodowem mieście.

2. Że porucznik kozaków, który stał nad mostem Omulew, cofnął się do wsi Pełt i tam przeszedł granicę d 7. b. m. wieczorem do księżego lasku i tam nocował. Dziś już musi być w Szczytnie i w Ortelburgu.

3. Że landwery już są zebrane ludzi 600, a dla reszty mundury robią.

4. Że z Rotenberga strzelcy piesi mają przyjść na granicę naszą.

5. Że kirasyerzy z Królewca mają też rozkaz obsadzić swoją granicę.

6. Że w d. 5. sztafetą landrat Szczytna był już zawiadomiony, że w Warszawie jakieś miały nastąpić rozruchy, i że tak wojsko liniowe jak i landwera stanęły na stopie wojennej. Później, jakie wiadomości mnie dojdą, natychmiast zawiadomię.

W Chorzelach, 9. grudnia.

Dąbrowski, kapitan.

43.

8. grudnia 1830.

Sztab Główny do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O twierdzach Królestwa.)

Gdy wolą jest Dyktatora, ażeby Warszawa, Praga, Modlin i Zamość były natychmiast przywiedzione do stanu obrony, poleconem zostało Komitetowi Artylleryjskiemu Inżynieryjnemu ułożenie projektu zastosowanego do pory roku i naglejszych okoliczności, a to bez najmniejszej zwłoki. Pułkownik inżynier Kołaczkowski kierować będzie umocowaniem Warszawy i Pragi, któremu względem dostawy potrzebnych robotników poleconem zostało znosić się z Urzędem Municyalnym m. Warszawy i Komisyą Wojny.

Co się zaś tyczy Modlina i Zamościa Komitet Korpusu inżynierów odebrał rozkaz wyznaczenia dowódców służby inżynierów.

Względem zaś dostawy potrzebnej liczby robotników, oficerowie ci winni znosić się z komendantami rzeczonych twierdz i z najbliższemi władzami cywilnemi, które od Kom. Spraw Wewnętrznych stosowne polecenia otrzymają.

Co do potrzebnych funduszów, które jak najbardziej ograniczone być maja. Dyrektor inżynieryi ma się znosić z Komitetami artyleryi i inżynieryi.

Szef Sztabu Głównego
Generał Brygady, Mroziński.

44.

Interes Ojczyzny.

Krośnicki i Zarąb do Komisarza obwodu przasnyskiego.

(Doniesienia o wypadkach miejscowych.)

1. Co do ruchu kozaków od Omelni rzeki, aż do wsi Pełt w obwodzie ostrołęckim pozostało kozaków czarnomorskich ludzi 25, więcej w borach się ukrywa. Jednakowoż dają się słyszeć, że „oficerom Polakom poddalibyśmy się, a mużykom wziąć się nie damy“.

2. Co do wojska pruskiego nad granicą, regularnego nie masz — tylko Landwera.

3. O naszem powstaniu opinia w Prusach w strasznem zadziwieniu. Oni się bardziej obawiają nas, jak my ich i iylko czasem znajomi mieszkańcy z Prus z ciekawością zapytują, co też z tego będzie? lecz nikt im nie powie, co też i z naszych nikt nie wie, tylko że rewolucya i na tem kończą. Zresztą dotąd mamy wszelką spokojność, tylko co do naszych Kurpiarzy potrzeba, by im dokładniej rozkazywano przez wójtów, bo daje się widzieć w ich postępowaniu straszny nieład i żadnego posłuszeństwa, bo im się zdaje, że żadnej władzy nie masz nad nimi, a wszyscy Kurpie w jednakowych ubiorach na teraz podobni do przeklętych ludzi, czyli do dyabłów.

Krośnicki.

45.

9. grudnia 1830.

Do Komisyi obwodu Przasnyskiego.

Chorzele.

(Doniesienia miejscowe.)

W Prusach spokojność. Obawiają się tylko z naszej strony jakich wypadków. Straż po wsiach dla bezpieczeństwa jest niemało

używana, o poruszeniach wojska nie słychać. Kozacy pograniczni ku Myszeńcowi poddać się chcą, ale nie pospólstwu, tylko wojskowym.

Wierny syn ojczyzny

Majewski, burmistrz.

W ten moment dowiaduję się od przybyłego tu z Prus pana Szikierta, obywatela z Wieloborska z Prus, że zupełnie panuje spokojność, lecz spodziewają się na granicy wojska w tych dniach.

46.

9. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Roboty około twierdzy.)

Ma zaszczyt zawiadomić, iż kierunek robót około przyprowadzenia do stanu obrony placu Modlina oddany jest kapitanowi z korpusu inżynierów W. P. Schultz, a w Zamościu takiemiż robotami dyrygować będzie podpułkownik Engbrecht.

Powyższym oficerom dyrektor dowódca korpusu inżynierów wydać ma instrukcye pod względem ich stosunku z władzą cywilną, tudzież pomocy, jakich żądać mają prawo. Takową więc skoro Kom. Rządowa Wojny otrzyma, zakomunikować jej Komisyi Spraw Wewnętrznych nie omieszka.

Za Ministra wojny

Generał piechoty Krasiński.

47.

W Łomży 9. grudnia 1830.

Komisarz obwodu łomżyńskiego wspólnie z Komitetem do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Rozbudzenie ducha narodowego.)

Dla podniesienia ducha mieszkańców przytłumionego nieco w niektórych miejscach tutejszego obwodu, z powodu zebrania się

nad granicą wojsk rossyjskich, uznawszy potrzebę, aby oprócz rozporządzeń Rządu, które zwykłą koleją mieszkańcom się ogłaszają, były im nadto z ambon publikowane pisma rozniecające zapał i energię, jakie w teraźniejszych gazetach czytać się dają; uznaje Komitet za swój obowiązek prosić Komisyę rządową, aby oprócz zażądanej raportem z dnia 5. grudnia b. r. Nr. 14.580 liczby rozporządzeń rządowych, raczyła mi nadsyłać po 8 egz. nadmienionych pism, które za stosowne do ogłoszenia z ambon uzna, a to tym celem, aby je komitet w moment otrzymania, natychmiast do XX. Proboszczów mógł przesłać. Zachodzi również konieczna potrzeba, aby Rząd spiesznie wydał do XX. Proboszczów nakazy, aby zagrzewając lud do łączenia się i poświęcenia się bez granic obecnej wielkiej sprawie narodu, odwodzili go w duchu religijnym od pijaństwa, nadużyć i bezprawi i skłaniali do uległości władzom przełożonym, oraz szanowania praw krajowych.

J. Rzętkowski. Wysiekierski.

NB. To wypada uczynić.
Rozporządzenie wydano d. 15. grudnia 1830.
Nr. 7080/379.

48.

9. grudnia 1830.

Burmistrz miasta Wieruszowa

do Komisyi obwodu wieluńskiego.

(Wieści wojenne.)

Odebrał pewną wiadomość, że Austrya wydała Prusom wojnę, że wojska pruskie, stojące we Wrocławiu, przeznaczone do Księstwa Poznańskiego, do marszu gotowe, odebrały rozkaz w dniu 5. b. m., które za dni 14 mają wyruszyć na granice Austryi.

Wiadomość tę p. August Rampel, obywatel m. Wieruszowa, czytając list za granicą, burmistrzowi doniósł,

F. Badowski.

49.

9. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny

do Komisyi wojewódzkiej i Rady municypalnej Warszawy.

(O uwalnianiu ze służby.)

Odwołując się do reskryptu swego z dnia 6. b. m. i r. Nr. 171/57 uwiadam Komisyę wojny, iż wolą dyktatora jest, że gdyby względem którego z podoficerów i żołnierzy, znajdujących się na posadach rządowych, zachodziły powody, którychby bez znacznego uszczerbku służby publicznej pominąć nie można, natenczas Komisya Rządowa Wojny przekonawszy się o nich, może je wziąć na uwagę i takową osobę od czynnej służby uwolnić. Stosowanie się ścisłe do niniejszego rzporządzenia Komisya Rządowa Wojny Komisyi wojew. poleca.

Za Ministra wojny
Generał piechoty Krasiński.

50.

10. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny

do wszystkich Komisyj wojewódzkich i Rady municypalnej Warszawy.

(Dymisyonowani wojskowi.)

Z odwołaniem się do dyspozycyi swojej z dnia 6. b. m. Nr. 171/57 zaleca Kom. wojny, aby dymisyonowanych podoficerów i żołnierzy, którzy dawniej w jeździe służyli, do pułków piechoty nie odsyłać, gdyż takowi umieszczeni będą w uformować się mających dywizyonach rezerwowych jazdy. Ludzi do tej kategoryi należących, którzy już pułkom pieszym oddani zostali, należy natychmiast zwrócić.

Za Ministra wojny
Generał piechoty Krasiński.

51.

Ostrołęka, 10. grudnia 1830.

Komisarz delegowany do obwodu ostrołęckiego

do Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

(O kozakach pogranicznych.)

Pospieszam donieść Rządowi, że po ściągnięciu przez pułkownika Grekowa posterunku granicznego kozackiego do Szczucina i po rozbrojeniu oddziału w obwodzie przasnijskim, jeden oddział kozaków został i kilkunastu ludzi z pułku Czarnomorskiego pod dowództwem pułkownika Perechrest we wsi Pełtach, Czarniliku i Sarowe w obwodzie ostrołęckim pozostali aż do dnia 8. b. m. Po otrzymanym rozkazie w tymże samym dniu, gdy oddział uzbrojonych pod dowództwem W. Horaina wyruszył, celem rozbrojenia tego oddziału, ten cofnął się za granicę w kraj pruski i tam rozbrojony został.

J. Kramer.

52.

10. grudnia 1830.

Komora celna I. rzędu Lubicz.

(O Prusakach.)

Wojsko pruskie ciągle przybywa do twierdzy Torunia, acz w małej ilości, po 2 szwadrony, lub też batalionem. Dawnych wojskowych dymisyonowanych do twierdzy ściągają, nie wyłączając nawet Landwerów. Warty i patrole nocne z żołnierzy i mieszkańców przedmieść, oraz wsi nadgranicznych złożone, czuwają nad całością i bezpieczeństwem. Dnia 8. żandarmi objeżdżali graniczne słupy i rewidowali, czy orły nie są naruszone, które w stanie nienaruszonym znaleźli.

Bystry.

53.

W Łomży, 10. grudnia 1830.

Komitet obywatelski obwodu łomżyńskiego

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Słupy palne.)

Powziąwszy wiadomość, że w ościennem województwie płockiem zaprowadzone zostały po wsiach słupy palne, gdy Komitet obwodu łomżyńskiego żadnego w tej mierze ani wprost z Warszawy, ani od Komisyi wojewódzkiej nie otrzymał rozporządzenia, czyni przedstawienie o spieszne takowego sobie zakomunikowanie.

Pr. Wysiekierski.

Rozkazać słupy zaprowadzić w miejscach, gdzie tego dla zbioru i wiadomości potrzeba w województwach:

1. Płockiem.
2. Augustowskiem.
3. Lubelskiem.
4. Podlaskiem.

Do Komisarzy Ostrołęckiego i Łomżyńskiego, ale nie do Komitetów.

54.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do wszystkich Komisyj wojewódzkich.

(O wypadkach ościennych.)

Reskryptem z dnia 2. b. m. Nr. 7 poleciła już Komisya Spraw Wewnętrznych, aby o wypadkach w ościennych prowincyach wydarzyć się mogących spiesznie Kom. Rządowej przesyłała wiadomości.

Obecnie ponawia to polecenie i wzywa, aby Kom. wojew. wszystkim urzędom od Niej zależnym, mianowicie zaś urzędom celnym i całej straży granicznej jak najmocniej zaleciła, aby w obecnych wypadkach szczególną zwracali uwagę na wszelkie

wydarzenia w państwach ościennych, a mianowicie: na poruszenie wojsk i na ducha ludu, ażeby w tych przedmiotach, o ile można, jak najpewniej powziąć starali się i o wszystkiem Komisyi wojewódzkiej natychmiast donosili, która nawzajem obowiązana jest każdą taką wiadomość Komisyi Rządowej jak najspieszniej donieść. Wiadomości tego rodzaju w obecnej chwili są nader dla kraju Naszego ważnemi. Komisya Rządowa spodziewa się przeto, że Kom. wojewódzka, wchodząc w ducha niniejszego rozkazu, nic nie opuści, co w tej mierze uzna być najskuteczniejszem.

Ditto do Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

55.

Burmistrz

z Tykocina 10. grudnia 1830.

(O czynnościach Rossyan.)

1. Oficerowie stojący z pułku Sumarokowa koło Knyszyna najlepszym duchem są tknięci i szukają pory, aby się złączyć mogli z naszemi wojskami.

2. Pułkownik Sumarokow jest w najwyższej obawie, żeby się pułk jego nie zbuntował i upoważnił adjutanta swego do przelustrowania wojska dlatego, aby się żołnierzom i oficerom nie pokazywał.

3. Onegdaj przyjechał z 2 oficerami do Tomozy Tatarskiej i przysłał do mnie, czyby się ze mną nie mógł zobaczyć? Kazałem mu oświadczyć, żeby przyszedł do wpół granicy, dokąd przybrawszy sobie naczelnika komory, Kontrolera, Aptekarza, obywatela Olszewskiego, udałem się, każdy przy białej kokardzie, gdzie tak się odzywał: niewiadomo nam jakie są zamiary waszego i naszego Rządu i chociaż żadnych nie mam rozkazów od monarchy, jednakże jeżeliby miestczanie Tykocina, jak słyszał, mieli przystąpić do rozebrania mostu pod Tykocinem, natenczas bez rozkazu wyższej władzy będzie szturmował Tykocin, urychtują armaty i zostanie kamień na kamieniu w Tykocinie. Odpowiedziałem mu na to, jak nie chcę wiedzieć o zamiarach jego, tak również o naszych się nie dowie. Po tej rozmowie zapytał się mnie, czy Xiążę żyje? Odpowiedziałem mu na to, że kto dobrze zna sposób myślenia

Polaków, nie potrzebuje wątpić, że zostaje przy życiu, a na dowód tego dałem mu list Xięcia pisany do narodu i inne programy i odezwy, które, ponieważ sam po polsku czytać nie umie, dał do przeczytania oficerom przy nim będącym, a dobrze dla nas myślącym. Widzieliśmy, jak radość malowała się na ich twarzach. Pytał się, gdzie stoi wojsko rossyjskie, które stało w Warszawie? Mówiłem, że część jego mała przy Xięciu, a reszta przeszła na naszą stronę, na co zębami zgrzytał.

5. Dziś przy rogatce widziałem się z dyroktorem Tomazy Tatarskiej, który mnie się znowu pytał, czy dostatecznie wiem, że Xiążę żpje i gdzie teraz jest? któremu oświadczyłem, że dostatecznie nie wiem o tem, dałem mu także *Patryotę* Nr. 5, gdzie umieszczono, że generał Włodek i pułk jego przyjęli białe kokardy. Zresztą odezwy, jakie miałem u siebie, już są w Rossyi i w dobrych rękach.

6. Wiadomość miałem, że od Petersburga od 2 tygodni nie mają poczty w Białymstoku.

7. Także jest wieść, jako cesarz nie żyje, leez ta potrzebuje potwierdzenia.

Raczy mi Pan komunikować odezwy od Litwy.

56.

11. grudnia 1830.

Komisya województwa lubelskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Nowe znaki narodowe.)

Donosi, że dawniejsze orły na domach przez Władze Rządowe zajętych i t. p. Komisya wojewódzka na żądanie ludu w miejscach publicznych kilkakrotnie powtarzane zdjąć i orły białe jako znaki dawnego Królestwa Polskiego zaprowadzić nakazała, z tego powodu wnosi, w którym dniu i jaka z tego pomyślnego dla prawych Polaków zdarzenia uroczystość miejsce mieć ma?

Prezes
Lubowiecki.

Odpowiedziano: głównym przedmiotem władzy w tak ważnych okolicznościach jest sprężyście działać, a nie wypada zatrudniać ich programatami uroczystości.

57.

11. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Żywność dla jeńców.)

Z powodu oznajmienia w odezwie sekretarza jener. dyktatora z dnia 10. b. m. Nr. 68 woli dyktatora, iżby potrzebna żywność dla jeńców rossyjskich, w Zakroczymiu znajdujących się, na jeden tylko miesiąc przygotowaną była i wzywa K. S. W. o wydanie potrzebnych w tej mierze gdzie wypada dyspozycyj.

Senator wojew. prezes
M. Radziwiłł.

58.

11. grudnia 1830.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

(Ruchy Rossyan.)

Ma zaszczyt zawiadomić Rząd tymczasowy, iż stosownie do odebranego w dniu wczorajszym przez sztafetę doniesienia od Komisyi obwodu łomżyńskiego, wolna komunikacya z Suwałkami już jest przywrócona, gdyż pułkownik Grekow, dowódca pułku kozaków dońskich wraz z swoim pułkiem uzbrojonym opuścił dnia 8. dotychczasowe stanowisko i udał się do państwa rossyjskiego przez komorę Ossowiec.

J. U. N. L.

59.

11. grudnia 1830

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O poruszeniach Rossyan.)

Z woli dyktatora poleca Kom. Spraw Wewnętrznych, ażeby jak najspieszniej rozkazała Komisarzom obwodowym pogranicznym, iżby wszelkie wiadomości o poruszeniach wojsk rossyjskich wprost i bez najmniejszej zwłoki do Sztabu Głównego armii w Warszawie przesyłała.

Prezydujący
A. Czartoryski.

60.

11. grudnia 1830.

Komisarz delegowany do obwodu ostrołęckiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Wieści o Rossyanach.)

Osoba wiary godna udzieliła mi na piśmie wiadomość w wyrazach następujących:

„Udałem się natychmiast do Ciechanowca dla powzięcia potrzebnych wiadomości względem oddziałów wojsk, stojących koło Ciechanowca i Białegostoku. Taką wiadomość jako powziętą udzielam. Wojska w miejsca sztabowe, jakiemi były: Siemiatycze, Bielsk, Brańsk, Białystok, pozbierały się i stoją w porządku. Generałem onych jest baron Rosen, kozaków znajduje się w Ciechanowcu do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano 15 oficerów od piechoty, zapaśnych i 60 ludzi z bronią nabitą. W Białymstoku armaty na ulicach. Młodego Ossolińskiego kasztelana wzięto do Białegostoku. Poczta z Petersburga pod d. 12/24 już wyszła, a dnia wczorajszego do Ciechanowca na tamtej stronie doszła. W pochodzie wojsk pomienionych przezemnie nic nie słychać i żadnego nie mają rozkazu: na Granicę komorę w Podlaskiem woły z Rossyi

ekspedyowane i za pasportami puszczają. Zupełna spokojność i nie wiedzą dotąd, co mają czynić. Porozumiem się z kim wypada co do wiadomości potrzebnych i o tych donosić będę.

Takową więc przesłać pospieszam. Nadmieniam przytem, iż podobny raport Rządowi tymczasowemu Królestwa Polskiego w dniu dzisiejszym złożyłem.

J. Kramer.

61.

11. grudnia 1830.

Komisya województwa kaliskiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Straż bezpieczeństwa.)

Uzbrojenie straży bezpieczeństwa w tutejszem województwie z największym odbywa się pospiechem. Zapał powszechny obywatelj i ludu wyrównywa gorliwość władz rządowych. Wszelkie biurowe czynności najmniejszej nie doznają przerwy, spokojność i porządek wszędzie panują.

Z doniesień osób z W. X. Poznańskiego przybyłych okazuje się, iż wojsko pruskie ma się nieznacznie posuwać ku granicom Królestwa Polskiego i rozciągnąć linię wzdłuż całego województwa tutejszego.

Pułk 23 huzarów pruskich zajął stanowisko ponad samą granicą obwodu wieluńskiego.

Doniósł także obywatel Kantorbery Tymowski, poseł powiatu częstochowskiego, o powstaniu miasta Krakowa i o wzięciu fortecy Koźle przez powstańców ślązkich.

62.

11. grudnia 1830.

Komisya województwa lubelskiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Z Austryi.)

Komisyi raportuje Komisarz obwodu zamojskiego z Borowa 9. grudnia 1830. „Dochodzą słuchy, że w Galicyi w m. Lwowie miało się coś nadzwyczajnego okazać, lecz o tem nie można zapewniać.

Russocki.

63.

11. grudnia 1830.

Godz. 9 z rana z okolic Goniądzu.

(O Rossyanach.)

Z wiadomości pewnych, tak interesa się mają za granicą. Wojska 2 pułki, które były pod komendą generała Krasińskiego stoją w Knyszynie i około tego miasteczka. Artylerya od tych stoi o pół mili od Knyszyna przy wsi Myśliwie, obok traktu. Wojska gen. Rozen stoją wszędzie w swem miejscu, czekając dalszych rozkazów, a przy nich znajdująca się artylerya, która stała sztabem w Sokółce, stoi przy wsi Wasilków, o milę pod Białymstokiem. Gen. Rozen w największym ambarasie, że już dni 8 jak sztafetę posłał do Petersburga i niema jej z powrotem. Już poszło za nią kilka. W tych dniach z Niedzieli co do Petersburga będzie wiadomość i mam zamiar odebrać wiadomość najspieszniej skoro już pogłoski chodzić będą i co się stało, więc to będę mieć doniesionem ile będzie mogło być najjaśniej.

Dnia 11. grudnia z okolic Ełku z nad granicy pruskiej.

Donoszą, iż w dniu 10. b. m. wieczorem przymaszerował oddział dragonów pruskich do m. Ełku, w kraju pruskim położonego i zaciągnął swoją straż na granicy ze strony pruskiej, jakoteż kilku dragonów pruskich stoi na samej granicy przy rogatce na stronie pruskiej, exystującej naprzeciw komory polskiej Bogusze. Nadmieniam tu, iż wszelkie akta i papiery na komorze pruskiej przeciw komory polskiej exystującej, zrewidowane przez władze ich, niektóre depozyty do miasta Jamborga wywiezione zostały.

Dnia 11. grudnia 1830 od granicy pruskiej.

Spieszę donieść, iż w tym momencie odebrałem wiadomość, że do m. Ełku przyszło 150 dragonów i 250 kirasyerów, a dnia jutrzejszego spodziewają się przytem batalionu z artyleryą, który po wsiach po nadgraniczu ma być rozstawiony, Król pruski niema się znajdować w Berlinie, ponieważ i tam jest powstanie, jak Prusacy o tem głośno rozmawiają.

64.

11. grudnia 1830.

Radoński do Komitetu obywatelskiego obwodu konińskiego.

(Z Prus.)

W Poznaniu 18 armat na miejscach publicznych stoi. Wojsko jest na stopie wojennej. Ludzi wybierają aż do 2-go powołania. Armia ślązka wkracza do Wielkopolski i przeznaczoną jest do Leszna, Gniezna i Bydgoszczy.

Postrach wielki. Wojskowi i urzędnicy Niemcy wysyłają swoje majątki i żony do Berlina.

Niejaki Rogowski, szpieg, z 2 tys. talarów przez gen. Roedera wysłany został w nasz kraj, zapewniają, że pod innem nazwiskiem.

Alexota, 11. grudnia 1830.

Jest kilku żydków tutejszych w Kownie, którzy ponad Niemnem pokazują się, na zawołanie wszakże do nich nic nie odpowiadają i tylko na migach pokazują, że im odpowiadać nie wolno i że powrócić nie mogą.

65.

Maryampol, 11. grudnia 1830.

Komisarz obwodu maryampolskiego

do Prezesa Komisyi województwa augustowskiego.

(O Rossyanach.)

Według powziętych wiadomości dnia 9. b. m. o godzinie 5 wieczorem przybył do Kocowa oddział huzarów, może ze 100 koni składający się, z pułku Olwiopolskiego dowództwa pułkownika Beata, którym to oddziałem rozstawione są patrole nad granicą w dystansie około tysiąca kroków lub więcej jeden od drugiego żołnierza i tak ci, jako i straże graniczne w ciągłym zostają ruchu. Granica od Rossyi jest już ściśle zamknięta, tak że żadnej nie można mieć komunikacyi, a zaś statki przewozowe, jakie się znaj-

dowały zmarznięte przy brzegu rossyjskim, wycięte i opodal od Niemna na ląd powyciągane. Mówią także Żydzi, że przyszło do Kowna 4 pułki kozaków, 1 pułk strzelców i część piechoty.

Słychać, że 15. granica pruska ma być zamknięta.

66.

12. grudnia 1830.

Komendant miast Prusom pogranicznych

do Komitetu Obywatelskiego województwa augustowskiego.

(Z Prus.)

Od Grabowskiego, pastora ewangelickiego ze wsi Chmielowa, wiadomości:

1. Wojsko regularne pruskie udało się ku granicy Niderlandów, gdyż wojsko francuskie w znaczniejszej sile stanęło nad Renem.

2. Mówią w Prusiech o zaszłej w Petersburgu rewolucyi.

3. Wiedzą już dostatecznie o powstaniu w Poznańskiem, co ich bardzo oburza.

4. Cała Landwera pruska Gombińska zbiera się do Gombina dla rozciągnięcia kordonu i dla bezpieczeństwa kraju.

5. Żadne wojsko regularne dotąd nie zbliża się ku granicy naszej wojskowej.

6. Wojska kilkanaście tysięcy pomaszerowało w Poznańskie dla przytłumienia powstania.

7. Duch Prusaków jest za swym dawnym rządem, mała bardzo część życzyłaby sobie zmiany.

8. Dotąd granica otwarta.

9. Ks. Grabowski widział w wielu miejscach wielu z młodzieży naszej wiejskiej do Prus zbiegłych.

Sądziłbym za rzecz potrzebną wydanie publikandum drukowanego, z zagrożeniem utraty tego wszystkiego, co w tem Królestwie posiadają, jeżeli natychmiast do domów nie wrócą.

Z Podjerza, Puciata.

67.

Radom, 12. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka sandomierska

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Szpieg Toczewski.)

Na zasadzie otrzymanego od burmistrza m. Kozienice raportu ma honor donieść Komisyi rządowej, iż w dniu 10. b. m. ujęty został w m. Kozienicach niejaki Toczewski na doniesienie, że jest szpiegiem i po zrobieniu z niego wywodu słownego tegoż dnia przez pomienionego burmistrza JW. Chłopickiemu, dyktatorowi, wprost odesłany został wraz ze znalezionymi przy nim 15 listami.

Donoszę przytem Kom. wojny, iż cesarzewicz z wojskiem rossyjskiem d. 9. ukończył swój przechód przez województwo tutejsze, przeprawiwszy się na Wiśle pod Puławami.

Deboli.

68.

13. grudnia 1830 przez sztafetę.

Komisya województwa krakowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Rozbrojenie kozaków.)

W wykonaniu rozkazu Rządu tymczasowego kozacy z pułku Pimonowa tak po granicy stojący, jako też i z więzień Chęcińskich i w Kielcach, łącznie z kompanią weteranów strzegących, rozbrojeni zostali a broń od nich odebrana, w podwójnej desygnacyi spisana, wręczoną została komitetowi obwodowemu bezpieczeństwa publicznego, a jak z miasta Chęcin i Kielc, komendzie ostatniej.

69.

Prezes Komisyi wojewódzkiej lubelskiej do Komisyi Spraw Wewn.

(Ks. Wirtemberski.)

Komunikuje dwa doniesienia P. Wierzbickiego, naczelnika komory Laszków:

„Dwa razy byłem u Jego Królewskiej Wirtemberskiej Mości na słowo honoru mi dane. Był to duch czasu, gdzie mogłem korzystać i rozrzucić pisma: *Gazetę Wtorkową* i *Patryotę* Nr. 1. Czytając książę gazetę, obok jego przyjaciółka odezwała się, że słowa powiedzieć nie można, tylko sprawiedliwe pretensye Polaków. Ks. odpowiedział, że tylko w części. Użyłem na dobre tego czasu i tych drogich momentów, bo książę potrzebował mojej posługi, aby konie jego i ekwipaże przeszły. Dzisiaj już determinować się nie mogę, bo już mniej jestem potrzebny, ze wszystkiego składu i ruchu wojska i od moich przyjaciół nie mogłem zasięgnąć i na moją prośbę, aby Kołysko kapitan z końmi wypuszczony został, również podoficer z 4 pułku strzelców konnych byli wypuszczeni, mówiąc, że kiedy my zakłady wszystkie podług zapewnień wypuszczamy z kraju, spodziewamy się nawzajem, że i nasze również zakłady wypuszczone zostaną. Odpowiedział książę, że wszystko dopełnionem zostanie za przybyciem Wielkiego Księcia. Wkrótce ta zagadka rozstrzygniętą zostanie, czy zechcą być tak wspaniałomyślni i odwzajemnić się Polakom. Ile mogę pomiarkować i zasięgnąć wiadomości, że przybycie W. Ks. decyduje los wojny, resztę późniejszym raportem doniosę.

Joachim Wierzbicki.

U W. Ks. 1830 godz. 9 z rana.

70.

Komisya województwa płockiego do Komisyi Spraw Wewn.

(O ruchach wojsk rossyjskich.)

Wykonywując reskrypt Dyrekcyi administracyjnej z 2. b. m. Nr. 7 otrzymane od podwładnych sobie urzędów raporta w przedmiocie poruszeń wojskowych za granicą jako to:

Od Komisyi obwodowej ostrołęckiej z d. 8. b. m.
Burmistrza m. Janowa z tejże daty.
Komitetu obwodowego mławskiego z d. 10.
Burmistrza m. Kikoła t. d.
Komisyi obwodu przasnyskiego z d. 9.
Burmistrza m. Dobrzynia nad Drwęcą z d. 10. b. m.
Komory celnej Lubicz z d. 9. t. m.
Komitetu obwodowego ostrołęckiego z d. 10. b. m.
Tegoż Komitetu także z dnia 10. b. m.
Komitetu celnego Dobrzynia t. d.
Komitetu celnego Lubicz z d. 10.

ma honor Kom. rządowej w oryginale przesłać z nadmienieniem, iż według doniesień, temiż raportami uczynionych, generał rossyjski Rozen, nie odbierając długi czas rozkazów, ruszył ku Białemustokowi, lecz nagle miał odebrać rozkaz, aby się do Grodna cofnął, w korpusie jego ma panować dobry duch na naszą stronę i dezercya u niego jest wielka.

W okolicach Ciechanowca oświadczają wojskowi rossyjscy, że mają przedsięwziąć groźny do kraju tutejszego pochód. W kraju pruskim ponad granicą znajduje się oddział kirasyerów. Landwery pruskie zbierają się do Torunia.

Szwadrony wojsk pruskich czynią ponad granicą patrole. W miasteczku pruskiem Golubrzu, blisko granicy polskiej położonem, znajduje się oddział 150 czarnych huzarów. W Toruniu spodziewają się przybycia wojska.

Kirasyerzy, w Królewcu stojący, mają rozkaz obsadzenia swoich granic.

Kozacy, posterunki graniczne w kraju naszym trzymający, byli w chęci poddania się naszemu wojsku regularnemu lecz nie straży bezpieczeństwa.

W Prusach spodziewane jest wojsko za granicą.

W kraju pruskim lękają się ze strony naszej napadu.

Pułk 7 kozaków czarnomorskich, dawniej straż graniczną trzymający, zbiera się w mieście pruskiem Nieborku. Władze pograniczne pruskie życzą sobie w przyjaźni z takimi władcami tutejszymi zostawać. Zresztą w kraju pruskim straże podobne naszym istnieją.

Prezes Kobyliński.

71.

12. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do wszystkich Komisyj wojewódzkich i Rady municypalnej miasta stołecznego Warszawy.

(O rozniecaniu zapału narodowego.)

W obecnej chwili ważnym jest dla dobra powszechnego przedmiotem:

rozszerzanie między ludem opinii i zapału do sprawy narodu,

zachęcanie do składania ofiar na ołtarzu odradzającej się ojczyzny,

rozbudzanie ducha jedności, porządku i posłuszeństwa przełożonym, władzy i nakoniec

upowszechnienie wiadomości odezw Rządu do ogółu czynionych.

Tym celom nader skutecznie odpowiedzieć mogą duchowni wszelkich wyznań, zaufanie i miłość ludu posiadający, stosowne nauki z ambon, ogłaszanie ludowi rozporządzeń Rządu tak w pismach publicznych umieszczonych, jako też szczegółowo do ogłoszenia podawanych.

Z tego powodu Kom. Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi poleca, aby z swej strony wezwała duchownych do współdziałania w poszechnej sprawie narodu.

Do Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Duchowieństwo tak silnie na umysły ludu wpływa, niepospolicie w dzisiejszych okolicznościach przyłożyć się może do pomyślności sprawy narodowej. Tą wiedziona uwagą, jak również w nadziei, że dzieci jednej i tejże samej ziemi usług swoich dla dobra powszechnego odmówić nie mogą, wydała w dniu dzisiejszym dołączone tu w odpisie rozporządzenie do Kom. wojew. i Rady municypalnej stolicy, Kom. zaś W. R. i O. Publ. ma zaszczyt wezwać, aby, jako przełożona duchowieństwu bezpośrednia władza, ze swojej strony krok ten, do dobra ogólnego zmierzający, potwierdziła.

W Warszawie, d. 12. grudnia 1830 r.

Lelewel.

72.

Stopnica, 12. grudnia 1830.

Komitet obywatelski obwodu stopnickiego

do Komitetu obywatelskiego bezpieczeństwa publicznego województwa krakowskiego.

(Ruchy Rossyan.)

Burmistrz miasta Nowego Korczyna doniósł, iż straż graniczna dostrzegła u Ujścia w Galicyi jakiś ruch wojska. Udał się

natychmiast do Opatowca inżynier Toczyski, kontrolor handlu Grabowski, b. porucznik Łebkowski, którzy zaraportowali, że istotnie dziś o 11 przed południem przybyli dragoni i że pikiety rozstawione znajdują się. Komunikacya od Galicyi jeszcze w piątek zamknięta została. Kiedy dziś burmistrz łódką na tamtą stronę posłańca przeprawić pragnął, od połowy Wisły został przestrzeżony przez granicznych żołnierzy piechoty, aby się nie zbliżał. Promy i łodzie Austryacy trzymają pod strażą. Kasę z Wieliczki wyprowadzono w głąb kraju.

73.

12. grudnia 1830.

Prezes Komisyi wojewódzkiej lubelskiej do Kom. S. Wewn. D.

(Odezwy dowódców polskich.)

Przesyła odezwy do obywateli i gmin już rozesłane:

1. Regimentarza R. Sołtyka do Szeptyckiego, dowódcy gwardyj ruchomych w województwie lubelskiem.
2. Prezesa do obywateli Ign. Lubowieckiego.
3. Rady obywatelskiej.

Radzimiński, Prezes. M. Rzewuski. I. Piaskowski. Antoni Wierzbicki. Liberat Borman. X. Miękiński. Karol Hicz. Piotr Świdnicki. Makowski.

74.

12. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka lubelska do Kom. Spraw Wewn.

(Wiadomości miejscowe.)

Przesyła raporty Kom. obwodu hrubieszowskiego:

1. wzywający obywateli do stolicy obwodu na naradę,
2. kompania artyleryi rossyjskiej, konsystująca w Zamościu za marszrutą gen. Rautenstraucha w dniu 10. b. m. pod konwojem

oddziału polskiego pułku 2 strzelców pieszych i gwardyi narodowej rozbrojona do Uściługa wyruszyła.

75.

12. grudnia 1830.

Komitet obwodu ostrołęckiego do Komisyi wojewódzkiej płockiej.

(Ruchy Rossyan.)

Nadeszły z Ciechanowca wiadomości, że 15 kozaków przybyło nad granicę. Wojsko rossyjskie maszeruje po 10 mil na dzień. Korpus litewski nieruchomo stoi. Komora zamknięta.

Z Alexoty 12. grudnia 1830.

Tego momentu Jan Znatowicz i W. Szpeneberger, którzy przez dni 4 w Kownie byli aresztowani, za zezwoleniem gen. dywizyi huzarów Bezobrawcowa powrócili. Od nich słyszałem:

1. Że w Kownie artyleryi 2 bat. stoi.

2. Teraz są tylko 2 szwadrony huzarów, ale dziś cała dywizya przyjść ma.

3. Dziś gub. Korsakow i gen. Pahlen przybyć do Kowna mają.

4. Adjutanci cesarscy do Białegostoku jadący, już tam dostać się nie mogli, albowiem dywizya białostocka podnieść miała broń za sprawę naszą.

5. W Petersburgu było powstanie, ale uśmierzone i na czele tego powstania mieli być X. Galicyn i Romanow, którzy zostali aresztowani. Żyd wszakże jeden z Petersburga przybyły powiedział: „za dwa tygodnie to będziemy słyszeć, co się stanie w Petersburgu“. W pismach zaś publicznych rossyjskich piszą, że samowolna władza, na czele której byli nadmienieni Galiczyn i Romanow, w niektórych domach okna wybijać zaczęła, ale ją uśmierzono.

6. W wojsku rossyjskiem tu exystującem, t. j. w gubernii wileńskiej, jaki jest duch, wyrozumieć trudno. Wszyscy jednak Rossyanie w wielkiej są obawie i wiele tchórzostwa okazuje się.

Nakoniec to wiem, że wszyscy generałowie rossyjscy są w nader wielkiem pomieszaniu i są tego zdania, że wojny nie będzie.

Wodnicki.

JW. Godlewskiemu.

76.

Alexota, 12. grudnia 1830.

(Wiadomości z kraju.)

W Wilnie, pomimo wiedzy, co się u nas stało, zupełna panuje spokojność.

Wojska jest tylko batalion piechoty i trochę kawaleryi.

Między ludem rozsiano wieści, że z Polski do Rossyi mają iść Francuzy i tak się obchodzić jak w roku 1812, co, jak w Wilnie słychać, miało dać powód do uzbrajania się pospólstwa w guberniach rzeczywiście rossyjskich. W Kownie do tej chwili jest 24 armat zupełnie przygotowanych do marszu tak, że oficerowie i żołnierze przy koniach nocują. Jest również 2 szwadrony huzarów, a dziś mają przyjść cztery pułki ich i pułk piechoty, ten, który przy kanale pracował.

Mają również przybyć z Wilna pontony, z którego to miasta do Merecza furami transportują.

77.

12. grudnia 1830.

Kom. Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do wszystkich Komisyj wojewódzkich, oprócz płockiej.

(Nieczynność żandarmeryi.)

Z powodu raportu komisarza obwodu ostrołęckiego z dnia 9. b. m. i r., że żandarmerya w tym obwodzie po zaczętem powstaniu jest nieczynna, poleca Komisyi wojewódzkiej, aby wzięła pod swoje rozkazy i użyła podług teraźniejszej potrzeby, w obwodach właściwych, całą żandarmeryę swego województwa, o ile ze strony władzy wojskowej nie będą wydane w tej mierze inne rozporządzenia.

W Warszawie, 8. grudnia 1830. Odeszło 9.

78.

Komisya Rządowa Wojny

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Dyspozycye do władz.)

Ma zaszczyt komunikować w załączeniu do wiadomości Kom. Rządowej wszelkie dyspozycye, jakie do Komisyj wojewódzkich i Rady municypalnej miasta stołecznego Warszawy dla pośpiechu sama od siebie wydała, upraszając K. R. S. W. i P., aby wzajemnie Komisyę Rządową Wojny o poczynionych przez siebie rozporządzeniach zawiadomić raczyła.

Zast. Ministra Wojny
Gen. piechoty Krasiński.

79.

13. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny

do Komisyi wojewódzkiej i Rady municypalnej miasta stoł. Warszawy.

(O strzelcach konnych.)

W dalszym ciągu reskryptu swego z dnia 11. b. m. Nr. 621/221 zawiadamia Kom. Wojny, iż ludzi, uwolnionych od służby z pułku strzelców konnych gwardyi, odsyłać należy do tegoż pułku w Warszawie konsystującego.

Zast. Ministra wojny
Generał piechoty Krasiński.

R. S. Dyr. Gen.
Gen. Dyw. Rautenstrauch.

80.

Komisya obwodu ostrołęckiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Wiadomości miejscowe.)

Żadne zmiany w poruszeniu wojsk rossyjskich nie zaszły. Straż graniczna ruska odebrała rozkaz, aby defraudacyi nie dopuszczała. Komora Ciechanowiec nawet za paszportem nikogo do Rossyi, ni z Rossyi nie przepuszcza.

Landrat pruski objeżdżając w tych dniach wsie nadgraniczne, zalecał spokojność i najświętsze uszanowanie granicy naszej.

81.

Komisya województwa augustowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O Rossyanach.)

Przesyła raporty o duchu i poruszeniu wojsk nieprzyjacielskich:

Z Łomży od Kom. obw. łomżyńskiej.

Z Alexoty dnia 11. grudnia.

3 z Świętych Jezior.

Z Podgira z 12. grudnia.

5 z Maryampola 11. grudnia.

6 z okolic Goniądza i Ełku 11. grudnia.

7 z Alexoty 12. grudnia.

1. Z Świętych Jezior od Fryderyka do Mirow. Myszkowskiego, wójta gminy.

Donosi Komitetowi obywatelskiemu, że Sejm udał się do Podmerecza i widział się z p. Antonim Kruszewskim, posłem na Sejm, który powrócił z majątku swego Sypno, 8 mil za Białymstokiem, i opowiedział, że w Białymstoku jest 40-tysięczny korpus w kierunku ku Brańskowi pod komendą generała Rozena i ten lada moment ma ruszyć z miejsca. Był u generała dla osiągnięcia łatwości powrotu do Polski, co tenże uczynić odmówił. Generał ten jest w niejakiem pomieszaniu i nie wie jak ma postąpić.

Z Wołynia i Ukrainy idą dwa inne korpusy każdy po 40 tysięcy.

Granica zamknięta. Kruszewski rzeczką Łososną wpław przebył granicę, przyczem będąc złapanym od ordynarnych ludzi odkupić się mógł. W Mereczu i okolicach niema wojska rossyjskiego. Pułk wileński piechoty za rozkazem gen. dywizyi Keszkina w Grodnie pochód swój odmienić musiał. Na rynku w Mereczu było nabożeństwo i wojsku powiedziano, że idzie na wojnę. Oficerowie oświadczają, że skoro będą od Polaków wezwani, to zabiją pułkownika i przyłączą się do wspólnej sprawy, bo pułk ten składa się z Polaków zabranego kraju.

W Wilnie arsenał nadzwyczaj strzeżony i obsadzony. Kwaterunki u najznakomitszych obywateli.

Czyby nie należało zabrać prom Rossyanom na Mereczance oraz statki ich w Jurborku, Mereczu, Grodnie i Łososnie?

Takoż zdaje mi się, iż skoro w przestrzeni od Jurborku ku Wilnowi i aż za Grodno niema wojska rossyjskiego wiele, lecz ledwie kilka tysięcy, można byłoby zebrać naszej wszelkiej straży granicznej i leśnej, weteranów, żandarmów i uczniów szkół. Do tego wybór ludzi aż do ogólnej ilości 20 tysięcy z województwa naszego, a gdyby mogło się przyłączyć parę tysięcy wojska regularnego temci lepiej, a spiesznym ruchem udać się do Wilna i przyspieszyć i ułatwić rewolucyę tameczną, coby nam we wszelkich względach, oraz w zdobyciu arsenału, dużo korzystnem by było.

Fr. do M. Myszkowskiego.

82.

13. grudnia 1830.

Komendant twierdzy Zamościa Generał brygady Sierawski

do Prezesa Komisyi wojewódzkiej lubelskiej.

(O twierdzy Zamość.)

Przeznaczony będąc na komendanta twierdzy Zamościa, zastałem tę twierdzę:

1. Mającą bardzo szczupły garnizon.

2. Nieopatrzoną w zapasy żywności i niemającą młynów na zrobienie mąki lub kaszy.

3 Potrzeba dokończenia robót fortyfikacyjnych.

4. Nie mającą żadnych zapasów drzewa ani opałowego ani budulcowego, które to ostatnie do rozmaitych robót jakiemi są opalisadowanie, obudowanie i readowanie komen. jest potrzebne.

Wzywa dla skrócenia korespondencyi z władzami do dostarczenia według szczegółowego wykazu.

Odpowiedź dana z Lublina 15. grudnia 1830, że odwołano się do Komisyi Spraw Wewnętrznych o przyspieszenie edpowiedzi i jej załatwienie.

Załatwione przez Komisyę Spraw Wewnętrznych 22. grudnia 1830 r.

83.

13. grudnia 1830.

Komitet obywatelski województwa kaliskiego

do Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

(Wiadomości miejscowe.)

W poprzednim raporcie doniósł był Komitet o pierwszych swoich działaniach w Kaliskiem i okolicy. Całe województwo kaliskie zaraz po odebraniu wiadomości o wypadkach w Warszawie, tchnące równemi uczuciami, wzięło się do broni. Rozkazy względem utworzenia straży bezpieczeństwa po wsiach i po miastach w 48 uskutecznione, komendanci straży bezpieczeństwa po miastach nominowani i wszystka młodzież pospieszyła uzbrojona do szeregów obrońców ojczyzny. wskutek czego formują się szwadrony ochotników kaliskich w Warcie, Szadku, Sieradzu, Piotrkowie, Wieluniu i Koninie. Mieszkańcy wszystkich stanów ubiegają się z składaniem ofiar dobrowolnych w pieniądzach, koniach, broni i rekwizytach wojskowych, przytem zaś porządek publiczny nigdzie nie został naruszony. Z polecenia Komitetu W. Zdanowskiego kapitan i prof. inżynier korpusu kadetów zrobił plan fortyfikowania miasta Kalisza od strony Prus, który za zmniejszoną skalą przez dowódcę gwardyi ruchomej do skutku ma być przyprowadzony. Komitet wojewódzki, ograniczając się jak najskrupulatniej w atrybucyi sobie przerwanej, nie wdaje się w czynności administracyi i skarbu, do czego także Komitet obwodowy zachęcił, do kas zaś publicznych wydane zostało polecenie, aby na przypadek żądanej przez którykolwiek Komitet wypłaty, takowej nie uskuteczniać. Dla

zabezpieczenia dochodów celnych skarb wezwał Kon. Prez. Kom. wojew., aby delegowali Komisarzy wydziału skarbowego dla przekonania się, czy służba celna od strony pruskiej należycie jest pełniona. Komitet stara się, aby granica naruszona nie była i aby unikać wszelkiego pozoru do mieszania się w nasze sprawy. Ze strony rządu pruskiego doznajemy również oznaki przyjaźni sąsiedzkiej. Gdy w tych dniach jeden z mieszkańców m. Kalisza, który w Ostrowie w Księstwie Poznańskiem upiwszy się, wołał vivat Polska, przez landrata powiatu pod strażą żandarma odesłany nam został. Człowiek ten natychmiast policyjnie został ukarany i władzy pruskiej o tem doniesiono. Napływ młodzieży poznańskiej jest tutaj nader wielki i przecież oświadczyliśmy im wyraźnie, iż ich, jako mieszkańców Ks. Poznańskiego, nie przyjmujemy, a nawet jako takowych i celem dopomagania w naszej sprawie przybyłych, cierpieć byśmy nie mogli.

84.

13. grudnia 1830.

Komisya województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Z nad granicy pruskiej.)

Komunikuje raport Komisarza obwodu mławskiego z dnia 12., iż oprócz stojących 3 szwadronów kirasyerów i dwóch kompanij na granicy będących, w marszu jest jeszcze 1 pułk huzarów, artyleryi i piechoty 10 pułków, z których żołnierze dla pośpiechu nad granicą na wozach jadą. Landwery w tutejszej okolicy pierwszego powołania odebrały rozkaz zgromadzenia się nad granicą Królestwa Polskiego.

Bieńkowski.

85.

13. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Fundusze skarbowe.)

Sądzi bydź swoim obowiązkiem zwrócić uwagę Rządu tymczasowego na następujące przedmioty:

1. Położenie m. Suwałk w województwie augustowskiem w dzisiejszym stanie rzeczy jest takie, iż z największą łatwością

z całym swoim okręgiem od reszty Królestwa z dwóch stron odcięte bydź może, skoncentrowane przeto w niem fundusze skarbowe województwa narażone są na niebezpieczeństwo, czemu bez najmniejszej straty czasu zdaniem Kom. Rządowej zaradzić wypada, przez przeniesienie kasy głównej z tego miasta do Łomży, jako więcej w głębi kraju i bliżej stolicy Królestwa położonego, a jakkolwiek przekonaną jest Komisya Rządowa, iż troskliwość Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu czuwa nad wszystkiem, co do dobra skarbu publicznego zmierza, mniema jednak, iż nie byłoby zbytecznem ponowienie zarządzenia, by wszelkie remanenta i depozyta, gdziekolwiek znajdujące się, jakoteż wszelkie zaległości osiągnąć się mogące bez straty czasu do kasy głównej do Łomży przenieść się mające, odesłane były.

2. W każdem prawie województwie wiele się znajduje osób przez administracyę skarbową za defraudacye więzionych; dłuższe ich przetrzymywanie nie tylko byłoby przeciwne duchowi czasu, bo tego rodzaju więzienia nigdy nie miały za sobą opinii publicznej, jako z ustawą konstytucyjną niezgodne, ale nadto wiele osób za defraudacye więzionych, z których nie wszystkie uważać się mogą jako moralnie zepsute, użytecznie w dzisiejszych okolicznościach ojczyźnie służyć mogą i nagrodzić przewinienia, jakich się względem przepisów skarbowych dopuściły. Wnioskiem przeto jest Komisyi Rządowej, aby dyspozycye względem uwolnienia tych ludzi mogły bydź wydane.

Nakoniec zdaniem jest Komisyi Rządowej, iż broń palna włościanom przy lasach skarbowych dla zapobieżenia wytępieniu zwierzyny, odebrana, tymże jako ich własność, której użyć teraz mają na obronę kraju, powróconą była.

Powyższe wnioski, jakkolwiek z Komisyą Rządową Skarbu związek mające, ma zaszczyt przedłożyć pod rozporządzenie Rządu tymczasowego z uwagą, że natura przedmiotu spiesznej wymaga decyzyi.

86.

13. grudnia 1830.

Komisya województwa kaliskiego do Komisyi Spraw Wewn.

(Wiadomości miejscowe.)

Donosi: *a)* iż na komorze Herby oficer kozacki z 6 podkomendnymi i bronią za granicę przeszedł, lecz we wsi Lisie rozbrojony został.

b) Polski oficer Olszyński 10 rozbrojonych kozaków z 2 podoficerami i kapitanem do Herbów przyprowadził, inni w 30 koni do Prus przeszli.

c) W górnym Ślązku Rząd nakazał zbierać się Landwerze od 18 do 32 r. Za główny punkt przeznaczony Wrocław.

d) Żandarmi wszelką broń mieszkańcom W. Ks. Poznańskiego odbierają.

Zapał jednak między obywatelami i ludem tego Księstwa dorównywa zapałowi Polaków, tak że cała ludność W. Ks. Poznańskiego tem skwapliwiej wzięłaby się do broni, im goręcej pragnie połączyć się znowu z dawnymi współziomkami.

Zapał w naszem województwie ogromny.

Znaczna część urzędników etatowych żąda uwolnienia od obowiązków, aby stanąć w szeregach obrońców ojczyzny.

Lubo świeże wypadki w stolicy na wszystkich w ogolności mieszkańcach wielkie zrobiły wrażenie, obudzając uśpione przyszłej pomyślności nadzieje, szczególniej atoli zajęły klasę oświeceńszą i znakomitszych obywateli, zdolnych poznać dążności i cele Rządu. Aby więc zapał do nowego rzeczy porządku ile można najwięcej rozszerzyć i ugruntować, zdaje się być potrzebne, iżby Rząd przez jednostajne krótkie i jasne odezwy objaśnił swoje czyny i zamiary, wykazując:

a) Co zmusiło stolicę a następnie kraj cały do powstania?

b) Czyli, pod jakimi warunkami i w jakich stosunkach pragnęlibyśmy i pragniemy pozostać z Rossyą w związku?

c) Że powołanie narodu w masie, dowodząc siły jego moralnej, jest potrzebne dla osiągnięcia zamierzonych swobód.

Takowe odezwy, czytane i tłumaczone przez duchowieństwo, burmistrzów i wójtów, będą miały zbawienny wpływ na najliczniejsze dwie klasy mieszczan i wieśniaków, którzy dotąd albo nic, albo mało co wiedzą o przyczynach powstania narodu i głównych Rządu zamiarach.

Radca M. Rakiety.

JW. biskup dyecezyalny zarządzi
ogłoszenie wspomnianych odezw
przez ambony.

87.

W Warszawie, dnia 13. grudnia 1830.

Sekretarz Generalny Dyktatury do Rządu tymczasowego.

(O Synaju Herniszu.)

Przesyłając w załączeniu Rządowi tymczasowemu w kopii podanie Starozakonnego Synai Hernisz, w którem tenże, donosząc o zamierzonem uorganizowaniu pułku z starozakonnych, zapytuje się zarazem, czyli Dyktator przychyla się do zbierania przez niego w tej mierze podpisów? Z upoważnienia Dyktatora mam zaszczyt wezwać Go, ażeby podał projekt do ogólnego w tej mierze postanowienia.

S. Krysiński.

Odpis.

Najjaśniejszy Dyktatorze!

Podpisany, widząc w teraźniejszych przypadkach pomyślną porę do okazania chęci naszych w sprawie narodowej, przedsięwziąłem zachęcać moich współwyznawców młodych do uorganizowania się w pułk i podciągnienia pod rozkazy Najjaśniejszego Dyktatora, począłem od Młodzieży najznakomitszych familij, aby ta mogła dać przykład niższej klasie narodu. Jesteśmy teraz w liczbie 20—30, ale nasz przykład wiele za sobą pociągnie; udaję się więc z prośbą do Najjaśniejszego Dyktatora, aby łaskawie raczył oznajmić, czy nie będzie naszą ofiarą pogardzał i czy w tym zamiarze dalej zbierać mogę podpisy?

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem, Najjaśniejszego Dyktatora najniższym sługą.

W Warszawie, dnia 10. grudnia 1830.

Synai Hernisz,
mieszkający przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 1796.

88.

14. grudnia 1830.

Sekretarz Generalny Dyktatury do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Garnizon rossyjski w Modlinie.)

Dyktator postanowił, iż garnizon rossyjski, który w Modlinie kapitulował, wyruszyć ma w dniu 19. b. m. z Zegrza do Białegostoku. Garnizon ten iść będzie w jednej kolumnie, a druga składać ma broń na wozach wieziona. Obydwie kolumny przez gwardye narodowe eskortowane być winny. Zechce więc Komisya Rządowa jak najspieszniej wydać stosowne rozporządzenie bezpieczeństwa tego oddziału i potrzebną dla niego żywność zapewniając.

S. Krysiński.

89.

14. grudnia 1830.

Wojsko Polskie, Sztab główny

Nr. 520

do Rządu tymczasowego.

Wolą jest Dyktatora, ażeby w województwie kaliskiem, sandomierskiem i krakowskiem zrobione były dokładne spisy koni do rozbrojonych kozaków należące, z wymienieniem właściciela obok każdego konia. Spisy te wraz z końmi mają być przesłane do Łowicza, dokąd wykomenderowany zostanie generał brygady Dwernicki z 2 oficerami celem wybrania zdatnych dla jazdy i oszacowania takowych według zasad za przeszłej Administracyi przyjętych. Ustanowiona zaś tym sposobem cena wypłaconą będzie do rąk właścicieli, gdyż kozacy właśnie konie posiadają. Względem reszty koni, któreby spisem objęte były, a do jazdy za niezdatne uznane zostały, Dyktator później postanowi. Co do kozaków, ci będą strzeżeni w najbliższych miastach wojewódzkich do dalszej dyspozycyi.

Szef Sztabu Głównego
Gen. Brygady Mroziński.

90.

14. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(Konie i broń Rossyan.)

W dopełnienie woli Dyktatora z dnia 13. b. m. wzywa Komisyę Spraw Wewnętrznych o wydanie stosownego rozporządzenia, aby wszystkie konie i broń od żołnierzy rossyjskich jakiejbądź broni w całym kraju odebrano, po spisaniu w każdem miejscu ich specyfikacyi odesłane były do Łowicza do zakładu dywizyonu strzelców konnych.

Co zaś do ludzi rozbrojonych, ci w województwie sandomierskiem do Radomia, a w województwie mazowieckiem i kaliskiem do Łowicza odsyłane być mają i tam pod zarządem miejscowej władzy, która żywność dla nich obmyśli, aż do dalszych rozkazów winny zostawać.

Prezydujący
A. Czartoryski.

91.

Radom, 14. grudnia 1830.

Komisya województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Żandarmerya.)

Donosi, iż żandarmerya w województwie sandomierskiem konsystująca odebrała rozkaz od Szefa Sztabu Głównego pod dniem 7. b. m. za Nr. 179, aby do miasta Sochaczewa, jako miejsca zebrania się całego korpusu żandarmeryi, spiesznie wymaszerowała.

Prezes
Deboli.

92.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Rozporządzenia administracyjne.)

W odpowiedzi na uczynione przez Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 13. b. m. Nr. 516 przedstawienie o przeniesienie kasy wojewódzkiej z Suwałk do Łomży, o uwolnienie z więzień osadzonych za defraudacye skarbowe i dozwolenie zwrócenia włościanom przy lasach skarbowych zabranej broni dla zapobieżenia wytępieniu zwierzyny, oświadczam:

ad 1. iż Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu wezwaną została o złożenie w tej mierze opinii.

ad 2. Rada Administracyjna w wydanem w dniu 2. b. m. postanowieniu uwolniła wszystkich bez wyroków prawomocnych więzionych, a świeżo uchwalona administracya uwolni mieszkańców od występku defraudacyi.

ad 3. Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi może wydać podobne rozkazy.

Prezydujący w zastępstwie
L. Dembowski.

Zastępca Radcy Sekretarza Stanu
J. Tymowski.

Rozesłano rozkazy do wszystkich komisyj wojewódzkich, obwodu łomżyńskiego i ostrołęckiego.

18/12 1830.

93.

14. grudnia 1830.

Komisya województwa płockiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O ruchach Rossyan.)

Komunikuje doniesienie burmistrza m. Janowa o poruszeniach wojsk rossyjskich i o duchu mieszkańców pruskich, o ile się od ludzi prostych słyszeć daje, ci są przejęci patryotyzmem do kraju

naszego i pragnęliby się połączyć. Zaś co do wojskowych z głębi kraju pruskiego przybyłych, ci mówią, że za dni ośm trzy kupki Moskali przyjść mają, którzy idą krajem pruskim, więc powstanie na nic się nie przyda.

Ipnarski.

94.

14. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

Dołączone tu przedłożenie Banku Polskiego z dnia 11. b. m. o wydanie postanowienia, aby wszelkie zapasy gotowizny w różnych kasach stolicy znajdujące się, w zamian za bilety bankowe do tegoż Banku przeniesione były, przesyła Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi wraz z przedstawieniem Komisyi Rządowej przychodów i Skarbu w tej mierze złożonem i podanym projektem do opinii.

Prezydujący w zastępstwie
L. Dembowski.

95.

14. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(Aresztowanie kapitana Leszczyńskiego.)

Przesyłając Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi dołączony tu raport kapitana Leszczyńskiego, komendanta stanowiska extradycyjnego w Radziejowie, w którym, donosząc o przyaresztowaniu go z rozkazu organizatora straży bezpieczeństwa w powiecie radziejowskim, Biesiekierskiego, żąda zniesienia tegoż aresztu, Rząd wzywa Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi o niezwłoczne polecenie Komitetowi Obywatelskiemu województwa mazowieckiego, aby jak najrychlej rozpoznał tę okoliczność i złożył raport, z mocy jakiego upoważnienia i z jakiego powodu podający aresztowany został.

Zast. Radcy Sekr. Stanu
J. Tymowski.

Prezydujący
M. Radziwiłł.

96.

14. grudnia 1830.

Radca Stanu Prezes Komisyi województwa mazowieckiego

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O rozbudzeniu ducha narodowego.)

W przedmiocie rozszerzenia ducha patryotyzmu w narodzie, zachęcania do porządku, jedności i posłuszeństwa i składania ofiar na ołtarzu odradzającej się ojczyzny R. S. ma zaszczyt donieść, że wszystko już w tej mierze zrobił zaraz w pierwszych chwilach powstania narodowego i na dowód przesyła 2 egzemplarze dwóch odezw swych z dnia 4. i 6. grudnia. Lecz w podobnem zdarzeniu nie mogąc poprzestawać na czasowym zapale i pragnąc ożywiać w sercach uczucia miłości i poświęcenia się dla ojczyzny, potrzeba, ażeby Rząd, ażeby Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych raczyła ze swej strony dać w tej mierze przykład i wzór postępowania.

Wezwanie duchownych do zgodnego postępowania zależy od Komisyi Rządowej Oświecenia, z którą należy się znieść, aby stosowne przełożonym dyecezyj rozkazy wydała.

W pismach publicznych Radca Stanu Prezes czytał już ogłoszone w tej mierze przez sekcyę duchowną wezwanie; to jednakże, nie odpowiadając duchowi narodu, nie doprowadzi tem samem do celu życzeń przez Kom. Rządową objawionych.

R. Rembieliński.
Sekretarz Filipecki.

97.

Ostrołęka, 14. grudnia 1830.

Do Kom. Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi

Komisya obwodu ostrołęckiego.

(O zrabowaniu kasy Skrybickiego.)

Donosi, że przytrzymanego przez burmistrza miasta Brok niejakiego Łukasza Franciszka 2 imion Kaczkowskiego o rabunek kasy generała Skrybickiego w czasie rewolucyi w Warszawie po-

dejrzanego, jak sam nawet zeznał, z pieniędzmi zł. 7326 gr. 10 i różnemi rzeczami w dniu dzisiejszym do Urzędu municypalnego m. stoł. Warszawy pod transportem i strażą odesłałem.

J. Kramer.

98.

15. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Komisyj województw augustowskiego, płockiego i lubelskiego.

(Straż celna.)

Powziąwszy wiadomość, że w niektórych miejscach straż celna ściągnięta została w celu formowania z niej siły zbrojnej, przez co linia graniczna jest odsłonięta, poleca Kom. Wojny, aby bez najmniejszej straty czasu wydała rozkazy celem przywrócenia tejże strony do właściwych stanowisk i zatrudnień.

99.

15. grudnia 1830.

Komisya województwa płockiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Z granicy pruskiej.)

Komunikuje raporty burmistrzów z nad granicy pruskiej Janowa i Myszyńca:

Kozacy z swym dowódcą w dniu dzisiejszym (10.) pod konwojem rządowym pruskim mieli być wyprowadzeni aż do granicy właściwej rossyjskiej na Królewiec, Niemen do Rossyi rozbrojeni.

Z Myszyńca (6.) pułkownik kozacki z pułkiem czarnomorskim kozackim wyszedł z Mławy i stanął w Nieborku, miasteczku pruskiem, jednak go rząd pruski pierwej nie przyjął, dopóki poprzednio wszelkiej broni ze swymi kozakami nie złożył i żyje za swój grosz.

Z rozkazu landratów każdy ze swego powiatu 600 ludzi zgromadził. Mundury dla nich w Szczytnie szyją.

Od Żydów dowiedziano się, że granica zamknięta i że zakazano prochu, ołowiu i kos do Polski sprzedawać.

100.

15. grudnia 1830.

Prezes Komisyi wojewódzkiej lubelskiej do Komisyi Spraw Wewn.

(Garnizon Zamościa.)

Przedstawia odezwę Sierawskiego, generała brygady, komendanta twierdzy Zamościa, względem zaopatrzenia garnizonu pomienionej twierdzy w większą liczbę wojska, zapasy żywności, drzewa budulcowego i opałowego tudzież mąki i krup i co konieczne dostarczenia do robót fortyfikacyjnych.

101.

15. grudnia 1830.

Komisya województwa krakowskiego

do Komisyi rządowej Spraw Wewnętrznych.

(Projekt ulg dla urzędników.)

Wielu dawnych wojskowych na posadach cywilnych umieszczonych stanęło już w szeregach narodowych, wiele młodzieży szlachetnej, w biurach komisyj wojewódzkiej zostającej, uczuło ten święty obowiązek, jaki każdego Polaka, nosić tylko broń mogącego, w zbiegu dzisiejszych okoliczności ciąży.

Pomnożyłaby się jednak ich liczba, gdyby Rząd wydał uchwałę swoją, zaręczającą powracającym z boju przyjść nazad w te same miejsca urzędników cywilnych, które dotąd piastują i zabronił władzom osadzania stałego miejsc opuszczonych, dopóki byt ojczyzny ustalony nie zostanie.

Obywatele:

L. Dembiński, A. Suchecki, Wielogłowski, A. Komorowski.

102.

Zamość, 15. grudnia 1830.

Generał Sierawski do Prezesa Komisyi wojewódzkiej lubelskiej.

(O więzionych dezerterach.)

Zawiadamiam, ze znalazłem w twierdzy 394 więzionych dezerterów, których Dyktator uwolnił i do pułków, z których dezer-

terowali odesłać rozkazał, lecz że przesłanie tak znacznej liczby byłoby ciężarem dla województwa lubelskiego, przeto umyśliłem połowę tychże odesłać przez Janów, drogą z tamtej strony Wisły idącą.

103.

15. grudnia 1830.

Komitet obywatelski województwa augustowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O poruszeniach wojsk nieprzyjacielskich i wypadkach w ościennych krajach.)

Z Justyanowa dnia 14. grudnia,
z Władysławowa dnia 15. grudnia,
z Augustowa dnia 15. grudnia,
z Przerośli dnia 14. grudnia,
z Serey dnia 14. grudnia,
z Alexoty dnia 14. grudnia.

Z Serey 14. grudnia. Do komitetu obywatelskiego obwodu Sereyneńskiego wójt gminy Sereje: W ten moment otrzymałem wiadomość od granicy państwa rossyjskiego, iż w Wilnie wybuchła taka sama rewolucya, jak w Warszawie.

Z Alexoty: Przejeżdżał dziś do Warszawy z Petersburga pułkownik Hauke, ponieważ temuż w Kownie paszport zatrzymano, więc wydałem mu wezwanie do władz, o wolne przepuszczenie do Maryampolu i dodałem mu weterana.

Naddzierżawca Pusch z Bocheiwka pisał: Vorgestern abend und gestern bis 9 Uhr hat man hier an der Memel eine Kanonade hören können, wahrscheinlich bei Wilno. Sonst ist alles ruhig.

Z Przerośli: W tym momencie otrzymałem wiadomość z kraju pruskiego od Żydów, iż król pruski i cesarz Mikołaj dziś mają się znajdować w Królewcu. Znaczna ilość wojska pruskiego weszła do X. Poznańskiego.

Z Augustowa: Żołnierze i oficerowie niżsi oświadczają głośno, iż skoro się zbliżą do Polski, na ich stronę przejdą. Tę wiadomość przesłano sztafetą Dyktatorowi. Wojska z pod Białegostoku jutro rano ruszą ku Warszawie.

Z Ustyanowa: Wójt gminy donosi, że wojsko rossyjskie stoi obozem na polu, począwszy od wsi Przełomia aż do Grodna. Wszystkie studnie po wsiach zakopano, aby wody nie zatruć. Odzienie nad komplet sprzedają za bezcen. Chłopki nasze wzdychają do nas i czekają z niecierpliwością naszych braci.

Z Władysławowa: Nadszedł rozkaz Rządu pruskiego do urzędów pogranicznych, aby nie dopuszczały wprowadzenia wszelkiego rodzaju broni i amunicyi do kraju naszego. Od człowieka znajomego mi, który z Królewca przez Tylżę przejeżdżał do Sierwentyszek, słyszałem: Do Królewca nadeszła najpierwsza wiadomość o wybuchłej w Warszawie rewolucyi przez naszego *Kuryerka Warszawskiego*, które to pismo utrzymuje tam pewien cukiernik Szwajcar z Warszawy. Jak tylko wyczytano, że rewolucya w Warszawie, natychmiast sprowadzono tłumacza, który całe doniesienie o tem na język niemiecki przepisać musiał. Tymczasem tak się napełnił ten lokal, iż objąć nie mógł ciekawych słuchaczy. Młodzież ogłaszała tę wiadomość przy świetle latarni na ulicy; noc prawie całą przepędziła chodząc i śpiewając, tak dalece, że policya, mimo całej tolerancyi, do domów powrócić im kazała.

104.

16. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(O ściąganiu podatków.)

Mając na uwadze, iż z powodu postawienia wojska na stopie wojennej, a nawet ściągnienia z niektórych miast żandarmeryi meryi i żołnierzy z korpusu weteranów czynnych, ściąganie podatków i wszelkich należności publicznych, na których regularnym wpływie dobro kraju polega, mogłoby być wystawione na szkodny zawód, Rząd tymczasowy wzywa Komisyę rządową Spraw Wewnętrznych o wydanie rozporządzenia do Komitetów obywatelskich po województwach, iżby na każde żądanie Komisyi wojny potrzebna pomoc z straży bezpieczeństwa po miastach i gminach uformowanych w braku pomocy wojskowej udzieloną była.

Prezydujący
M. Radziwiłł.

105.

16. grudnia 1830.

Rada obywatelska województwa lubelskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O W. X. Konstantym.)

Otrzymawszy załączone tu dwa w oryginale raporta delegowanych do przeprowadzenia Jego Ces. Mości W. Cesarzewicza i oddziału wojsk rossyjskich do granicy województwa lubelskiego ma honor Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych do wiadomości przesłać.

Radzimiński
Prezes.

Kretowicz, Ciesielski, Paszkowski, Kasper Czarnecki, F. Miaskowski, Józef Iżycki, Puchalski, Karol Ilnicz, Józef Węgleński, Makowski.

106.

W Lipnie 16. grudnia 1830.

Do Komitetu obywatelskiego województwa płockiego

od Komitetu obwodu lipnowskiego.

(O zwinięciu straży tabacznej.)

Jakkolwiek w każdym prawie chłopku jest duch prawdziwego poświęcenia się w obronie kraju, naród ten mając ogłoszoną sobie kraju potrzebę rzucał całe swe zatrudnienie, nie zważając na chorobę dzieci i żon, spieszył ochoczo do kuźni i tam szykował zbroję swoją, z tem wszystkiem dały się słyszeć jego narzekania, iż najwyższej doznaje dolegliwości z powodu istniejącego monopolu tabacznego.

107.

16. grudnia 1830.

Komisya województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O kozackich koniach.)

Komitet obwodowy wspólnie z delegowanymi dwoma obywatelami odebrał deklaracyę pułkownika Pimonow, w której oświadcza chęć pow-ócenia do kraju. Gdy jednak w trakcie tego JW. Gustaw Małachowski, dowódca gwardyi ruchomej wojska sandomierskiego wydał dyspozycyę, aby przytransportowano konie kozackie do Radomia, co też nastąpiło. Prezes Komisyi wojewódzkiej widział się zniewolony udzielić na żywność takowych złp. 600 z funduszu na utrzymanie dymisyonowanych przeznaczonego, tudzież, aby przyprowadzono kozaków do Opatowa, co zdaje się być w sprzeczności z otrzymanem od Rządu tymczasowego rozporządzeniem. Komisya wojewódzka, pragnąc jak najskrupulatniej wolę Rządu wykonać, ma honor prosić o decyzyę, jak należy z kozakami tudzież z ich końmi postąpić?

Deboli.

108.

Płock, 16. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka.

(Wiadomości miejscowe.)

Żandarmi otrzymali rozkaz wymaszerowania do Pułtuska i Lipna.

Reskrypt z dnia 2. b. m. Nr. 7, donoszący o następstwach powstania i o mianowaniu dowódcą wojska generała Chłopickiego, Komisya wojewódzka wszystkim Komitetom obwodowym i władzom województwa zakomunikowała.

Wprawdzie wysłana w obwód ostrołęcki i pułtuski sztafetą ekspedycya w studni we wsi Ciołkowku przez pocztyliona zatopioną została, temu jednak przestępstwu zaradzono przez wysłanie duplikatu i sprawdzenie, czy w innych obwodach taki nie zaszedł wypadek.

W wykonaniu reskryptu Komisyi rządowej z dnia 6. Nr. 6959/71 i nadesłanego przy nim postanowienia Rządu tymczasowego o wezwanie dowódców pułków kozackich do przystąpienia do układów względem rozbrojenia tychże, Komisya wojewódzka Komisarzom obwodów poleciła, by w przedmiocie rozbrojenia kozaków podług tego postanowienia postąpili.

109.

16. grudnia 1830.

Komitet województwa krakowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Wiadomości miejscowe.)

Na Podgórzu za Krakowem szczególnie tylko 3 komp. wojska Cesarza Austryackiego przybyły.

Z raportu Komitetu bezpieczeństwa publicznego obwodu stopnickiego do Komitetu bezpieczeństwa publicznego województwa krakowskiego.

Pułków 3 piechoty w cyrkule tarnowskim i bocheńskim stojących wyszło przed 2-ma niedzielami przez Węgry do Włoch. Pułki zaś 2 piechoty od granicy Wołoszczyzny ku Włochom ciągnące, jakoteż pułk dragonów w Tarnowie stojący dostał rozkaz zatrzymania się, gdzie rozkaz zastanie. Sejm galicyjski, nie chcąc postulatów słuchać, rozjechał się spokojnie.

Różycki.

110.

17. grudnia 1830.

Wydział Skarbu i Kas

do Rady Municypalnej miasta Warszawy.

(O czynnościach kas.)

Wskutek odręcznego polecenia Rady Municypalnej Kasa ekonomiczna posiada w dniu dzisiejszym około 400 tys. złp. 300 tys. mogłoby być zamienionych w Banku na bilety kasowe lub ban-

kowe. Kasa Lombardu na 21.000 złp. nie może nic zamienić, albowiem wielką ma teraz konkurencyę z fantami na zastaw, gotowiznę tę w jednym dniu wyczerpać może.

Ma honor atoli zwrócić uwagę Rady Municypalnej, czyli operacya przez Bank proponowana nie sprawi większego dyskredytu dla biletów kasowych i bankowych z tej ważnej przyczyny, że gdy kasy miejskie nie są kasami składowemi, lecz poborowemi i razem wydatkowemi różne monety i papiery przyjmującemi i nawzajem wydatkującemi, ogołociwszy się więc z monety brzęczącej nie mogłaby uiszczać drobnych nawet wypłat, jak tylko papierami, a ztąd naturalnie przerażenie percipientów, większy dyskredyt dla papierów i większa konkurencya z niemi do kasy wymiany w Banku nastąpićby musiała.

Warszawa, 17. grudnia 1830.

Miecznikowski.

111.

Radom, 17. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka sandomierska

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Wiadomości miejscowe.)

Raportuje przejście z Galicyi X. Lubomirskiego, tudzież Kaliksta Horocha pod chorągwią wojsk narodowych polskich z kilkudziesięciu ludźmi konnymi uzbrojonymi, tudzież o duchu mieszkańców tamecznych, a naszych współbraci.

Deboli.

112.

Ostrołęka, 17. grudnia 1830.

Komisya obwodu ostrołęckiego do Komisyi województwa płockiego.

(Wiadomości miejscowe.)

Komunikuje świeże wiadomości:

a) od strony Rossyi:

Nikogo nie puszczają nawet za formalnymi paszportami, wojska stoją na kwaterach w Ciechanowie.

b) od Prus:

Nakazano przez cyrkularze, iżby każdy gospodarz miał w pogotowiu kapustę, kaszę dla przechodzącego wojska, a za każdego żołnierza po 20 gr dziennie otrzyma.

113.

17. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Komisyi Rządowej Wojny.

(O dymisyonowanych wojskowych.)

Z pomiędzy rozporządzeń przez Komisyę Rządową Wojny wydanych, a przy odezwie jej z dnia 13. b. m. Nr. 820/304 nadesłanych, znalazła Komisya Spraw Wewnętrznych reskrypt z dnia 9. grudnia r. b. do wszystkich Komisyj wojewódzkich i Rady Minist. Wojny względem dymisyonowanych podoficerów i żołnierzy, znajdujących się na posadach rządowych, według którego pociągnąćby mogła wszystkich dymisyonowanych niższych stopni do szeregów wojska, szczególne tylko wyłączenia przedstawiając Kom. Rządowej Wojny.

Z tego powodu Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych sądzi być swoim obowiązkiem zwrócić uwagę Komisyi Rządowej Wojny na wolę Dyktatora oznajmioną przez odezwę Rządu tymczasowego z dnia 6. grudnia Nr. 93, aby każdy jakiegobądź stopnia urzędnik pod najsurowszą odpowiedzialnością zajął się pełnieniem swoich obowiązków.

Gdy większa część urzędów celnych, nadgranicznych, leśnych tudzież administracyjnych, zajęta jest przez dymisyonowanych wojskowych, z których znaczna liczba jest niższych stopni, wszystkie zaś te urzędy w tych czasach są nader czynne i dla dobra służby i porządku konieczne, obsadzone być muszą, odrywanie przeto osób z manipulacyą obeznanych pociągnąćby mogło za sobą bardzo szkodliwe skutki, jakkolwiek bowiem ważnem jest wezwanie do obrony kraju osób doświadczenie wojskowe posiadających, nie można wszelako spuszczać z baczności porządku wewnętrznego, usiłowania narodu wspierającego.

Zdaniem przeto byłoby Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, iż zamiast ogółowego powołania wszystkich dymisyonowa-

nych żołnierzy i podoficerów, w służbie rządowej zostających, wypadałoby zarządzić, aby Komisye wojewódzkie wykazy tychże nadsyłały za pośrednictwem właściwej Komisyi Rządowej, któreby dopiero oceniły, o ile który z nich bez narażenia służby mógłby być powołany. Wnosi przeto Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych, aby Komisya Rządowa Wojny jeżeli się na to zgodzi w ten sposób powyższą dyspozycyę do Komisyj wojewódzich zmienić raczyła.

Czyniąc przytem zadość żądaniu Komisyi Rządowej Wojny ma zaszczyt przesłać w kopiach rozporządzenia przez siebie do władz podległych wydane, a mianowicie:

Z dnia 8. grudnia względem żandarmów,

„ „ „ „ „ zapobieżenia bezpośredniej korespondencyi,

z dnia 8. grudnia względem oznaczenia funduszu na utrzymanie powołanych dymisyonowanych i wojsk,

z dnia 10. grudnia względem zaprowadzenia stójek,

z dnia 10. grudnia względem donoszenia o wypadkach w krajach ościennych,

z dnia 10. grudnia względem meldowania się wracających dymisyonowanych wojskowych,

z dnia 11. grudnia względem współdziałania obywateli z władzami administracyjnemi,

z dnia 12. grudnia względem zapewnienia opieki nad żonami dymisyonowanych wojskowych,

z dnia 12. grudnia względem rozszerzenia zapału do sprawy narodu,

z dnia 15. grudnia względem wrócenia straży granicznej do właściwych stanowisk,

z dnia 16. grudnia względem zapobieżenia zamianowaniu tytułów władz wykonawczych,

z dnia 16. grudnia względem formowania jeźdźców konnych,

„ „ „ „ „ formowania batalionów pieszych.

114.

18. grudnia 1830

(Wiadomości miejscowe.)

Prezes Komisyi wojewódzkiej płockiej St. Barzykowski komunikuje Komisyi Spraw Wewnętrznych raport komisarza delego-

wanego obwodu mławskiego, Bieńkowskiego, z 17. grudnia, że prócz 3 szwadronów kirasyerów, więcej wojska pruskiego na granicę nie przybyło, wszystkie wojska pruskie wyciągnęły w prowincye nadreńskie, pozostałe zakłady odebrały rozkaz ściągnienia nad granicę polską i cały landwer I. powołania ściągnięty zostanie do obsadzenia granicy. Pruskie władze odebrały rozkaz, aby z przybywającymi w tameczny kraj Polakami jak najlepiej obchodzono się, nie wzbraniając przejeżdżającym przez ich kraj Polakom nosić białe kokardy. Tylko zakupywanie prochu, śrutu, kul i ołowiu do naszego kraju nie jest dozwolonem.

Pułk 7 kozaków czarnomorskich dotąd zostaje w Nibergu, lecz w tych dniach ma powracać do swego kraju na Królewiec. Broń tego pułku w dniu wczorajszym na wozach już wysłana.

115.

18. grudnia 1830.

Dyrekcya Generalna Towarzystwa Ogniowego.

(O funduszach Towarzystwa.)

Udziela swe zdanie co do funduszów Towarzystwa, w jej kasie znajdujących się, iż lubo to jest prywatny fundusz, wszelako gdy Bank Polski ciągle wymienia bilety na gotowiznę, możnaby z funduszów Towarzystwa zamienić na bilety kasowe 250 tysięcy złp.

Warszawa, 18. grudnia 1830.

Kempiński.

116.

18. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Rządu tymczasowego.

(Szczegóły finansowe.)

W dopełnienie polecenia Rządu tymczasowego z dnia 14. b. m. ma zaszczyt donieść, że, podług zaciągniętych wiadomości,

kasy w stolicy mogą wnieść do Banku następujące sumy w monecie brzęczącej:

Kasa Urzędu Municypalnego w Warszawie	300.000
Kasa Lombardowa	21.000
Kasa Towarzystwa Ogniowego . .	230.000
	551.000

Kasy te odebrały od Komisyi Rządowej polecenie i dziś pieniądze te wniosą.

117.

Łomża, 18. grudnia 1830.

(O ruchach wojska.)

Komisarz obwodu łomżyńskiego przesyła Komisyi Spraw Wewnętrznych raport naczelnika komory celnej Kolno o poruszeniu wojsk w kraju pruskim. Batalion strzelców pieszych, dotychczas w Angerburgu, alias Szczytnie kwaterujący, otrzymał ordynans, aby do Torunia maszerował.

Dla obserwowania granicy w Insterburgu żołnierzy o 8 mil od granicy poustawiano.

Landwer zwołana do Angerburga i Wengeburga.

Rząd pruski polecił wszelkim swym władzom, by z krajem polskim stosunków nie zrywały.

118.

18. grudnia 1830.

Rada obywatelska województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Gazeta Radomska.)

Donosi JW. Skórowski, dziedzic dóbr Jankowic, iż zamierza wydawać *Gazetę Radomską* w miejsce *Dziennika wojewódzkiego* 2 razy na tydzień. Będzie obejmowała oprócz rozporządzeń rządowych wszelkie wiadomości polityczne, które teraz, w położeniu obecnem wiele wszystkich są interesujące. Tylko, żeby 12 zł. rocznie kosztowała.

119.

Płock, 18. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka płocka do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Raporty o wypadkach miejscowych.)

1. Strażnika Zaleskiego w Zarębiu:

„W tym momencie spotkałem oficera pruskiego, który mi powiedział, że i u nich w Berlinie naród zgromadził się w swojem zaufaniu i że król miał wyjechać przeciw niemu, zapytując, czego chce? Miano odpowiedzieć, że konstytucyi. Król odpowiedział: bądźcie tylko spokojnymi, a wszystko to dotrzymam."

2. Kapitana Dąbrowskiego z Chorzel:

że do Szczytna przybyło 2 kompanie Jegrów, zwanych Cufus (Zu Fuss). Landwery I. powołania ściągają.

3. Krośnickiego z Przasnysza:

że w Niborku jest kozaków 115. Traktament pobierają w Prusach, lecz udać się mają do Rossyi. Innych wojsk dotąd niema.

Z Zaręb (interes ojczyzny) 10. grudnia: W Prusach mieszkańcy bardzo ukontentowani, że syn króla pruskiego ma się znajdować z Francuzami, tak sobie mówią, że Prinz nasz od wszystkiego złego nas obroni, bo stary król pruski za bardzo nas zdzierał. Także wiadomości od mieszkańców pruskich, że ci, co pobrani do wojska, pisali do swych ojców, iż już 2 razy byli w batalii z Francuzami, lecz dla spoczynku zrejterowali, a do trzeciej batalii się szykują.

120.

18. grudnia 1830.

Komisarz województwa płockiego (St. Banykowski) przesyła Komisyi Spraw Wewnętrznych raport dzierżawcy folwarku Zaszkowa.

(O poruszeniach wojsk rossyjskich.)

Korpus litewski czyli odwodowy, stojący nad granicą Królestwa Polskiego i składający się z 80 tysięcy, zostaje do tego momentu na swoich stanowiskach, tylko z kwater ściągnięto wszelkie oddziały i pułki stojące w polu zgromadzono. W dniu 5. b. m. z głębi Rossyi przybyło do Białegostoku 6000 kozaków, których

nad granicą Królestwa Polskiego rozstawiono, czyli kordon zaprowadzono. Granica od strony Rossyi jest bardzo ostro utrzymywaną i nikogo przepuścić nie chcą.

121.

Olkusz, 18. grudnia 1830.

Komitet bezpieczeństwa publicznego obwodu olkuskiego

do Komitetu bezpieczeństwa publicznego województwa krakowskiego.

(O patrolowaniu granic.)

Potrzeba, aby jakowy oddział jakiejbądź jazdy do zasłonienia choć pozornego granic i ciągłego patrolowania granic był przeznaczony, ile że duch powszechny w Prusach względem obecnych w kraju naszym wypadków bynajmniej nie jest korzystny i zbieranie się wojsk pruskich jest ogłoszone. W tej rzeczy kolei wszelka ostrożność spiesznie i silnie zachowaną być powinna i właśnie wypadałoby najspieszniej stwierdzić i postanowić, aby wywóz zboża i furażu za granicę nieodzownie i sprężyście był wzbroniony.

Co się tyczy Austryi, podobnież w ten moment wiadomości dochodzą, że granica od tego państwa i wszelka komunikacya zamkniętą została.

122.

18. grudnia 1830.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

(O Banku Polskim.)

Chcąc postawić Bank Polski w możności zadośćuczynienia wszelkim asygnacyom, jakie w obecnych okolicznościach nagłych na rachunek rozmaitych funduszów do niego wydawane bywają, po zasięgnięciu zdania Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu postanowił i stanowi:

Art. I.

Wszelkie zapasy gotowe, znajdujące się teraz w kasach nieskarbowych w stolicy Królestwa będących, jako to:

a) w kasie generalnej wojska,
b) w kasie religijnych funduszów..
c) w kasie depozytowej Tryb. Cywilnego I. instancyi,
d) w kasie Towarzystwa Ogniowego,
e) w kasie ekonomicznej,
f) w kasie Lombardu

wymienione być mają natychmiast w Banku Polskim na bilety kasowe.

Art. 2.

Od chwili ogłoszenia niniejszej ustawy kasy nieskarbowe w art. 1. wymienione w obowiązku są donosić co tydzień Bankowi Polskiemu o wszelkich wpływach gotowych jakie do nich wejdą i na każde żądanie Bank wpływy takowe na bilety wspomniane w sposób wyżej opisany wymieni.

Prezydujący
X. A. Czartoryski.

123.

19. grudnia 1830.

Komisarz delegowany do obwodu seyneńskiego

do Komisyi województwa augustowskiego.

(Wiadomości miejscowe.)

W nocy z dnia 18. na 19. b. m. pan Tukało, dziedzic dóbr Raczkowa, powrócił z gubernii wileńskiej i grodzieńskiej i przywiózł wiadomości.

1. Siła i konsystencya wojsk rossyjskich.

Nad Niemnem w powiecie trockim aż do Grodna żadnego niema wojska oprócz straży granicznej.

W Trokach konsystujący pułk piechotny Smoleński i 17 udał się do Wilna.

2. W Wilnie i okolicach konsystują 2 pułki piechotne i artyleryi z 24 armatami na Antokolu, do którego przystęp cywilnym wzbroniony. Arsenał wileński jest próżny, amunicya i broń przewiezione do Bobrujska.

W Grodnie 2 pułki piesze: 48 jegierski i litewsko-wileński pułk, zaś muszkieterski konsystuje w powiecie lidzkim, pod dowództwem generała majora Nikitina.

Z konsystujących w Grodnie i okolicy pułków co noc 3 lub 4 bataliony stoją pod bronią koło Łososny.

3. Duch wojska. W oficerach sposób myślenia utajony, żołnierze zaś okazują się bez żadnej energii do walki.

4. Duch w obywatelstwie. Wszystkie klasy są uciemiężone, nie mając do Rządu przywiązania, młodzież zaś okazuje ducha polskiego, równie też i Żydzi wileńscy.

5. Nowosilcow senator od tego dnia znajduje się w Wilnie, dokąd ze Słonima przybył. W Lidzie badał asesora Grzymałę o sposób prowadzenia się Pijarów, utrzymujących tam szkoły. — W Wilnie z adjutantem cesarskim Chrapowickim w pomoc generałowi wojennemu wizytował Uniwersytet, pochlebnie mówił do młodzieży, toż samo powtórzył imieniem monarchy adjutant cesarski.

Policya ma oko na uczniów. Powiększa liczbę dozorców rządowych z 4 pedelami. Wzbraniają im zgromadzać się, nie dozwalają chodzić po cywilnemu.

Rektor Pelikan z funduszów instytucyi użył 40 tysięcy złp. na śledzenie czynów i mów akademików wileńskich. Gubernator wojenny chciał rozpuścić młodzież. Gdy Nowosilcow wracał z wizyty Uniwersytetu, znaleziono na drzwiach zewnętrznych wymalowane 2 szubienice z zawieszonymi bałwanami: Nowosilcow i Pelikan.

6. Między młodzieżą była mowa, iż w 18. i 19. b. m. w czasie balu, który miał dawać Nowosilcow z powodu imienin cesarskich, ma być powstanie.

7. W tych dniach policya szukała w całem mieście broni u akademików. Jakiś jegomość zakupił kilka kop skałek do krzesania ognia.

124.

19. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka sandomierska

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Transport kozaków.)

Donosi, że w sprawie sprowadzenia do Radomia rozbrojonych kozaków, ich broni i rysztunku, spodziewany jest transport przeszło 200 kozaków z 9 oficerami, co, obok wielkiej w mieście potrzeby kwater dla wojsk w czynnej służbie i ochotników, byłoby dla mieszkańców uciążliwe i dlatego, wobec małej ilości 200 domów w Radomiu, czy nie należałoby jeńców umieścić w klasztorze Sieciechowskim?

Komisya Spraw Wewnętrznych

Dnia 21. grudnia poleca, by umieszczono jeńców w Skaryszewie i straż bezpieczeństwa zarządzono.

125.

Pułtusk, dnia 19. grudnia 1830.

Komisya obwodu pułtuskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach rossyjskich.)

Donosi, iż oddział jeńców wojska rossyjskiego, wracający do Rossyi, złożony z oficerów różnych stopni osób 18, żołnierzy i podoficerów osób 431 na dniu 17. b. m. przybył do Pułtuska, dnia 18. wyszedł do Różana, dzić ma stanąć w Ostrołęce. Do przeprowadzenia oddziału tego z mej strony delegowałem z m. Serock, Pułtusk i Rożana członków komitetu obywatelskiego. W przejściu do Pułtuska i Rożan wszystko zapewne zostało.

Slaski.

126.

19. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych

do wszystkich Komisyj wojewódzkich.

(O straży bezpieczeństwa.)

Zwraca uwagę na potrzebę urządzenia straży bezpieczeństwa przy pocztamtach, w których częstokroć znaczne fundusze tak rządowe jakoteż prywatne, wierze publicznej poruczone, się znajdują.

127.

Suwałki, 19. grudnia 1830.

Komisarz województwa augustowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Raporty o poruszeniu wojsk nieprzyjacielskich i wypadkach w ościennych krajach.)

Z Bogusza, Mereczu, Filipowa, Małego Płocka, Tykocina, Sapieżyńska, Alexoty, Białego Stoku, Seyn.

Od granicy rossyjskiej.

Pułki litewskie cofnęły się od granicy. Żołnierze i oficerowie niższych stopni nie tają chęci przejścia na naszą stronę i połączenia się z Polakami. Oficerowie wyżsi mają ich ciągle na oku i obsaczają kozakami, aby im przeciąć wszelką komunikacyę z Polską. Aż do wczorajszego dnia nie było żadnego rozkazu, ani od Cesarza, ani od Wielkiego Xięcia, co dowódców w wielki wprawia ambaras. Wczoraj się pocieszyli, otrzymawszy w jednym dniu wiadomości od Cesarza i Wielkiego Xięcia. Oznajmiają, że Cesarz za 5 dni do Grodna przyjedzie. Słychać nawet, że wojska rossyjskie idą ku tej stronie, a między innemi pułk kazański. Lecz to są tylko powieści.

128.

19. grudnia 1830.

Komisya województwa krakowskiego w Kielcach

do Komisya Spraw Wewnętrznych.

(Raporty.)

Z komory Rataje:

Regiment piechoty X. Wirtemberskiego przed 2 tygodniami wyszedł do Koszyc na Węgry.

Regiment dragonów ruszył z Łańcuta i zrobił marsz do Dębicy, tam stanął w Tarnowie.

Regiment Kińskiego był w poruszeniu dnia 5. grudnia. Oba te pułki po odebranej sztafecie z Krakowa rano na rozkaz feldmarszałka porucznika Tropp stoją w miejscu.

Przez Tarnów 6. grudnia przechodziły wozy amunicyjne z prochami do Lwowa i przy nich byli kanonierzy.

129.

20. grudnia 1830.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do

Prezesa Komisyi wojewódzkiej mazowieckiej.

(O jeńcach.)

Dopełniając rozporządzenie Rządu tymczasowego z dnia 19. b. m. Nr. 603 zawiadamia, iż w dniu wczorajszym gubernator miasta Warszawy odebrał polecenie, aby wszystkich jeńców rossyjskich: podoficerów i żołnierzy do Rawy przeprowadzić kazał, gdzie Władze administracyjne dostawę żywności oraz pomieszczenie dla miast obmyśleć są obowiązane.

130.

20. grudnia 1830.

Komisarz obwodu łomżyńskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O broni palnej.)

Donosi, że wydał polecenie natychmiastowego zwrócenia zabranej włościanom broni palnej.

Wysiekierski.

131.

Płock, 20. grudnia 1830.

Komisya wojewódzka płocka do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Raport komory celnej Lubicz.)

Wojska pruskie ściągają do twierdzy Torunia, liczące do 15.000, rewidują orły na słupach pruskich, włościanom na targ nie bronią, tylko obywatelom i szlachcie generał w mieście przebywać zakazuje.

132.

20. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa.

(Wiadomości miejscowe.)

Przesyła Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi raport Rady obywatelskiej województwa sandomierskiego z 20. grudnia o postępie czynności od 6. b. m.

Głównem zadaniem Rady obywatelskiej było zwrócić uwagę na to wszystko, co pod względem połączenia sił, uzbrojenia i utrzymania wojska posłużyć mogło.

Projekt założenia magazynów zbożowych za pośrednictwem pociągnięcia kapitalistów, którzyby 2% od kuponów bieżących na potrzeby kraju odstąpili.

Uprosiła właścicieli fabryk prywatnych żelaznych w naszem województwie o ofiarę dla formujących się batalionów gwardyi ruchomej pik i kos.

Fabryki żelaza rządowe w Suchedniowie, Wąchocku i Samsonowie mają przyspieszyć robotę pałaszy i kos.

Listy ofiar dobrowolnych.

Zapasy broni palnej.

Formowania ochotników.

Prezes:
Bogusławski.

Obywatele:
Krzesimowski, Niemrycz,
Wasilewski, Kochanowski,
Podkański, Haenel, Smoliński,
Piasecki.

133.

Dnia 20. grudnia 1830.

Do Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

(Suplika obywateli żydowskich.)

Ze smutkiem dowiedzieli się oświeceńsi mieszkańcy stolicy wyznania mojżeszowego, że Rada municypalna wyłączyła ich od pełnienia obowiązków osobistych organizującej się gwardyi narodowej. Nieprzypuszczeni jeszcze do używania praw politycznych, mieli jednakże za Xięstwa Warszawskiego i posiadają dziś jeszcze niektóre prerogatywy, zbliżające ich więcej do społeczności cywilizowanej, niż innych współwyznawców ich.

Podług art. 58 Konstytucyi X. Warszawskiego mieszkańcy wyznania mojżeszowego zrównani zostali co do używania praw z mieszkańcami innych wyznań. Późniejsze dekreta Króla Saskiego z dnia 19. grudnia 1807 i września 1808 wyraźnie potwierdziły prawa Izraelitom w Konstytucyi zaręczone i zapewniły obywatelstwo każdemu Izraelicie w Xięstwie Warszawskiem zrodzonemu.

Atoli dekretem z dnia 17. października 1808 zawieszone zostały te prawa na lat 10 z wyrażeniem nadziei, że w tym przeciągu czasu Izraelici usuną od siebie wszystko, co ich odróżnia lub odosobnia od innych mieszkańców. Wszelako tym samym dekretem

oznaczone zostały warunki, pod którymi przypuszczani być mogą do używania prerogatyw niektórych, a mianowicie, jeśli przez usunięcie zewnętrznych odróżnień, wychowanie, przemysł i pracowitość, na to sobie zasłużą. Zasłużyli na to liczni mieszkańcy Królestwa wyznania mojżeszowego. Dzielili oni wszystkie uczucia prawych obywateli, atoli pod rządem przeszłym nadaremnie oczekiwali spełnienia przyrzeczeń, danych im przez Konstytucyę i dekreta. Wypadki ostatnie przejęły nas podobnem jak wszystkich mieszkańców uczuciem, pragniemy poświęcić nie tylko majątki ale nawet dni nasze w obronie praw, które tak bezpośrednio miały styczność z bezpieczeństwem naszych majątków i osób.

Odwołując się zatem do Konstytucyi Xięstwa Warszawskiego i dekretów Króla Saskiego wyżej przytoczonych, upraszamy Wysoki Rząd:

„aby tych mieszkańców wyznania mojżeszowego, którzy „ani ubiorem, ani wychowaniem, ani uczuciami nie różnią „się od innych mieszkańców, raczył przedstawić Dyktatorowi „jako klasę ludności, gotową poświęcić wszystko dla wspie„rania Jego wielkich zamiarów. Upraszamy Wysoki Rząd, „aby Mu raczył przedstawić, że nie tylko majątkiem, ale „także osobami naszemi pragniemy służyć sprawie publicznej „i że nieprzychylenie się do naszej prośby napełniłoby nas „wielkim smutkiem, a kraj pozbawiło pomocy, jaką niezawodnie przynieść mogą nasze szczere chęci.“

W Warszawie, 20. grudnia 1830.

I. I. Rosen, Joseph Wolf, M. N. S. Brüner, L. Saulsohn, A. Wertheim, Iszer Kahen, Dr. Bernstein, Leopold Leo, dr. med., J. Epstein, Simon Kohen, Ludwig Salinger, Berman Rosen, Teodor Toeplitz, Antoni Eisenbaum, Rudolph May, Gebrüder Löwenstein, S. Merzbach, Leopold Toeplitz, Henryk Samelson, Marcin Samelson, dr. med., Lewin Salinger.

134.

Płock, 21. grudnia 1830.

Komisya województwa płockiego do Komisyi Spraw Wewn.

(Raport Komisarza obwodu Przasnyskiego z nad granicy pruskiej.)

Tam się obawiają, by nasi nie wpadli do Prus z pikami i kosami, wszystko tam dotąd spokojnie, o co Prusacy Najwyższego

Stwórcę proszą i to mówią, chociażby i Żyd był na ich Tronie, bo stary pruski król ma być pijak i że ich obdziera, także ich Prinz z Francuzami ma trzymać i my tak samo zrobimy. Niech się biją grosse Jegry, co im dobrze płacą, a nas obdzierają.

135.

Kalisz, 21. grudnia 1830.

Dowódca gwardyi ruchomej województwa kaliskiego

do Komitetu obywatelskiego województwa kaliskiego.

(Korpus jazdy.)

Z powodu rozkazu Dyktatora, aby na koniach kozackich uformowano korpus jazdy, któraby mogła być zaraz w polu korzystnie użytą, dany został pułkownikowi Dłuskiemu rozkaz, by konie i rekwizyta po kozakach dla pułku jazdy powstańców kaliskich zabrał i pułk ten do wyruszenia w pole przygotował.

136.

21. grudnia 1830.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Komisyi województwa mazowieckiego, sandomierskiego, lubelskiego, płockiego, tudzież obwodów łomżyńskiego, ostrołęckiego, pułtuskiego.

(O jeńcach.)

Zawiadamia, że z rozkazu dyktatora:

1. Jeńcy rossyjscy: podoficerowie i żołnierze, którzy dotąd w Warszawie zostawali, wysłani są do granicy państwa rossyjskiego, gdzie władzom rossyjskim za kwitem wydani będą.

2. Jeńcy takowi, sformowani w 4 kolumny i każda mniej więcej 250 ludzi mająca, prowadzeni przez oficera polskiego z kwatermistrzem iść będą 2-ma traktami, j e d n y m z Warszawy

do Błonia mil 4

„ Sochaczewa „ 3
„ Wyszogrodu „ 2
„ Płońska „ 4
do Ciechanowa mil 4
„ Makowa „ $3^1/_4$
„ Rożan „ 2
„ Ostrowa „ 4
„ Narwa „ 3 do Ciechanowca,

drugim z Warszawy
do Piaseczna mil 2
„ Góry „ 3
„ Miszewa „ 2
„ Magnuszewa „ 2
„ Kozienic „ 3
„ Grajewa „ 2
„ Puław Markusz. „ 3
„ Lublina „ 4
„ Piaskowa „ 3
„ Krasnegostawu „ 4
„ Uchania „ 2
„ Horodła „ $2^1/_2$ do Uściługa.

3. Każda kolumna przydaną mieć będzie eskortę 25 ludzi ze straży bezpieczeństwa, która zluzowywaną być ma na każdym etapie przez miejscowe straże bezpieczeństwa.

4. Władze miejscowe, dając eskortę, wyznaczą obywatela, któremu też eskortowanie i jeńców poruczą.

5. Oficer prowadzący płacić będzie na dzień podoficerowi zł. 1, żołnierzowi gr. 15. Gdy stanie na granicy i wezwie władze rossyjskie do odebrania jeńców, każdemu podoficerowi i żołnierzowi da na rękę jako gratyfikacyę rubla.

5. Gdy stanie na noclegu, natychmiast wyszle przed sobą konnego posłańca do następującego etapu, uprzedzając władze cywilne o marszu jeńców i wezwie o przygotowanie kwater, ile można w karczmie i budowlach publicznych, żeby tam mogli być pomieszczeni, tudzież o dostarczenie żywności za gotowe pieniądze.

Wskutek takowego rozkazu Komisya Spraw Wewnętrznych wydała ze swej strony listy otwarte do Władz miejscowych oficerom, prowadzącym kolumny jeńców.

137.

Komisya województwa podlaskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O naukach dla ludu.)

Donosi, że jeszcze przed odebraniem rozkazów Komisyi Rządowej wezwała wszystkich proboszczów i plebanów o miewanie nauk do ludu w duchu teraźniejszych wypadków i zarządzenie w tej mierze ponowiła.

Zast. Prezesa
Strzyżowski.

Odezwa

Siedlce, 11. grudnia 1830.

Wiadomo z doświadczenia przeszłości, iż zapał, działanie z własnego przekonania, pojęcie i obrona własnych swobód rodzi mężnych wojowników, że nie liczba, lecz męstwo zwycięża. Wszyscy zapewne są temi uczuciami przejęci; żeby zaś tem gruntowniej we wszystkich przelać mieszkańców, wypada im wystawić, że biorąc broń w rękę, wypełniają tylko szlachetny obowiązek względem swej Ojczyzny, iż powstają na obronę własnego dobra, swobód narodowych, dla zapewnienia bytu swej Ojczyźnie, iż takie poświęcenie się w Imię Boże dokonane jest cnotą. Wy S. Pasterze jesteście Synami ukochanej Ojczyzny, w Was płynie krew polska, dla Was przeto wskrzeszenie nasze obojętne być nie może. Wy posiadacie zaufanie Waszych Parafian, Wasza więc do nich mowa nie będzie bez skutku. Was zatem Komisya wojewódzka wzywa, abyście w kazaniach, ludowi w święta opowiadanych, w sposób energiczny głosili święte Rządu zamiary, zachęcające ich do spokojności i porządku, bo tymi środkami wielkie Narody z gruzów powstają. Zapewniajcie ich, że zwiększenie siły zbrojnej jest dla osiągnienia korzystnego pokoju urządzone, że każdego mieszkańca majątek jest od wszelkiej samowolności osłoniony, że ich dla kraju usługi Bóg i Ojczyzna zawdzięczy.

Zast. Prezesa Markowski.

138.

22. grudnia 1830.

Komisarz obwodu ostrołęckiego do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Donosi, iż kolumna jeńców rossyjskich 449 głów, która w twierdzy Modlinie kapitulowała, przybyła do Ostrołęki dnia 19. b. m., miała dniówkę 20, wyruszyła 21 do Ostrowa i Nura, a potem do Ciechanowca.

139.

22. grudnia 1830.

Sekretarz Generalny Dyktatury

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O drukach Odezw.)

Mam zaszczyt wezwać Komisyę Rządową, iżby dołączone druki Odezwy Dyktatora do Narodu jak najspieszniej po Województwach rozesłać nakazała.

Krysiński.

140.

24. grudnia 1830.

Komisya województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Odezwy do duchowieństwa.)

Przesyła egzemplarz druków odezwy do duchownych wszelkich wyznań chrześcijańskich, by ogłosiwszy ludowi rzeczywisty stan naszej Ojczyzny, zachęcali go do przyłożenia się ku dobru kraju.

27. grudnia 1830.

ditto Komisya województwa kaliskiego.

26. grudnia 1830.

ditto Komisya województwa płockiego.

20. grudnia 1830.

ditto Komisya województwa augustowskiego.

141.

24. grudnia 1830.

Z Łososny.

(W. Xiążę Michał.)

Nadstrażnik dystansu VII-go

do Komisyi województwa augustowskiego.

W dniu dzisiejszym W. X. Michał przejechał przez Grodno z jednym generałem, z nazwiska niewiadomym ku Białemustokowi. Korpus głównego komendanta Sakina zbliża się do Grodna i twierdzą niezawodnie, że tenże korpus ma rozkaz wkroczyć do Królestwa Polskiego w dniu 27. lub 28. b. m.

142.

24. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O zapasach gotowizny.)

Dołączone tu postanowienie przez Dyktatora potwierdzone, dotyczące przeniesienia do Banku w zamian za bilety bankowe wszelkich zapasów gotowizny w kasach stolicy znajdującej się, Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi do wykonania przesyła

z tem zastrzeżeniem, iż wolą jest Dyktatora, aby pomienione postanowienie drukiem ogłoszone było.

Prezydujący
Wł. hr. Ostrowski.

143.

24. grudnia 1830.

(O biletach kasowych.)

Wszelkie kasy rządowe i skarbowe miejskie celne i solne, bilety kasowe i bankowe w miejsce gotowizny przyjmować winny.

Ostrołęka, 24. grudnia 1830.

Komisarz obwodu ostrołęckiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O konnicy.)

Największe usiłowania, tak moje, jak i obywateli komitet obwodowy składających, w dopełnieniu rozkazu Rządu, a szczególniej w wystawieniu jeźdźców konnych, w wysłaniu ludzi do Modlina, w dostawie żywności i furażu paraliżowane są przez niesłyszaną opieszałość tak niektórych wójtów i Obywateli, a przynajmniej szlachty drobnej i innych mieszkańców. Użycie exekwentów z strony bezpieczeństwa nie przynosi skutku, bo to są interesowani.

Donosząc o tem Komisyi Spraw Wewnętrznych, czynię wniosek, aby Komisya Rządowa raczyła od władzy wojskowej wyjednać przynajmniej 20 ludzi z kawaleryi z pułku którego szwadron w Rożanie konsystuje, i im spieszniej to nastąpi, tem prędzej skutek, inaczej rozkazy Rządu będą musiały doznać zwłoki i zawodu.

J. Kramer.

O to 28. grudnia 1830 Komisya Spraw Wewnętrznych citissime pisała do Rady Najwyższej Narodowej za Nr. 7506/1302.

144.

28. grudnia 1830.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Komisyi województwa mazowieckiego.

(O włościanach.)

Mając wiadomość, iż włościanie ekonomii Łomna wzbraniają się odbywać należnych gruntowych powinności — poleca Komisyi wojewódzkiej, aby natychmiast zesłała na miejsce właściwego delegowanego, dla oświadczenia im, że nie mają żadnego prawa do uwalniania się od wypełniania powinności gruntowych, i że w razie przeciwnym zwróceniby zostali przez Rząd do należnej uległości i posłuszeństwa.

145.

Suwałki, 28. grudnia 1830.

Komisya województwa augustowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O gwardyi ruchomej.)

Mamy tu formujące się bataliony gwardyi czynnej konnej i pieszej — pierwsza do 4000 koni wynosi, a łącznie z pieszą, z samych powiatów litewskich do 7000 ludzi liczyć się może. Oprócz gwardyi formują się jazda z 50 dymów, pułk jazdy augustowskiej i pułk także jazdy zbierany z dobrowolnych obywatelskich ofiar przez Jankowskiego.

Na przypadek więc wkroczenia wojsk nieprzyjacielskich, nie mogąc mu z ludem zupełnie do wojny niewłożonym i nie mającym jeszcze oficerów, oprzeć się, bylibyśmy odcięci i kraj straciłby więcej jak 10 tysięcy obrońców, przejętych jak najlepszym duchem. Wyprowadzenie ztąd wcześnie gwardyi ruchomej i pułków jazdy bliżej stolicy jest koniecznie potrzebnem.

Jest więc Komisya wojewódzka w potrzebie prosić JW. Ministra o wyraźny rozkaz, co ma teraz przedsięwziąć z powyżej wymienionymi batalionami i pułkami?

Rozumie się, iż teraz byłby najlepszy czas do wyprowadzenia ich z powyżej wymienionymi batalionami i pułkami.

Rozumie się, iż teraz byłby najlepszy czas do wyprowadzenia ich z tego kąta, napadem nieprzyjacielskim zagrożonego, ludy bataliony gwardyi czynnej składające, są w przeznaczonych punktach skoncentrowane, a jazda zbierze się w tych dniach do obwodów.

146.

25. grudnia 1830.

(Zarządzenie finansowe.)

Prezydent Węgrzecki zawiadamia Komisyę Spraw Wewnętrznych o przelaniu 80 tys. złp. z kasy głównej ekonomicznej do Banku za bilety kasowe, przedtem zaś 300 tysięcy z kasy ekonomicznej i 12.000 z kasy lombardu.

147.

25. grudnia 1830.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O naukach dla ludu.)

Na reskrypt z 22. b. m. Nr. 7299/919 z Dyrekcyą Administracyi względem wezwania duchowieństwa do ogłaszania ludowi stosownych do obecnej chwili nauk i rozporządzeń Rządu, odpowiada, że władze duchowne wszelkich wyznań do zastosowania się do tego wezwane zostały.

Prezydent Węgrzecki.

148.

26. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Z rozkazu Dyktatora jeńcy rossyjscy do Skaryszewa sprowadzeni i wszyscy inni i rozbrojeni kozacy w stopniu żołnierzy

i podoficerów za granicę wyprowadzeni, a oficerowie zatrzymani być mają.

Prezydujący
M. Radziwiłł.

149.

28. grudnia 1830.

Intendent Generalny wojskowy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Potrzeby twierdzy Modlina.)

Komisya służby i inżynieryi twierdzy Modlina wezwała Komisyę obywatelską pułtuską o dostarczenie:

559 ludzi ze szpadlami,
275 „ z oskardami,
160 „ z siekierami,
26 „ z piłami,
310 fur trzykonnych opatrzonych w siekiery.

Że zaś roboty te są pilne, intendent generalny mniema, iżby na to miejsce wypadało zarządzić ludzi i fury z obwodu sochaczewskiego i części gostyńskiego z okolicy Iłowa, dla których przeprawy są przez Wisłę pod Wyszogrodem i Krzemionem, o skutek i rychłą decyzyę upraszam.

Łubieński.

150.

28. grudnia 1830.

Komisya Rządowa Wojny do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Z woli Dyktatora wszyscy ujęci kozacy mają być przeprowadzeni pod dowództwem majora sztabu Grodzickiego z Łowicza i Przasnysza do Tykocina.

Kapitana gwardyi Wołowskiego do Kielc i Skaryszewa do Uściługa, porucznika Milewskiego do Uściługa.

Oddział I. z Łowicza przez Sochaczew, Wyszogród, Płońsk, Ciechanów, Prasnysz, Krasnosielski, Ostrołękę, Miastkowo, Łomżę, Rutkę do Tykocina.

Oddział Wołowskiego z Kielc przez Bodzięcie, Wierzbno, Iłżę, Skaryszew, Zwoleń, Puławy, Markuszów, Lublin, Piasków, Krasnystaw, Krośnin, Uchanie, Horodło do Uściługa.

Oddział Milewskiego z Kalisza przez Stawy, Wartę, Sieradz, Widawę, Rożniatów, Piotrków, Błoguszew, Opoczno, Przysuche, Wolanów, Radom, Zwoleń, Puławy do Uściługa.

151.

28. grudnia 1830.

Komisya województwa lubelskiego.

(Słupy palne.)

Poleca, aby słupy palne, jako znak ostrzegający o zbliżaniu się nieprzyjaciela w miejscach, gdzie tego potrzeba, bezzwłocznie urządzone były. Takie słupy mają być z drzewa, ile może być najwyższego, postawione na górach, czyli miejscach najwznioślejszych tak, aby po zapaleniu onych mógł być widziany ogień we wsiach najbliższych w kierunku do stolicy obwodu i województwa o czem sąsiedzcy wójtowie gmin natychmiast się zniosą i porozumieją. Na wierzchu słupa ma być postawiona beczka stara ze smołą, lub snop słomy dobrze w smole wymaczanej i przymocowanej.

W razie wkroczenia wojska obcego z zagranicy słup takowy powinien natychmiast być zapalony, aby jako telegrafy mogły dać do stolicy województwa przestrogę.

152.

29. grudnia 1830.

Do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O kwaterach.)

Generał dywizyi Krukowiecki wzywa o wydanie potrzebnych urządzeń, aby pozawierane przez wielu wojskowych ugody na kwatery roczne z końca r. b. rozwiązane zostały.

Dowódca dywizyi piechoty
G. dyw. Krukowiecki.

153.

29. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O egzekwowaniu rozkazów rządowych.)

Na przedłożenie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi pod d. 28. b. m. uczynione: względem wyjednania u władzy wojskowej dla Komitetu obwodu ostrołęckiego potrzebnej pomocy dla egzekwowania rozkazów rządowych przydaniem mu 20 ludzi z pułku kawaleryi, którego szwadron w m. Rożanie konsystuje. oświadcza, iż z uwagi na wskazane teraz wojsku inne zupełnie przeznaczenie, nie mogąc się do powyższego wniosku przychylić, czuje wszakże istotną konieczność obmyślenia dla wszystkich komitetów obwodowych potrzebnego pod tym względem zaradzenia i z tego powodu wzywa Komisyę rządową, aby po wynalezieniu najskuteczniejszych środków stosowny projekt do postanowienia w tej mierze przedstawiła.

Prezyd. w zast. Barzykowski.

Sekretarz gener. Rady
Andrzej Plichta.

154.

29. grudnia 1830.

Komisarz obwodu łomżyńskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Donosi, że 449 głów jeńców rossyjskich w dniu 23. grudnia w Ciechanowcu przyjął delegowany obwodu łomżyńskiego W. Glogier, obywatel i zapłaciwszy im za żywność za ten dzień 263 złp. oddał ich natychciast za granicę władzy rossyjskiej.

155.

29. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Wzywa o złożenie w ciągu godzin 24 raportu, wielu jest jeńców rossyjskich wojskowych, jako i cywilnych.

Prezydujący
Barzykowski.

156.

30. grudnia 1830.

Rada województwa kaliskiego

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O dzwonie kollegiackim.)

Prosi o wydanie przez Komisyę Rządową Wojny rozporządzenia względem odebrania dzwonu przez kollegiatę kaliską ofiarowanego.

157.

30. grudnia 1830.

Do JW. Generała Chłopickiego

Naczelnego Wodza w p. Dyktatora i Kom.

(20 pisarzy sztabu głównego J. C. M. W. X. Cesarzewicza prośba.)

Z najgłębszą pokorą i największą nieśmiałością odważamy się błagać u stóp JW. Dyktatora o zrobienie z nami jakiegobądź końca. My od czasu powstania Polskiego zostajemy w Pałacu Brylowskim bez żadnego sposobu do życia. Co większa, iż żołd do nas należący nie został nam wypłacony za 4 miesiące. Wielu z nas, mając żony, jeszcze w większym znajduje się niedostatku. Ośmie-

łamy się przeto JW. Dyktatora prosić, aby raczył nam wydać naszą przynależność, lub też, żebyśmy mogli mieć dostarczoną za rozkazem JW. Dyktatora jakąkolwiekbądź żywność.

Wreszcie oddajemy się zupełnie pod rozrządzenie Jego litościwych rąk.

Oczekujemy u drzwi litości JW. Dyktatora w nadziei, iż prośba nasza nie będzie odwróconą.

Przy niniejszej prośbie załącza się rejestr wyżej oznaczonych pisarzy i tejże kancelaryi 7 stróżów.

Pisarze:

Pietrow.
Lebiediew.
Solumsyn.
Burkow.
Tokarewski Czuszku ma żonę.
Mitrofanow ma żonę i dziecko.
Moskowiecki detto.
Lichaczewski.
Lebiediew.
Kudriawcow.
Petrow.
Dmitriew.
Tudzież 7 stróżów.

Biczmow.
Torkaczew.
Andriejew.
Szteynbeg.
Dmitriew.
Zdanow.
Egorow.
Fedorow.
Sołomcyn.
Burkow.
Kiriejew.

158.

31. grudnia 1830.

Zastępca Prezesa Komisyi województwa augustowskiego

do Ministra Prezydującego w Komisyi Spraw Wewn. i Policyi.

(Raport kontrolora komory celnej.)

Otrzymawszy w ten moment raport kontrolora komory celnej Łososny i przy nim 11 egzemplarzy odezwy Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego do Narodu Polskiego, które przez objezdczyka granicznego rossyjskiego przyniesione zostały na stronę Królestwa Polskiego, ma za obowiązek przesłać JW. Ministrowi.

J. Komar.

Odezwy nadeszły zapóźno, dla pamiątki do akt.
4/1 31. L.
Kontrolor pisze:
Odezwy były adresowane w 3 pakiecikach do Rudzkowskiego, Nowickiego i Kozłowskiego, jednak tych żadna osoba nie czytała oprócz Rudzkowskiego.

159.

31. grudnia 1830.

Komisya województwa lubelskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O potrzebach twierdzy Zamość.)

Donosi, że wypaletowała na potrzebę zwiezienia drzewa i palisad do Zamościa fur 24.000 w następującym porządku:

Z obwodu zamoyskiego	12.000	fur.
„ hrubieszowskiego	8.000	„
„ krasnostawskiego	4.000	„

Promy do Puław z Kazanowa dostarczyć.
Starać się bardzo o urządzenie piekarni. Barek 300 na pekelfleisz kazać zabrać od winiarzy przewóz warow.

Prezes Lubowiecki.

Kajetan Morozewicz. Suffczyński. Ciesielski.

160.

31. grudnia 1830.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Ofiara Teodora Morawskiego.)

Dołącza kopię listu Teodora Morawskiego z Paryża pod d. 10. do Rządu tymczasowego adresowanego, którym ofiaruje odstąpić połowę nieruchomości majątku swego na rzecz tych włościan, którzy wezmą się do oręża za wolność i niepodległość kraju.
(Przesłano gazetom.)

List T. Morawskiego.

Nim znajdę sposobność poświęcenia życia mojego na ołtarzu Ojczyzny, spieszę się z ofiarowaniem połowy własności nieruchomej na rzecz (itd.).

Chwilę jeszcze, pobyt mój w Paryżu może być użyteczny krajowi, wkrótce dopełnię najświętszej dla Polaka powinności, biegnąc bez odetchnienia pod sztandary ojczyste.

Jestem z głębokiem uszanowaniem poważnego Rządu Królestwa Polskiego wiernym poddanym.

Teodor Morawski
Obywatel wojew. kaliskiego.

161.

1. stycznia 1831.

Komisya województwa krakowskiego

do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych.

(O duchu narod. w Galicyi.)

Różycki, dziedzic dóbr Żabca, donosząc o duchu, panującym w Galicyi, gdzie czekają tylko pory wybuchu i żądają przysposobienia dla nich broni, proponuje dostarczenie Galicyanom kos i pik, któreby tam po zamarznięciu Wisły, jak twierdzi, łatwo dostać się mogły.

162.

1. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Reymentarza na prawym brzegu Wisły.

(O nieposłusznych gminach.)

Komisarz obwodu ostrołęckiego 29. grudnia donosi o nieposłuszeństwie mieszkańców gmin: Kleczkowa, Pieniaki, Łosie, Sroczyn i Doroman Żabielnych, z prośbą o polecenie dowódcom gwardyi ruchomej w pobliskości tych miejsc konsystującym przywrócenia spokojności.

163.

Mińsk, dnia 2. stycznia 1831.

Referendarz stanu Komisarz deleg. obwodu stanisławowskiego do Komisyi województwa mazowieckiego.

(O dostawach dla Modlina.)

Z przerażeniem odebrałem w dniu dzisiejszym reskrypt z d. 31. grudnia wydziału wojskowego w przedmiocie dostawy fur i ludzi do fortyfikowania Modlina, bo widzę niepodobieństwo wykonania onego i dlatego sądzę, że albo przez pomyłkę do obwodu stanisławowskiego wyekspedyowany został, albo, że Komisyi wojny niewiadomo, że w obwodzie administracyi mojej konsystuje 8 pułków piechoty i 3 baterye artyleryi, tak więc w każdej chałupie stoi po kilkunastu żołnierzy, dla których mieszkańcy żywność z magazynów dowozić, jest gotować, drwa wozić, rąbać itp. wysługi robić muszą, czem są tak obrażeni, że oni dla siebie coś zrobić, ani pańszczyzny dworom odrabiać nie są w stanie, jakoż jej w samej rzeczy od kilku tygodni nie robią.

Jest wprawdzie kilka jeszcze gmin od kwaterunku wolnych, ale te dostarczać mają podwodu na 5 etapów, podróżne transporta i przejazd oficerów za kartami drożnemi i rozkazami jadących, na co codzień przeszło po 100 pudów wychodzi. Tym więc sposobem widząc oczywiście niepodobną wykonać zacytowany reskrypt, wysyłam niniejszem przez sztafetę prośbę najusilniejszą o uwolnienie obwodu stanisławowskiego od tej posługi.

Gerber.

Sekretarz obwodu Kostrzewski.

Kom. Spraw Wewnętrznych reskrypt do Kapitana Szulca Komendanta fortyfikacyjnego twierdzy Modlina, aby wzmiankowanym obwodom ulgę zapewnić zechciał.

164.

2. stycznia 1831.

Komisarz obwodu łomżyńskiego do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych.

(O odezwie tajemnej.)

Donosi o przytrzymaniu człowieka z państwa rossyjskiego przybyłego do kraju z odezwą do Polaków wydaną.

Protokół w biurze Komisarza delegowanego łomżyńskiego.

2. stycznia 1831.

Jakób Weyda, lat 40, mieszkaniec wsi Gugnach do własności JW. Krasińskiego należącej w obwodzie białostockim. Dnia 31. z. m. przybył do mego mieszkania kozak, niewiadomy mi z imienia i nazwiska, stojący na granicy rossyjskiej i dał mi jakiś papier drukowany, mówiąc: oto masz pismo i z tem zaraz udaj się przez granicę do Królestwa Polskiego i oddaj to najbliższemu wójtowi gminy, bo jak nie oddasz, to ciebie ubiję na śmierć. Uległy więc rozkazom i obawiając się kary, jaka mnie spotkać mogła, udałem się przez granicę drogą manowcową, obok wsi Brzostowa i przyniosłem dane mi pismo do wsi Mocarzów i tam wójtowi gminy Mocarze takowe oddałem. Tam zatrzymany i tu dostawiony jestem. Nie wiedziałem i nie wiem, co to było za pismo, gdyż ja ani czytać ani pisać nie umiem.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Komisarza obwodu łomżyńskiego.

Włościanina Weydę odesłać do Rossyi, dawszy mu pisma nasze publiczne, jakie się znajdą pod ręką i dołączyć tu Nr. 7 Gazety Warszawskiej, w którym jest Manifest przez Deputowanych Izb Sejmowych uchwalony.

Komisarz województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Jak się z raportu Komisarza w obwodzie lipnowskim pokazuje, proklamacya ta weszła pocztą do kraju naszego z Prus i adres koperty, pod którym tu nadeszła, pisany jest ręką Sekretarza przy Urzędzie Landratów Brodnicy.

Prezes

Kobyliński.

165.

2. stycznia 1831.

Komisarz obwodu warszawskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O potrzebach Modlina.)

Donosi, iż dnia 19. grudnia wypaletowano z obwodu warszawskiego do robót w twierdzy Modlinie robotników pieszych 1874, fur 1023, dodatkowo zaś w dniu dzisiejszym robotnika pieszego 301, fur 183, a to z czteromilowego zakresu.

166.

3. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi.

do Komisyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

(O proboszczu Kulesza.)

Z powodu szkodliwych w teraźniejszych czasach działań X. Kuleszy, proboszcza parafii Kołakowskiej, przez podburzanie włościan do gwardyi ruchomej należących do nieposłuszeństwa rozporządzeniom rządowym, ma zaszczyt komunikować Komisyi Oświecenia z prośbą, aby Proboszcza do tłumaczenia się i przykładnej odpowiedzialności pociągnąć raczyła.

167.

Kalisz, 3. stycznia 1831.

Komisya województwa kaliskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O rewizyi broni.)

Donosi, że wezwała dowódcę gwardyi ruchomej do wspólnego zajęcia się z władzami administracyjnemi rewizyą po domach znajdować się mogącej broni z arsenału warszawskiego w dniu 29. lutego zabranej, a dotąd niezwróconej.

168.

3. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa.

(O nieposłusznych gminach.)

Z powodu niespokojności i nieposłuszeństwa w gminach Kleczkowo, Mieszkowo, Łosice i Troczyn, nie może zataić podziwu, iż Komisarz obwodu natychmiast nie starał się osobiście spokojność przywrócić. Teraz zaś przedkłada Rada Najwyższa Narodowa użycie środków łagodności, jednakże jeżeliby te miały się okazać niedostatecznymi, natychmiast użyć i siły zbrojnej.

169.

4. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Komisyi województwa lubelskiego.

(O dostawie produktów.)

Na podanie obywateli delegowanych do Komisyi województwa lubelskiego 31. grudnia r. z., ażeby dostawa produktów na zaopatrzenie magazynów rozpisanych mogła się uskutecznić przez autreprenowanie drogą publicznej licytacyi, mianowicie z obwodów hrubieszowskiego, krasnostawskiego, zamoyskiego do Lublina, oświadcza, iż nagłość zaopatrzenia magazynów nie dozwala w żaden sposób zarządzić licytacyi na dostarczenie; ztąd nie tylko przewłoka ale i zawód mógłby wyniknąć, jak tego miał przykład intendent generalny na dwu w podanym przedmiocie ogłoszonych licytacyach, które spełzły na niczem. Radzi więc, aby obywatele, oszczędzając sprzężaju, sami najmowali fury pod produkta, koszta zaś najmu tego, przez nich poniesione, poniesie p. Wereszczyński, członek intendentury, potrącając im takowe w cenach dostawionych produktów.

W. Niemojowski.

170.

5. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O budżecie wydatków.)

Wezwawszy Komisyę Rządową Przychodów i Skarbu o zamieszczenie w budżecie tegorocznym wydatków:

a) na utrzymanie więźniów, jeńców i szpitali rossyjskich.

b) na utrzymanie szkoły dla dzieci po żołnierzach rossyjskich, poleca Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, aby wydatki te oceniła i udzieliła Komisyi Przychodów i Skarbu opinię, w jakiej wysokości mają być w budżecie zamieszczone.

Prezydujący
Leon Dembowski.

171.

5. stycznia 1831.

Wiceprezes miasta stołecznego Warszawy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O jeńcach.)

Składa 3 listy imienne jeńców rossyjskich w stolicy tutejszej znajdujących się:

1. listę osób w stopniu generałów i pułkowników tudzież ich żon i oficerów czynnych	168	osób
2. Listę Rossyan cywilnych i wojskowych w stopniu od pułkownika do chorążego włącznie, tudzież żon i osób do familii należących	313	„
3. Listę podoficerów żołnierzy i służbowych oraz osób ich familij . . - .	1099	„
Ogółem	1580	osób

172.

5. stycznia 1831.

Lista pozostałych Rossyan w Warszawie w stopniu generała i pułkownika.

1. Zamek: Rychter Borys, gen. dywizyi.
2. „ Essakow Dymitr, gen. gwardyi wołyńskiej.
3. „ Engelman Karol, gen. gwardyi litewskiej.
4. „ Kriwcow Alexander, gen. dyw.
5. „ Nesselrode, gen. brygad.
6. „ Mohrenheim, radca tajny.
7. „ Hintz, generał.
8. „ Starynkiewicz Michał R. S.
9. „ Buturlin, fligeladjutant.
10. „ Famicin, pułkownik gwardyi wołyńskiej.
11. „ Warawa Fedor, pułkownik.
12. „ Masłow Alexander, pułkownik.
13. „ Olszewski Mac., pułkownik dyw.
14. 364 b Łomanow Konstanty, koniuszy.
15. 1844 b Bibikow Florentyna, córka pułkownika.
16. Koszary gwardyi, Martuszowa, żona urzędnika 5 kl.
17. 1818 Albertow Anna, żona pułk. gwardyi woł.
18. 1767 Wysocka Józefa, żona pułk. gwardyi woł.
19. 2241 Roman Elert. pułk. kom. z żoną.
20. 492 Lange Antoni, b. generał.
21. 794 Korzewski Antoni, pułk. koms.
22. 674 Pawitz Gabryel, urzędnik 6 kl.
23. 1374 Markowicz Proton, urzędnik 6 kl. zbior. W. X.
24. 1588 Trzebiatowski, pułkownik.
25. 1528 Rowe, urzędnik 5 kl. zbior.
26. 1493 Kur Józef, pułkownik.
27. 1261 Herman Jan, urzędnik 6 kl. z żoną i dziećmi.
28. „ Sass Adela, żona pułkownika.
29. „ Senek Teresa, matka pułkownika.
30. „ Binensztam Adolf, krewny pułkownika.
31. 1740 Meunieur Elżbieta, żona pułkownika.
32. 1304 Wincengerode Marya, córka generała.
33. „ „ Kordula, siostra.
34. „ „ Łucya, siostra.
35. 1310 Lewande Marya, żona pułkownika.

36. 1310 Witt Augustyna, żona pułkownika.
37. 1310 Drobiszewski Ignacy, urzędnik 5 kl.
38. 1315 Iwaszkiewicz Marya, żona pułkownika.
39. 467 a Filipens Julia, żona pułkownika.
40. 473 a Kriwcow, generał.
41. 476 Kołotoc Łukasz, urzędnik 4 kl.
42. 638 Michel Jerzy, pułkownik z dziećmi.
43. 1066 Wilanowski Michał, urzędnik 6 kl.
44. „ Biernacki Łukasz, urzędnik 6 kl.
45. „ Sagatyński Adam, urzędnik.
46. „ „ Alexander, ojciec.
47. Zamek Essakow Konstanty, chorąży gw. wołyńskiej.
48. „ Krasser Pompena, adjutant „ „
49. „ Nossow Jan, sztabs-kapitan.
50. „ Żandr Alexander, kornet. gw. ułańskiej.
51. „ Kotołow Paweł, porucznik.
52. „ Olszewski Władysław, porucznik.
53. „ Czewali Alexander, chorąży.
54. „ Panow Jan, major.
55. „ Altfater Jerzy, adjutant.
56. „ Aderkas Konstanty, sztabs-kapitan.
57. „ Aderkas Teodor, chorąży.
58. „ Ratmanow Michał, adjutant.
59. „ Chełchowski Roch, porucznik.
60. „ Katasanow Spirydyon, podchorąży.
61. „ Chodorowski Stanisław, rotmistrz gwardyi.
62. „ Rott Alexander, rotmistrz huzarów.
63. „ Zeland Jan, chorąży.
64. „ X. Liven Konstanty, kornet. gw. ułańskiej.
65. „ Sołłohub Alexander, junkier.
66. „ Knorring Jerzy, sztabs-kapitan.
67. „ Grudanen Bazyl, kapitan.
68. „ Sawanek Feliks, chorąży.
69. „ Malewski Wiktor, kornet.
70. „ Sarawcew Alexander, p. por.
71. „ Dankow Bazyli, chorąży.
72. „ Lewicki Eliasz, kapitan.
73. „ Romanowski Piotr, p. por.
74. „ Zwoliński Paweł, chorąży.
75. „ Semanowczuk Szymon, chorąży.
76. „ Kuźmin Sylwester, sztabs-kapitan.

77. Zamek Szechanow Michał, chorąży.
78. „ Lens Włodzimierz, chorąży.
79. „ Uljanow Jan, porucznik kozaków.
80. „ Ezow Nikifor, „ „
81. „ Ezow Stefan, syn powyższego.
82. „ Ziółkowski Kas., porucznik.
83. „ Kuriakow Konstanty, porucznik.
84. „ Malinowski Jan, porucznik.
85. „ Płatonow Jan, porucznik.
86. „ Alexandrow Teodor, podchorąży.
87. „ Worohodon Jan, kapitan.
88. „ Gaworow Jan, sztabs-lek.
89. 364 Jewiuszak Jan, feldjeger.
90. „ Blumenta Wilhelm, feldjeger.
91. „ Malczyn Iwan, feldjeger.
92. „ Popow, feldjeger.
93. 1967 Chlebowicz Antoni, kapitan gw. litewskiej.
94. Koszary Gw. Liszyn Andrzej, porucznik gwardyi.
95. „ „ Krasiński Alexander, chorąży.
96. „ „ Kamuski Jan, chorąży.
97. „ „ Musiakiewicz Benedykt, chorąży.
98. „ „ Gawryłow Alexander, podchorąży gwardyi.
99. „ „ Miniakiew Benedykt, praporszczyk.
100. 1392 Palentz Daniel, major w r.
101. 1259 Miecznikowski Tadeusz, porucznik ułanów.
102. 1319 Gołąb Kazimierz, porucznik ułanów.
103. 1661 Włodzimski Alexander, lekarz wojsk. ross.
104. „ Grigorow Dymitr, felczer wojsk. ross.
105. 1731 Zacharowski, porucznik, gw. woł.
106. „ Apolow Fedor, szt. lekarz.
107. 1303 Bancewicz Jan, szt. rotm. gw. huz.
108. „ Knut Karol.
109. 612 Markow Piotr.

173.

5. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa do Kom. Spraw Wewn. i Policyi.

(O stanie umysłów w sandomierskiem.)

Przesyła raport Hołubowicza gwardysty dowódcy gwardyi rnchomej województwa sandomierskiego, zdany pod d. 3. o okazują-

cej się trwodze i odrętwieniu w województwie podlaskiem, szkodliwem działaniu na opinię niejakiego Bielaka, b. oficera rossyjskiego, o nieczynności Komisarza obwodu bialskiego, tudzież o potrzebie zawezwania J. X. Biskupa chełmskiego, iżby duchownym swojej dyecezyi polecił objaśnienie ludowi celu rewolucyi i prawości zamiaru, obok tego zaś odprawienie uroczystego nabożeństwa.

174.

5. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Rady Najwyższej Narodowej.

(Ulgi dla włościan.)

Jakkolwiek zapał do sprawy odradzającej się Ojczyzny jest dotąd powszechny, dla utrzymywania go jednak w klasie ludności należałoby zainteresować włościan, przez korzyści materyalne z teraźniejszej zmiany na nich spływające, przez ogłoszenie umorzenia kar policyjnych defraudacyj leśnych itp.

Uwolnienie żon po włościanach w szeregi wojska zaciągniętych, od robocizny gruntowej przez czas wojny.

Powracanie po wojnie do siedzib.

Nagrody w gruntach.

Zniżenie ceny soli.

Zapewnienie włościanom stopniowo własności.

Wprawdzie w dotrzymaniu tego przyrzeczenia nie można w kraju konstytucyjnym chwycić się środków przez samowolny rząd pruski ze szkodą trzeciego i wymagań prawa własności użytych, będą mogły atoli być, zdaje się, obmyślone inne środki, przez które, zapomocą szczególnych kombinacyj, na słuszności opartych, naród będzie się widział w możności z przyjętych obowiązków się wywiązać, a tym sposobem tak znaczny zrobić krok do zrównania się z ogólną europejską cywilizacyą, do czego staćby się mogło najwłaściwszem zachęceniem i przykładem nadania włościanom własności w dobrach narodowych.

(Ogłoszono z ambon.)

Decyzya Nr. 247/473. 5. stycznia 1831.

Do wszystkich komisyj wojewódzkich, by lud się dowiedział, iż obywatele sami, powodowani przywiązaniem do Ojczyzny i uczuciem ludzkości, ofiarę tę dobrowolnie ponieśli.

175.

Działo się w Kancellaryi Dozoru Bóżnicznego

w Warszawie, dnia 5. stycznia 1831.

(Protokół dozoru bóżnicznego.)

Powodowany odezwą J. W. Szefa Sztabu Głównego Gwardyi Ruchomych na lewym brzegu Wisły do Nr. 446, Dozór Bożniczny spraszał na Sessyę podpisanych ojców familij i przełożył im Akta Korespondencyi przy rzeczonej odezwie Dozorowi nadesłane. Zapytując się oraz każdego w szczególe, jako należących do znaczniejszych mieszkańców Izraelitów w Stolicy, czyli upoważnili PP. Berkowicza, Hernisza i Horowica do ułożenia projektu względem mordowania osobnego Wojska pod wezwaniem Ochotników Izraelitów?

Przytomni oświadczyli, że rzecz ta zupełnie jest im obca i że tylko za upoważnionych uważają Członków Komitetu w dniu 26. z. m. wybranych i upoważnionych, tak ku zachęceniu mieszkańców do składania ofiar na Ołtarzu Ojczyzny, jak i do zbierania składek, celem umundurowania tych Izraelitów, którzy jako ochotnicy do szeregów wojskowych wejść pragną. Zapytani Ojcowie jakiego są zdania co do samego projektu, jakkolwiek przez nieupoważnionych ułożonego, oświadczyli:

Wiadomo Dozorowi, jakie są chęci i życzenia nasze względem dopomagania świętej sprawie Ojczyzny, nie będąc jeszcze wezwani, samiśmy utworzyli Komitet zachęcenia do składania ofiar i umundurowania Ochotników, a w pierwszych dniach pięciu istnienia Komitetu już z gminy Izraelitów tutejszych złożono na Ołtarzu Ojczyzny do 40.000 złp. a Komitet ten przy gorliwem zajęciu znaczne jeszcze zbierze summy. Już nawet zgłaszającym się ochotnikom udziela mundury i pieniężne wsparcie; lecz projekt uformowania osobnego Pułku, wziąwszy go nieco pod uwagę, zdaje się niejako niestosownym i do wykonania niepodobnym.

Niestosownym, z przyczyn bardzo jasnych:

a) Wszyscy Ojcowie familij w Gminie tutejszej, którym tylko o tym projekcie nadmieniono, uznając go za niestosowny ztąd, iż owa mylna zasada, która nawet w dawnych dekretach o naborze rekrutowym, jakoby nie można powierzyć Izraelicie świętej sprawy bronienia Kraju, znalazła zwolenników między nieoświeconymi. W razie więc niepomyślnego powodzenia się takiemu pułkowi, aczkolwiek pewni jesteśmy, że ochotnik Izraelita krwi swojej nie oszczędzi, przypisywaliby jednak Gminie Izraelitów to, coby traf zrządził, lub coby było prostym wypadkiem niekorzystnego stanowiska. Taki wypadek, jak z jednej strony zasmuciłby wszystkich Izraelitów, tak również niekorzystnym byłby dla Kraju i Rządu.

b) Powtóre we wszystkich krajach usiłują zbliżyć mieszkańców różnych wyznań, bo na tem zależy potęga Kraju, a szczególniej wolnego Kraju.

Nic tak nie kojarzy jak koleżeństwo, a szczególniej koleżeństwa wojskowe, jeżeli więc ochotnicy Izraelici służyć będą wspólnie z innymi mieszkańcami, to sprowadzi błogą chwilę zbliżenia mieszkańców i wzmocnienia węzłów jedności, przeciwnie zaś, jeżeli z Izraelitów formować się ma Pułk szczególny, to nosi cechę odosobnienia, a odosobnienie bliskiem jest dwojenia i odosobnienie zmniejszy nawet liczbę ochotników, albowiem ochotnik upatruje sobie jakieś upodobanie do pewnego Pułku. Ograniczony zaś wybór odstręcza, a szczególniej warunek należenia do pułku, jaki mu wyznaczono i między współwyznawcami koniecznie.

Niepodobnem zaś, albowiem licząc, że podatek rekrutowy od Izraelitów już jest rozpisany, że podatek koszerny jeszcze istnieje, że dekret, stanowiący uformowania Gwardyi Narodowej, opiewa w artykule 3-cim „że żydzi jako nieposiadający prawa obywatelstwa wnosić mają opłatę“, że nanowo nakazanem zostało Gminie tutejszej dostarczenie 1547 kożuchów, że kilku możniejszych Izraelitów w czasie ostatnich wypadków zupełnie majątku pozbawieni zostali, nakoniec, że handel jest jedynym sposobem do życia Izraelitów dozwolonym, a który teraz prawie zupełnie jest w zawieszeniu, szczególniej negocyacye bankierów, niepodobieństwem jest, ażeby zebrać tyle w gminie tutejszej ile pułk kosztuje, obok tylu licznych składek.

Chcąc jednak dać dowód posłuszeństwa naszego na każde skinienie Rządu za sprawą ukochanej Ojczyzny przemawiającego i pragnąc wszelkich używać sposobów do pomnożenia świętej sprawy następującą czynimy deklaracyę:

1. Ogłosić gotowi jesteśmy drukowaną odezwę zachęcającą Izraelitów do ochotnego wejścia w szeregi wojskowe, wystawiając im ważność sprawy i obowiązki mieszkańca względem rodzimej ziemi.

2. Wyznaczyć na umundurowanie każdego ochotnika złp. 150. Spodziewamy się wszakże, że przy usilnem staraniu i gorliwem zachęcaniu liczba ochotników do 300 osób dojdzie. Ta jest propozycya, która według mniemania podpisanych wykonaną bydź może, zwłaszcza, że chęć wspomożenia Ojczyzny jest powszechna. Że jednak w obecnym stanie rzeczy żaden z Izraelitów, ni Dozór nawet, nie jest umocowanym do rozpisania składek jakiegobądź rodzaju, a przytem, że wzgląd na obecne okoliczności wymaga powiększenia składu Dozoru, przeto podpisani mają zaszczyt upraszać, ażeby władza, od której to zależy, zezwoliła na przedstawienie sobie kilku Ojców familij na dobranych Członków Dozoru, oraz, ażeby Członkowie Dozoru, na których wybór gmina poda listę kandydatów, upoważnieni zostali do rozpisania składek i szafowania onemi, usprawiedliwiając wydatki wykazami i ażeby w razie potrzeby wszelka im dodana została pomoc Władz Rządowych.

Po odczytaniu niniejszego protokołu Ojcowie familij włożyli na Dozór obowiązek, ażeby niniejszy stan rzeczy przedstawił, gdzie z potrzeby wypadnie.

Chaim Dawidsohn, Simon Cohen, Matias Cohen, R. Glüksohn, Meyer Hirszsohn, Leyzer Naftal Margulies, Salomon Eyger, N. Dawidsohn, Michel Ettinger, Leopold Bereksohn, Alexander Hermelin, Dawid Cohen, N. S. Brüner, Lion Löwenstam, Leibel Lubelski, Szoel Hertzfeld, Nochym Korngold.

Członkowie Dozoru Bożnicznego:

Józef Chaim Halberstam. Szaja Markus Posner.

Za zgodność: Sachna Neuding
Sekr. Doz. Boż.

176.

6. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi do Rady obywatelskiej.

(O sprowadzeniu dzwonów.)

Donosi, iż poleciła Komisyi województwa kaliskiego, ażeby dwa dzwony, jeden z miasta Kalisza, drugi z Starej Częstochowy

do arsenału składowego miasta stołecznego Warszawy sprowadzić rozkazała.

177.

6. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O nagrodach dla włościan.)

Na przedstawienie w przedmiocie nagród włościanom, stanowi, iż w tak ważnym i cały kraj obchodzącym przedmiocie, według przekonania Rady, sam tylko Sejm Narodowy stanowić może.

178.

6. stycznia 1831.

Rada obywatelska województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O nadużyciach.)

Wiedząc z własnego przekonania, tudzież z przedstawienia godnych obywateli, o licznych nadużyciach dozorców robót fortyfikacyjnych twierdzy Modlina, mianowicie, że gminy niektóre i miasta, w miejsce ludzi, posyłają do Modlina pieniądze, których użycie niewłaściwe łatwo da się pojąć, a skutkiem czego wysłani robotnicy nad czas przepisany zmuszeni do roboty i to najczęściej bezpłatnie, kwitów przyzwoitych nie odbierają, uznała za potrzebę nadużyciom tym, już w części przez zrzeczenie się uchwałą swoją z dnia 4. b. m. wszelkiego za dostarczonych ludzi i fur wynagrodzenia zatamowanym, zupełny położyć koniec. W tym celu postanowiła, że roboty około Modlina mają być uskutecznione przez każdą gminę *in natura*, w ludziach na ten cel przysłanych, chociażby zkądinąd przez gminy najętych, najmniej zaś za pośrednictwem opłat w Modlinie na ręce dozorców składanych.

O czem dla współdziałania zawiadamia Komisyę Spraw Wewnętrznych.

179.

7. stycznia 1831.

Komisya województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Odezwa cesarza Mikołaja.)

Dzisiejszą pocztą p. Lewiński, kasyer kasy m. Radomia odebrał z Poznania odezwę cesarza Mikołaja, tu w oryginale dołączoną, wraz z kopertą. Że zaś w mieście tamecznem, jak oświadczył, nie ma żadnych stosunków znajomości, okazuje się zatem, iż podobne odezwy z insynuacyi tamecznego rządu pruskiego w Królestwie Polskiem rozsypane zostały.

Prezes
Deboli.

180.

7. stycznia 1831.

Do Rady Najwyższej Narodowej

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Donosi o oświadczeniu się obywateli stolicy wystawienia 2 pułków regularnych.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy raportem swym z dnia 3. stycznia r. b. Nr. 121 donosi, iż mając na względzie ważność obecnych okoliczności i konieczność spiesznego i jak można największego pomnożenia siły zbrojnej, postanowiła w miejsce przypadającego na miasto kontyngensu 2400 ludzi do Gwardyi Ruchomej i 305 jeźdźców, wystawić kosztem mieszkańców stolicy, zgodnie z wolą tychże, 2 pułki regularne, jeden piechoty z 2400 ludzi, a drugi jazdy z 480 koni złożony i że wyznaczony Komitet zajmuje się czynnie jak najprędszem uformowaniem i urządzeniem tychże pułków — niemniej rozkładem słusznym składek pomiędzy obywateli.

O oświadczeniu tak patryotycznem i szczerych chęciach dobrze myślących obywateli stolicy w dopomaganiu ile możności

wspólnej sprawie jako zasługującem na pochwałę, Komisya Rządowa ma zaszczyt donieść Radzie Najwyższej Narodowej.

Zastępca Ministra
Tomasz Łubieński.

Zastępca sekretarza generalnego
Kossowski.

181.

8. stycznia 1831.

Rada Municypalna miasta stołecznego Warszawy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O zamku król. i o jeńcach.)

Komunikuje raport delegowanych, wyznaczonych do czuwania nad całością własności zamku królewskiego i utrzymywania jeńców rossyjskich w tymże zamku osadzonych, w przedmiocie ustanowienia zwierzchniego dozoru przy komitecie nadzoru budowlanego Korony, której Prezes W. Marszałek Dworu Bronisz w dniu 24. m. i r. zeszłego umarł.

Prezes Węgrzecki.

182.

8. stycznia 1831.

Komisya województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O odezwie cesarza Mikołaja.)

Przesyła odezwę cesarza Mikołaja I., która na bramie, nowo przez rząd pruski na granicy wystawionej, od strony kraju tutejszego przylepioną była.

Prezes
Kobyliński.

183.

11. stycznia 1831.

Otrzymał i urząd municypalny płocki z Wrocławia w kopercie taką odezwę.

17. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi przesyła w tym przedmiocie Radzie Narodowej raport Komisyi wojewódzkiej sandomierskiej.

17. stycznia 1831.

Detto Komisya wojewódzka kaliska przesyła odezwę.

17. stycznia 1831.

Z Komisyi wojewódzkiej lubelskiej pod adresem Poplewskiego, zmarłego prezydenta miasta Lublina, przysłano odezwę cesarza Mikołaja I.

184.

11. stycznia 1831.

Komisya województwa krakowskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O odezwie cesarza Mikołaja.)

Rezydent sprawujący interesy missyi Cesarstwa Rossyjskiego w Krakowie wezwał Komisyę wojewódzką, aby odezwę Najjaśniejszego Mikołaja cesarza rossyjskiego do narodu polskiego, zrobioną trzykrotnie, w Dzienniku wojewódzkim ogłosił. Gdy zadowolenie żądania rzeczonego Rezydenta w dzisiejszem położeniu rzeczy nie zależy od Komisyi wojewódzkiej, przeto to wezwanie i dołączone 2 egzemplarze odezwy przedstawia.

185.

11. stycznia 1831.

Komisya województwa mazowieckiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O włościanach Łomny.)

Na skutek reskryptu z dnia 24. grudnia r. z. Nr. 7456 asesor Solecki otrzymał dyspozycyę, ażeby włościan, do ekonomii Łomna należących, skłonić starał się do regularnego odbywania powinności i zarazem wybadał przyczynę nieposłuszeństwa. Z protokołu z dnia 4. stycznia r. b. widzieć się daje, iż włościanie wsi Kazunia od 6. grudnia r. z., zaś włościanie reszty wsi do pomienionej ekonomii należących od 25. t. m. całkiem zaprzestali odrabiać pańszczyznę, nadto oświadczyli, iż w przyszłości takowej odrabiać nie będą dlatego, iż chcą być oczynszowani. W takim składzie rzeczy, nie wypadałoby, jak tylko exmittować najwinniejszych. Czyli jednak środek ten w teraźniejszych okolicznościach może mieć miejsce, oddaję do decyzyi Komisyi rządowej.

Prezes
R. S. Reinszmit.

Sekretarz
Deżewano.

186.

Rada municypalna miasta Warszawy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O mieszkańcach Pragi.)

Przesyła przedstawienie burmistrza przedmieścia Pragi względem wynoszenia się mieszkańców tegoż przedmieścia i szkodliwych ztąd skutków, z prośbą o przedsięwzięcie środków zaradczych.

187.

13. stycznia 1831.

Dyrekcya generalna Towarzystwa ogniowego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O monecie brzęczącej.)

Donosi, że wniosła do Banku Polskiego monetę brzęczącą 250 tys. złp. w zamian za bilety bankowe.

188.

14. stycznia 1831.

Intendent generalny wojskowy

do wszystkich Komisyj wojewódzkich i komitetów obywatelskich żywności wojskowej.

(O kontroli żywności.)

Wzywa o zarządzenie złożenia kontroli w rubrykach:
Nr. porządkowy,
Wyszczególnienie dominiów,
Ilość produktów dostarczonych,
Ceny ustanowione,
Obrachowanie należności
dla przesłania jej Komisyi wojny.

Morawski.

189.

21. stycznia 1831.

Rada Najw. Narod. do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O niedostatku żywności.)

Przesyła wyciąg z raportu Komisarza województwa mazowieckiego z dnia 15. co do potrzeby zwrócenia uwagi na okazujący się niedostatek żywności w tem województwie, tudzież przedsięwzięcia środków, zapał mieszkańców podniecić mogących.

190.

W Warszawie, dnia 21. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa.

(Równouprawnienie Żydów.)

Chcąc dać dowód ludowi Starozakonnemu, iż w miarę jego poświęcenia się i użyteczności dla dobra kraju może być uczestnikiem korzyści innym mieszkańcom służącym, stanowi co następuje:

Art. 1.

Każden Izraelita, wchodzący z własnej chęci w szeregi wojska narodowego, mieć będzie te same prawa, w miarę zasług do rang i innych przywilejów wojskowych, co i każdy ochotnik wyznania chrześciańskiego.

Art. 2.

Starozakonny, który przez jaki czyn znakomity zasłuży na znak honorowy, lub który tylko wysłuży nienagannie 10 lat w wojsku, nabędzie prawa do wszelkich praw cywilnych i obywatelskich.

Art. 3.

Starozakonni, poświęcający się służbie wojskowej, od chwili wejścia ich w szeregi wolni być mają od wszelkich opłat wyłącznie na ludzie starozakonnym ciężących.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Komisyi Rządowej Wojny w czem do której należy, poleca.

Sekretarz Gen. Rady
Andrzej Plichta.

Prezydujący
A. Czartoryski.

M. Gliński.

191.

22. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Rady Obywatelskiej.

(O kontyngencie liwerunkowym.)

Są okolice, w których o zniesieniu przed kilku tygodniami podatku kontyngensu liwerunkowego włościanie dotąd nie wiedzą, wzywa przeto Komisye wojewódzkie, aby wszelkim postanowieniom ulgę i opiekę ludowi zapewniającym najgłośniejszą i powszechną jawność nadawała. Nadto starać się będzie ku podniesieniu ducha i ożywieniu zapału umieszczać w Dziennikach wojewódzkich osobno rozsyłane krótkie i dobitne do pojęć ludu zastosowane odezwy, zachęcające go do wytrwania w męstwie, do ufności w słuszną i świętą sprawę całego narodu, do uległości władzy i gotowości na wspólną obronę, na odparcie wrogów, grożących nam pożogami, śmiercią, a co gorsza, haniebną i wieczną niewolą.

192.

22. stycznia 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Rady Najwyższej Narodowej.

(O Dzienniku praw.)

W wykonaniu artykułu 164 konstytucyi wszelkie postanowienia i urządzenia Królestwa drukowane były w Dzienniku praw. Przywrócenie tego środka w dzisiejszym składzie rzeczy, kiedy działania Rządu na jawności polegają, nader jest pożądane i konieczne; dotąd bowiem wszelkie rozporządzenia od 29. listopada r. z. wydane, ukrywają się w Archiwach, po różnych wydziałach władz rządowych, niektóre zaś rozrzucone są w pismach publicznych, te najczęściej niekompletne i mylnie bywały zamieszczane. Potrzeba więc, aby w Kancelaryi Rządu Narodowego uskuteczniony był zbiór wszystkich postanowień od 29. listopada 1830 r.

193.

W Warszawie, dnia 22. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa.

(Koszta skutków wyroku Sądu Sejmowego z 1828 r.)

Po złożeniu Dyktatury, aż do dalszych rozporządzeń Izb Sejmowych, Władzę Najwyższą w moc ustanowienia Deputacyi Sejmowej z dnia 18. b. m. i r. wykonywująca.

Pragnąc przynieść ulgę Współrodakom Naszym, których istotnie jedyną zbrodnią była ta gorejąca miłość Ojczyzny, która każdego dobrego znamionuje Polaka, na przedstawienie Komisyi Rządowej Sprawiedliwości postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1.

Wszelkie skutki prawne i koszta sądowe i zasądowe z wyroku Sądu Sejmowego pod dniem 10. kwietnia, a w kontynuacyi do dnia 10. czerwca 1828 zapadłego, na osądzonych spływać mogące, całkowicie umarza; a od kogoby z nich koszta rzeczone w części lub całości już ściągnięte były, takowe interesentom niezwłocznie zwrócone być mają.

Art. 2.

Wykonanie niniejszego postanowienia i umieszczenie w pismach publicznych Komisyom Rządowym Sprawiedliwości, Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, poleca.

Sekretarz Gen. Rady
w zastępstwie Referendarz Stanu
Dyrektor Glny Kancelaryi
Karol Brodowski.

Prezydujący
Władysław hr. Ostrowski
Marszałek.

M. Gliński.

194.

23. stycznia 1831.

Komisarz obwodu ostrołęckiego

do Komisyisyi Spraw Wewnętrznych.

(O starozakonnych jeźdźcach.)

Na polecenie z dnia 21. b. m. Nr. 74/1247, ma honor Komisyi Rządowej donieść, że w Ostrołęce do oddziału jeźdźców, z 50 dymów wybieranych, zaciągnęli się z własnej chęci starozakonni:

1. Józef (dawniej Josek) Rotstein z Ostrołęki.
2. Marcin Miński z Augustowa rodem.

195.

24. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(O rozpisie żywności.)

Dyktator w przychyleniu się do przedstawienia Rady zatwierdził rozporządzenie Z. Intendenta generalnego województwa lubelskiego co do zrobienia dodatkowo rozpisu dostawy artykułów żywności na obwód hrubieszowski dla twierdzy Zamościa, mieć chcąc, aby należytość za te dostawy, tak jak poprzednio na kompensatę rat podatkowych, ofiar i kontyngensu liwerunkowego według repartycyi kontrybuentom przyjętą została.

196.

26. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa

do Zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Uchwała Narodu.)

Komunikuje w kopii wierzytelnej wypis z protokołu posiedzenia połączonych Izb Sejmowych z dnia 25. b. m. a obejmują-

cej uchwałę, mocą której Naród polski na Sejm zebrany oświadczył, iż jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, z zaleceniem, aby przez pisma publiczne takowa ogłoszoną i drogami właściwemi do wiadomości powszechnej podaną została, oraz, aby Komisya Rządowa ściśle wykonania tego dopilnowała.

Prezes
A. Czartoryski.

Działo się na posiedzeniu połączonych Izb Sejmowych

dnia 25. stycznia 1831.

Najświętsze i najuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonemi, ile wiernie dotrzymanemi z stron obydwóch. Długie cierpienia nasze, znane światu całemu; przysięgą zaręczone przez dwóch Panujących, a pogwałcone tylekroć swobody nawzajem i naród polski od wierności dziś Panującemu uwalniają. Wyrzeczone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy ze strony naszej wystrzał, stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem, odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawuje jak rozpacz szlachetną.

Naród zatem polski na Sejmie zebrany oświadcza, iż jest niepodległym ludem i ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.

Tu następują podpisy Senatorów i posłów wszystkich obecnych.

Za zgodność z oryginałem
Sekretarz Izby poselskiej
Xawery Czarnocki deput. stanisł.

197.

29. stycznia 1831.

Komisya województwa lubelskiego do Komisyi Spraw Wewn.

(Umundurowanie gwardyi.)

Gdy niektórzy obywatele Lublina, składający gwardyę nieruchomą, są w chęci umundurowania się, przeto Komisya woje-

wódzka ma honor upraszać Kom. Rządową o informacye, jakie są mundury dla gwardyi nieruchomej przepisane, czy setnicy i dziesiętnicy mogą używać znaków oficerskich i od kogo ich nominacye zależą, oraz gdy i starozakonni do straży bezpieczeństwa należą i z pomiędzy nich setnicy i dziesiętnicy są obrani, czyli ich setnicy i dziesiętnicy utrzymani być mają?

Ciesielski.

Suchowolski.

4. lutego 1831 r.

Odpowiedź.

Gwardyi nieruchomej Królestwa nie ma, a zatem i w Lublinie być nie powinna. Jeżeli pod tem rozumie się straż bezpieczeństwa, to dla tej umundurowania osobnego nie ma. Setnikom i dziesiętnikom wolno wszakże mieć przy odzieży kołnierze i wyłogi koloru właściwego województwa.

Zresztą, skoro Rząd Narodowy potwierdzi zaprowadzenie gwardyj narodowych po wojewódzkich miastach, wtedy stosowne przepisy i Lublin odbierze.

Co do starozakonnych, ci tylko mundury setników i dziesiętników nosić mgą, którzy się powierzchownie w niczem nie odróżniają od mieszkańców innych wyznań.

198.

29. stycznia 1831.

Do Najwyższej Rady Narodowej.

(Prośba porucznika Łukasińskiego,)

W pierwszych zaraz dniach powstania narodowego, troskliwy o los Brata mojego Waleryana, b. majora pułku 4-go piechoty liniowej, tak srodze od lat przeszło dziesięciu dręczonego, a w chwili zamieszania przez wojska rossyjskie uprowadzonego, prosiłem generała Chłopickiego, ażeby przy nadarzyć się mogącej sposobności pamiętał o wydobyciu go z rąk ciemiężycieli.

Obietnica dana mi przez generała, a następnie przez tegoż siostrze mojej potwierdzona, jakkolwiek mogła być w skutku zawodną, zaspokajała przecież troskliwość naszą w tej mierze.

Sądziliśmy nie bez przyczyny, iż poselstwo wysłać się miane do Petersburga, nastręczy zarazem generałowi dogodną porę upomnienia się o tę nieszczęśliwą ofiarę. Lecz niestety! Próżne były nasze nadzieje, okazuje się bowiem ze wszystkiego, iż wzmianka nawet o bracie naszym w korespondencyi z Petersburgiem uczynioną nie była.

Nie mogąc przenieść na sobie dręczącej boleści, jaka się mimowolnie tłoczy do serca mego, poważam się błagać Opiekuńczego Rządu, ażeby przejęty uczuciem litości, zgromadzonym obecnie na Sejm Reprezentantom Narodu przedłożyć raczył potrzebę upomnienia się o brata mego w czasie, kiedy wymiana jeńców rossyjskich nastąpić będzie miała.

Łukasiński
porucznik artyleryi.

199.

30. stycznia 1831.

Rada Najwyższa Narodowa

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Mundury dla setników.)

Wskutek wniosku Komitetu obywatelskiego Komisyi województwa mazowieckiego względem potrzeby przepisania mundurów dla setników i dziesiętników straży bezpieczeństwa upoważnia Kom. rządową do zarządzenia: aby mundury te były podobne do używanych przez gwardyę narodową warszawską, z kołnierzem jednak koloru województwa właściwego.

200.

1. lutego 1831.

Minister Spraw Wewnętrznych.

(Makar Denisko.)

Poleca niniejszem wszelkim władzom i urzędnikom administracyjnym, aby okazicielowi niniejszego pisma WP. Mikołajowi

Makar Denisko, obywatelowi województwa podlaskiego, w potrzebie wszelkiej dodawały pomocy i ułatwiały przejazd, gdyby tenże gdziekolwiek w Królestwie mógł mu być tamowany, szczególniej zaś w województwie mazowieckiem, sandomierskiem i lubelskiem, przez które przejeżdzać będzie.

Niemojowski.

201.

3. lutego 1831.

Do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi

od Komisarza obwodu łomżyńskiego.

(O wkroczeniu Rossyan.)

Pospieszam donieść Komisyi Rządowej, że wznowione zostały wieści o mającem wkrótce nastąpić wkroczeniu wojsk rossyjskich do naszego kraju. Wiadomości te pochodzą od mieszkańców obwodu białostockiego i oficerów rossyjskich, potwierdzone zostały przez obywatela z Rossyi obwodu białostockiego, osobiście mi znanego, który doniósł, że wszelkie przygotowania są zrobione w wojsku rossyjskiem do wkroczenia dnia 6. b. m. Jakkolwiek wiadomości te mogą być zawodne, przezorność wszakże radzi ubezpieczyć składy produktów w Łomży do 12.000 korcy zboża, najwięcej owsa wynoszących. Trudnoby było zniszczyć takowe wedle ducha postanowienia dyktatora z dnia 11. stycznia b. r., jako w kościołach murowanych, wśród miasta położonych, mieszczące się. Czyby nie lepiej było, na przypadek jeśliby za wkroczeniem wojsk rossyjskich ich pochód do Łomży nie mógł być wstrzymany, otworzyć magazyny i rozdać zboże, ile będzie można pomiędzy mieszkańców? Przewózkę z Łomży do Pułtuska podług możności codziennie uskuteczniam; dziś tysiąc kilkaset korcy zboża, w większej części owsa, wysłałem, napływ produktów z obwodów maryampolskiego, sejmiaskiego i kalwaryjskiego jest ogromny, po kilkaset podwód naraz przybywa, powiększyłem służbę magazynową. Odbiór odbywa się z możliwym pośpiechem dniem i nocą, a i przy takiej pilności wydołać trudno. Potrzebna mi jest nieuchronnie pomoc urzędników do służby wprawnych, a z obywateli nad tę, jaką już przybrałem, żadnej więcej mieć nie mogę.

Wysiekierski.

202.

3. lutego 1831.

Do Rządu Narodowego

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O wkroczeniu Rossyan.)

Odebrawszy od Komisarza obwodu łomżyńskiego raport z dnia 6. b. m., donoszący o wkraczaniu wojsk rossyjskich do Augustowa, Komisya Rządowa ma zaszczyt przedstawić w kopii Rządowi Narodowemu do potrzebnego użytku.

Zastępca sekretarza
Kozłowski.

Minister Rezydujący
Niemojowski.

203.

Dnia 3. lutego 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Odpowiedź naczelnego wodza w sprawie Łukasińskiego.)

W odpowiedzi na odezwę Rządu Narodowego z d. 1. lutego r. b. Nr. 1500 mam zaszczyt przedstawić, iż gdy stosunki między wojskiem polskiem, a władzami rossyjskiemi, nie noszą jeszcze charakteru tej stanowczości, którąby naczelnemu wodzowi dozwalała reklamacyom przez niego czynionym skuteczną nadać powagę, przeto, względem byłego majora Łukasińskiego, wtenczas dopiero żądane komunikacye otworzyć będzie można, gdy kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte zostaną.

Naczelny wódz siły zbrojnej narodowej
M. Radziwiłł.

204.

Działo się w domu kary i poprawy w mieszkaniu Birnbauma dnia 4. lutego 1831 roku.

(Zeznania Birnbauma.)

Wiadomo mi jest, iż wygórowana polityka Dworów uważała potrzebę, aby stali Konsulowie we wszystkich państwach mieli swoich agentów, przez którychby czerpali swoje sekretne wiado-

mości im do użytku służące. To samo działo się i u nas. Generalny konsul austryacki, agent francuski i inni, starali się jak najusilniej zbierać wiadomości, tyczące się Królestwa Polskiego, dla doniesienia ich swoim dworom, lecz konsul pruski Szmitt nie ograniczał się na takich wiadomościach, lecz utrzymywał formalną policyę tajną i, czyli dla pośpiechu, czyli dla pokrewieństwa dworów, wiele doniesień cesarzowiczowi wprost udzielał, miał do tego agentów płatnych, między tymi znajdowało się kilku Żydów niemieckich, których nazwisk sobie teraz przypomnieć nie mogę, a którzy ułatwianiem interesów wekslowych dla pozoru trudnili się.

Doniesienia Szmitta ściągały się do pożycia i ducha obywateli, do uchybień różnych dykasteryj rządowych, tak dalece, że Kuruta, starający się wszystko pod swoją władzę podciągnąć, nie był kontent z tego kontrolera. Przypominam sobie, że Rożniecki zażądał odemnie i Góreckiego, abyśmy się starali pod jakimkolwiekbądź pozorem zaaresztować agentów Szmitta, przyrzekając nam wiele względów zato u Kuruty, szczególniej jednego Żydka przebranego po francusku, który najbieglejszy był w szpiegostwie. Oświadczyłem Rożnieckiemu, że naprzód nie mając żadnej przyczyny, bowiem nie zaszła żadna skarga przeciw pojedynczemu, lub w ogóle agentom Szmitta, nie mogę ich zaaresztować, ułożyć zaś kabały policyjnej przeciw nim nie chcę, a to z powodu, iż znaną mi jest polityka Szmitta, że mi tego nigdy nie daruje, a mnie jako człowiekowi prywatnemu, mogącemu się kiedyś udać za handlem lub innemi potrzebami do kraju pruskiego, mógłby tam tą samą monetą odpłacić, nawet tu w Warszawie mógłby mnie w czem zaintrygować.

Wiem z pewnością, że Szmitt razu jednego czynił doniesienie cesarzewiczowi przeciw namiestnikowi i Kosseckiemu, przez które podług wyrażenia Rożnieckiego „na poty im zadał“. Jakoż Kossecki wówczas kilka razy był u Rożnieckiego, ostatni kilka razy był przywołany do namiestnika i jak mi oświadczył, bowiem nie tając się przedemną, że jest proszony przez nich, aby wspólnie z Kurutą interes ten załatwił.

Szmitt działając w imieniu teścia cesarza Mikołaja, naturalnie największe ma pole do zbierania wiadomości i czynienia doniesień, a ponieważ reprezentuje osobę monarchy, niezawisły od nikogo, może się stać tem szkodliwszym, a znając jego rozrzutność w dochodzeniu największych skrytości i niezmordowaną pracę, uważam za potrzebę zastrzedz, aby niniejszy protokół był li przedstawiony członkom Rządu, znanym z nieugiętości charakteru (co

prześwietna Delegacya raczy mi darować, gdyż skład i forma teraźniejszego Rządu nie jest mi wiadoma), którzy rozporządzić śledztwo raczą, jakiem im się zdawać będzie i obmyślić środki zapobieżenia temu.

Birnbaum.

d. u. s.

Antoni Cyprysiński. Biesiekierski.

205.

5. lutego 1831.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi

do Rządu Narodowego.

(O wkroczeniu Rossyan.)

Odebrawszy od Komisarza obwodu łomżyńskiego raport z d. 3. lutego r. b. Nr. 1734 donoszący, iż wojska rossyjskie w dniu 6. b. m. wkroczyć mają w granice Królestwa, oraz obejmujący inne wiadomości, Komisya rządowa ma zaszczyt przedstawić w kopii Rządowi Narodowemu do stosownego użytku.

Zastępca sekretarza Kozłowski. Minister rezydujący Niemojowski.

Zakomunikować Księciu, Naczelnemu Wodzowi.

Rząd Narodowy do J. O. Księcia, Naczelnego Wodza.

Dołączony wyciąg z raportu Komisarza obwodu łomżyńskiego daty 3. b. m., tyczący się rozszerzenia wiadomości jakoby o mającem nastąpić jutro wkroczeniu wojsk rossyjskich w granice Królestwa, posyła J. O. Księciu, Naczelnemu Wodzowi dla właściwego użytku.

Co do reszty, Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi.

W Warszawie dnia 5. lutego 1831.

206.

5. lutego 1831.

Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego

do Komisyi Spraw Wewn. i Policyi.

(Spis postanowień rządowych.)

W odpowiedzi na odezwę z dnia 3. Nr. 1280 o przesłanie spisu postanowień rządowych od dnia powstania narodowego, 29. listopada, wydanych, które ogłoszenia w Dzienniku praw wymagają, ma honor ją zawiadomić, iż takowy spis postanowień wydziału, wyznań i oświecenia dotyczących, Rządowi Narodowemu wskutek wezwania b. Rady Najwyższej od tejże bezpośrednio otrzymanego, już złożony został.

Sekretarz
Rakiety.

Minister Prezes
Alexander hr. Bniński.

207.

Warszawa, 5. lutego 1831.

Gustaw hr. Małachowski do Księcia Leona Sapiehy w Paryżu.

Mon Prince!

J'ai l'honneur de vous envoyer ci joint copie de différentes pièces, que nous avions envoyé précedemment à nos missions et dout nous vous faisons tenir duplicata de crainte que nos communications étant genées, elles ne vous soient par parvenues.

De plus, je vous reitère nos instances pour faire les plus promptes demarches au sujet des dites communications — On nous vèxe étonnement en Prusse, on arrète les agens de la Banque et même les personnes. Tout argent venant en Pologne, même pour le compte des particuliers, est sequestré, ils out arreté pour plus de 16 millions de nos valeurs.

Le Comte Mostowski Palatin du R-me se rendant à Berlin a êté arrete et conduit a Cüstrin.

Obtenez que l'Ambassadeur français à Bertin reçoive des ordres précis pour s'interposer; car ce manque de communications equivaut non seulement a une intervention, mais de plus, à un

blocus — Nous préférous presque la guérre. Recevez je vous prie l'assurance de la Consideration la plus distinguée.

Varsovie ce 5. fevrier 1831.

G. Małachowski.

208.

Warszawa, 6. lutego 1831.

Gustaw hr. Małachowski do ks. Leona Sapiehy w Paryżu.

Mon Prince!

J'ai l'honneur de vous informer, que nous venons de recevoir la nouvelle, que les hostilités out commencées. Les Russes ont passé la frontière sur quatre points, ils ont occupé la ville de Biała. L'armée se concentre pour les reçevoir et il est probable, que la première question sera vuidée a 12 milles d'ici prés de Stanisławów, ou Kałuszyn. Notre armée est animée du meilleur ésprit. Toute la population est de même.

Mr. le Ct Mostowski Sénateur Palatin du Royaume a êté arreté et conduit a Cüstrin, malgré le sauf conduit du Mr. Schmidt Consul du Roi de Prusse, qui nous avait garanti son libre passage. Je vais lui fixer un terme pour l'élargissement de notre envoyé et si on ne nous donne par sur le point la satisfaction la plus complète, nous rompons definitivement et je n'en apprehende pas les conséquences.

Veuillez bien recevoir l'assurance de la Consideration la plus distinguée.

G. Małachowski.

Vous aurez la complaisance de faire part de toutes les nouvelles à Mr. Morawski, s'il se trouve à Paris.

Varsovie 6. fevrier 1831.

209.

Dnia 6. lutego 1831.

Z Łomży do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O wkroczeniu Rossyan.)

Dziś o godzinie 3 po północy przejeżdżał p. Wolmer, obywatel, przez Łomżę i doniósł mi, że w Augustowie widział już wkraczające wojska rossyjskie a nawet z oficerem rossyjskim roz-

mawiał, przeto mam zaszczyt donieść o tem Komisyi Rządowej z tem nadmienieniem, że kasy skarbowe już się pakują i wysłane natychmiast będą.

Wysiekierski. Żymoński.

210.

7. lutego 1831.

Komisya województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Zapalanie słupów.)

Powziąwszy urzędową wiadomość o wkroczeniu do naszego kraju wojsk nieprzyjacielskich, jak Komisyi rządowej z raportu daty dzisiejszej Nr. 6652 wiadomo, ma honor prosić o jak najspieszniejszą odpowiedź na przedstawienie z daty 28. grudnia r. z. Nr. 66.300/992, w przedmiocie zapalania słupów palnych uczynione.

R. Deleg. Prezes
Kwasoborski. Kobyliński.

211.

8. lutego 1831.

Rząd Narodowy do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Kokarda narodowa.)

Dołączoną tu w kopii wierzytelnej uchwałę Sejmu z dnia 7. b. m., stanowiącą kokardę narodową, przesyła Komisyi Spraw Wewnętrznych do wiadomości i stosownego postąpienia.

Sekretarz generalny rząd. Prezes rządu w zast.
A. Plichta. Barzykowski.

Izba Senatorów i Posłów po wysłuchaniu wniosku Komisyi Sejmowej zważywszy potrzebę nadania jednostkom odznaki, pod którą winni się łączyć Polacy, postanowiły i stanowią co następuje:

Art. 1.

Kokardę narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego, t. j. kolor biały i czerwony.

Art. 2.

Wszyscy Polacy, a mianowicie wojsko polskie, te kolory nosić mają w miejscu, gdzie takowe odznaki dotąd noszonemi były.

Art. 3.

Wykonanie niniejszej uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie, dnia 7. lutego 1831.

Marszałek Izby Poselskiej
Wł. hr. Ostrowski.

Prezydujący w Senacie
Miączyński.

Za Sekret. Izby Poselskiej
August Słubicki.

Za Sekretarza Senatu
Huba.

212.

8. lutego 1831.

Radom 8. lutego. Nr. 5390.

Do Rządu Najwyższego Narodowego.

(Wkroczenie Rossyan.

W ten moment przybyły tu z województwa lubelskiego z pod granicy p. Kaczkowski doniósł Komisyi wojewódzkiej za najpewniejszą wiadomość, iż w tych dniach na Hrubieszów weszło 800 kozaków i ulokowali się pod Hrubieszowem, we wsi Obrowicy. Nadto w Dubience przeszedł jeden pułk piechoty rossyjskiej z 26 armatami, a przez Władawę 16 armat, 2 pułki piechoty i pułk dragonów. Z mniej pewnych wiadomości doniósł tenże p. Kaczkowski, iż przez Brześć miało wejść 20.000 wojska rossyjskiego.

O czem Rządowi Najwyższemu donieść pospiesza

Prezes
Deboli.

213.

8. lutego 1831.

Rząd Narodowy

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Niszczenie dróg i mostów.)

Dołączoną tu w kopii wierzytelnej uchwałę sejmową z dnia 7. b. m. względem użycia wszelkich środków zdolnych utrudnić nieprzyjacielowi postęp, lub odwrotnie, przesyła Komisyi rządowej z wezwaniem, aby w art. 2 przepisy co do niszczenia dróg i mostów, jakoteż usuwania zapasów żywności i samej żywności, stosowne natychmiast polecenia wydała i skutków dopilnowała.

Prezes Rządu Narodowego
w zast. Barzykowski.

Izba Senatorska i Poselska, pragnąc ułatwić Rządowi Narodowemu użycie jak najdzielniejszych środków przeciwko nieprzyjacielowi, uchwaliły i uchwalają, co następuje:

Art. 1.

Gminy, miasta, powiaty, obwody i województwa w częściach przez nieprzyjaciela nie zajętych, a bliskim napadem zagrożonych, Rząd Narodowy ogłosi za będące w stanie wojny.

Art. 2.

W takowych częściach kraju Rząd Narodowy upoważniony zostaje do użycia wszelkich środków celem zniszczenia dróg, mostów, przepraw, składów i zabudowań, któreby nieprzyjacielowi postęp lub odwrót ułatwiały. Również mocen będzie Rząd kazać uprowadzać z takowych okolic wszelkie zapasy żywności, dobytki, sprzężaje i usuwać ludność do miejsc tym celem wskazanych, w czem wszystkiem działanie Rządu nie może być ograniczone żadnymi przepisami praw, o własności i wolności osobistej stanowiących.

Art. 3.

Opierający się wykonaniu niniejszej uchwały, ułatwiający nieprzyjacielowi dowóz żywności lub przejścia i przeprawy, urzędnicy nakoniec, którzyby w częściach kraju przez nieprzyjaciela zajętych pozostali, za zdrajców kraju uznani i jako tacy karani być muszą.

Art. 4.

Wszystkie straty przez mieszkańców wskutek działań Rządu podług tej uchwały poniesione, przez ogół kraju wynagrodzone będą. Sposób dochodzenia i wynagrodzenia tych strat osobna uchwała przepisze.

Art. 5.

Uchwała niniejsza ma być natychmiast drukowana i czytaniem z ambon ogłoszona.

Wykonanie jej poleca się Rządowi Narodowemu.

214.

Warszawa, 8. lutego 1831.

(Gustaw hr. Małachowski do ks. Leona Sapiehy w Paryżu.)

Mon Prince!

A la suite des données que j'ai en l'honneur de Vous faire parvenir, je Vous annonce, que les Russas sont deja entrés dans le Royaume. Vous Vous doutez sans doute des suites que cette demarche va amener — tout se mêt en marche — le Prince Radziwiłł quitte Varsovie aujourdhui. — Au milieu de tous nos embarras, ce qui attire particuliérement notre attention pour le moment, c'est le cabinet de Prusse — il parait, qu'il est tout hostile, non seulement ses discours, la maniére dont on traite nos agens et voyageurs nous le prouvent, mais même le renforcement des Armées sur nos frontiéres nous font craindre une invasion. — Le Duc de Mortemart nous a promis le contraire, en nous assurant que la Prusse ne se melerait pas de nos affaires, il parait qu'elle a changé d'avis, ou qu'elle a voulu seulement couvrir d'un voile

ses intentions hostiles jusqu'au moment ou nous serions aux prises avec nos ennemis. Il faudrait tâcher, mon Prince, de les en empêcher, en engageant le Ministre de France a faire une forte representation a cet égard au Cabinet de Berlin, que cette France, sur laquelle nous aimions tant à compter, nous serve au moins en tâchant de maintenir le systéme de non intervention, que dans le cas contraire les armées francaises occuperaient les provinces Rhénanes, car telle a été l'assurance que nous a donnée le Duc de Mortemart, telle est enfin la ligne de conduite que s'est tracée la France en déclarant la non intervention. — Si nous etions assaillis de tout côté, notre perte deviendrait certaine, et même bien proche, et alors en périssant nous aurions le droit d'accuser egalement l'acharnement de nos ennemis comme l'indifference de ceux qui se disent nos amis. J'espére que nous n'en viendrous pas a cette extremité, et je compte sur Votre zèle, mon Prince, a cet égard ainsi que sur les resultats les plus satisfaisants. — Il parait que l'Autriche a des intentions plus bienveillantes en notre faveur, on pourrait flatter ses vues et son ambition par l'offre de la Couronne de Pologne pour un des Archiducs, a la charge de céder la Gallicie. La France n'y perdrait rien, il serait donc bon de raprocher ces deux Cabinets et de faire qu'ils s'entendent au moins sur notre question, surtout obtenir l'envoi d'un nouvel agent, permission d'expedier des Courriers, et instruction à toutes les missions d'appuyer et d'aider les agens que nous envoyons. — Le Consul de Prusse a demandé et obtenu ses passeports et il a quetté Varsovie.

L'idée marquée au crayon sur le versô est une chose qui vient de me passer par la tête qui serait facile à éxécuter et peut être le seul moyen de salut qui nous reste. Veuillez bien sonder le Ministére français sur cette proposition et la présenter au C-te Apponyi mais comme un désir du Polonais et nullemend comme y étant le moindrement autorisé. On pourrait désigner l'Archiduc Charles. Vous serez parfaitement discret sur cette affaire qui soit acceptés soit reglée exige un silence absolut. — Veuillez agrèer l'assurance de la consideration la plus distinguée.

G. Małachowski.

Varsovie 8. fevrier 1831.

Depuis quelque tems nous ne recevons plus du vos nouvelles.

215.

12. lutego 1831.

Ustawa Towarzyszów wojny,
na ten raz Towarzyszów wolności narodowej.
(Z dopiskami Wincentego Niemojowskiego.)

Instrukcya

dla Towarzyszów wolności i niepodległości narodowej.

W każdym pułku większością głosów wybrany jeden z członków, ma utrzymywać rotę przysięgi przez Towarzyszy podpisaną, jakoteż w czasie boju zbierać imiona za ojczyznę poległych wojowników z okoliczności ich zgonu; niemniej robić ścisłe opisy odznaczających się czynów Towarzyszy, aby, gdy naglące minie niebezpieczeństwo, także rozważane i do ogólnej księgi zapisywane być mogły.

Każdy z Towarzyszy oprócz ścisłego zachowania ustaw Torzystwa, winien prywatnie śledzić chwalebne czyny współtowarzyszy, aby ile można zbliżyć się do punktu ścisłej sprawiedliwości.

Ustawa

Towarzystwa wolności narodowej.

Część I.

Pod względem osób szczególnych.

§ 1. Co do warunków przyjęcia i wystąpienia.

a) Towarzystwo żąda:
ażeby osoby tylko z nienagannego znane życia członkami T-wa były *(każde T-wo ma taki cel).*

b) Towarzystwo wzbrania:
występowania z szeregów za wolność i niepodległość narodu walczących, wyjąwszy za zewoleniem władzy wyższej, a to z powodu słabości zdrowia.

§ 2. Co do religii.

a) Towarzystwo dozwala wszelkich wyznań.

§ 3. Co do prawa osób prywatnych.

a) Towarzystwo niszczy [1])
wszelką różność stanów, zostawując za miarę czci i powagi samą różnicę płci i wieku. [2])
Nakazuje:
b) w kraju:
1. szczególne uszanowanie starców,
2. opiekę nad niedołężnymi.
c) dla rodaków obojętnych:
1. wzgardę,
2. wszelką na nich mieć baczność.
d) dla rodaków o zdradę przekonanych śmierć niezwłoczną.[3])
e) dla nieprzyjaciół szpiegów śmierć haniebną.
f) dla nieprzyjaciół jawnych:
1. walkę z poświęceniem życia dla zbrojnych,
2. dla zwyciężonych litość i czasową niewolę,
3. dla bezbronnych starców, niewiast, dzieci i niedołężnych litość i przebaczenie.

§ 4. Co do wzajemnych stosunków Towarzyszy.

Towarzystwo nakazuje:
a) najściślejszą równość.
b) wsparcie i pomoc wzajemną w potrzebie i niebezpieczeństwie.

§ 5. Co do porządku.

Towarzystwo żąda:
a) od zwierzchników:
1. względności,
2. łagodności dla podwładnych.
b) od podwładnych:
1. uszanowania,
2. powolności,
3. posłuszeństwa dla zwierzchników w miejscu ich urzędowania.

---

[1]) Może zawiesić, ale nie zniszczyć.
[2]) To szczęście, że T-wo nie zamierzyło zniszczyć różnicy płci, boby się wszystko na tem skończyło, nawet świat cały.
[3]) Terroryzm.

c) żąda ażeby niedopełnienie żądanych od Towarzystwa warunków, równie jak wszelkie poniżenie godności obrońców narodu ściągało karę i na ten cel ustanawia księgę hańby.

d) żąda aby wszelkie bohaterskiej wielkości dzieła w księgę chwały zapisywane i nagradzane były i na ten cel ustanawia:

1. księgę chwały,
2. pensye,
3. ozdoby,
4. tryumfy,
5. pomnik walecznych.

§ 6. Co do księgi hańby.

Towarzystwo żąda

a) ażeby księga ta, w trwały o ile można sposób sporządzona, obejmowała czyny niecnych Towarzyszy, na karę: upomnienia, wymazania, doczesnej, albo wiecznej, hańby skazanych.

§ 7. Co do księgi chwały.

Towarzystwo żąda

a) ażeby księga ta, w trwały ile można sposób sporządzona, obejmowała opisy wielkich czynów, bądź męstwa, odwagi, bądź bohaterskich, lub obywatelskich cnót i wspomnienia śmierci w obronie ojczyzny poległych, które to opisy mają być miarą nagród.

§ 8. Co do pensyi.

Towarzystwo żąda

a) ażeby ranni ze składki powszechnej w czasie pokoju rocznie pobierali pensyę za każdą ranę, odniesioną w obronie sprawy publicznej.

§ 9. Co do ozdób.

a) Towarzystwo jako odznakę zasług ustanawia:

1. ozdobę męstwa.
2. ozdobę cnót obywatelskich.

§ 10. Co do tryumfu.

a) Towarzystwo za bohatera uznaje każdego większością głosów całego narodu za bohatera uznanego, nie ograniczając liczby kandydatów,
b) dozwala bohaterom wjazdów tryumfalnych.

§ 11. Co do pomnika walecznych.

a) Towarzystwo żąda
ażeby po skończonej wojnie w sposób ile można najtrwalszy urządzoną była świątynia pomnikowi walecznych, poległych w obronie ojczyzny, poświęcona.

§ 12. Co do sądu.

a) Towarzystwo żąda
ażeby większością głosów Towarzyszy wybrany był Komitet, składający się z osób sześciu, dostojeństwem, nieskazitelnością i wiekiem celujących, którzyby po rozważeniu czynów Towarzyszy, w miarę ich zasług, kary lub nagrody wymierzali. [1])

§ 13. Co do źródeł wydatku.

Towarzystwo żąda
a) składek ogólnych na potrzeby ogólne,
b) od majętniejszych Towarzyszy ofiar na potrzeby uboższych Towarzyszy.
c) Ustanawia:
1. puszki w miejscach publicznych, do których byłyby składane dobrowolne ofiary na potrzeby uboższych Towarzyszy,
2. księgi składek, w któreby imię swoje i liczbę ofiarowaną mógł zapisywać każdy na ten cel robiący składkę,

[1]) Przeciwne prawom istniejącym i wszelkiemu wyobrażeniu o porządku publicznym.

3. teatra dla uzbrojenia ubogich Towarzyszy grywane.

Część II.

Względem sprawy publicznej.

§ 1. Co do religii.

a) Towarzystwo ustanawia rotę przysięgi, którą każdy z Towarzyszy podpisać winien.

§ 2. Co do obrony kraju.

Towarzystwo żąda

a) nieustraszonej walki z nieprzyjacielem, jakkolwiek liczba jego przewyższa liczbę obrońców.

b) śmierci raczej, jak niewoli obrońców.

§ 3. Co do celu Towarzystwa.

a) Towarzystwo na ten raz za cel walczącym stanowi wolność i niepodległość narodu,

b) żąda od nich olbrzymich w razie potrzeby usiłowań,

c) daje im miano Towarzyszów wolności narodowej.

Rota przysięgi.

„Na cześć, na prawa godności mojej przysięgam dopełnienie warunków ustawą Towarzyszów wolności narodowej zażądanych i że dotąd oręża na obronę wolności i niepodległości narodu podniesionego nie złożę, dokąd wolności i niepodległości narodu polskiego nie ocalę. Gdyby obłąkanie lub niegodna słabość i nikczemność umysłu czyny moje piętnem hańby kiedy nacechowała, żebym, niepomny na moich ojców i potomków moich sławę, miał kiedy obecnego odstąpić przedsięwzięcia, wobec nieba, ziemi i piekła, zrzekam się wszelkich praw mężowi dobrej sławy przynależnych, a na wszelką hańbę i pogardę rodzaju ludzkiego się podaję.“

216.

12. lutego 1831.

W koszarach dawniej pułku huzarów.

Do Najwyższego Rządu Narodowego.

(Odezwa.)

Sprzysiężeni obrońcy wolności i niepodległości narodowej powodowani czystemi miłości ojczyzny uczuciami, stanowiąc dotąd nie składać oręża na obronę wolności narodowej podniesionego, dokąd byt i niepodległość narodu polskiego ustalonemi nie zostaną i podpisawszy ustawę tak potrzebnej dla ocalenia kraju instytucyi, zanoszą najusilniejszą do Rządu Narodowego prośbę o zatwierdzenie najwyższą powagą tej załączonej tu ustawy, której zasady usprawiedliwiają jak następuje:

§ 1. Część I. par. V. sam za potrzebą swoją przemawia.

§ 2. Jak w czasie pokoju, tak szczególniej w czasie wojny potrzeba tolerancyi wyznań skłoniła nas do wyrzeczenia się § 2.

§ 3. Baczni na świętość powołania obrońców kraju, znieśliśmy między sobą tę różnicę stanu, która tylu zamieszań była już powodem. Jeżeli rządca kraju jeden w stosunku do milionów, któremi zarządza, ograniczyć winien swoją wolę, również i żołnierz prawami i orężem silny, niebezpiecznym się stanie, jeżeli samowładnym będzie i ta jest myśl ustawy w § 3. pod lit. P.

Doświadczenie i troskliwość o dobro kraju, ostrożność spowodowała nas, żeśmy wyrzekli: śmierć zdrajcom, o zdradę kraju przekonanym, zatwierdziła to czystość i nieskazitelność obrońców swobód narodowych, a święte wojowników obowiązki dyktowały ustawę pod lit. F.

§ 4. Równość za szeregami i wzajemna pomoc zgodne są z powołaniem moralnego Towarzystwa.

§ 5. Miłość porządku, ta twórczyni dzieł wszystkich, nie krępując szlachetnych dążeń szeregu osób, ograniczyła w części naszą wolę, abyśmy tem silniej, tem pewniej w jeden cel uderzyć mogli i ten właśnie jest powód § 5.

§ 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. Pomni na niekiedy zdarzającą się słabość woli ludzkiej, nie przepomnieliśmy o środkach podniecających ją i do wielkich czynów prowadzących. Ujrzycie, dostojni mężowie, szlachetne w nich nagrody, kiedy w smutku nawet poległych obrońców cieniom należny hołd oddacie. Zgoła ustawy

wielkiego i wolnego narodu godne. Jak jest sprawiedliwa owa w § 8. ustawa, tyle korzyści dla kraju w istniejącym prawie Anglii przynosząca, dokładnie dowodzi historya liczbą zwycięstw przez angielskie wojska odniesionych.

§ 13. Wzgląd na potrzeby mniej możnych Towarzyszy, potrzeby ściśle z dobrem kraju połączone spowodowały nas do podpisania § 13, a więc puszki dla owych skromnych, którzy, mniej możni, potajemnie dobrze czynić zwykli; księgi składek dla uwiecznienia imion robiących większe dla kraju poświęcenia i teatra, z których dochód na uzbrojenie obrońców kraju przeznaczony, postanowiliśmy, aby i z zabaw samych korzyść do obrony kraju należała.

Części drugiej wszystkie §§ jeden cel, jedno dążenie tej instytucyi oznaczają: aby dla ocalenia wolności i niepodległości narodu polskiego nie odrzucając olbrzymich w razie potrzeby usiłowań, siły i życie samo poświęcić każdy z Towarzyszy postanowił, a zmienność i stosowanie się do rozmaitych życia wypadków, owa nieszczęśliwa a częsta ułomność człowieczeństwa skłoniła nas, że powagą świętości stwierdzoną wyrzekliśmy przysięgę, chciej ją Najw. Rz. Narodowy władzą twą stwierdzić, a współcześni i potomność nieprzeliczone ujrzą z nich korzyści.

Towarzystwo wolności narodu polskiego.

W imieniu Towarzystwa
M. P. H. Jordanowski
Podporucznik Złotej chorągwi.

217.

12. lutego 1831.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych

do Komisyi wojewódzkiej płockiej

(O uchylaniu się od służby.)

Z dołączonego tu oryginału 2 anneksów poweźmie Komisya Spraw Wewnętrznych wiadomość, iż p. Borkowski Józef uczynił w dniu 21. stycznia do Dyktatora podanie, w którem donosił

o uchylaniu się od służby wojskowej zdatnych do niej mieszkańców i o emigrowaniu do Prus, a oprócz tego czynił jeszcze inne wnioski.

Gdy stosownie do wyjaśnienia Rady obywatelskiej województwa płockiego z dnia 3. b. m. Nr. 468 jedynie tylko zarzut niektórym mieszkańcom zrobiony, jakoby się znosili z Regencyą Kwidzyńską celem wyprowadzenia się do Prus, na uwagę zasługuje, Komisya Rządowa zaleca, aby rzeczonego p. Borkowskiego pociągnąć do udowodnienia swych twierdzeń i o skutku raport w dniu 15. zdać.

218.

Dnia 12. lutego 1831.

Do Jaśnie Oświeconego Księcia Prezesa Rządu Najwyższego Narodowego.

(Memoryał Kajetana Garbińskiego.)

Jeżeli w każdym czasie urząd stolicy na szczególną baczność zasługuje. tedy obecnie baczność tę do najwyższego stopnia posunąć świętym jest obowiązkiem. Zobaczmy, czyli w tym duchu u nas co zdziałano?

Krzyczące nadużycia policyi centralnej, niesłychane zdzierstwa i czelne trwonienie grosza publicznego okryły dawny urząd municypalny Warszawy największą wzgardą. Z tych to pobudek, w początkach zwłaszcza rewolucyi, żądano pomsty na wielu urzędnikach miejskich; lud sam obrał prezydenta, a znakomitsi mieszczanie zażądali na wiceprezydenta Tomasza hrabię Łubieńskiego; z tych samych pobudek została zebrana na prędce przez wiceprezydenta Obywatelska Rada Municypalna, która osłaniając opinią swoją czynności urzędników, zapewniła w najkrytyczniejszej chwili porządek służbie, znacznie przyczyniła się do zabezpieczenia majątków i osób i z pomyślnym nawet skutkiem w wielu przypadkach zastępować musiała władze wyższe, których uwaga zwrócona była do najważniejszego celu, do politycznego bytu ojczyzny.

Chwile terroryzmu minęły, dekasterye rządowe wróciły do zwyczajnych czynności i Rada Municypalna tego zapragnęła, pojmując z samej natury rzeczy, że władza jej — obradującą, władza zaś urzędu municypalnego, to jest urzędników płatnych, wykonawczą być powinny. W tym duchu jeszcze 7. grudnia r. z. odczytałem na publicznem zgromadzeniu skreślony na prędce projekt do wyborów cyrkułowych na radców municypalności i organizacyą tejże municypalności. Na ogół mego projektu tem chętniej się zgodzono, bo łatwo przewidzieć było można, że wielu członków, wracając do nowych lub zwyczajnych swoich zatrudnień, Radę opuści, zwłaszcza że ta, jakkolwiek legalna de facto, ale nielegalna co do formy urzędowej i publicznej, nieprzełamane trudności w następstwie działań swoich napotkać musi, tak ze strony urzędników podwładnych i obywateli mniej pojmujących interes kraju, ale i ze strony samych dekasteryi rządu, które jej składu i przeznaczenia mogłyby nie znać wcale.

Po silnem z mojej strony naleganiu (w czem się odwołuję do świadectwa radców: Andrzeja hr. Zamoyskiego i Andrzeja Plichty) przedstawiono wypracowany projekt organizacyi przez deputacyę do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, od sześciu jednak przeszło tygodni dotąd, dla braku stanowczej decyzyi, ani pożądane wybory, ani wprowadzenie pewnej instrukcyi nastąpić nie mogły. Nader szczupła obecnie liczba członków Rady Municypalnej dlatego tylko nie opuszcza miejsca, że ją do tego dwaj przedostatni ministrowie mocno zobowiązywali, że ma na pilnym względzie podeszły wiek zacnego prezydenta i że obecność swoją uważa za potrzebną i konieczną aż do chwili zawyrokowania rządu.

Czuwanie obywateli nad urzędnikami miejskimi nieznośnem być musiało dla ostatnich, łatwo się domyśleć z tego, co mogli i jak działali przed rewolucyą, każde więc ubycie radcy obywatelskiego jest dla nich miłą pociechą, na którą zręcznie pracować umieją. Polityka ta ośmielona bezkarnością osób, potępionych opinią publiczną, jawnie już postępuje od zmienienia zwłaszcza przez obywatelskie wybory niektórych z dawniejszych urzędników. Chodząc od domu do domu, zbierają podpisy osób pisać nawet nie umiejących i łatwo przekonywują, zwłaszcza tych, którzyby podatków i składek płacić nie radzi, że Rada Municypalna, jako nielegalna, ani obywatelom nakazywać, ani takich jak oni zasłużonych mężów (lubo z polecenia Komisyi Spraw Wewnętrznych) nie ma prawa oddalać. Paszkwili, podrabianych ekspedycyj, pogróżek w salach samego ratusza nawet, słowem, niczego nie szczędzono na

znużenie, odstręczenie i przerażenie tej małej liczby członków Rady, która śmie z wytrwałością aż do końca dotrzymywać miejsca.

Gdy z wymienionych dopiero pobudek i skutkiem dawniejszej najsurowszej, a teraz rozprzężonej, między niższą klasą zwłaszcza, niesubordynacyi, nadzwyczajnie powaga urzędników cyrkułowych, a tem samem i ich sprężystość słabnąć musi, może Rada bez potężnego wsparcia Rządu, przy rzeczywistej nielegalności swojej, prowadzić urząd municypalny z tą moralną siłą i z tym porządkiem, jakich umiłowanie ojczyzny, grożące niebezpieczeństwa, nadzwyczajne, niespodziewanie konieczne żądania władz wojskowych i cywilnych wymagają? Zwłaszcza, kiedy pomimo tego, że tak powiem, potoku czynności niesłusznie i nadspodziewanie wplątaną została w niewdzięczne, kłopotliwe i siły jej przechodzące czuwanie (w miejsce gwardyi ruchomej i 305 dyżurnych) nad organizacyą gorżko opłakaną dwóch pułków warszawskich. Przez deputacyę obywatelską, z prezydentem miasta na czele, upraszała Rada Municypalna Ministra Komisyi Rządowej Wojny o przyjęcie potrzebnej sumy na uformowanie wspomnianych pułków, które pod kierunkiem władzy właściwej pospiesznej stanąć by mogły. Lecz nic nie pomogło i wyraźne w tej mierze prawo dyktatora i przełożenie organizatorów nawet wojskowych, którzyby się czynnością tą ciągle zajmować mogli, dotąd nie uzyskała. W braku więc przynależnej instrukcyi w przedmiocie, którego ani znała ani znać mogła, wyznaczyła Rada Komitet Ubiorczy, złożony z kilkunastu obywateli, po największej części kupców, lub fabrykantów. Możnaż się dziwić, że w takim stanie rzeczy, mimo gorliwych Komitetu chęci, formowanie pułków warszawskich nie dość zręcznie i nie dość pospiesznie postępuje? Możnaż się i nadal czego lepszego spodziewać, jeżeli Rząd, mimo tak smutnego doświadczenia, władzom wojskowym nie poleci gorliwego załatwienia całej wspomnianej dopiero czynności?

Wszystkie pokrótce przezemnie przytoczone okoliczności jasno dowodzą, że nader wątła władza urzędu całego miasta, przy którym teraźniejsza władza czyli Rada Municypalna, przez nielegalność swoją, jest przyczepką i pospiesznego wymaga wzmocnienia. Główniejsze do osiągnienia pożądanego celu środki mogłyby być następujące:

1. Ponieważ obecnie wszystko najwięcej na sprężystej i szybkiej polega egzekucyi, potrzebaby koniecznie naczelnikowi władzy miejskiej przyznać publicznie prawo, bez odwoływania się, karania i oddalania uchybiających urzędników.

2. Odnoszenie się w rzeczach nagłych do dobrych chęci mieszkańców, zastąpić potrzeba koniecznie środkami przymusu i, dlatego

3. władza wojskowa miasta, władze gwardyi narodowej i policyjna (teraz bezsilna) koniecznie się skoncentrować powinny w jedną całość i w każdym razie działać wspólnie.

4. Gubernator miasta, lub kto z jego ramienia, dowódca gwardyi narodowej, prezydent i wiceprezydent miasta z pewną liczbą przybranych wojskowych i znakomitszych obywateli stolicy tworzyć powinni silną i groźną Radę Municypalną, czuwającą nie tylko nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem miasta, ale nadto nad wyegzekwowaniem silnemi środkami wszelkich ważnych i nagłych poleceń rządu i przywiedzeniem niesfornych i wyłamujących się od obowiązków w karby winnego poszanowania i posłuszeństwa.

Te są zdaniem mojem fundamentalne zasady, na których spiesznie dziś Radę Municypalną i Rząd stolicy oprzeć wypada. Zostawiając rzeczy w dotychczasowym stanie, wystawić można nie tylko Warszawę, ale i sprawę naszą na niebezpieczeństwo, które klasa niechętna obecnemu porządkowi rzeczy, przez wpływ, jaki wywiera na ciemnym i łatwowiernym gminie, tem łatwiej przyspieszyć może, że przez brak skoncentrowania wszystkich sił i wiadomości w jedno ognisko układane przez podłość i chciwość rachuby na znaczne podrożenie najpierwszych potrzeb życia udać się mogą.

Pewny jestem, że Wasza Książęca Mość otwarte wynurzenie się w przedmiocie tyle ważnym i nagłym nie tylko za dowód obywatelskich chęci moich ale zarazem i za dowód wysokiej czci i rzetelnego uwielbienia wielkich i patryotycznych cnót Waszej Książęcej Mości, łaskawie przyjąć raczysz.

Waszej Książęcej Mości
najuniżeńszy sługa
Kajetan Garbiński D. S. p. p. u. w.

219.

16. lutego 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Trwoga w Radomiu.)

Przybywszy tu w interesie obcym niniejszej mojej odezwie, przymuszony jestem nagłością potrzeby przedstawić Rządowi Na-

rodowemu, iż dziś do Radomia mają wkroczyć Rossyanie. Trwoga i zamieszanie, jakie zastałem, nie do opisania, żadna rzecz ani osoba nie jest na swojem miejscu. Głośne w Komisyi wojewódzkiej słyszę utyskiwania, że nie użyte są środki, jakie są potrzebne do obrony miasta i okolicy. Mówią, że zapał i liczba uzbrojonych mogłyby, będąc dobrze użytemi, wstrzymać zastęp nieprzyjaciela. Najwyższy Rząd raczy z doniesień tych zrobić użytek taki, jaki może jeszcze te krótkie ostatnie chwile dozwolą. Generał Sierawski nie jest obecny, generał Dziekoński nieczynny i obojętny, to jest zdanie, które od obecnych przy tej korespondencyi obywateli słyszałem.

W Radomiu, 14. lutego 1831.

Brzozowski.

220.

16. lutego 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Prezesa Komisyi województwa lubelskiego, podlaskiego, sandomierskiego i płockiego.

(O urzędnikach narodowych.)

Poleca Prezesowi Komisyi wojewódzkiej, aby donosił Komisyi rządowej, jak w tych miejscach postępują urzędnicy i jakiego ducha okazali, z których nieprzyjaciel wyparty został, a to w miarę jak okolica w jurysdykcyi Prezesa położona, przez nieprzyjaciela zajęta, od niego uwolnioną zostanie.

221.

18. lutego 1831.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych

do Rządu Narodowego.

(Usuwanie się Rządu ze stolicy.)

W uzupełnieniu uchwały sejmowej z 27. b. m., opuszczając Dyrekcyę generalną Przemysłu i Kunsztu, której czynności teraz

muszą być zawieszone, z dwóch innych, składających Komisyę Spraw Wewnętrznych, zamierzam wezwać do usuwania się wraz z Rządem:

1. Zast. Dyrekcyi gener. policyi i poczt Czarnockiego.
2. Zast. Dyrekcyi gener. administracyi Lewińskiego.
3. Na zastępcę sekretarza generalnego Zakrzewskiego.
4. Naczelnika w Dyr. gen. policyi i poczt Janczewskiego.
5. Referenta Dyr. gener. admin. Chlebowskiego.
6. Rachmistrza Kulczyckiego.
7. Sekretarza Hahna.
8. Sekretarza Sobolewskiego.
9. Kancelisty Bychowskiego.
10. Woźnego Okońskiego.

Na przewiezienie akt i wyżej wyrażonych indywiduów potrzeba 5 bryk i 11 koni z woźnicami, które wypadnie z Komisyi potrzeb zarekwirować.

222.

22. lutego 1831.

Dyrekcya generalna Korpusu inżynierów, dróg i mostów

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Chorągiew kaliska.)

W pierwszych dniach rewolucyi oficer Zamoyski pozostawił w biurze Dyrekcyi generalnej chorągiew województwa kaliskiego na czas krótki, lecz gdy dotąd zwrot jej żądany nie jest, aby przeto nie uległa jakiemu zepsuciu, Dyrekcya generalna takową chorągiew ma honor Komisyi rządowej odesłać.

223.

23. lutego 1831.

Do Rządu Narodowego

Komitet do przejrzenia papierów Policyi tajnej ustanowiony.

(W sprawie taczek belwederskich.)

Jako dowód samowładności i despotyzmu cesarzewicza, czyny manifestem wymienione popierający, mamy honor przesłać w za-

łączeniu oryginalną kontrolę osób, które do robót publicznych w Łazienkach nieraz z okuciem w kajdany bez sądu i wyroku przeznaczane były. Spis ten, w aktach Lubowidzkiego b. wiceprezydenta znaleziony, wykrywa, że za czynności policyjną karą zaledwie zagrożone i bez żadnego sprawdzenia okropna kara, do więzienia warownego jedynie przywiązana, spotykała nieszczęśliwe ofiary i że z tych niektóre z pogwałceniem praw obywatelstwa shańbić usiłowano.

Przy osobach, które do taczek w Łazienkach z okuciem w kajdany wprzęgane były, jest stosowna adnotacya, nie masz jednak śladu: kiedy cierpienia te, co do niektórych, koniec swój wzięły, bo zatrzymanie zawsze aż do dalszego rozkazu bez granicy czasu następowało. Odkrycie dowodu tego przez pisma publiczne z ogólnemi uwagami do powszechnej wiadomości Komitet podał.

Hube. Koisiewicz. Antoni Cyprysiński.

Za sekretarza
Saykiewicz.

224.

W Warszawie, dnia 24. lutego 1831.

Dowódca Gwardyi Narodowej miasta stołecznego Warszawy

do Najwyższego Rządu Narodowego.

(W sprawie służby Żydów w gwardyi narodowej.)

Rząd narodowy powierzył mi podanie projektu, mającego na celu przybliżenie ile możności ludności starozakonnej, nie tylko w usposobieniu umysłów, ale nadto w nadaniu tejże powierzchowności w ubiorze, przez większość mieszkańców przyjętej, do wyższego stopnia oświaty i cywilizacyi krajowej.

W tym duchu działając, dowódca wydał kilka odezw zachęcających lud wyznania mojżeszowego z innych względów do gwardyi narodowej kwalifikujący się, do pozbycia się bród.

Wielu z młodzieży skwapliwie uchwycić pragnęło tę sposobność przybliżenia się nawet powierzchownością do większości ludności krajowej. Cała przecież starszyzna zacząwszy od rabina

a za nimi mniej lub więcej chętni i młodzi oświadczyli, iż prawo Mojżesza golenia bród zabrania i dlatego przestąpienie tego prawidła, podług nich religijnego, uważali za obrazę dobrego ich sumienia.

Przymus w podobnych opiniach zawsze jest szkodliwy, drażni najdelikatniejsze uczucia, niszczy wyobraźnię o wolności i swobodzie, każdemu członkowi towarzystwa należnej, przymus taki w kraju konstytucyjnym, gdzie wolność wszelkiego rodzaju wyznań ustawą jest zaręczona, byłby zupełnie nieprawnym, lud starozakonny, nie tylko w obrębie dzisiejszego Królestwa, ale na całej ziemi polskiej w obszernych jej granicach rozproszony, zniechęcającym. Ani zatem prawnie, ani politycznie, byłoby używać przymusu — i owszem z tychże samych wyobrażeń wolności należy zostawić tym starozakonnym brody, którzy takowe zachować pragną, tym znowu, którzy je ogolić zechcą, bliższy przystęp do stosunków towarzyskich otworzyć. Obok tego przecież, ustanowić między jednymi i drugimi fizycznej łączności nie można, bez obudzenia wzajemnego prześladowania, nieładu, niejedności; wypadało zatem, jak to już się stało, tych ze starozakonnych, którzy dopełnili warunków dekretu króla saskiego z dnia 16. marca 1809 i innych późniejszych analogicznych urządzeń, a mianowicie, którzy postanowieniom z dnia 17. grudnia i 16. stycznia r. b. zadość uczynili, do równych prerogatyw z innymi członkami gwardyi narodowej przypuścić wypada w następstwie. Z tych, którzy wszelkie inne do gwardyi narodowej kwalifikacye złożą, lecz bród pozbyć się nie zechcą, utworzyć oddzielne bataliony gwardyi miejskiej (garde urbaine), przepisać dla niej oddzielne, jednostajne umundurowanie, a w ten sposób tworząc stan gwardyi miejskiej, jako przechodni do gwardyi narodowej, między tąż gwardyą narodową a strażą bezpieczeństwa pośredni, i potrzebie towarzystwa i prawu zadośćuczynić.

W rozwinięciu tej myśli mam zaszczyt przedstawić Rządowi Narodowemu następujący

Projekt do prawa.

Art. I.

W każdem mieście wojewódzkiem, przez mieszkańców wyznania mojżeszowego zamieszkałem, będzie utworzoną z mieszkańców tego wyznania gwardya miejska.

Art. 2.

Do gwardyi miejskiej pociągnięci być mają wszyscy ci starozakonni, którzyby w razie ogolenia bród podług postanowień z d. 17. grudnia i 16. stycznia r. b. do gwardyi narodowej należeć mogli.

Art. 3.

Wszyscy, należący do gwardyi miejskiej, obowiązani są własnym kosztem sprawić sobie mundury następujące:

Wołoszkę granatową z karmazynowym kołnierzem, w miejsce szlif paski białe, z guzikami z napisem: „gwardya miejska“, czapkę granatową okrągłą z czarnym barankiem i wypustką nad tymże karmazynową.

Obowiązani są również własnym kosztem uzbroić się w sposób, szczególnym regulaminem przepisać się mający.

Art. 4.

Gwardya miejska dzielić się ma na bataliony i kompanie. Wszystkich oficerów sztabowych i niższych aż do podporucznika włącznie, rząd na przedstawienie dowódcy gwardyi narodowej mianować będzie, podoficerowie zaś przez szczególne kompanie wybierani być mają.

Art. 5.

Gwardya miejska zostawać ma pod rozkazem dowódcy gwardyi narodowej. Pułkownicy gwardyi narodowej będą tem samem dowódcami gwardyi miejskiej.

Art. 6.

Prawa karne dla gwardyi narodowej przepisane również i gwardyę miejską obowiązywać mają.

Art. 7.

Wykonanie i dalsze rozwinięcie szczególnemi regulaminami niniejszego prawa, zostawia się dowódcom gwardyi narodowej.

Przedstawiając projekt niniejszy, dowódca sądzi go być obecnej potrzebie odpowiednim, na każde zaś żądanie Najwyższego Rządu gwardzistę miejskiego, podług wzoru Art. 3 projektu wskazanego, umundurowanego, przedstawić jest gotów.

Ostrowski
Dow. Gw. Nar.

225.

26. lutego 1831.

Rząd Narodowy.

(Ogłoszenie stanu wojennego w kraju.)

W wykonaniu i na mocy uchwały sejmowej z dnia 7. lutego r. b. postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1.

Cały kraj Królestwa Polskiego ogłasza się za będący od dnia dzisiejszego w stanie wojny.

Art. 2.

Dowództwo militarne każdego województwa poruczone będzie jednemu z wyższych oficerów.

Art. 3.

Do dowódcy tego należeć będzie wszystko, co się tyczy uzbrojenia i skutecznej obrony poruczonego mu województwa i dlatego jak najusilniejsze i najsprężystsze środki przedsięweźmie, by uorganizowane i wyćwiczone bataliony gwardyi ruchomej, kadry jazdy, jakoteż i uorganizowana straż bezpieczeństwa, co zaś do obrony wojskowej i względem tego udawać się ma do naczelnego wodza i od niego rozkazy odbierać będzie.

Art. 4.

Komenderujący batalionami gwardyi ruchomej naczelnicy straży bezpieczeństwa i wszyscy komendanci zostają pod rozkazami dowódcy województwa.

Art. 5.

W każdem województwie ustanowiony będzie sąd wojenny dla niezwłocznego karania wykroczeń prawami wojskowemi przewidzianych.

Prezes A. Ks. Czartoryski.

226.

26. lutego 1831.

Rada Municypalna miasta stołecznego Warszawy.

(Pułk dzieci warszawskich.)

Wielokrotnie już różnym władzom dawała tłumaczenie o przyczynach opóźnienia w wystawieniu pułków warszawskich, których formowaniem mogła się zająć dopiero na początku stycznia. Mała liczba członków, z dawnego rewolucyjnego składu Rady Municypalnej pozostałych, czuje mocno, czuje głęboko i potrzebę pośpiechu i boleść, że oczekiwania w tej mierze są dotąd zawiedzione, lecz bezsilną jest dla zaradzenia złemu, którego przyczyną są wyższe władze wojskowe, przez niedawanie często żądanej pomocy obcym, tak często rozgałęzionej czynności obywatelom, jak cywilne, przez odwlekanie dotąd organizacyi władzy, teraz właściwie imaginacyjnie istniejącej w osobach kilku, które trudności i przykrości niezliczone dla dobra jedynie powszechnego przetrwały. Raczy jednak Rząd Narodowy nie położyć tego na karb złych chęci, bo wszelką pomoc, będącą w jej mocy, Rada Municypalna udzielała, zawsze gotowe miała fundusze, a teraz kiedy już wszystko jest skontraktowane, kiedy tylko w części niechęć, w części odrywanie rzemieślników do innych czynności opóźnia tylko samą konfekcyę, kiedy brak siły moralnej, brak siły indywidualnej nie dozwala skutecznych w tej mierze używać środków, nie w chęciach zaiste obywateli, imieniem Rady Municypalnej dotąd zaszczycanych, leży przyczyna nieszczęsnego opóźnienia. Też indywidua zapewniają, że i nadal z poświęceniem zupełnem będą się zajmować pracami, których nawałowi podołać niepodobna, ale konieczność zmusza ich do oświadczenia, że jeżeli osoby, znające się na formacyi pułków, z pomocą zbrojną nie będą niezwłocznie dodane komitetowi ubiorczemu, z zmniejszonej ilości obywateli złożonemu, nie można przewidzieć, czy nowe coraz przeszkody najpewniejszych nadziei Rady

Municypalnej znowu nie zawiodą. Nadmienić w końcu musi, że brak ludzi nie wielki wkrótce zapełniony będzie, a brak koni zupełnie jest obcy Radzie Municypalnej, gdy dowódca pułku 6-go ułanów kupno ich od samego początku wziął na siebie.

Sekretarz generalny
G. Jahołkowski.

Prezydent
Węgrzecki.

227.

27. lutego 1831.

Do Rządu Narodowego

Komitet do przejrzenia papierów policyi tajnej.

(Raport.)

Gdy podług zapadłej uchwały sejmowej wszelkie ważniejsze archiwa, w miarę zbliżania się nieprzyjaciela, przed nim wywiezione być mają, i gdy między papierami, w ręku komitetu zostającemi, znajdują się nader ważne akta do historyi Polski w ostatnich latach, a mianowicie do poparcia wydanego manifestu posłużyć mogące, komitet sądził swoim obowiązkiem ostrzedz o tem Rząd Narodowy, a czyniąc temu niniejszem zadość, nadmienia, iż upoważnił członka swego Antoniego Cyprysińskiego do powzięcia w tym względzie najwyższej woli Rządu. tak co do wywiezienia pomienionych papierów, jak i co do obmyślenia funduszu na ten cel potrzebnego.

Hube.

Antoni Cyprysiński.

Franciszek Sawicki.

228.

27. lutego 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do wszystkich Komisyj wojewódzkich i Rady municypalnej miasta Warszawy, oprócz augustowskiej i podlaskiej.

(O rezerwach i jeździe.)

Przesyłając postanowienie Rządu Narodowego z 26. lutego r. b., ponawia polecenie, wydane względem zgromadzenia rezerw

urządzonych postanowieniem Rządu Narodowego z 17. lutego Nr. 2236 i spiesznej organizacyi jazdy z 150 dymów.

Do redakcyi Gazety Warszawskiej,
Korespondenta Kuryera Polskiego,
i Warszawskiego.

229.

27. lutego 1831.

Mieszkańcy Przedmieścia Pragi!

(Odezwa.)

Ostatnie wypadki bohaterskiej walki mężnego wojska naszego z nieprzyjacielem, wskazały niezbędną konieczność, ażeby dla odjęcia mu wszelkiej możności znalezienia ochrony od gromów, natarczywość jego wstrzymać mających, domy wasze z tamtej strony szańców były zniesione.

Ojczyzna, wymagając od was tej ofiary, wkłada oraz na Naród i Rząd święty obowiązek wynagrodzenia wam poniesionych w tej potrzebie strat.

Rząd Narodowy dając niniejsze najuroczystsze zaręczenie, pospiesza zapewnić was, mieszkańcy Pragi, iż stosownie do uchwały sejmowej z dnia 7. b. m. z najświętszego długu tego nie omieszka przy najpierwszej uiścić się sposobności.

Radca Sekretarz gen. Rządu
Andrzej Plichta.

Prezes Rządu
A. Czartoryski.

230.

28. lutego 1831.

Rząd Narodowy.

(Przygotowania do opuszczenia stolicy.)

Dołączając tu uchwałę obu Izb sejmowych z dnia 27. b. m., stanowiącą do jakich mianowicie urzędników rygor uchwały sejmowej z dnia 7. lutego r. b. rozciągać się ma, przesyła Komisyi Spraw Wewn. do wiadomości i w celu niezwłocznego doniesienia,

których urzędników z wydziału swojego przeznaczy na przypadek niespodziewanego zajęcia stolicy przez nieprzyjaciół do zostania na miejscu, a których do przeniesienia się wraz z Rządem w inne miejsce, gdyby tego zaszła potrzeba.

Prezes Rządu
w zast. Barzykowski.

Odpis.

Izba Senatorów i Posłów połączone zważywszy, że w przypadku, gdyby Rząd Narodowy miał być ze stolicy w inne miejsce przeniesiony, wyjazd wszystkich urzędników stałby się ciężarem dla niego, a służba publiczna obecności wszystkich przy Rządzie nie wymaga, postanowiły i stanowią:

Art. 1.

Rygor kary ustanowionej na urzędników, pozostających w miejscu zajętem przez nieprzyjaciela, uchwałą Sejmu z dnia 7. lutego b. r. rozciąga się jedynie do tych urzędników stolicy, którzy wyraźnie do opuszczenia jej przez swoje władze wezwani będą.

Art. 2.

Rząd Narodowy oznaczy, które władze pozostać w czynności mają.

Art. 3.

Skoro Izby sejmowe uznają potrzebę odroczenia posiedzeń i wyznaczenia miejsca do zgromadzenia się, natenczas wszyscy wojskowi i wszyscy urzędnicy, będący członkami obu Izb sejmowych, do grona Sejmu mają należeć i na miejsce przeznaczenia udać się, wyłączając członków Rządu Narodowego oraz ministra skarbu i zast. ministra spraw zagr., o ile Rząd względem tych dwóch ostatnich uzna tego potrzebę.

Wykonano.

Sekretarz Senatu
Niemcewicz.

Prezes w Senacie
T. Nakwaski.

231.

Wypis z protokółu posiedzenia Rządu Narodowego

z 1. marca 1831

do Ministra Prezydującego w Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(W sprawie oddalenia się Rządu ze stolicy.)

Na posiedzenie dzisiejsze przybyli wszyscy ministrowie, aby stosownie do wniosków ministra spraw wewnętrznych i decyzyi wskutek tychże na dniu wczorajszym przez Rząd wydanej, naradzić się nad środkami, jakie przedsięwziąć wypada, na przypadek niespodziewanego oddalenia się Rządu ze stolicy. Pierwszym przedmiotem uwagi obradujących była potrzeba wyjednania u Sejmu przed 1. kwestyi nowego kredytu, w tym albowiem dniu upływa kredyt, dawniej przez Sejm otworzony. Minister skarbu oświadczył, że ma już w tej mierze wygotowany projekt; projekt ten przeto został odczytany i po rozważeniu przedmiotu Rząd upoważnił ministra skarbu do wniesienia go na sejm. Następnie Rząd oświadczył, iż konieczną jest rzeczą obrachować ściśle, jakie na przypadek oddalenia się będą miesięczne wydatki na wojsko, listę cywilną, koszta podróży i zapewnić się co do źródeł, z których potrzebny na to fundusz czerpany być ma. Minister skarbu oświadczył, że potrzeby publiczne i środki ich zaspokojenia obrachowane już są w budżecie, na teraz, z mocy uchwały z dnia... obowiązującego, ten sam budżet będzie wykonywany po otrzymaniu od Sejmu przedłużenia kredytu. Lecz minister sądził obowiązkiem swoim przestrzedz Rząd, że ciągle zachodzi najwyższa trudność w ściąganiu funduszów z Austryi i Prus i wszelkie usiłowania w tej mierze okazały się bezskuteczne. Gdy przeto jesteśmy zredukowani do źródeł, jakie w granicach kraju posiadamy, zachodzi jak największa potrzeba zaprowadzenia oszczędności w wydatkach publicznych, Rząd podzielając ostatnią myśl ministra skarbu, postanowił uczynić odezwę do naczelnego wodza, aby porozumiawszy się z komisyą rządową wojny, starał się o zmniejszenie, ile tylko interes najpierwszy obrony dozwoli, wydatków na wojsko. Podobnież jak największe oszczędności wydatków Rząd wszelkim innym wydziałom rządowym poleca.

Z powodu pierwszej uwagi minister skarbu, minister spraw wewnętrznych i policyi zwracał uwagę Rządu, że budżet teraźniej-

szy obowiązujący nie jest, jest nadal dostateczny, wiele albowiem źródeł dochodu, na które rachowano, nie są już dziś w ręku Rządu i tak prócz kapitałów, za granicą będących, upadają dochody z województw przez wojska nieprzyjacielskie zajętych.

Nadto uważać należy, że podług podobieństw do prawdy, gdyby przyszło do tego, że Rząd opuści stolicę, papiery straciłyby zupełnie swoją wartość, że zatem fundusz rzeczony na opędzenie potrzeb publicznych będzie tylko w stosunku do metalowej wartości, którą Rząd będzie w stanie rozrządzać. Rzeczą jest przeto największej wagi, aby minister skarbu okazał, ile skarb monety brzęczącej posiada i całą swoją zwrócił do tego usilność, aby masę takich wartości jak najbardziej powiększyć, przykra zatem konieczność, zdaniem ministra spraw wewnętrznych, wymaga, aby ze wszystkich depozytów zabrać monetę brzęczącą i zkąd tylko można ściągnąć metale szlachetne, w zamian zaś za takowe dać listy zastawne w wartości nominalnej, a dla właściwych przyczyn o 20% naprzykład wyższej od wartości zabranej w metalach, nadto minister spraw wewn. zwracał uwagę na potrzebę przyspieszenia działań mennicy.

Minister skarbu przyrzekł na następnem posiedzeniu dać opartą na faktach odpowiedź na ważne uwagi ministra Spraw Wewnętrznych i przedsięwziąć dokładne rozwinięcie całego tego przedmiotu, teraz zaś poprzestał na ogólnem nadmienieniu, że gotowizna i depozyta już są zabrane i że powiększa je coraz liczba biletów kas, przedstawionych do wymiany, co przyczynia się niemało do zmniejszenia gotowizny w rękach rządowych. W dalszym ciągu posiedzenia zastanawiano się nad zasiłkiem, mającym się udzielić urzędnikom, którzy wraz z rządem będą w obowiązku opuścić stolicę. Pierwsze tu naturalnie do rozwiązania było zapytanie, którzy urzędnicy do tego wezwani być mają? Obradujący zgodzili się na to:

1. Że wszyscy ministrowie, jako tacy, oddalą się.

2. Że Komisya Spraw Wewnętrznych i Oświecenia publicznego w całym składzie mogą pozostać, wyjąwszy urzędników, których ministrowie tych dwóch komisyj do swojej pomocy uznają za potrzebne wezwać.

Minister Oświecenia oświadczył, że na mocy tej decyzyi przybiera do swojego boku profesorów Uniwersytetu: Szyrmę i Brodzińskiego. Co do czterech innych komisyj rządowych, ministrowie prezydujący w nich złożyli na piśmie wykazy urzędników mających wraz z nimi opuścić stolicę. Rząd wykazy te zatwierdza.

Po rozwiązaniu w ten sposób tej kwestyi, Rząd na przedstawienie ministra upoważnia, każdemu z mających opuścić Warszawę urzędników, gdy do tego przyjdzie, zaliczyć, sposobem forszusu, 3-miesięczną pensyę, z zachowaniem przepisów co do potrąceń.

Następnie postanowiono, że każdy z ministrów wskaże potrzebną do podróży ilość wozów i koni i włożył obowiązek na ministra Spraw Wewnętrznych, aby też ilość koni i wozów z funduszów wskazanych na pociągi na potrzebę każdego ministra dostarczyć rozkazał.

Nakoniec na wniosek ministra skarbu postanowiono, że w jakiejkolwiek okolicy kraju rząd będzie, znajdującym się urzędnikom, choćby przez rząd do opuszczenia stolicy wyraźnie nie powołanym, jeżeli tylko odznaczyli się gorliwością w sprawie narodowego powstania, a przez to wystawieni być mogą na prześladowania nieprzyjaciół, za ich zgłoszenie się do rządu, przyznana pensya wypłacona będzie z dołu i w takiej monecie, w taki sposób, w jaki rząd będzie w możności to uskutecznić.

Przy końcu posiedzenia rząd wezwał wszystkich ministrów, aby niezwłocznie przedstawili projekt względem porządku, w jakim, w razie uznania potrzeby, skarb, zapasy wojenne i władze stolicę opuszczać mają.

232.

Wykaz rozporządzeń Rady Administracyjnej, Rządu tymczasowego i Rządu Narodowego.

od 2. grudnia 1830 do 2. marca 1831.

Rada administracyjna

2. grudnia stanowi komitety przy Komisyach wojewódzkich.
3. Straż bezpieczeństwa po wsiach.
3. Zwołanie Rady Obywatelskiej.

Rząd tymczasowy

3. Wzywa reprezentantów na Sejm 18. grudnia.
4. Powołanie dymisyonowanych do wojska.
6. Urządza formujące się powstanie zbrojne i stanowi zebranie 80 batal. gwardyi ruchu powstańczego.
6. Uwiadamia, że generał Chłopicki dyktatorem się ogłosił.
6. Wzywa wszelkie władze do zatrudnień.

8. Stanowi przepisy formowania się pułków i oddziału dobrowolnych ofiar.

8. Oznajmia, że ochotnicy zaciągnąć się mają do gwardyi ruchomej, Kurpie zaś oddziały batalionowe formować mają.

8. Przepisuje stosunek władz naczelnych.

10. Oznacza 24 gr. na milę od podwody.

10. Zawiesza urzędnikom $^1/_3$ część pensyi.

11. Stanowi opieki dla żon i dzieci po żołnierzach i podoficerach wracających do wojska.

11. Stanowi gwardyę narodową w Warszawie.

13. Nakazuje dostarczenie jeźdźców z 50 dymów.

15. Organizuje Kurpiów na bataliony w województwie płockiem i augustowskiem.

18. Stanowi Komitety żywności.

18. Względem przeniesienia do banku w zamian za bilety bankowe wszystkich zapasów gotowizny.

Dyktator

21. Stanowi Radę Najwyższą narodową.

23. Przepisuje organizacyę tejże Rady.

25. Organizuje bataliony gwardyi ruchomej.

25. Organizuje jeźdźców.

Rada Najwyższa Narodowa

25. Nakazuje dostarczenie 10 tysięcy kożuchów od starozakonnych.

25. Przesyła postanowienie Dyktatora względem płacy urzędników i zastępców.

28. Przesyła postanowienie Dyktatora co do czynności sądowych Radzie Stanu atrybuowanych.

28. Przesyła postanowienie Dyktatora, nakazujące dostarczenie komisyom ze 100 dymów 1-go.

31. Mianuje komisye rządowe po województwach dla pospolitego uzbrojenia.

1. stycznia stanowi, że dostawieni jeźdźcy z dóbr rządowych w ratach dziennych koszt tychże przyjąć ma.

3. Przesyła postanowienie Dyktatora, stanowiące opiekę i opatrzenie potrzeb żon i dzieci wojskowych powołanych do broni.

7. Przesyła rozkaz Dyktatora względem dezerterów rossyjskich.

7. Przesyła Uniwersał Dyktatora, zwołujący Sejm na 17. stycznia 1831 r.

9. Przesyła postanowienie Dyktatora, znoszące opłatę granicznego od wprowadzanych koni z zagranicy,

8. Poleca odstawę zepsutych dzwonów i mniej potrzebnych na działa.

12. Przesyła postanowienie Dyktatora, przepisujące sposób cofania siły zbrojnej tudzież własności publicznej przed wojskiem nieprzyjacielskiem.

25. Stanowi komitety potrzeb wojska.

25. Pomnaża siłę zbrojną przez utworzenie 2 pułków z weteranów czynów i saperów.

3. lutego 1831 r. powołuje straż bezpieczeństwa do obrony kraju, mianuje ministra Spraw Wewnętrznych naczelnikiem tejże w całym kraju, prezesa zaś Kom. wojny naczelnikiem.

5. Zatwierdzono projekt rezerw w Warszawie.

29. Umarza kary kontrawencyi stempla, do 15. stycznia 1831 r. popełnione.

6. Przesyła uchwałę sejmową do utworzenia legij wołyńskiej i litewskiej.

3 Komunikuje organizacyę swoją wewnętrzną.

8. Miasto Warszawę ogłasza za będące w stanie wojennym.

8. Uchwala kokardę narodową.

9. Uchwala składki na potrzeby kraju.

8. Uchwała sejmowa o środkach utrudnienia nieprzyjacielowi postępu i odwrotu.

11. Zawiesza pobór opłaty od mięsa.

12. Przesyła uchwałę sejmową co do wykonania przysięgi ojczyźnie i narodowi.

14. W sprawie uzupełnienia miejsc w Izbie poselskiej wakujących.

14. Zabrania wydalać się posłom bez urlopu.

15. Przepisuje organizacyę Rady municypalnej miasta Warszawy.

18. Stanowi urządzenie korpusu rezerwowego.

17. Poleca jeńców wojskowych odsyłać właścicielom dóbr w odległości województwa.

18. Ogłasza Warszawę w stanie oblężenia.

19. Stanowi stempel i pieczęć Rządu Narodowego.

20. Nagrody dla wojska narodowego.

21. Cały kraj jest w stanie wojny.

28. Stanowi gwardyę miejską z mieszkańców wyznania mojżeszowego.

Rząd tymczasowy

4. grudnia kasuje policyę sekretną w Warszawie.

6. Stosownie do rozkazu Dyktatora stanowi kobietom i służbie rossyjskiej wolność wyjazdu, a ci, co zostają mają mieć opiekę praw.

11. Znosi biuro kontroli służących.

11. Znosi opłatę biletów od Żydów.

9. Uwalnia pisarzy po wsiach i stacyach pocztowych tudzież poczty od służby wojskowej.

17. Znosi niektóre urządzenia paszportowe.

Rada Najwyższa Narodowa

1. Przesyła postanowienie Dyktatora o przepisach oddawania pod sąd szpiegów.

9. Urządza pocztę polową.

11. Urzędnicy służby zdrowia Rossyanie nie będą wysyłani do Rossyi.

16. Uwalnia osoby nieprawnie więzione.

21. Przesyła postanowienie Dyktatora co do komitetu rozpoznawczego policyi tajnej.

23. Przepisuje mundury dla urzędników.

23. Postanowienie Dyktatora, zabezpieczające służbę pocztową.

28. Stanowi prawidła co do jeńców.

28. Stanowi taksę pocztowa od książek i gazet.

Rząd Narodowy

3. lutego obniża taksę opłat porta od gazet.

4. Wzywa o dopełnienie natychmiastowe wezwań Wydziału interesów zagranicznych.

5. W przedmiocie wizy paszportowej Rossyan.

9. Uwalnia szpitale krajowe od ciężarów i danin.

21. Ustanawia dozór szpitali wojskowych.

Rząd tymczasowy

13. grudnia dozwala każdemu fabrykować broń palną.

Dyktator

25. grudnia zakazuje wywozić zboże.
4. stycznia — pszenicę.
13. Wynagrodzenie za dostawę broni.

Rada Najwyższa Narodowa

23. stycznia powiększa opłatę celną od skór surowych.
28. stycznia zakazuje wywóz mięsiwa.

Rząd Narodowy

3. lutego w przedmiocie środków względem ślusarzy i nożowników.

16. lutego dozwala wprowadzanie chmielu bez opłaty z Prus i Austryi.

23. Zakazuje wywozić skóry.

23. Dozwala wprowadzanie broni siecznej bez cła.

15. lutego 1831 r. Ustanawia Radę municypalną w mieście Warszawie.

28. Stanowi, iż szkoły elementarne wyznania mojżeszowego w stolicy utrzymywane być mają kosztem właściwym gmin.

5. marca. Przesyła uchwałę izb sejmowych względem przeniesienia Sejmu do Miechowa.

6. Stanowi, że wszyscy urzędnicy i oficyaliści, oddalający się za urlopem od obowiązków, tracą pensyę przez czas urlopu.

10. Upoważnienie do zwrócenia batalionu gwardyi ruchomej do właściwych siedzib.

10. Stanowi, iż władza i atrybucye, jakie Komisyi potrzeb wojska poruczone były, przechodzą na intendenta generalnego armii.

9. Zezwala, aby jeńcy rossyjscy, wysłani w województwo krakowskie, rozdani byli właścicielom włości.

13. Tworzy komitet rachunkowy do odebrania akt i rewidowania rachunków po Kom. wojskowych.

14. Oznacza wysoki żołd dla jeńców rossyjskich niższych stopni, tudzież wskazuje fundusz, z którego takowym jeńcom wszelkich stopni ma być płacony.

15. Z powodu wniosku naczelnego wodza poleca zażądać w miejsce jednego jeźdźca z 50 lub 150 dymowego opłaty od 560 do 600 złp.

15. Przepisuje mundur i znaki stopni dla dowódców straży bezpieczeństwa.

22. Upoważnia do udzielania nieograniczonych urlopów tym urzędnikom, którzy nie są powołani do towarzyszenia rządowi na przypadek oddalenia się tegoż ze stolicy.

21. Dozwala wrócenie batalionom ruchomej gwardyi do zatrudnień rolniczych; natomiast poleca zwołanie kadr.

25. Przepisuje organizacyę dla Komisyi rachunkowej potrzeb wojska.

29. Przeznacza jedną trzecią część pensyi dla urzędu i oficyalistów, którzy przed wojskiem nieprzyjacielskim się usunęli.

8. kwietnia stanowi, iż wszystkie szkody przez pogorzel poniesione i z obecnej wojny wynikłe, nie przez Towarzystwa ogniowe, lecz przez ogół kraju zaspokojone będą.

8. Przepisuje zmianę munduru dla gwardyi miejskiej, do której starozakonni należą.

10. Zatwierdza wniosek Komisyi rządowej względem zakupu zboża dla zasiłku mieszkańców okolic przez wojnę zniszczonych.

13. Stanowi, iż dowódcy mniejszych oddziałów straży bezpieczeństwa aż do tysiączników przez Komisyę Spraw Wewnętrznych mianowani będą, tysiączników zaś i wyższe stopnie Rząd na przedstawienie Komisyi Spraw Wewnętrznych zatwierdzać będzie.

15. Stanowi, iż Warszawa w stosunku do ludności swej ma dostawić potrzebną liczbę ludzi na dokompletowanie swoich pułków.

15. Stanowi, iż urzędnicy i oficyaliści, opuszczający miejsca swych urzędów z powodu wkroczenia nieprzyjaciela, mniejsze płace pobierający, przy poborze złp. 50 miesięcznie pozostać mają.

17. Poleca, aby jeńcy rossyjscy, którzy nie są przydzieleni do wojska polskiego, ani do zatrudnień przy warsztatach i lazaretach użyteczni byli, do robót około fortecy, dróg publicznych itp. używani byli.

17. Ustanowienie Rady municypalnej po miastach i przeprowadzenie dla nich organizacyi.

17. Zakaz wywozu kartofli za granicę.

20. Dozwala wypłatę jednomiesięczną pensyi oficyalistom, którzy dla oszczędności urlopy nieograniczone otrzymali i nie pobierali wyżej nad 3000 złp. pensyi.

22. Zmienia zasadę co do wypłaty żołdu dla jeńców rossyjskich w stopniach oficerskich.

25. Stanowi ceny, podług jakich przyszłe odstawy kontyngensu liwerunków kontrybuentom mają być liczone.

27. Przesyła uchwałę Izb sejmowych, mocą której otworzony został kredyt dla Komisyi Spraw Wewnętrznych w sumie miliona złp. na wsparcie mieszkańców kraju potrzebnego zasiłku do wyżywienia i jarych zasiewów.

3. marca stanowi jak postępować należy ze szpiegami b. rządu.

4. Stanowi prawidła przy najmowaniu domów prywatnych na szpitale.

14. Przywraca opłaty od rzezi i mięsa do stolicy wprowadzanych, polecając przedsięwziąć rodakom powiększenie konkurencyi.

26. Stanowi, że szarpie, bandaże, pocztą przesyłane, opłacie portoryi nie podlegają.

2. kwietnia stanowi organizacyę dla dozoru szpitali wojskowych.

19. Ustanawia Komitet centralny zdrowia, mający trudnić się zaradzeniem cholerze morbus.

12. marca zniża opłatę celną od blachy białej żelaznej.

5. kwietnia podobnież od kwasu saletrowego.

20. Postanawia zniżyć opłatę od szychu w bajorku lub okręcanego na nitkach.

233.

2. marca 1831.

Rząd Narodowy

do Komisyi rządowej Wyznań i Oświecenia.

(Wiadomości z Miłosny i Puław.)

Przed kilkoma dniami powrócił z Miłosny, miejsca, w którem od 25. z. m. była główna kwatera dowódcy Rossyan, Dybicza, mieszkaniec tamtejszy i opowiadał, iż Rossyanie pomimo tego, że ich naczelny ciągle oświadczał, że jako oswobodziciel przybywa

i nikomu (oprócz powstańców) krzywdy zrobić nie dopuści, a nawet na dowód tego postanowienia na drzwiach wchodowych większej części domów karty bezpieczeństwa pozawieszać kazał, przecież mimo tego sam osobiście naszego pułkownika Kiwerskiego znieważył, szarpiąc bezwstydnie znaki jego honorowe, a podkomendni jego nie ograniczając się na zabraniu wszystkiego co pod rękę podpadło, odrywali nawet pułapy i podłogi dla znalezienia więcej, sprzęty domowe, których unosić lub zabierać nie zdołali, tłukli, niszczyli, rąbali i nakoniec same budowle w perzynę obracali, nie poprzestając zaś na tych gwałtach, nie przepomnieli i o zajmowaniu w głąb kraju swojego spokojnych mieszkańców, a nawet gwałceniu niewiast, które życiem srogość nieprzyjaciela przypłaciły. I to wszystko we wsi Miłosny, w mieście głównego sztabu naczelników swoich, w własności X-cia Lubeckiego i jego rodziny, który niezaprzeczonej dla Cara przychylności jawne dał dowody. Czegoż już gorszego, lub czego więcej mogliby oczekiwać wszyscy mieszkańcy kraju naszego, gdyby groźny (nieczytelne) napastnik *(wyrazy dalsze nieczytelne)*. Doznała ich już niejaka część powiatów naszych na lewym brzegu Wisły. Puławy to schronienie zaszczytów krajowych, pamiątek historycznych, świata niemal całego, siedlisko cnót obywatelskich w Xiążęcym domu i patryarchalnego dla męczenników sprawy ojczystej, w każdej epoce ich klęsk, schronienia i przytułek; Puławy, nie uszły morderczego napadu, porywanych niewinności i rabunku, a to nawet pod dowództwem Xięcia wirtemberskiego, który nie zabronił strzałów armatnich do pałacu, w którym schroniły się jego własna matka, babka i ciotka i z przed ich oczu porwania panien służebnych dopuścić a ze wsi 50 ludzi uprowadzić. Oto czyny, objaśniające *(nieczytelne)* proklamacyami podrzucanemi rozsiewane. W wielu miejscach nawet podle posłuszna im biała chorągiew, na znak nikczemnej potulności wywieszona, nie zmieniła postępowania. Powszechnemi są albowiem te prawie zgrozą przejmujące szczegóły, obok których *(dalsze wyrazy nieczytelne)* najzatwardzialszych wroga stronników oburzają. Najezdnicy wszędzie są ci sami, wszędzie podstępni, wszędzie łudzą obietnicami, a spełniają całą barbarzyństwa miarę. Wiadomość tę na prawdzie opartą w całej osnowie, gdzie tylko dojść zdoła, ogłosi Kom. W. i O. ludowi niegdyś nękanemu, dziś za swoją i bratnią wolność powstającemu, aby czuł tem dobitniej, kogo nasze waleczne wypiera rycerstwo, *(dalsze wyrazy nieczytelne)* z kim do świetności i samoistno-

ści pożądanej dojść zdoła. Kazalnice wszystkich wyznań oraz urzędy burmistrzowskie i wójtowskie najskuteczniej i najszczerzej ogłoszenia dopełnić mogą, które spiesznie do uskutecznienia Rząd Narodowy Komisyi Wyzn. i Ośw. poleca.

Warszawa, dnia 12. marca 1831.

234.

3. marca 1831.

(Orły pułkowe.)

W wykonaniu odezwy Rządu Narodowego z dnia 10. marca r. b. Nr. 3024, orły dla pułku 4-go piechoty liniowej przeznaczone, będą mu z jak największą oddane uroczystością. Dowie się on z uczuciem chluby, iż zwrócił na siebie szczególniejszą uwagę Rządu Narodowego. Z tem wszystkiem, odpowiem życzeniu jego przedstawiając Rządowi, ażeby odznaczający zaszczyt przyozdobienia orłów dla tego pułku przeznaczonych orderem zasługi wojskowej był na czas późniejszy odłożony.

Jeszcze wielki cel powstania narodowego nie jest wywalczony, jeszcze nowe dowody wytrwałości i poświęcenia się nowych nagród oczekiwać będą. Niechże pułk 4-ty tę najzaszczytniejszą, jaką mu Rząd Narodowy przeznacza, wtenczás otrzyma, gdy wspólne dążenie pożądany skutek uwieńczy. O dniu oddania orłów pułkom, będę mieć później zaszczyt Rząd Narodowy zawiadomić.

Naczelny wódz siły zbrojnej narodowej
Skrzynecki.

235.

5. marca 1831.

Rząd Narodowy do J. W. Ministra Spraw Zagranicznych.

(O uprowadzeniu obywateli.)

Dołączony tu raport p. Chmielowskiego, delegowanego do urządzenia straży bezpieczeństwa w punkcie od Puław do Lublina z dnia 3. b. m. o uprowadzeniu przez wojska rossyjskie w odwro-

cie z Puław kilkunastu osób, a między niemi Nesterowicza, zastępcy wójta gminy, oraz pocztmistrza tamtejszego, Rząd Narodowy komunikuje J. W. Ministrowi Spraw Zagranicznych do urzędowego użytku.

236.

Rząd Narodowy

do J. W. Ministra W. Rel. i Ośw. publ.

(Wieści z kraju.)

Z doniesień z części kraju przez nieprzyjaciela zajętej nadchodzących, powziął Rząd Narodowy smutną wiadomość, że nieprzyjaciel ludność krajową w głąb Rossyi uprowadza, wybiera młodzież naszą zdatną do noszenia oręża i nią szeregi swoje zapełnia, tudzież, że pustosząc i niszcząc całkowicie kraj przez siebie zajęty, *(dalsze wyrazy ustępu nieczyt.)* Postępki te nieprzyjaciela, tak przeciwne zwyczajom ucywilizowanej Europy, wkładają na Rząd obowiązek ostrzeżenia wszystkich mieszkańców kraju, czego się od dumnego najezdnika spodziewać mają. Tym końcem Rząd Narodowy wzywa J. W. Ministra Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego, ażeby zaprosiwszy obecnych w stolicy biskupów, prałatów, przełożonych klasztorów, wystawił im grożące ojczyźnie i pojedynczym kraju mieszkańcom niebezpieczeństwo i wezwał zarazem, ażeby przez listy pasterskie i wydane do całego duchowieństwa polskiego okólniki, starali się za pośrednictwem tegoż, zwłaszcza plebanów wiejskich, zachęcić lud do najdzielniejszej i najwytrwalszej obrony. Niechaj lud wiejski dowie się z ust pasterzy swoich o losie, jaki go czeka, jeżeli nie użyje wszelkich sił do odparcia srogiego nieprzyjaciela. Niechaj wie, że tylko tułactwo, nędza, niewola i ohydne na obcej ziemi poddaństwo będzie nagrodą tych, którzyby, obojętni na głos powstającej ojczyzny, przyjścia dumnego najezdnika w domach swoich oczekiwali. Niechaj usłyszy z kazania młodzież wiejska, że chroniący się dzisiaj od szeregów ojczystych, wkrótce przymuszony być może powiększać nieprzyjaciół roty — rozłącza krew bratnią. Niechaj takowy wspomni na nędzę, głód, ciężką niewolę i sromotne chłosty, na jakieby w szeregach nieprzyjacielskich był narażony, a chwyci ochoczo

oręż, którym walcząc mężnie za ojców swych ziemię, za wolność, za świętą wiarę pokonać może. Znany patryotyzm i obywatelstwo, które zachowało od niepamiętnych czasów duchowieństwo polskie, każą się spodziewać Rządowi Narodowemu, iż włożonych teraz na niego obowiązków z przykładną dopełni gorliwością, świętość sprawy naszej i dobro odradzającej się ojczyzny, jużby zapewne dostateczną były dla polskiego duchowieństwa pobudką do użycia wszelkiego wpływu swego na mieszkańców kraju, ażeby się do najdzielniejszej przygotowali obrony. *(Dalszy ustęp nieczytelny.)* . .

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

237.

6. marca 1831.

Rząd Narodowy

Do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Ekscesy w Puławach.)

Poleca Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, aby w drodze najsroższej ściągnęła raport urzędowy o ekscesach, jakich się podobno dopuścił nieprzyjaciel w zamku i mieście Puławy i żeby go niezwłocznie Rządowi Narodowemu przesłała.

238.

7. marca 1831.

Rząd Narodowy.

(O nadużyciach niedobitków.)

Mając doniesienie o rozproszeniu zupełnym korpusu nieprzyjacielskiego, który został wyparty z Lublina i że pojedynczy z niego

żołnierze, Rossyanie, dopuszczają się rozmaitych gwałtów; nie czekając urzędowej wiadomości w tej mierze, która wkrótce zapewne nadejdzie, poleca Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, aby zarządziła przez władze właściwe chwytanie i poskromienie tych niedobitków, czem nie tylko straże bezpieczeństwa, ale i wojska po granicach zająć się niezwłocznie powinny.

239.

8. marca 1831.

Do J. O. Czartoryskiego, Senatora, Wojewody, Prezesa Rządu Narodowego.

(Prośba Karoliny Hoffmanowej.)

Mąż mój, Karol Hoffman, kontroler generalny mennicy, posądzony od niektórych osób o tajemne czynności za rządu rossyjskiego i w czasie pamiętnej rewolucyi, przez młodzież akademicką schwytany i uwięziony został. Stan rzeczy ówczesny wymagał oczekiwania niecierpliwie sądu Komitetu, wyznaczonego do indagowania uwięzionych. Lecz gdy po upływie trzech miesięcy, po przejrzeniu wszystkich papierów równie jak po ustnem tłumaczeniu męża mego, wszelkie podejrzenie, jakie miano na niego, usunięte zostało, i gdy pomimo zaręczenia osób do Komitetu należących, że już od dni kilkunastu powinien być uwolnionym, a dla niepojętej przyczyny w hańbiącem więzieniu pozostaje, nie widząc już innego sposobu, jako cierpiąca żona ośmielam się upraszać Jaśnie Oświeconego Xięcia, aby raczył nakazać przyspieszenie uwolnienia męża mego, a przez to ocalenia sławy jego niesprawiedliwie naruszonej.

Zostaję z najgłębszem dla Jaśnie Oświeconego Xięcia uszanowaniem

Karolina Hoffman.

W Warszawie, dnia 8. marca 1831.

240.

15. marca 1831.

Rząd Narodowy.

(O straży bezpieczeństwa.)

Wskutek przedstawienia Komisyi Rządowej Wojny i zasięgnięcia zdania naczelnego wodza siły zbrojnej narodowej, stanowi co następuje:

Art. I.

Dowódcy straży bezpieczeństwa odznaczać się będą mundurami i znakami. Mundury te będą na wzór mundurów gwardyi narodowej warszawskiej z kołnierzem jednakowego koloru, województwom właściwego. Znaki odróżniające ich stopień będą:

Dla dowódcy 100 ludzi — znaki podporuczników,
„ „ tysiąca ludzi „ kapitanów,
„ „ 4 tys. „ „ majorów.

Wykonanie tego poruczа Komisyi Spraw Wewn. i Policyi.

241.

28. marca 1831.

Do Rządu Narodowego

Naczelny wódz siły zbrojnej narodowej.

(W sprawie obyw. Hermana.)

Pan Herman, właściciel zniszczonego klęskami wojny Grochowa, użalając się, że przez to pozbawiony został sposobu do życia, uprasza mnie o wstawienie się do Rządu Narodowego, aby mu tymczasowo zaliczoną została na rachunek poniesionego zniszczenia taka kwota, jaką skarb i okoliczności obecne dozwolą. Nie wątpiąc, iż takowe żądanie, na słuszności oparte, na uwagę zasługuje, mam honor przedstawić względom Rządu Narodowego uczynione do mnie w tej mierze przez pana Hermana podanie.

Skrzynecki.

242.

27. marca 1831.

Rząd Narodowy

do Ministra Prezydującego w Kom. Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O reorganizacyi ziem zabranych.)

Mając sobie przedłożone przez jednego z członków swoich JW. Lelewela załączone tutaj w oryginale *(sub lege remissionis)* myśli i uwagi o reorganizacyi Litwy, Wołynia, Podola, Ukrainy, Kurlandyi i innych prowincyj, od Polski nieprawnie odpadłych, zważywszy, iż w nadziei odzyskania tych prowincyj należy zawczasu pomyśleć o ich stosownem urządzeniu, i mając krom tego wiadomość, że J. W. Minister Prezydujący w komitetach litewskim i wołyńskim ma sposobność zasięgnięcia od obywateli prowincyj potrzebnych informacyj, przesyła mu rzeczone uwagi JW. Lelewela do dalszego rozwinięcia i do udzielenia Rządowi Narodowemu swojej opinii.

Prezydujący Rządu w zast.
W. Niemojowski.

Oddano Lelewelowi
2. kwietnia 1831.

243.

12. kwietnia 1831.

Z Wydziału administracyjnego

do Naczelnego Wodza siły zbrojnej narodowej.

(Zakup statków w Ulanowie przez Rossyan.)

Dołączone tu dwa raporty Komisyi obwodu sandomierskiego z dnia 9. b. m., donoszące o zakupieniu przez Rossyan u rządu austryackiego w Ulanowie statków do przeprawy na lewy brzeg Wisły służyć mających, Rząd Narodowy ma honor komunikować Naczelnemu Wodzowi siły zbrojnej narodowej dla wiadomości i właściwego użycia.

Prezes Rządu.

244.

12. kwietnia 1831.

Do Rządu Narodowego

Komitet Rozpoznawczy.

(W sprawie policyi tajnej.)

Komitet, przeznaczony w pierwszych dniach rewolucyi do przeglądania papierów policyi tajnej, znalazł w składanych od chwili powstania przez publiczność i zabieranych później z własnej dyspozycyi archiwach naczelników i agentów policyi tajnej, jakoteż niektórych urzędników rossyjskich wiele pism, mogących posłużyć do poparcia manifestu sejmowego, a tem samem ważnych równie dla teraźniejszej sprawy narodowej, jak dla historyi.

Z początku ogłaszał Komitet ciekawsze akta w pismach publicznych, później atoli z uwagi, aby szacownych dowodów historycznych nie rozpraszać po dziennikach, nie przez każdego czytanych, ale owszem zebrać one w jednem, wyłącznie do tego zamiaru przeznaczonem dziele, a przez to ułatwić nabycie tak zajmującej całości, zamierzył był wydawać je w osobnem piśmie czasowem pod tytułem: „Materyały do historyi polskiej w ostatnich latach piętnastu pod panowaniem rossyjskiem“.

Zapowiedzenie Komitetowi w końcu lutego wyjazdy na prowincyę, a ztąd obowiązek nagły kompletowania i segregacyi jego archiwów, następnie zaś przeniesienie na niego atrybucyi Komisyi Rozpoznawczej, a ztąd powinność zajęcia się przedewszystkiem załatwieniem niecierpiących zwłoki czynności, po tejże Komisyi pozostałych, wstrzymały na czas pewien zamierzone oddawna ogłaszanie.

Teraz, po załatwieniu rzeczy najnaglejszych, możnaby już zająć się, ile czas dozwoli, drukowaniem najważniejszych aktów i przedsięwziąć dwojaką pracę, to jest:

1. Ogłaszać według decyzyi Komitetu w piśmie czasowem, co dwa do trzech tygodni wychodzić i z ośmiu do dziesięciu arkuszy składać się mającem, materyały historyczne takim porządkiem, jak się wynajdują i do wydania przygotowują. Najważniejsze drukowałyby się w języku polskim i francuskim.

2. Zająć się wydaniem w samym języku francuskim księgi dowodów, popierających manifest sejmowy, stanowić mających ko-

mentarz do każdej niemal zawartej w nim myśli, a ułożonych tym samym porządkiem, w jakim manifest opisuje ogólnie krzywdy i uciski narodu polskiego pod panowaniem rossyjskiem.

Do rozpoczęcia tej tak ważnej a już w części przygotowanej pracy, pozostaje tylko upraszać Rząd Narodowy o wyznaczenie funduszów.

Jeżeliby jednak stan skarbu w okolicznościach obecnych stanął na przeszkodzie, członkowie Komitetu ufając, że koszta możeby pokrytemi zostały, ofiarują się podjąć one z prywatnych swoich funduszów, jeżeli tylko Rząd Narodowy, przychylając się do niniejszego przedłożenia, raczy dać im z swej strony zapewnienie, że straty, jakieby w tem przedsięwzięciu ponieśli, bonifikowane im będą.

Członek Sekretarz
J. R. Płużański.

Referendarz Stanu Prezes
Hube.

245.

29. kwietnia 1831.

Wódz naczelny siły zbrojnej narodowej.

(O kapelanie wojskowym.)

Mam zaszczyt wezwać Rząd Narodowy o przysłanie do głównej mojej kwatery księdza oświeconego, któryby zasady religii pojmował w duchu prawdziwym Jej prawodawcy, a głową i sercem obdarzony, umysł i czucie żołnierzy bez przygotowania wzruszyć i podnieść był w stanie.

Skrzynecki.

W Miłosny d. 29. kwietnia 1831.
Nr. 4440.

246.

Projekt odpowiedzi Litwie.

(Lelewela.)

Rząd Narodowy odebrał odezwę obywateli Litwy, których los wojenny do ziem nadwiślańskich sprowadził. Drogie będą dla narodu wspomnienia ich uczuć, poświęcenia się i cierpień, będąc przykładem tem świetniejszym, gdy pomimo klęsk doświadczanych

nie upadają na sercu. Wnet Wam, Obywatele, zajaśnieje pora pomyślna wrócić do ziem ojczystych, wiodąc drogami Wam wiadomemi wojska nadwiślańskie, aby z niemi wspólnie szczęśliwiej się swobód i niepodległości dobijać.

Zanosicie Obywatele województw Litewskich żądanie, aby Was Rząd Narodowy, stosownie do ustawy sejmowej z dnia 19. maja, do zebrania sejmików Waszych upoważnił. Żądanie to jest podobne do tego, które przed niejakim czasem Rząd Narodowy otrzymał od województw podolskiego i kijowskiego. Wtedy Rząd Narodowy, rozpatrzywszy się w ustawie z 19. maja, przeświadczył się, że ściśle to prawo dochowywać będąc obowiązany, nie może sobie pozwolić zajmować się rozporządzeniami i kierunkiem sejmików, losem wojennym, nie w powiatowych miastach odprawianych; ale razem przeświadczył się, że obywatele województw wschodnich sami mają prawo zgromadzać się na swoje powiatowe sejmiki i na nich posłów obierać i do tego dostatecznie ustawą z 19. maja są upoważnieni. Z sejmików na tej zasadzie w Warszawie odprawionych, Izba poselska już ma posłów województw wołyńskiego, podolskiego i kijowskiego. Rząd Narodowy widział w wyborach podobnych nowy dowód usilności podniesienia sprawy narodowej i ponowienie uroczyste aktu powstania narodowego. Obywatele Litwy nie dali się wyprzedzić nikomu w gorliwości i patryotyzmie; mogą tedy być pewni, że ze szczerą uprzejmością i braterskiem uczuciem reprezentacya ich do sejmowych obrad przyjęta będzie.

247.

4. maja 1831.

Komisya województwa sandomierskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Rekwizycye Rossyan.)

Donosi, że z raportów otrzymanych okazuje się, że wojska rossyjskie w odwrocie swym, kosztem obywateli, częścią dostarczanemi z mocy rekwizycyi tegoż wojska produktami, a częścią samowolnymi zaborami onych, żywione były.

248.

12. maja 1831.

Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Żołd jeńców.)

Wzywa, by tytułem żołdu wypłaconego jeńcom rossyjskim odtransportowanym do Rossyi wypłaciła:

Komisyi wojew.	krakowskiego	złp. 599
„ „	płockiego	„ 1578
„ „	kaliskiego	„ 6061
		złp. 8239

249.

19. maja 1831.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

(O sejmikach.)

Stosownie do przedstawionego przez Komisye sejmowe projektu i po wysłuchaniu tychże Komisyj, pragnąc, aby wszystkie części dawnego Królestwa Polskiego, przemocą samodzierżców rossyjskich niegdyś ujarzmione, a teraz jarzmo to, bądź same, bądź za pomocą oręża bratniego, zrzucające, jak najrychlej przez reprezentantów swoich miały udział w obecnych naradach o dobro wspólnej Ojczyzny; pragnąc zaprowadzić jednostajność w sposobie i liczbie wybieranych reprezentantów i zastąpić w tem braci naszych, którzy dla odległości i przecięcia związków porozumieć się sami w tej mierze nie mogą, nie przesądzając jednak bynajmniej, względem przyszłego składu obu Izb, ilości reprezentantów, sposobu i warunku ich wyboru, co wszystko dopiero za porozumieniem się z reprezentantami ziem wyswobodzonych, przez prawo w sposób stały nadal oznaczone będzie, postanowiły to tymczasowe prawo, wedle którego na ten raz, reprezentanci prowincyj oswobodzonych z obecnym Sejmem połączą się:

Art. 1.

Podział na gubernie i powiaty zachowuje się tymczasowo, z zastrzeżeniem, że gubernie nazywać się będą województwami.

Art. 2.

Senat poda kandydatów do składu swojego z metropolitów, arcybiskupów, lub biskupów wszelkich wyznań chrześciańskich, tudzież najznamienitszych obywateli tych województw, które się w części lub całości do sprawy powszechnej przyłączą, a Izby połączone, wyborem swoim, w stosunku, jaki jest Senatu do Izby poselskiej przepisany, Senat uzupełnią.

Art. 3.

Do Izby poselskiej wybrani będą posłowie, po jednym z każdego powiatu, i deputowani po jednym z miast gubernialnych, czyli wojewódzkich. Miasto zaś Wilno ma prawo wybrania trzech deputowanych. Względem przypuszczenia innych miast lub gmin do prawa wybierania deputowanych, lub połączenia kilku miast w tym celu, Rząd Narodowy na ten jeden raz postanowi.

Art. 4.

Na sejmikach powiatowych mają prawo głosować wszyscy obywatele, szlachta, własność ziemską, kollokacyę, lub zastawę posiadający, pełnoletni, podług praw statutu litewskiego, jakiegobądź wyznania. Na zgromadzeniach miejskich lub gminnych mają prawo głosować, lat 21 najmniej mający, mieszkańcy wyznań chrześciańskich, lub mahometańskiego, następujący: obywatele miast albo gmin, własność nieruchomą posiadający, duchowieństwo świeckie, kupcy podatek giełdowy płacący, doktorowie wszelkich fakultetów, profesorowie, nauczyciele, adwokaci, patronowie, artyści, rękodzielnicy i majstrowie kilku przynajmniej czeladzi utrzymujący, niemniej czynszownicy, stałe czynsze opłacający.

Art. 5.

Sejmiki szlacheckie odbędą się osobno dla każdego powiatu w mieście powiatowem pod przewodnictwem marszałka powiato-

wego, lub pierwszego z rzędu urzędników powiatowych, w razie zaś ich nieobecności, pod przewodnictwem obywatela powiatu tego, przez rząd mianowanego. Zgromadzenia miejskie i gminne odbędą się również w mieście, którego deputowanego obiera, lub w miejscu przez rząd wskazanem, pod prezydencyą osoby przez rząd mianowanej. Obowiązkiem prezydującego, tak na sejmiku, jak na zgromadzeniu, jest: zawiadomić mających prawo głosowania o dniu i celu zebrania.

Art. 6.

Pierwszą czynnością zebranego sejmiku będzie spisanie i podpisanie przez wszystkich obecnych w dwu egzemplarzach aktu przystąpienia do powstania Królestwa Polskiego, z których jeden pozostanie przy prezydującym, drugi senatowi polskiemu przesłany będzie, poczem przystąpi sejmik do wybrania większością głosów posła na Sejm z obywateli krajowych, prawo głosowania, własność gruntową gdziekolwiek i lat 30 mających. Do tej czynności przybierze marszałek sejmiku do pomocy dwóch obywateli, trzeciego wezwie na sekretarza, a spisawszy protokół sejmiku i świadectwo wyboru na posła w 2 egzemplarzach, jeden przy sobie zostawi, drugi odda wybranemu, który niezwłocznie na Sejm przybędzie.

Art. 7.

Podobnież odbędą się zgromadzenia miast, mających prawo wysłania deputowanych, wybranym na nich może być każdy, gdziekolwiek prawo głosowania i własność nieruchomą posiadający i lat 30 wieku mający.

Art. 8.

Senat o ważności sejmików stanowić będzie podług przepisów obecnego prawa; w razie zaś gdyby wybory nastąpiły gdzie przed dojściem niniejszej uchwały, względem ważności onych wyrzeknie, trzymając się jedynie przepisów Art. 3. i 4. tegoż prawa.

Wykonanie niniejszej uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie dnia 19. maja 1831.

Prezydujący w Senacie
Miączyński.
Sekretarz Senatu
Niemcewicz.

Marszałek Izby poselskiej
Władysław Ostrowski.
Za Sekretarza Izby poselskiej
W. Zwierkowski.

250.

25. maja 1831.

Do Jaśnie Oświeconego Xięcia Adama Czartoryskiego
Prezesa Rządu Narodowego.

(Projekt nowej fabrykacyi prochu.)

Pod d, 1. maja r. b. miałem zaszczyt przesłać Rządowi Narodowemu projekt użycia w wojnie siły prochu, w sposób daleko korzystniejszy, niż dotąd i obiecujący zupełne pokonanie nieprzyjaciół. Niewiadomo mi, czy projekt ten nie został doręczony, lub też, czy nie jest uznany za zasługujący na uwagę. W obu jednak razach sądzę być moim obowiązkiem — uczynić jeszcze jedną odezwę do Rządu Narodowego i na ręce Waszej Xiążęcej Mości ośmielam się złożyć powtórnie wzmiankowany projekt, wraz z przedstawieniem obok niego przesłanem.

W czasie pokoju nie śmiałbym odzywać się w popieraniu mego pomysłu, z obawy, abym nie był posądzony o powodowanie się miłością własną, lecz w teraźniejszych okolicznościach, gdy naród zostaje w krwawej walce z potężnem mocarstwem, którego przemoc zgubą nam zagraża, nie należy mi uwodzić się skromnością. Milczenie moje w tym razie byłoby występnem. Dopóki mieć będę przekonanie, że sposób przezemnie podawany może się przyczynić do ocalenia kraju, dopóty niech mi wolno będzie obstawać za jego utrzymaniem.

Racz zatem dozwolić Wasza Xiążęca Mość, abym uczynił kilka słów za projektem dążącym do uratowania ojczyzny.

Powodem do odrzucenia lub przynajmniej odłożenia projektu, mającego na celu rzecz tak ważną, może być tylko jedno z trojga: niepodobieństwo otrzymania tego, co projekt przedstawia; nieużyteczność podawanego środka, nakoniec niepewność skutku. Lecz co do niepodobieństwa, o tem nikt wyrzec nie może, gdyż nie odkryłem środka, jakim skutek wskazany może być osiągnięty; środek zaś ten różni się od wszystkiego, co dotąd w tym względzie mogło być użyte, lub proponowane. Tym sposobem, pierwszy powód sam z siebie upada. Co do drugiego, czyli sposób podany niszczenia nieprzyjaciela, gdyby się udał, będzie rzeczywiście użytecznym, lub nie, na to każdy, kto rzecz zgłębi, odpowie z potwierdzeniem, w najgorszym razie może mieć wątpliwość: nikt zaś nie może zarzucić a tembardziej dowieść nieużyteczności. Inaczej równem pra-

wem możnaby zaprzeczać użyteczności dotychczasowych bomb, granatów, dział i samego prochu. Jedynym zatem powodem zaniechania projektu może być niepewność skutku. Lecz niepewność sama może być dostateczną do puszczania w odwłokę rzeczy, która jest tego rodzaju, że, gdyby się udała i przyszła do skutku, zapewniłaby los ojczyzny? Postępowanie takie byłoby może słusznem, gdyby niepewność była w tym stopniu, że małe tylko zachodziłoby prawdopodobieństwo pomyślnego skutku. Lecz tu nie jest ten przypadek: to bowiem wtenczasby tylko miejsce mieć mogło, gdyby powody przeciwko projektowi były daleko silniejsze od tych, które przemawiają za nim; to jednak dla tego samego miejsca mieć nie może, że rzecz nie jest w zupełności znana i ta część projektu właśnie jest ukryta, która najwięcej roztrząśnieniu podpada. Gdy zatem nic prawie dotąd nie można wyrzec względem stopnia prawdopodobieństwa lub niepewności skutku, przedmiot zaś sam z siebie jest wielkiej wagi, aby go można lekko pominąć: wiele przeto na tem zależy, aby przez ściślejsze badanie odkryć na którą stronę większe jest prawdopodobieństwo, i to jest właśnie czego żądałem, gdy proponowałem wyłożyć w zupełności mój projekt przed wyznaczonemi do tego osobami. Jeżeliby z tego badania okazało się prawdopodobieństwo chociażby tylko cokolwiek większe na stronę projektu, nic nie powinno wstrzymywać od jego przyjęcia: co większa, śmiem twierdzić, że gdyby nawet prawdopodobieństwo równało się niepewności, lub ta ostatnia przeważała, to jednak rzecz podana jest tego rodzaju, że mała nawet nadzieja pomyślnego skutku mogłaby być dostatecznym powodem do chwycenia się onej.

Jest jednak może inny powód prócz niepewności, który stoi na przeszkodzie do roztrząśnienia projektu. Ludzie, jak z jednej strony chętnie przyjmują nowości w rzeczach drobnych i niewiele znaczących, tak z drugiej taka nowość w rzeczach wielkiej wagi razi i doznaje od nich oporu. Tego doświadczał każdy, kto tylko znaczącem jakiem odkryciem lub udoskonaleniem chciał przysłużyć się społeczeństwu. Cóż może być tego przyczyną? nie sama nowość przedmiotu, bo ta owszem pociąga ku sobie wszystkich, którzy nie mają powodu iść przeciwko niej. Chęć opierania się leży zwykle w osobach wezwanych do dania opinii o rzeczy podanej. Lecz odstąpiłbym od przedmiotu, gdybym chciał głębiej w rzecz tę wejść. Przytoczę tylko ważny przykład, który powinien posłużyć za przestrogę:

Fulton podawał Napoleonowi środek, któryby go był postawił w możności obalenia potęgi morskiej Anglii i wylądowania na jej

brzegach. Napoleon wyznaczył do rozpoznania projektu komisyę złożoną z osób najoświeceńszych i takich, na których się cała Europa była zgodziła. Ci dali opinie przeciwne projektowi i ten został odrzucony. Fulton pojechał do Ameryki i tam przywiódł do skutku to, co uczonym francuskim zdawało się niepodobieństwem. Były to statki parowe, które odtąd wzniosły pomyślność i potęgę Stanów Zjednoczonych, a potem siły Anglii. Tak Napoleon, z winy ludzi, którym zaufał, pozbawił się środka, który gdyby przez niego został użyty, inny porządek rzeczy byłby dziś na świecie i nie widzielibyśmy upadku największego bohatera Europy.

Jeszcze raz zatem ośmielam się odwołać do Rządu Narodowego i do Waszej Xiążęcej Mości, nie z żądaniem bezwarunkowego przyjęcia projektu, bo to byłoby narzucaniem się i zuchwalstwem, lecz tylko z prośbą, aby nie raczył odwlekać rozpoznania onego.

F. Pancer,
dymisyonowany kapitan inżynieryi, dyrektor fabrykacyi broni w Suchedniowie.

W Suchedniowie,
dnia 25. maja 1831 r.
Nr. 152.

251.

29. maja 1831.

Wódz Naczelny siły zbrojnej narodowej.

(W sprawie wymiany jeńców.)

W odpowiedzi na odezwę Rządu Narodowego z dnia 27. maja r. b. Nr. 5581 mam zaszczyt oświadczyć, iż w swoim czasie stosownych kroków w przedmiocie zamiany za jeńców rossyjskich zatrzymanych dotąd w cesarstwie: pułkownika Krzyżanowskiego, majora Łukasińskiego i kapitana Majewskiego uczynić i o takowych, dla zadośćuczynienia decyi Izby, Rząd Narodowy zawiadomić nie omieszkam.

Skrzynecki.

W kwaterze głównej w Pradze
dnia 29. maja 1830 roku.
Nr. 4938.

252.

31. maja 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Wyprawa morska.)

Ponieważ cały korpus generała Giełgud, który się udał na Litwę, niosąc pomoc naszym braciom, nie może już być zaopatrywanym w broń i amunicyę z Warszawy, powiększa się gwałtownie potrzeba przesyłania takowych morzem i to bez najmniejszej zwłoki i w znacznej ilości: na co zwracając uwagę Rządu Narodowego, mam zaszczyt uwiadomić go, iż generał Giełgud został zawiadomiony, że zostaną przedsięwzięte środki celem wysyłania na brzegi Żmudzi okrętów naładowanych amunicyą i bronią.

Wódz naczelny
Skrzynecki.

Praga, dnia 31. maja 1831.
Nr. 892.

253.

1. czerwca 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Korpus Giełguda.)

Korpus generała Giełguda, maszerujący na Litwę z pomocą dla naszych współbraci, wyszedł z Łomży tak nagle, iż nie można było obmyśleć dla niego funduszów na najpotrzebniejsze wydatki.

Mam przeto honor prosić Rząd Narodowy, ażeby rozkazał przesłać dla tegoż korpusu sumę dwa kroć sto tysięcy złotych polskich. Generał Załuski ma zlecenie zajęcia się obmyśleniem sposobów przesłania tej sumy na miejsce przeznaczenia.

Wódz naczelny
Skrzynecki.

Praga, dnia 1. czerwca 1831.
Nr. 906.

254.

3. czerwca 1831.

Do Sejmu.

(W sprawie reformy socyalnej.)

Odkąd powstanie nasze przybrało cechę prawną, odtąd rozsądny głos narodu uznał je za powstanie tylko narodowe, któremu wszelkie towarzyskie powstanie jest przeciwne, zabójcze. Umilkły przed tym uroczystym głosem krzyki pokątne, wywołujące przedwcześnie natychmiastowe przekształcenie dotychczasowego stanu społeczeństwa: z tłumu — dobrych Polaków, najlepsi żądali przedewszystkiem ustalenia Polski, nimby nastąpić mogło ulepszenie Polski. Wskutek tego głosu przyjęto dwa środki powstania: zewnętrzny jeden, drugi wewnętrzny. Pierwszym jest wojna, drugim jest prawo. Sama wojna może zewnątrz przywrócić dawne kraju granice, samo prawo może wewnątrz Polskę ustalić; ale wszelkie zasady o tyle są skuteczne, o ile są niezmienne. Hasłem Polski jest dziś wojna i prawo. Wojna zatem, na śmierć wojna, której szczęśliwym kresem musi być niepodległość; bez niej bowiem nie będzie dla nas pokoju. Prawo, w całem znaczeniu prawo, ta jedyna prawdy rękojmia, bez której nie unikniem bezprawia. Wojna i prawo, te dwa jedyne środki utrzymać nas mogą na drodze honoru i słuszności; to hasło jedynie może powstanie nasze pożądanym skutkiem uwieńczyć.

Kto więc w jakibądź sposób waży się dziś bieg wojny wstrzymywać, ten, prócz klęski żywotnej, obraża honor narodu; kto pod jakąbądź postacią prawo obraża, ten słuszność gwałci, ten jest przeciwnarodowym występcą, ten dwukrotnie Polskę zabija.

Obie tajne są powszechności krajowej bezowocne z wrogiem układy w marcu przedsiębrane, długo przed ich ogłoszeniem szemrał na nie głos powszechny, przewidując ich niepodobieństwo i niestosowność. Daremnie starano się potem osłonić je wymową: naga ich rzeczywistość wykryła ich sromotę; również trzeci dzień temu, jak stolica smutnie powtarza istotę rad udzielonych deputacyi sejmowej przez naczelnego wodza. Skutkiem ich ma być odmiana rządu; skutek w istocie wielki, nader ważny: zastanówmy się naprzód nad jego potrzebą, potem nad przyczyną. Rząd obecny składa się fizycznie z pięciu osób; widzimy w nim jednak t r z e c h tylko wyobrażeńców odmiennych żywiołów, i n n i d w a j są tylko przy-

bocznymi pomocnikami dwóch członków moralnego składu, lecz zamiast pomocy psują mimowolnie jedność rządową. Czujemy więc nieskładność tego rządu, ale czujemy oraz nieskładność zamierzonego przekształcenia, i ktokolwiek był przeciw odnowieniu Izby poselskiej, ten powinien być przeciw odnowieniu, przeciw zmianie rządu; sprawa bowiem polska wymaga teraz nie odmian, ale tożsamości działania, ciągłego i spiesznego pochodu na obranej drodze do wskazanego celu. Nawiasowo tu ostrzegam zwolenników sztucznej opozycyi, że jedna zmiana gwałtowna łatwo może pociągnąć drugą i dziesięć za nią innych. Jeżeli jednak widziano dawniej potrzebę układów z okupem honoru narodowego, niech nie wynajdują potrzeby przekształcenia rządu okupem słuszności. Słuszność na ziemi leży tylko w prawach; Sejm jest praw świątynią, powstanie nadało Sejmowi temu władzę praw początkowania; z tego stanowiska osądzimy sprawę obecną. Naczelny wódz wynurzył deputacyi sejmowej potrzebę zmiany rządu, członek deputacyi czyniąc z posłannictwa urzędowe w Izbie poselskiej sprawozdanie, objawił Izbie to życzenie naczelnego wodza. Objawienie tej rady jego nastąpiło w urzędowej postaci i daje początek prawnemu pytaniu: prześwietna Izbo poselska! prawodawcze ciało Królestwa! Zaklinam Cię w imię honoru twojego zastanów się nad tym rodzajem potwornym praw początkowania. Izba na wniosek jakiegobądź członka może stanowić, lecz postanowienia tego nie powinno przyspieszać obce zdanie w Izbie przytoczone. Każdy członek prawodawczego ciała, będący jawnie obcego zdania wyobrażeńcem, uwłacza samodzielności Izby i własnemu dostojeństwu. Jeżeli więc koniecznie ma nastąpić zmiana rządu, hańba sejmowi, jeźli ona teraz i z tego powodu nastąpi. Jeżeli kto w marcu układanie wojny zabijał, a dziś bezprawnym wpływem prao zabija, ten głuszy hasło powstania naszego, ten powstanie to zwraca z drogi obranej, ten jego czystej narodowości dziś grozi towarzyskiem wstrząśnieniem. Żołnierz od Sejmu żąda zmiany rządu, aby kiedyś zmiany Sejmu nie zażądał.

Warszawa, dnia 3. czerwca 1831 r.

Za zgodność:

Szef Sztabu Gubernatora

Major (nieczytelny).

255.

W Warszawie, dnia 5. czerwca 1831.

Marszałek Izby poselskiej.

(W sprawie reformy rządu.)

Ma honor uwiadomić Rząd Narodowy, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczór Komisye sejmowe rozbierać będą wniosek J. Wielmożnego posła Jędrzejowskiego, względem potrzeby zmiany formy rządu. Rząd Narodowy, jako najlepiej ze stanowiska swego sądzić mogący o korzyściach lub szkodliwości rzeczonej zmiany, zechce zapewne odłożyć na bok wszelkie względy delikatności, właściwe osobom, lecz nie instytucyom i wyznaczyć kogo dla objawienia w komisyach zdania swego w tak nader ważnej okoliczności.

Władysław ks. Ostrowski
Marszałek.

256.

W Głównej kwaterze w Modlinie

dnia 14. czerwca 1831.

Do Rządu Narodowego.

(O odezwie Rożnieckiego.)

W tym samym momencie, w którym odebrałem i przeczytałem odezwę przez pana generała Rożnieckiego z daty 17. czerwca r. b. w Petersburgu do mnie uczynioną, zdumiałem nad jego bezwstydną śmiałością; uczułem wzgardę dla człowieka, dla jego propozycyi i razem potrzebę jak najprędszego komunikowania tej odezwy Rządowi Narodowemu przez mego adjutanta kapitana Działyńskiego, którego umyślnie z nią posyłam o godzinie 3 po południu.

Skrzynecki.

257.

19. czerwca 1831.

Rząd Narodowy do J. W. Ministra wojny.

(Rezerwy z Łowicza.)

Gdy stosownie do świeżo odebranych doniesień wojska rossyjskie, albo już weszły do Płocka, albo bliskie są zajęcia tegoż miasta. przeto rząd uznaje potrzebę zwrócić uwagę JW. Ministra na potrzebę ściągnięcia rezerw z Łowicza, Skierniewic i innych miejsc, któreby zbliżającemu się nieprzyjacielowi były zagrożeniem.

528.

19. czerwca 1831.

W Kwaterze w Gostyninie.

Do Jaśnie Wielmożnego Generała Dywizyi hr. Łubieńskiego, Szefa Sztabu Głównego

Antoni Mieszkowski, pułkownik, dowódca militarny województwa płockiego.

(Wieści z Płocka.)

Dnia dzisiejszego o godz. 3 z rana nieprzyjaciel zajął miasto Płock. o godzinie 4 z rana zatoczył 4 armaty, dwie przy Tumie a 2 przy Przewozie i zrobił kilka wystrzałów, kasa wojewódzka już jest w Gostyninie, wszelkie własności rządowe przewieziono na lewy brzeg Wisły. Urzędnicy wyżsi opuścili miasto i w różne udali się strony, lazaret tak ewakuowany, że w kołdrach i szlafrokach chorzy cisnęli się do przewozu i pewno nie zostało więcej chorych jak 200. Apteka rządowa uwięziona. Są dwie apteki prywatne. te będą dostateczne na dalsze potrzeby lazaretu, kadry wyprowadzono, zgoła że wszystko ocalone, jedni więźniowie pod sądem wojennym w liczbie przeszło 30 osób już będący na kupie ratowali się ucieczką, wszakże na żadnym z nich nie leżała taka wina, któraby pociągała złe skutki dla dobra kraju i może połowę tych dla braku dowodów uwolniono, zostawali tylko w obserwacyi. Podporucznik Dytrych, ranny mocno kulą karabinową, gdy już

krypa odpływała od lądu, podług wszelkiego podobieństwa, dostali się do niewoli podpułkownik Pietrusiński i podszef sztabu Cywiński. Do majora Mieszkowskiego w Lipnie i Duchanowskiego w Sierpcu, wydałem sztafety, aby się rejterowali w właściwym czasie, gdy nieprzyjaciel będzie zagrażał. Szczegółowy raport, gdy się gruntownie o wszystkiem przekonam, nie omieszkam JW. Generałowi złożyć. O sile nieprzyjaciela nie powziąłem żadnej wiadomości, wysłani emisaryusze do wczoraj nie wrócili.

Za szefa sztabu
Zawadzki, adjutant.

Pułkownik Mieszkowski.

259.

21. czerwca 1831.

Komisarz obwodu gostyńskiego

do JW. Prezesa Komisyi województwa mazowieckiego.

(Wkroczenie Rossyan do Płocka.)

Przesławszy pod adresem JW. Prezesa Komisyi w. dwa raporty, a mianowicie ostatni z daty dzisiejszej, o godzinie 10 z rana z miasta Gombina datowany, w przedmiocie zajęcia przez nieprzyjaciela miasta Płocka i jego okolic nad brzegami Wisły, mam honor szczegółowe w tej mierze i urzędowe uczynić doniesienie.

W dniu 19. b. m. o godzinie 12 z rana odebrałem wiadomość od burmistrza miasta Gostynina o wkroczeniu nieprzyjaciela do Płocka, tuż raport Komisyi województwa przesłałem, a sam, zarządziwszy zbiór straży bezpieczeństwa, do miasta Gostynina udałem się, w temże mieście zastałem dowódcę militarnego W. Pułkownika Miskowskiego z kilkunastu oficerami i z oddziałem kilkuset ludzi, którzy byli w kosy uzbrojeni, a 70 przeszło rekonwalescentów żołnierzy z pułków liniowych w broń palną. Oświadczyłem mu naprzód ustnie, że lepiej z tym oddziałem wrócić do wsi Radziwiłłowa i pod brzegami Wisły czynić obserwacyę i następnie urzędowe uczyniłem wezwanie, ażeby oddział swój z zbierającą się strażą bezpieczeństwa połączył i moje działania w strzeżeniu brzegów Wisły wspierał, tem więcej, że w razie przewyższającej siły nieprzyjaciela łatwy był i bezpieczny odwrót, mając przed sobą zaporę, jaką Wisła stanowi, a za sobą rozległe bory,

lecz dowódca militarny w dalszy wyruszył pochód na całą noc przez Żychlin do Łomży, używszy do bagażów i ruchomości pułkowych przeszło 30 podwód. Pozbawiony tej spodziewającej pomocy, musiałem rachować tylko na straż bezpieczeństwa obwodu i w celu spiesznego jej zbioru powtórne wydałem rozkazy, skutek jednakże chwilowej doznał zwłoki z powodu rzeczonego popłochu, przez oddział dowódcy militarnego dniem i nocą przez środek obwodu odwrotne czyniącego ruchy. W oczekiwaniu przeto zebrania moich oddziałów udałem się nad brzegi Wisły, które w punkcie od Radziwia do Tokar i następnie do Ładów przez 270 ludzi z pułku 18 liniowej piechoty w kosy uzbrojonej i tylko 11 sztuk palnej broni mających. pod dowództwem W. podpułkownika Kulesz strzeżonemi były. Uzbierawszy dla tegoż w gminie Tokary 15 sztuk broni palnej i dodawszy straż bezpieczeństwa, przybywającą z gmin ościennych, pragnąłem się dowiedzieć o sile nieprzyjaciela, którą do 5000 liczą. Kozacy, zabrawszy pod Płockiem trzy berlinki i zboże z tychże wybierając, udawali chęć przeprawiania się przez Wisłę do Radziwia na kępę pod Tokarami. Przytomność podpułkownika Kulesza, jakoteż porucznika Miłobędzkiego i nieustraszona odwaga wstrzymały ten krok śmiały, podsuwając się bowiem na łódkach, dawali z palnej broni ognia i dwóch czyli trzech kozaków ubili, w tem wszystkiem zastępca wójta gminy Tokar Kazimierski skutecznie był pomocny. Gdy się to działo, większą siłę z straży bezpieczeństwa zebrałem, udałem się do miasta Gombina i porozumiawszy się z podpułkownikiem Gieratowskim, dowódcą pułku 2 jazdy płockiej, który wysłał konne patrole jako zwiedziłem brzegi Wisły aż do Iłowa i rozprowadziłem linię obserwacyjną, nie widząc po stronie płockiej nic, jak tylko snujące się patrole kozaków. Odbierając jednakże w tem miejscu rozmaite wieści i doniesienia, że nieprzyjaciel pod Radziwiem i Tokarami się przeprawia i nie mogąc od wysyłanych patroli, które tylko z opowiadań składały raporta, żadnej pewnej powziąć wiadomości, udałem się powtórnie do wsi Dobrzyków i Tokary, gdzie najwięcej znaczne na ośmiu berlinkach i w składach zapasy zbożowe i magazyn solny strzedz należało. Zastałem w tem miejscu, jak zawsze, czynnego podpułkownika Kulesza i wójta gminy Tokar Kazimierskiego, a porucznik Miłobędzki podówczas był w Radziwiu, gdy jednakże nie było widać nad brzegami drugiej strony Wisły nieprzyjaciela, wysłałem łódkami na ochotnika z 10 ludźmi uzbrojonymi wójta gminy Tokary Kazimierskiego, który zrobiwszy rozpoznanie, przekonał się, że już nieprzyjaciel cofać się zaczął. Udałem

się przeto za powrotem jego i wspólnie z tymże do wsi Radziwia, a gdy i w Płocku cichość panowała, posłałem naprzód łódką jednego człowieka do znajomej mi osoby, a odebrawszy zawiadomienie listowne, że Rossyanie przed pół godziną w kierunku ku Dobrzyńcom wyszli, posłałem wójta gminy Tokary z kilku żołnierzami na drugi brzeg Wisły, dla ściągnięcia zabranych przez nieprzyjaciela berlinek i przewozowych statków, takowe przeprowadzone zostały pod Radziwiec, ale z nich zboże Moskale ludziom w mieście rozdali. Przewiezieni przytem zostali na ten brzeg ranni i rekonwalescenci w liczbie 186, którym przyzwoitą na wszystkich etapach zapewniwszy wygodę i dozór lekarski, do Łowicza odjechać kazałem. Zostało tylko w Płocku do 60 chorążych, nie mogących się z miejsca ruszyć. W tem miejscu zwracałem uwagę, że urządzenie lazaretu w Płocku jako dla nieprzyjaciela odstawionym nie jest bezpieczne. Lepiej lazaret przenieść do miasta Łowicza. Obok przewiezionych rannych znaleźli się podpułkownik Pietrusiński, major Zieliński, kapitan Cywiński, za rannych i w niewolę wziętych ogłoszeni, którzy przebrani w siermięgi zdołali ujść baczności nieprzyjaciela. Obywatel Józef Turowski wzięty przez nich został, oprócz tego obejście się tychże w Płocku nie było tym razem barbarzyńskie, zostawili tylko załączającą się proklamacyę, która, rozumiem, że ze wzgardą została przyjęta. Cała siła nieprzyjaciela rzeczywiście składa się z dwóch pułków jazdy, jednego kozaków, drugiego ułanów, którzy mieli karabiny, i trzech polowych armat. Z powodu, jak wyżej wspomniałem, wyruszenia tychże ku Dobrzyniowi, wezwałem przez sztafetę komisarza obwodu kujawskiego, ażeby straż bezpieczeństwa zebrał i linię obserwacyjną w granicach obwodu swego nad brzegami Wisły ustanowił. Straże bezpieczeństwa mego obwodu wieczorem już w Radziwie do 2000 zebrane, zabezpieczyłem od Duniczowa do Tokar, a następnie w takiejże liczbie aż do Kamiona Granicy obwodu. Linię obserwacyjną ustawić poleciłem, w czem mi podpułkownik Kalisz silnie jest pomocny. Berlinki, jakie u brzegów Płocka i pod Radziwem znajdowały się, pod wieś Tokary uprowadzić kazałem. Ponieważ po drugiej stronie Wisły dalekie patrole robione być nie mogą z powodu braku jazdy, czyli i jaką siłą głębiej w województwie teraz się znajdują i dlatego też transport produktów wodą nie jest zupełnie bezpieczny, w celu przeto przyspieszenia wywozu tychże udaję się do Kutna dla rozpaletowania podwód, poczem do Radziwia wracam. Nie chcąc jednakże zebranej straży bezpieczeństwa napróżno zatrzymywać i rąk od pracy rolniczej odrywać, mam ho-

nor prosić o jak najspieszniejszą decyzyę — czyli i jak długo straż takową w obecnej sile do 4000 wynoszącą mam zatrzymać, lub rozpuścić. Wreszcie upraszam, ażeby dla dobra publicznego czynniejszy dowódca militarny w województwie płockiem ustanowiony został. Z dowódców straży bezpieczeństwa okazali się najgorliwszymi: 1. Burmistrz miasta Gostynina, Dunin, 2. Tarasiewicz, aktuaryusz ekonomii Jeziorka, 3. Kaszurski, aktuaryusz ekonomii Gostynin, 4. Gadomski, rządca dóbr Kutno, 5. dowódcy gwardyi narodowej Kutno — Koszakowski i Tuszyński, dla których, jak niemniej i dla p. Kaźmierskiego, zastępcy wójta gminy Tokar, który czynnie do tej należał wyprawy, oddzielnie zasłużonej pochwały upraszam. Kopię niniejszego raportu przesłałem Rządowi Narodowemu i JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Przepraszając JW. Prezesa za rozciągłość mego raportu, ponieważ dwie noce w ciągłej pracy i ruchu bezsennie przebywszy, nie jestem w stanie wszystkich myśli zebrać i jak należy uporządkować.

Małowieski.

Za zgodność niniejszej kop i
Sekretarz obwodu Życierski.

260.

21. czerwca 1831.

W Kwaterze w Łowiczu.

Do JW. Generała Dywizyi Hrabiego Łubieńskiego, Szefa Sztabu Głównego

Antoni Mieszkowski, Pułkownik, Dowódca militarny województwa płockiego.

(Raport.)

Miałem honor przesłać JW. Generałowi pod datą 19. b. m. Nr. 4183 z Gostynina raport o zajęciu przez nieprzyjaciela miasta Płocka, a który teraz w szczegółach składam. Skoro zostałem zawiadomiony przez Prezesa Trybunału Dembowskiego dnia 18. b. m. o godzinie 12 w południe, że 400 koni kozaków, zacząwszy od wsi Poświetne aż do miasta Płońska zajęło wszystkie okolice i że 400 piechoty ma się przewozić pod Sochocinem, natychmiast w tymże

dniu w godzinę zdałem JW. Generałowi raport i ten przez adjutanta Gąsowskiego przesłałem, gdy jednak od oficerów w Płońsku i Staroźrebach będących, od drugiego nie odebrałem dokładnego, a zaś od pierwszego żadnego raportu, czyniąc wszelkie przygotowania do ewakuowania miasta, byłem ostrożny, aby przez ogólne poruszenie nie zrobić w mieście trwogi, a przytem, aby nieprzychylni Niemcy i Żydzi nie uwiadomili nieprzyjaciela, że wszystko gwałtownie uprowadza się z miasta, a tym sposobem, żeby jeszcze tego dnia nie naprowadzili na miasto nieprzyjaciela. Zaczem zniosłem się naprzód z Prezesami Komisyi Wojewódzkiej, Kryminalnej, Sprawiedliwości i Trybunału Cywilnego, aby wszystko przygotowali do ewakuowania, zaś co do innych następujące kolejno wydawałem rozkazy, a naprzód poleciłem dyrekcyi lazaretu i doktorowi Homberg, aby natychmiast wypisywali z lazaretu wszystkich zdolnych iść w marsz, zostawiwszy tylko ciężko rannych i gorączkowych. Dalej poleciłem majorowi, dowódcy kadrów, iżby zebrawszy swoją komendę zbrojną sieczną czekał dalszych moich rozkazów, w tymże czasie dałem rozkaz komendantowi placu, aby wszystkich oficerów indywidualnie bawiących, rekonwalescentów, maruderów itd. uwiadomił o wszelkiej gotowości do marszu. Gdy się to dzieje, mały chłopiec służący podporucznika Grabowskiego, Weteranow, który był w Staroźrebach, stanął furą przed moją kwaterą, gdzie był tłumok rzeczonego oficera i szpada (to być mogło o godzinie 2 po południu), zapytany chłopiec, gdzie jest podporucznik Grabowski, oświadczył, że powziąwszy wiadomość we wsi Staroźrebach, że nieprzyjaciel tam się zbliża, spiesznie usiadł na przygotowaną furę i udał się ku Płockowi, a gdy wjechał do boru, spostrzegł jednego kozaka, który za nim gonił, gdy ten się zbliżał do fury, podporucznik Grabowski, wziąwszy dubeltówkę, zagroził temu kozakowi, który się natychmiast cofnął do oddziału złożonego z kilkudziesięciu kozaków, którzy stali w małej odległości, co i ten chłopiec widział, kazał zatem oficer jechać furze dalej traktem do Płocka, a sam, wziąwszy dubeltówkę, rzucił się w bok do lasu (dotąd tego oficera niema), ten tedy chłopiec był drugą wiadomością, że nieprzyjaciel o mil tylko trzy znajduje się od Płocka, tu już miałem więcej powodów zająć się pilniej uprowadzeniem wszystkiego, zaczem ponowiłem, aby lazaret natychmiast ewakuowano, dalej zapasy zboża, akta, kasy ciągle prowadzono nad brzeg Wisły w celu przewiezienia ich na lewy brzeg, o godzinie 6 wieczorem przyszła wiadomość, że nieprzyjaciel o mil dwie i bliżej pokazał się pod miastem, a szczególniej jeden wi-

dział, że we wsi Radzanowie na polu dwaj kozacy złapali dwie owce. o godzinie 7 kazałem przeprawić na drugi brzeg Wisły kadry w liczbie przeszło 300 głów, odtąd ciągle byłem na koniu i pilnowałem, aby ile możności wszystko szło regularnie, że zaś wyprowadzenie więźni przed sąd wojenny, zwłaszcza, że najwięcej było Żydów, nakazywało mi wszelką ostrożność, źle myślący, wyprowadzając onych codzień, nie zrobili jakiego zamieszania, poleciłem dozorcy więźni, iż gdy w nocy przyjdzie do więzienia oficer, aby mu takowych natyczmiast wydał, który rozkaz dozorcy więźni i drugi raz powtórzyłem; — udawszy się o godzinie 8 wieczorem nad Wisłę, zastałem całą drogę zapakowaną różnemi furami i powozami tak rządowymi, jak prywatnymi, dodałem zatem drugiego oficera dla pilnowania porządku, gdy jeden oficer przy przewozie ciągle miał służbę nad Wisłą przeszło dwa tygodnie. Było w tym dniu przewozowych statków dwie berlinki, dwa promy niezbyt wielkie, dwie duże krypy do wożenia piechotnych i kilka czółen, mimo takiej liczby statków nie można było przewieźć wszystkiego, dlatego wiele prywatnych osób wróciło napowrót od Wisły udając się do Dobrzynia. Zaprowadziwszy tam porządek, wróciłem do miasta, gdzie rozkazałem majorowi Walchnowskiemu zebrać oddział z ochotników i maruderów w liczbie głów 50 złożony i tym obsadzić dwie rogatki: warszawską i płońską, zkąd nieprzyjaciel był spodziewany, przekonawszy się przy rogatkach, że się stało zadość memu rozkazowi, wróciłem do miasta, o godzinie 10 wieczorem kazałem oświecić moją kwaterę jak zwyczajnie, aby mieszkańcy nie znaleźli żadnej różnicy, jak było codziennie, przytem było to hasłem dla oficerów, że skoro o godzinie 12 w nocy światła w mojej kwaterze nie będzie, aby każdy udał się nad Wisłę dla przewiezienia się na drugą stronę, gdy ten moment nadszedł, udałem się konno nad Wisłę, gdzie przyszedł do mnie sekretarz generalny Komisyi wojewódzkiej, Wellinowicz, skarżąc majora weteranów Zielińskiego, że ten zabrał mu prom pod swoją i inne bryki, a on został z kasą i aktami dotąd nieprzewieziony, dwie berlinki, które stały na brzegu kazałem podprowadzić do przewiezienia wszelkich zapasów rządowych, na to dano mi odpowiedź, że berliniarze i ludzie pouciekali. Natychmiast wróciłem do miasta, wezwałem prezydenta, aby mi przystawił ludzi albo do przewiezienia, albo z siekierami do zniszczenia tych dwu berlinek, w tym momencie dopełnił to prezydent, kiedy zatem wraz z prezydentem wróciłem nad Wisłę było może pół do pierwszej po północy, krzyknąłem zatem, że, jeżeli berliniarze nie podstąpią z berlinkami,

każę one rąbać, po takiem zagrożeniu natychmiast te berlinki przybiły do mostku, gdzie naprzód sekretarz generalny Komisyi wojewódzkiej złożył z fur wszelki transport rządowy na berlinkę, następnie urzędnik komisarza obwodowego i inni toż samo dopełnili, niemniej na te berlinkę wsiadła jeszcze niemała liczba rekonwalescentów, chorych i różnego rodzaju ludzi, druga berlinka, ponieważ nie było co na nią ładować, popłynęła próżna na drugi brzeg Wisły. Gdy już była pierwsza godzina po północy, wezwałem majora Walchnowskiego, który dotąd ciągle był przy mnie, aby uskutecznił sprowadzenie więźni nad Wisłę i oddziału przy rogatkach, do sprowadzenia więźni wyznaczonego, lecz podporucznika Wojciechowskiego i tak mieć chciałem, aby więźniowie przynajmniej pół godziny prędzej zostali przewiezieni, nim nadejdzie oddział z rogatek, co gdy dopełniłem, sam o godzinie 1-ej z oficerem od służby przewiozłem się na łódce, abym z drugiej strony przysłał promy, które więcej jak godzinę tam bawiły, od tej chwili następuje raport majora Walchnowskiego, gdy berlinka naładowana efektami rządowymi odpłynęła od lądu, major Walchnowski wysłał trzech oficerów, aby więźniowie i oddział przy rogatce będący maszerował do Wisły, kazał przytem doboszowi uderzyć generałmarsz, iż gdyby co jeszcze pozostało w mieście, spieszyło do przewozu. Oddział z rogatek z aresztowanymi stanął razem przy Wiśle, a major Walchnowski, znalazłszy dwa małe statki i cztery czółna, gdy to wszystko wsiadło na rzeczone statki, w tym momencie nadszedł nieprzyjacielski oddział może ze stu koni złożony, do którego gdy ze statków dano ognia, cały pierzchnął, lecz w jednej chwili wzmocniony nieprzyjaciel natarł znowu na przewóz i usiłował nie dozwolić odpłynięcia, gdzie major Walchnowski wyruszył z całym oddziałem na ląd i parł nieprzyjaciela aż do miasta na Rynek kanoniczny zwany, tam zastał moją kwaterę otoczoną innym nieprzyjacielskim oddziałem, a sypiąc gęsty ogień, przymusił ich cofnąć się w przyległe ulice, lecz lękając się iżby ulica od Wisły nie została przez nieprzyjaciela zajętą, cofnął się z całym oddziałem do przewozu, lubo tam znalazł wszystkie te statki, ale przewoźnicy z nich poznikali, zatem wsiadłszy na statki, sami żołnierze robili wiosłami, a gdy już odpływali od lądu, znowu nieprzyjaciel zbliżył się do przewozu, a sypiąc gęsty ogień, rani wtenczas na statku podporucznika Dytrycha. Z tym więc oddziałem przybył szczęśliwie na drugi brzeg Wisły do wsi Radziwia major Walchnowski i zaraz u mnie się zameldował. Kończy major Walchnowski, że naszych na rynku kanonicznym legło

3, a nieprzyjaciela głów 18. Co do więźniów, że nie przybyli nad Wisłę wprzód jak oddział z rogatek, to podporucznik Wojciechowski tłumaczy się tem, że mu dozorca więzienia robił trudności, iż odemnie nie ma na piśmie, aby mu takowych wydał. Co jeżeli było, to dozorca więzienia nie miał w tem żadnej zasady, albowiem jak mu powiedziałem, ustnie dwa razy o tem go uprzedziłem. Mam honor przytem przedstawić względom naczelnego wodza majora Walchnowskiego, podporuczników Apolinarego Dytrycha, rannego i Józefa Ostaszewskiego, podoficera Kroczewskiego Jana z partyzantów, J. W. Godlewskiego, podoficera Włodzimierza Piaseckiego z 4 pułku strzelców konnych, żołnierzy Jakóba Lubskiego z jazdy płockiej, Szczepana Blaszczoka z pułku 1 strzelców pieszych, Wojciecha Sobierajskiego z korpusu weteranów czynnych, Jakóba Piotrowskiego, żołnierza z 1 pułku strzelców pieszych i Antoniego Szczepankowskiego z pułku 5 strzelców warszawskich. Proszę naczelnego wodza, aby tych wszystkich walecznych krzyżem wojskowym ozdobić raczył. Rzetelnie wyznać muszę, że Opatrzność kierowała całą tą rajteradą, bo w tak krótkim czasie, gdzie wspólnie z wojskiem uchodzili urzędnicy, obywatele, niezmierna liczba kobiet, dzieci i różne zapasy, to w takiem zdarzeniu zachodzi wielka różnica od rajterady samego wojska, gdyż w powszechnem zamieszaniu każdy chce rozkazywać, a mało kto słucha, wszakże mimo te trudności wszystkie kasy i własność rządowa ocalona, do tego stopnia, że nawet znaczna część słomy została na berlinkach przewiezioną, dodać do tego, że ustawicznie deszcz rzęsisty padał. Majorowie Mieczkowski w Lipnie i Duchanowski w Sierpcu, którzy uskuteczniali pobór ludzi do wojska w tych obwodach wraz z oficerami, nie mam pewnej wiadomości czyli się nie dostali w ręce nieprzyjaciela, toż samo o oficerach, którzy byli w obwodach z komisarzami rządowymi, w celu zabierania w rekwizycyę zboża u obywateli, także oficerach, którzy byli przy kolumnie ruchomej podpułkownika Pietrusińskiego, nie mam żadnej wiadomości, z oficerów, którzy byli wysłani do rozpoznania poruszeń nieprzyjaciela, wrócili do Łowicza podporucznicy Wesołowski i Trembiński z Płońska, wszakże obydwaj byli w ręku nieprzyjaciela, lecz obaj szczęśliwie uszli, jak pierwszy, tak drugi ponieśli wiele szkody, a zaś podporucznik Trembiński nawet z munduru został odarty, o innych czterech oficerach, którzy tak samo robili służbę, jako to podporucznicy Czajewski, Charebowski, Gadomski i Messner, równie nie odebrałem żadnego raportu.

Oto jest rzetelny raport, który składam JW. Generałowi, jeżeliby zaś kto inny w innym go zrobił świetle, to fałsz popełnił.

Za Podszefa Sztabu Pułkownik Mieszkowski.
Gajowski, Adjutant.

261.

23. czerwca 1831.

Do Rządu Narodowego Królestwa Polskiego.

(Ustąpienie Rossyan z Płocka.)

Mam honor przesłać w kopii urzędowej raport JW. Prezesowi Komisyi wojewódzkiej zdany, w przedmiocie ustąpienia nieprzyjaciela z miasta wojewódzkiego Płocka, z którego Rząd Narodowy objaśnić się potrafi o sposobie przedsięwziętych działań dla wstrzymania dalszego tegoż pochodu i o innych ważnych szczegółach, na które światłą swą uwagę zwrócić i wszelkie przeszkody usunąć raczy.

Imiałowski.

Radziwie, dnia 21. czerwca o godzinie 2-iej z rana. Referendarz Stanu Komisarz obwodu gostyńskiego czyni raport o cofnięciu się nieprzyjaciela z miasta Płocka.

262.

Z czerwca 1831.

List anonima

Do Jaśnie Oświeconego Xięcia Czartoryskiego,
Prezesa Rządu Narodowego.

(W sprawie odezwy Rożnieckiego.)

Lubo umiem czuć w całem znaczeniu dobrodziejstwo, jakie zrządza w narodzie konstytucyjnym wolność wyrażania zdań swoich, jednakże nigdy nie ośmieliłbym się wyjawiać je publicznie, gaybym nie był przekonany, iż są zgodne z dobrem i sławą narodu, dziś gdy list Rożnieckiego, pisany do naczelnego wodza,

stał się celem powszechnych rozmów i wniosków, nie mógłbym lepiej zaspokoić chęci służenia w tym względzie mojej ojczyznie, jak z otwartością może zbyt śmiałą, oddając kilka moich myśli pod światły sąd J. O. Xięcia, którego poświęcenia się i przywiązania do ojczyzny szacunek i zaufanie powszechne najlepszym jest dowodem.

Wątpić nie można, iż list Rożnieckiego jest z woli cesarza i z wiedzą jego ministrów napisany, lecz również mniemać nie można, aby był wyrazem ubliżenia osobie naczelnego wodza, lub organem szczerego postępowania monarchy rossyjskiego; jest on tym aktem znanej chytrej dyplomacyi rossyjskiej, który gdyby nie doprowadził do zamierzonego celu, w niczem nie ubliży narodowi i dumie cesarza.

Ministrowie rossyjscy bezwątpienia mniemali, że jeżeliby naczelnego wodza udało się wciągnąć w układy za pośrednictwem Rożnieckiego, to cel ich w sposób najprzyzwoitszy byłby dopięty, gdyż innej drogi obrać ich duma im nie dozwalała; nadto znając niektóre ich słabości, mieliby przez to pole do czynienia u nas zamieszek wewnętrznych a może i potępienia w opinii naczelnego wodza, którego (ile wiedzieć mogę) również się boją jako wodza i jako człowieka z mocnym charakterem. Przewidywali oni, że krok ten z ich strony może być okryty wzgardą przez naczelnego wodza i uczyniony publicznym; lecz są spokojni i pewni, że w niczem ani ich, ani monarchy nie urazi, ale raczej interes naszego narodu skompromituje w oczach Europy.

Rozumowań Rożnieckiego lekceważyć nie można. Są one tego rodzaju, iż na umysłach słabych i nie dobrze świadomych interesów politycznych mogłyby niejaką obawę i złe sprawić wrażenie, a wypadałoby koniecznie wykazywać podłość i fałszywość jego zdań, których wszakże, każdy wyzna, pismo Rożnieckiego jest niegodne; sądziłbym więc, że w teraźniejszym czasie umieszczenie w pismach publicznych tego listu w zupełności nie jest koniecznie potrzebne, lecz po pierwszych pomyślnych wypadkach wojennych, gdy nasza sprawa inną postać przybierze, niechby to pismo całkowicie ogłoszone zostało, a wzgarda, jaką ludność Europy okryje ten chytry krok dyplomacyi rossyjskiej, będzie najlepszą nagrodą nikczemnego służalcy i jego chytrego pana. Teraz sądziłbym, ażeby pismo Rożnieckiego zostało odesłane do komitetu rozpoznawczego spraw i zbrodni szpiegów, który odezwę od siebie do Rożnieckiego w tej naprzykład osnowie we wszystkich pismach naszych i zagranicznych niezwłocznie ogłosić powinien.

„Rząd Narodowy, który największym zbrodniarzom nie „odmawia sposobności oczyszczenia się z ich występków. „przesłał list pana do Komitetu rozpoznawczego zbrodni „szpiegów, na których liście pan się znajduje, lecz gdy za„skarżenia na niego poczynione o zbrodnię kraju i nikczemną „zaprzedajność się gwałcicielowi naszej konstytucyi i ciemię„życielowi swobód naszego narodu, bynajmniej tym listem „usprawiedliwione nie zostały. Komitet Rozpoznawczy poczy„tuje sobie za obowiązek wezwać go niniejszem do nadesłania „w przeciągu . . . dostateczniejszych dowodów, a jak „chlubą byłoby dla niego, iżby Naród Polski mniej miał je„dnego wyrodka niegodnego imienia Polaka, tak również „sprawiedliwość nakaże mu chociaż zaocznie wyrokować z całą „prawością i bezinteresownością.“

Czuję, że rodzaj takiej farsy jest niegodnym powagi i szlachetności naszego narodu, lecz odpowiedniem postępowaniu dyplomacyi rossyjskiej. Wprawdzie może jest zbyteczną drażliwość moja w tym względzie, lecz czyż J. O. Xiążę nie przebaczysz, że człowiek, a tembardziej żołnierz jest czułym na to wszystko, cokolwiek tyczyć się może honoru jego narodu? X.

265.

5. czerwca 1831.

Do JW. Generała Dywizyi hr. Łubieńskiego Szefa Sztabu Głównego Antoni Mieszkowski, Pułkownik Dow. Milit. wojew. płockiego.

(Raport.)

Po złożeniu JW. Generałowi moich raportów z dat 19. w Gostyninie, 21. w Łowiczu i 22. w Warszawie bieżącego miesiąca zrobionych, dało mi się słyszeć, jakoby była przeciwko mnie opinia, że nie zrobiłem zadość moim obowiązkom po przeprawieniu się w dniu 19. b. m. za Wisłę. Sąd publiczny ma prawo śledzić wszelkie uchybienia, lecz często źle uprzedzony nie bada winy, z której każdemu wolno się oczyścić. Czyste moje zamiary, poświęcenie się dla sprawy ojczyzny, są jasnym dowodem, że porzuciwszy wszystkie względy, oddałem się obowiązkom przez rząd mi powierzonym. Wszakże i to nie uwalnia człowieka od winy — można się pomylić — w działaniu, choć się nie grzeszy sercem, tak przygotowany udaję się pod sąd naczelnego wodza, którego sprawiedliwość niech wyda publiczny wyrok. Po przejściu przez Wisłę w dniu 19. b. m. do wsi Radziwia, powziąłem od oficera niewątpliwą wiadomość, że podpułkownik Gierałdowski otrzymał

rozkaz od Komisyi rządowej wojny, aby ze swoim oddziałem jazdy z Gąbina patrolował lewy brzeg Wisły, nie przestając na tem, tegoż samego dnia wezwałem W. Ciechomskiego, sprawującego urząd wójta gminy rządowej Brwilno, aby zabezpieczył wszystkie statki przewozowe na lewym brzegu Wisły znajdujące się i nadto, aby przystawił ilość furmanek potrzebną do przewiezienia zapasów rządowych, złożonych w Radziwiu. Godny ten obywatel, a w całem znaczeniu najlepszy Polak, wszystko dopełnił. Zostać zaś mnie do pilnowania lewego brzegu Wisły, takie mi się nastręczały uwagi. Naprzód, że będąc dowódcą militarnym województwa płockiego, nie czułem się dość upoważnionym działać bez wyraźnego rozkazu w województwie mazowieckiem, wszak zdaje się trafiłem szczęśliwie w myśl rozkazu JW. generała z daty 20. b. m. Nr. 5649, gdzie kierunek mego odwrotu zostawiony mnie samemu, bo inaczej byłbym otrzymał rozkaz pilnowania brzegów Wisły, tembardziej, że nie miałem żadnych sił do obsadzenia tej linii, bo 40 przeszło ludzi uzbrojonych w broń palną, którzy w ostatnich chwilach wyjścia z Płocka odznaczyli się męstwem, wszystkie ładunki wystrzelali, a przytem bez wyraźnego uchybienia prawu nie byłem dość mocny tych ludzi przy sobie zatrzymać, abym nie ściągnął na siebie odpowiedzialności. Dlatego poleciłem udać się wszystkim do właściwych pułków. Co do kadrów, których miałem przeszło 300 głów, oprócz powyższych powodów, miałem to na uwadze, że ludzie świeżo wzięci, a mianowicie z najbliższych obwodów Wisły, 60 z płockiego, mławskiego i lipnowskiego zamiast jakiego wrażenia na nieprzyjaciela, o mojem położeniu, co w raporcie moim z daty 20. b. m. do Komisyi rządowej wojny, a JW. Generałowi w kopii złożyłem, doniosłem, ile było koniecznem tych ludzi odciągnąć od miejsc rodzinnych. W „Kuryerze Polskim“ Nr. 546 są przeciwko mnie następujące zarzuty: „Że dowódca militarny województwa płockiego przeprawiwszy się spokojnie przez Wisłę, forsownym marszem podsunął się pod Łowicz itd.“ Że są ludzie, których jest rzemiosłem nicować bez przekonania cudzą sławę, to tego widzimy codzienne przykłady, nic zatem dziwnego, że i mnie ten los spotkał, wszakże nie mając sobie nic w duszy do wyrzucenia, czekam sądu, ale od kogo należy. Następnie dnia 19. b. m. przymaszerowałem do miasta Gostynina, a naprzód zrobiwszy ogólny raport JW. Generałowi, który sztafetą przesłałem, niespiesznym marszem, bo daleko bliższą miałem drogę na Gombin, lecz że tam grasowała cholera, minąłem to miasto, aby przez pomnożoną ludność nie stać się powodem do wznowienia tej choroby. Tegoż

samego dnia przybył tu komisarz Gostyński, który mnie wezwał na piśmie, że zbiera straż bezpieczeństwa dla strzeżenia brzegów Wisły i żąda, abym ja z moim oddziałem także się tam udał, w końcu zaś wyraża się, że dowódcy okręgowi odebrali rozkaz ciągłego ze mną znoszenia się, na to otwarcie powiedziałem komisarzowi Gostyńskiemu, że skoro na jutro zbiera 8 tysięcy straży bezpieczeństwa, będzie to wystarczające do pilnowania brzegów Wisły, a moich kilkaset ludzi mógłbym bez potrzeby stracić łatwo, gdy na jednym marszu zbiegło mi głów 70, tembardziej, że bez ubliżenia memu stopniowi nie mogłem przyjąć znoszenia się z wójtami i burmistrzami i iść pod komendą komisarza obwodowego. Podług przyjętych zasad, aby marsz, kiedy okoliczności na to pozwalają zwłaszcza w porze letniej, odbywał się w nocy, a zatem tego dnia wieczorem ruszyłem z oddziałem do miasta Żychlina, gdzie stanąwszy nazajutrz, zastałem tu reskrypt Komisyi rządowej wojny z daty 11. b. m., którym mi oświadcza swoje ukontentowanie za nocne zebranie kadrów, mimo krążenia po województwie nieprzyjaciela. Ten reskrypt utwierdził mnie w przekonaniu, że wiele na tem zależy rządowi, aby ile możności najwięcej zebrać ludzi do pułków, przeto pod datą 20. b. m. zrobiłem mój raport Komisyi rządowej wojny, który JW. Generałowi przy moim raporcie z daty 22. b. m. złożyłem, gdzie rzetelnie przedstawiłem powody zachowania kadr od rozsypki. Nadto w tem miejscu otrzymałem z dobrego źródła wiadomość, że generał Stryjeński, wziąwszy kilka szwadronów jazdy, ruszył z nimi ku Wiśle, tak zaspokojony strzeżeniem brzegów Wisły, ruszyłem znowu wieczorem do Łowicza, a oddział stanął po wsiach, stosownie do rozkazu generała Stryjeńskiego.

Dnia 21. przybył generał Stryjeński z nad Wisły do Łowicza, a gdy się udałem do niego, oświadczył, że nie tylko nieprzyjaciel nie był na tej stronie Wisły, ale nawet nie tentował przeprawy. Generał Stryjeński dotarł dnia poprzedniego do Tokar i Dobrzykowa, przecież „Kuryer Warszawski“ w Nr. 168 zamieścił, że komisarz Gostyński miał kilku kozaków, którzy się przez Wisłę przeprawiali. Takie to są sprzeczności w raportach. Odwołuję się do sprawiedliwości JW. Generała, do jego chlubnych dla mnie rozkazów, czyli kiedy w zdawaniu raportów dopuściłem się najmniejszego fałszu, wystawiłem rzecz w takiem świetle, że, jeżeli nie użytek, to przynajmniej nie robiło się popłochu, przecież mój cenzor targnął się na moją reputacyę i rozumiał, że co Kuryery ogłoszą, stanie się dla niego tryumfem. Wolą rządu powołany na do-

wódcę gwardyi ruchomej województwa płockiego, od 6. grudnia r. z. dotąd pełniłem tę służbę, następnie Rząd Narodowy nadał mi stopień dowódcy militarnego, przyjąłem i to, lecz wahając się, bo wiem z przekonania, że powinnością jest każdego oddać się całkiem usłudze kraju. Województwo płockie z planów wojennych często odsłonięte, zagrażało ustawicznie miastu napadem nieprzyjaciela, przecież nie mając nigdy regularnego wojska, udawałem się do różnych środków i zwyciężałem wszelkie przeciwności, w ostatnich dniach, kiedy tylko jeden obwód lipnowski był wolny, na chwilę nie ustawałem w koniecznej baczności. Oficerowie na koniach o mil kilka od miasta robili patrole i wtenczas dopiero opuściłem to miasto, kiedy nieprzyjaciel stanął pod jego bramami. Daleki jestem od próżności i nigdybym nie przystępował do takiego opisu, gdyby moja osobistość nie była dotknięta, lecz tak jak jestem czysty w mojem sumieniu, tak wszystko jest rzetelną prawdą.

Pułkownik Mieszkowski. Za podszefa sztabu Gąsowski, adjutant.

264.

Dnia 26. czerwca 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Odezwa obywateli zabranego kraju.)

Obywatele województw podolskiego, bracławskiego i kijowskiego zanim czynnie przystąpili do spełnienia wysokich zamiarów wyswobodzenia się z pod jarzma niewoli i połączenia z bracią swoją, akt powstania sporządzony na Podolu z wyłuszczeniem powodów i licznemi podpisami przesłali natychmiast do Izb sejmowych, czynem zaś jawnym, bo z orężem w ręku, takowe oświadczenie popierać zaczęli.

Lecz gdy dla przeciętej komunikacyi rzeczony akt swego przeznaczenia nie doszedł, gdy nadto prawo, w dniu 19. maja b. r. w Izbach sejmowych uchwalone, podług którego na ten raz reprezentanci nasi z obecnym Sejmem połączyć się mieli, dla zaburzeń przez ciągle szerzące się powstania, wśród srogości nieprzyjaciół i bez poparcia wojska narodowego dotąd wykonane być nie mogło, albowiem punktu zebrania się naznaczyć było niepodobna, bacząc przytem, że wielka liczba rodaków naszych uwięzionych zostaje, drudzy przebijają się przez szyki nieprzyjaciół dla połączenia się z braćmi (którzy im podawali ręce) w stolicy Królestwa

lub na prowincyi znajdują się, reszta zaś pozostałych pada zawsze ofiarą dzikiego nieprzyjaciela. Podpisani przeto mają zaszczyt upraszać Rząd Narodowy w imieniu współobywateli mianowanych województw, aby w myśl wspomnianego prawa do spełnienia woli narodu i gorących życzeń naszych przystąpić dozwolił znajdującym się na łonie oswobodzonej ojczyzny przy oznaczeniu miejsca obrad i w nieobecności urzędników do każdego respective powiatu (których lista załącza się) wybory reprezentantów polecił.

Warszawa, dnia 26. czerwca 1831 r.

Wincenty Tyszkiewicz. Józef Tomaszewski. Herman Potocki, Alexander Puzowski, Seweryn Pilchowski, Stanisław Raciborowski, Spirydyon Puzowski, Seweryn Stawiski. Józef Potocki, Bonawentura Będkowski, Dyonizy Smotrycz, Ludwik Kayzer, Pius Groza, Jerzy Groza, Hipolit Puzowski, Wiktor Smoczulski, H. Makwach, Robert Dzierżek, Józef Obniski. Filanowicz Faustyn, Jakób Malinowski, Adam Obniski, Julian Żukowski, Tadeusz Czarnecki, Alexander Sobański, Stanisław Słupecki, Wiktor Okryński, Daniel Tchórzewski, Jan Ledochowski, Antoni Zaboklicki, Xawery Bujalski.

265.

26. czerwca 1831.

Antoni Mieszkowski, Pułkownik, Dowódca Militarny województwa płockiego

do Rządu Narodowego.

(Raport.)

Powinnością moją było złożyć wprost Rządowi Narodowemu raport o zajęciu przez nieprzyjaciela miasta Płocka, zważywszy jednak, że bez straty czasu winien byłem zdać raporta takowe naczelnemu wodzowi, aby był w możności jak najspieszniej rozwinąć swoje operacye, dlatego przyjmie Rząd Narodowy moje tłumaczenie za usprawiedliwiające moje najszczersze chęci. Żeby jednak choć później mojemu obowiązkowi zadośćuczynić, mam honor złożyć Rządowi Narodowemu w wierzytelnych kopiach moje dwa raporty z dat 19. w Gostyninie i 21. w Łowiczu b. m. datowane, do sztabu głównego zrobione, nadmieniam przytem, że nieprzyja-

ciel w czasie zajęcia Płocka miał tylko dwie armaty, nie zaś cztery, jak w moim raporcie podałem.

Pułkownik Mieszkowski. Za Podszefa Sztabu Gąsowski.

266.

27. czerwca 1831.

Referendarz Stanu i Komisarz Delegowany do obwodu gostyńskiego.

Do Rządu Narodowego Królestwa Polskiego.

(Cofanie się Rossyan.)

Mam honor przesłać Rządowi Narodowemu kopię raportu, JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Policyi złożonego, w przedmiocie cofania się nieprzyjaciela, który stan rzeczy wykaże i do wykonania dalszych w tej mierze rozkazów posłuży.

267.

28. czerwca 1831.

Do Rządu Narodowego

Antoni Mieszkowski, Pułkownik, Dowódca Militarny województwa płockiego.

(Raport.)

Jaki miałem powód złożenia Rządowi Narodowemu raportu mego z daty wczorajszej Nr. 4202, toż samo mnie dziś zniewoliło. Mam honor zatem złożyć Rządowi Narodowemu raport w kopii z daty dzisiejszej do JW. Generała dywizyi hrabiego Łubieńskiego, szefa sztabu głównego.

Pułkownik Mieszkowski. Za Podszefa Sztabu Gąsowski, adjutant.

268.

30. czerwca 1831.

Do Jaśnie Wielmożnego Senatora Wojewody, Ministra prezydującego w Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi.

Prezesa Komisyi województwa krakowskiego powinny raport.

(O tajnych klubach.)

Już Komisyi rządowej, pod sterem JW. Ministra zostającej, raportem z dnia 28. b. m. doniosłem jakie wydane zostały rozporządzenia co się tyczy towarzystw tajnych, bez wiedzy rządu i jego zezwolenia zawiązanych, jakoteż: co się tyczy Kongreganizmu i Jezuityzmu, w ostatnich miesiącach istnienia rządu zeszłego dochodzonego. Że jednak JW. Senator Wojewoda tymże reskryptem przywołać mi raczyłeś na pamięć rozporządzenie z dnia 15. lipca r. z. do Nr. 5806, w którego skutku obszerna później województwie krakowskiem odbyta została korespondencya, a której koniec położyć chciała uchwała Rady administracyjnej z dnia 5. października r. z. przy reskrypcie Komisyi rządowej z dnia 30. października do Nr. 9620 nadesłana, która aczkolwiek w większej części wykonana, w zupełności jednak wykonaną być nie mogła, dla nierozwiązanych dotąd raportów z dnia 6. listopada r. z. do Nr. 61.460, w których zapytano się, jaki ma być oznaczony termin co do wykonania Art. I. rzeczonej uchwały i dnia 14. listopada t. r. do Nr. 63.267, przy którym przesłaną została odpowiedź JW. Pasterza dyecezyi, który dla nieodebranej od Komisyi wyznań religijnych decyzyi, wykonanie tej odnowił. W ogólności zaś raczy JW. Minister oświadczyć wolę swoją w następujących punktach:

a) Czyli Zgromadzenia, którym zarzucają, że są gałęzią szkodliwego niegdyś Towarzystwa Jezuitów, mają być cierpiane, czy nie?

b) Czyli Zgromadzenie niegdyś w Warszawie pod imieniem Benonów znane do tej klasy należy, a jeżeli należy

c) Czy pojedynczy członkowie tegoż Zgromadzenia, chociażby już sekularyzowani byli i obowiązki świeckich kapłanów na siebie przyjęli, mają być jako członkowie zgasłych i zakazanych towarzystw uważani, czy przeciwnie?

W szczególności znajdują się w krakowskiem województwie dwa takie miejsca, gdzie młodzież do duchownego, wolą rodziców, lub własną chęcią przeznaczona stanu, odbiera nauki przygotowaw-

cze, nie mogąc się pomieścić w Seminaryach na funduszu, a na własnym koszcie nie będąc w możności się utrzymać, takimi są: 1. Starzec ośmdziesięcioletni, proboszcz w Bendzinie ks. Chachulski, wysłużony niegdyś profesor, utrzymuje po kilku chłopców swoim kosztem i takowych w języku łacińskim i naukach duchownych ćwiczy — tam jednak żadne nie istnieje Towarzystwo, — mieszkają oni oddzielnie, schodzą się tylko na nauki, a dobroczynna ręka zaopatruje ich w żywność i odzienie. 2. W Piotrkowicach, gdzie ks. Podgórski byłego księży Benonów Zgromadzenia członek, jako proboszcz, założył równie podobną szkołę w klasztorze, niegdyś OO. Bernardynów, to już śledzone było i akta śledztwa zyskały uchwałę Rady administracyjnej, mocą której Seminaryum częściowe i od oka władzy administracyjno-policyjnej oddalone, rozwiązane zostało. Czy jednak teraz nie istnieje? Komisarzowi w obwód stopnicki delegowanemu na gruncie natychmiast przekonać się polecono, tem więcej, że, wedle wykazu na rok 1831, oprócz proboszcza znajduje się w Piotrkowicach czterech wikarych: Walenty Abramski, Mikołaj Koziński, Franciszek Bernard, Ignacy Dylewski. Że jednak władza duchowna uważa, że wedle praw Kościoła Rzymskiego pasterzowi dyecezyi wolno jest do każdego kościoła parafialnego tyle przywiązać duchownych, czy to księży, czy kleryków, sposobiących się do Służby Bożej, ile pierwszych parafia miejscowa i okoliczne wymagają, a drugich zaufanie w duchownych Kościołowi przewodniczącym powierzyć nakazuje, rodzi się przeto pytanie, czyli nie zajdzie kolizya między władzami przy ścisłem przepisów, a szczególniej uchwały Rady administracyjnej z daty tu powołanej, wykonaniu, i czyli tego rodzaju kolizya nie byłaby szkodliwszą nad samo cierpienie kilku razem duchownych in communi żyjących, a zatem za Zgromadzenie uważanych? Co poprzednio rozwiązane być powinno, nim do zastosowania się samego do przepisów przystąpić będzie należało, albo raczej wypadałoby, aby Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego JW. pasterzowi dyecezyi wskazać chciała, w jaki sposób uchwała Rządu administracyjnego z dnia 5. października r. z. wykonaną być ma, a tak wspólne i zgodne obydwóch władz działanie rzecz wedle zasady wskazać się mającej ułatwi, w czem oczekuję decyzyi JW. Wojewody Senatora.

Posłuszny podwładny

W. Mogłowski.

Nie tylko w aktach Rady administracyjnej przedstawienie Kom. rząd. Spr. Wewn. z daty 23. lutego r. z. nie znajduje się, ale nawet w dzienniku nie jest zapisane.

269.

4. lipca 1831.

Do Rządu Narodowego

Minister Prezydujący w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Jezuityzm, Kongreganizm i Benonizm.)

Załączające się w kopii wezwanie do Prezesów, mianowicie do krakowskiego, gdzie się jeszcze przed 29. listopada r. z. ślady wkradającego się potajemnie do kraju Jezuityzmu, Kongreganizmu, Benonizmu, czy też Zigurinizmu (?) dostrzegać się dały, do Prezesa sandomierskiego, który, według doniesień pobocznych, egzaltowanym opiniom byłego Zgromadzenia Honoratki ma sprzyjać, tłumaczy dostatecznie przedmiot i powody wydanego polecenia. Gdy zaś była Rada administracyjna podanego przedstawienia przez ówczesnego Ministra Spraw Wewn. i Policyi pod d. 23. lutego r. b. ostatecznie nie rozwiązała, mam honor upraszać Rząd Narodowy o stanowczą w tej mierze dla mnie instrukcyę do postępowania dalszego. Jeżeliby akta Rady administracyjnej niedostatecznie wyjaśniały przedmiot w mowie będący, akta Ministeryum Spraw Wewnętrznych i Policyi na rozkaz Rządu przesłane być mogą, sub voto remissionis.

Gliszczyński.

Raport Prezesa Komisyi województwa krakowskiego z dnia 30. czerwca r. b. załącza się w oryginale z prośbą zwrotu.

Kopia do Nr. 5061—1140. W Warszawie dnia 4. lipca 1831. Minister Prezydujący w Komisyi rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi. Uchwała Sejmu z dnia 8. lutego r. b., zasada w art. 5 tejże przed Europą uroczyście ogłoszona, wskazanie Komisyi rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi na obowiązek czuwania, aby na wszelkie dążenia wzmiankowanej zasadzie i ogólnej sprawie narodowej przeciwne administracya krajowa pilną zwracała uwagę, wskutek czego wzywa Prezesa Komisyi województwa N . . . . ., aby zwracał podobną z swej strony uwagę na takie Towarzystwa

i Kluby, któreby się bez wiadomości Rządu zawiązywały, celów swych usprawiedliwić dostatecznie nie były w stanie, i o tych, gdyby się zjawiać miały, Komisyi rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi natychmiast doniósł. Ponieważ zaś również dążenia Kongreganizmu i Jezuityzmu z zasadami porządnej i silnej organizacyi każdego państwa, z liberalną konstytucyą i instytucyami, a nawet Świętą Nauką Chrystusa i czystą moralnością ewangeliczną okazują się niezgodnemi, obowiązkiem przeto jest władz administracyjno-policyjnych przestrzegać, ażeby stosownie do rozporządzenia z dnia 7. marca 1827 Nr. 585/947, tudzież 15. lutego z. r. Nr. 5806/1151 tego gatunku Zgromadzenia i Towarzystwa ani istniały ani się zawiązywały. O skutku zarządzeń w powyższym przedmiocie wydać się mających Komisya rządowa raport sobie zastrzega.

Gliszczyński.

Za zgodność: Skorzewski.

270.

4. lipca 4831.

Do Rządu Narodowego

Komisya Rządowa Wojny.

(O fabrykacyi prochu.)

Aby wyczerpać wszystkie rodzaje wysileń, jakie w teraźniejszej walce naród polski czynić jest zniewolony, nowej ofiary jeszcze żądać nam potrzeba. Spieszny postęp naszych fabryk prochu wyrobi już wkrótce wszystkie w kraju naszym znajdujące się zapasy saletry. Ościenne rządy zabroniły zupełnie wywozu tego towaru do Polski, ażeby więc okazać światu, że wszystko własnym winni będziemy siłom, że ta ziemia, która wydała ludzi o niepodległość walczących i żelazo, którem się o nią dobijają, może wydać saletrę, potrzebną do robienia prochu i że się we wszystkiem bez obcej obejdziemy pomocy, potrzebne jest rozmnożenie jak największej ilości fabryk saletry. W początkach jeszcze powstania w grudniu r. z. na polecenie Komisyi rządowej wojny, pod kierunkiem generała Bontemps, profesorowie szkoły politechnicznej przygotowali praktyczną instrukcyę, zapomocą której każdy może się zająć ługowaniem saletry, chociażby nie miał wiadomości technicznych w tej mierze.

Lubo ta instrukcya wydrukowaną i rozesłaną została, nie doszło dotąd do wiadomości Komisyi rządowej, czy się kto zajął zrobieniem z niej użytku; założone dopiero zostały w krakowskiem w Ojcowie, w Pieskowej Skale, Stobnicy, Szydłowie fabryki saletry przez kapitana Nieszokoć. Oficer ten dystyngowany dał w tej mierze dowody największej gorliwości i poświęcenia, prośbą jest przeto Komisyi rządowej wojny, aby Rząd Narodowy raczył, dla zachęcenia innych, oddać należne świadectwo jego zasługom i gorliwości. Założone są nadto dwie fabryki w Warszawie, zamierzonych jest jeszcze kilka w różnych innych punktach, lecz te wszystkie fabryki nie zdołają dostarczyć więcej, jak 300 funtów dziennie, to jest 50.000 funtów na 3 miesiące, kiedy nam przez ten czas około 250.000 funtów saletry będzie potrzeba, Wypada więc z fabrykacyi saletry zrobić sprawę narodową, tak, jak to w czasie rewolucyi we Francyi zrobiono, gdzie w każdej niemal wiosce fabryka saletry została założoną. Wyrabianie tego produktu wprawdzie w naszym kraju mniej prędkie może mieć rezultaty, zdaje się bowiem, że nasz klimat do produkcyi saletry mniej jest sposobny; lecz w Czechach bardzo wiele włościan trudni się ługowaniem saletry z znaczną korzyścią, chociaż sprzedaż jej jest pewnego rodzaju monopolem rządu. Nasi włościanie prędko się tego nauczą, a tym sposobem, oprócz dogodzenia nagłej potrzebie, nowym przemysłem kraj zbogacony zostanie.

W chwili teraźniejszej atoli nie można się ograniczać na środkach doradczych, użyć trzeba najsprężystszych sposobów, aby zapewnić skutek potrzebny. Z tego powodu ma honor Komisya rządowa wojny zaproponować Rządowi Narodowemu postanowienie tu dołączone, którego zamiar treść sama usprawiedliwia. Na szybkiem jego wykonaniu zależeć będzie zaopatrzenie armii w amunicyę, bez której płonne byłyby wszystkie jej wysilenia.

Raczy przeto Rząd Narodowy dać niniejszemu projektowi najwyższe swoje zatwierdzenie, a jeżeli sądzić będzie, iż przedmiot ten na Sejm wniesiony być winien, Komisya rządowa wojny uprasza Rząd Narodowy, aby chciał bez zwłoki projekt ten Komisyom sejmowym przesłać.

Minister wojny generał Morawski.

Za dyrektora generalnego
Pułkownik Sowiński.

Za sekretarza generalnego
Szef biura Paszkowski.

Szef biura Jackowski.

W Warszawie, dnia 4. lipca 1831. Nr. 35911/4685.

271.

5. lipca 1832.

Prezydujący w Senacie i Marszałek Izby Poselskiej

do Rządu Narodowego.

(Wybory z ziem zabranych.)

Mają honor zawiadomić Rząd Narodowy, iż stosownie do uchwały z dnia 18. czerwca r. b. Izby Sejmowe, połączone na dzisiejszem posiedzeniu, zatwierdziły wybory z województwa podolskiego:

JW. Alexandra Jełowieckiego na posła powiatu hajsyńskiego, JW. Xawerego Sabbatyna na posła powiatu olgopolskiego, JW. Amancyusza Zarczyńskiego na posła powiatu winnickiego, JW. Alexandra Bernatowicza na posła powiatu jampolskiego, JW. Jacka Gostyńskiego na posła powiatu kamienieckiego, JW. Henryka Nakwaskiego na posła powiatu bracławskiego.

Z województwa kijowskiego:

JW. Wincentego Tyszkiewicza na posła powiatu skwirskiego. JW. Hermana Potockiego na posła powiatu machnowieckiego, JW. Daniela Tchorzewskiego na posła powiatu humańskiego, JW. Józefa Tomaszewskiego na posła powiatu lipowieckiego, JW. Jakóba Malinowskiego na posła powiatu radomyskiego, JW. Jana Bohdana Zaleskiego na posła powiatu taraszczańskiego.

Przytem przesyłając stosowne do wszystkich wyżej wymienionych JW. Posłów uwiadomienia, mają honor wezwać Rząd Narodowy, aby im takowe przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi doręczyć polecił.

W Warszawie, dnia 5. lipca 1831.

Marszałek Izby Poselskiej
Władysław hr. Ostrowski.

Za Sekr. Izby Poselskiej
St. Rostworowski.

Prezydujący w Senacie
M. Kochanowski.

Sekretarz Senatu
Niemcewicz.

272.

10. lipca 1831.

Działo się w głównej naszej kwaterze dnia 10. lipca 1831 r.

Dowódca pospolitego ruszenia w województwie mazowieckiem po lewym brzegu Wisły.

(Mianowanie dowódcy pospolitego ruszenia w Iłowie.)

W wykonaniu art. 3 postanowienia Rządu Narodowego z dnia 21. czerwca r. b. mianowaliśmy jakoteż i niniejszem mianujemy Wgo Serafina Szymańskiego dowódcą pospolitego ruszenia w parafii Iłów, wzywając Go, ażeby niebawem przystąpił do pełnienia powierzonych mu obowiązków.

Za szefa sztabu
Zbiegniewski.

R. Wieszczycki.

273.

11. lipca 1831.

Do Rządu Narodowego

Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(Otwarcie wykładów na Uniwersytecie.)

Mam zaszczyt donieść Rządowi Narodowemu, iż Komisya rządowa, nie chcąc narażać na dalszą przerwę biegu nauk w tutejszym Uniwersytecie wykładanych, ale owszem, pragnąc młodzieży wykwalifikowanej podać sposobność dalszego kształcenia się w naukach i umiejętnościach, jakie jej do przyszłego zawodu, stosownie do powołania, będą potrzebne, postanowiła z końcem bieżącego roku szkolnego otworzyć Uniwersytet.

W Warszawie, dnia 11. lipca 1831 roku.

Za Ministra Prezydującego
Prażmowski.

Naczelnik Wydziału
Radomiński.

Zast Sekr. Generalnego
Kamieński.

274.

11. lipca 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Komisyi województwa lubelskiego.

(O twierdzy Zamość.)

W odpowiedzi na uczynione zapytanie, na ile głów i na jak długo twierdza Zamość ma być w żywność zaopatrzona, zawiadamia, iż zgodnie z wolą naczelnego wodza w dniu 7. lipca r. b. Nr. 6571 objawioną, pomieniona twierdza opatrzoną być ma na rok jeden, na liczbę głów 5600 włącznie z zapasami, jakie się obecnie w niej znajdują.

275.

13. lipca 1831.

Naczelny wódz siły zbrojnej narodowej

do Rządu Narodowego.

(Garnizon Zamościa.)

Na ekspedycyę z dnia wczorajszego w przedmiocie żywienia wojska, składającego garnizon twierdzy Zamościa, ma honor odpowiedzieć. Nie można za nieodzowną stanowić zasadę, aby garnizon twierdzy 3 razy na tydzień odbierał mięso solone, to bowiem zależy od stanu zdrowia wojska, załogę tejże składającego i opinii miejscowych lekarzy, wszelako zaleconem zostało, aby dystrybucye mięsa solonego, o ile to bez uszczerbku zdrowia być może, jak najczęstsze były.

Względem zaprowadzenia ścisłej kontroli co do racyj wydających się z magazynu komendantowi twierdzy i ordynatorowi wojska, potrzebne wydane zostały rozkazy.

276.

14. lipca 1831.

Komisarz obwodu warszawskiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych.

(Roboty około szańców.)

Dnia 12. b. m. wydano reskrypt z poleceniem, aby obwód tutejszy, za porozumieniem się z urzędem municypalnym, począwszy od 15. b. m. codziennie 4000 ludzi do robót szańcowych za rogatkami powązkowskiemi dostarczał.

Gdy obwód warszawski od 23. czerwca do 9. lipca codziennie dostarczał do robót pod Wolą 2000 ludzi, teraz zaś począwszy od 10. do 18. b. m. dostarcza 2330 ludzi, gdy nadto wypaletowanych jest pod przewiezienie chorych żołnierzy z Warszawy do Łowicza podwód 500, gdy wszyscy mężczyźni od lat 20—40 powołani są do pospolitego ruszenia, a nawet wydany jest rozkaz, aby pospolite ruszenie udało się do puszczy Kampinowskiej, gdy nakoniec pilnowanie szańców przedmostowych w Potyczy poruczone jest miejscowej straży bezpieczeństwa, oprócz tego inne posługi rządowe zatrudniają mieszkańców, z tego powodu komisarz obwodu warszawskiego przynajmniej przed ukończeniem dostawy ludzi do szańców pod Wolą, teraz żądanej ilości robotników dostarczyć nie może.

Sufczyński.

277.

15. lipca 1831.

Do Rządu Narodowego

Józef Pietrusiński, Podpułkownik, Zastępca Dowódcy Militarnego województwa płockiego.

(Raport.)

W załączeniu mam przesłać Rządowi Narodowemu listę punktów, które znalezione zostały tu w Płocku, w kwaterze Paszkiewicza Erywańskiego. Donoszę także, że władze administracyjne dotąd nie zajechały do Płocka, ani dowódca pospolitego ruszenia.

W tym momencie odebrałem wiadomość z tamtej strony Wisły, że nieprzyjaciel wkroczył do Włocławka.

Podpułkownik Zast.
Pietrusiński.

Dla wiadomości taki sam raport otrzymał naczelny dowódca i minister wojny.

Dowiedzieć się w Warszawie:

1. Jak wielka jest polska armia, wiele tysięcy z bronią, wiele kosynierów, także wiele armat.

2. Czy wojska mają dość chleba, koni, furażu, jak wielkie są magazyny w Warszawie i po drodze i w którem miejscu.

3. Gdzie jeszcze oprócz Warszawy znajdują się wojska i pod czyją komendą.

4. Jak Warszawa ufortyfikowana i czy daleko od przedmieścia.

5. Co mówią w Warszawie o rossyjskich wojskach i czy gotów naród zdać Warszawę, kiedy się zbliżą Rossyanie.

Także czy życzą sobie obywatele ochronić miasto, czy nie?

278.

17. lipca 1831.

Rząd Narodowy

do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(Szańce warszawskie.)

Wskutek zamieszczonego do Rządu Narodowego przez szefa sztabu głównego żądania, ażeby codziennie najmniej 400 ludzi, tak z miasta Warszawy jak i obwodu warszawskiego, do robót koło szańców i bateryj, które się wysypują na zewnątrz przestrzeni Warszawy, dostarczonych było, otrzymał JW. Minister jak i dyrektor generalny administracyi wówczas na posiedzeniu Rządu obecny ustne polecenie, aby żądaniu takowemu jak najspieszniej i jak najskuteczniej zadość się stało.

279.

17. lipca 1831.

Komisarz obwodu warszawskiego

do Sekretarza Generalnego Rządu Narodowego.

(Szańce warszawskie.)

Donosi, iż chwilowy zawód w dostawie mniejszej nad żądaną ilości ludzi do robót około oszańcowania Warszawy, który się zdarzył w dniu sobotnim, nastąpił z powodu wyprawy przez zebrane pospolite ruszenie z całego powiatu błońskiego do puszczy Kampinowskiej aż pod Kamion zrobionej, za porozumieniem się wszakże z JW. Generałem Kołaczkowskim wydane już zostało stosowne rozporządzenie, aby tyle ludzi do okopów, ilu tenże oświadczy potrzebę, jak najregularniej odtąd aż do ukończenia robót dostawionych było.

Sufczyński.

280.

W Warszawie, dnia 17. lipca 1831.

Rząd Narodowy

do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(W sprawie sypania szańców.)

Wskutek zaniesionego do Rządu Narodowego przez szefa sztabu głównego żądania, ażeby codziennie najmniej 4000 ludzi tak z miasta Warszawy jak i obwodu warszawskiego do robót koło szańców i bateryj, które się wysypują na zewnętrznej przestrzeni Warszawy, dostarczanych było, — otrzymał JW. Minister jako i dyrektor generalny administracyi, wówczas na posiedzeniu obecny, ustne polecenie, aby żądaniu takowemu jak najśpieszniej i najskuteczniej zadość się stało. Gdy jednak według otrzymanego w tej chwili od szefa sztabu głównego doniesienia w dniu wczorajszym zaledwie 1500 robotników dostarczono, a każde opóźnienie w tej mierze jest stratą nienagrodzoną w teraźniejszych okolicznościach; Rząd Narodowy wzywa JW. Ministra, ażeby, przekonawszy się kto był istotną przyczyną niedopełnienia wydanych w tej mie-

rze poleceń, winnego surowo napomnieć rozkazał. Nie potrzebuje tu Rząd Narodowy wystawiać WP. Ministrowi ważności przedmiotu i potrzeby umocnienia stolicy, spodziewa się więc po Jego gorliwości i obywatelstwie, że nad wypełnieniem następnie danych w tej mierze poleceń troskliwie czuwać będzie. Gdy jednak przez niedostarczenie w dniach poprzednich żądanej ilości robotników prace koło fortyfikacyj spóźnione zostały, zniesie się JW. Minister z generałem brygady Kołaczkowskim, czyliby następnie większej ilości nad 4000 robotników dziennie nie potrzebował, a dostawę żądanych ludzi stosunkowo między obwód warszawski i stolicę rozdzieliwszy, dopełnienia rozporządzeń swych w tej mierze jak najściślej dopilnuje.

O skutku czekać będzie Rząd Narodowy jak najspieszniejszego raportu.

Prezes Rządu
A. Czartoryski.

Radca Sekr. Glny Rządu
A. Plichta. M. Gliński.

281.

18. lipca 1831.

Szef Sztabu Głównego, Gen. Dyw. Tom. Łubieński

do Rządu Narodowego.

(Obronność stolicy.)

W dniu wczorajszym miałem zaszczyt upraszać Rząd Narodowy, aby celem przyspieszenia robót fortyfikacyjnych około miasta Warszawy raczył wydać polecenie o dostarczenie dziennie po 4000 robotników. Dziś było ich ledwie 800, przez co zamierzona robota niewiele postępuje. Upraszam jak najusilniej Rząd Narodowy o wydanie rozkazu komu należy, aby można ilość tę robotników mieć niezawodną.

Brevi manu wzywa JW. Ministra Spraw Wewnętrznych jak najusilniej, aby oznaczoną liczbę 4000 robotników codziennie do fortyfiacyj około Warszawy, tudzież przydanie ich jeszcze tyle, ile dla wynagrodzenia zawodu w dniach poprzednich było żądane, jak najprędzej bądź z Warszawy i obwodu bądź dla pospiechu

tymczasowo z samej stolicy dostawić rozkazał i o dopełnieniu tego na jutrzejszem posiedzeniu zdał raport Rządowi.

W Warszawie, dnia 18. lipca 1831.

Prezes Rządu
w zast. W. Niemojowski.

O godz. 11 w nocy napisałem do obu w treści jak powyżej wskazano, nieukontentowanie JW. Ministra, wzywając o zadośćuczynienie i zdanie raportu na godz. 8 rano.

282.

19. lipca 1831.

Komisya Spraw Wewnętrznych

do Rządu Narodowego.

(O fortyfikacyach.)

Mniema swoim obowiązkiem zwrócić uwagę Rządowi Narodowemu, że pośpiech około robót fortyfikacyjnych byłby zapewniony, gdyby:

a) dowódcy pospolitego ruszenia otrzymali jak najspieszniej rozkaz, aby nie tylko nie tamowali czynności (niewyraźnie), ale we wszystkiem z nimi się znosili,

b) aby wojska, teraz pod Warszawą stojące, o ileby się to zgodziło z widokami militarnymi, użyć do wzniesienia fortyfikacyj dopłacając im dziennie po 1 złp. do żołdu, co będzie powodem do chętnej pracy i poświęcenia,

c) aby nakoniec użyć do tej roboty jeńców, w tych dniach do stolicy przybyłych.

283.

19. lipca 1831.

Rząd Narodowy.

(W sprawie fabrykacyi saletry.)

Mając wzgląd na potrzebę ciągłego zaopatrywania fabryk prochu w dostateczną ilość saletry, której przywóz dla ścieśnio-

nych teraz komunikacyj handlowych ulega wielu trudnościom; zważając, iż produkt takowy z wszelką łatwością może być wyrabiany w kraju, chcąc przeto w silniejszy sposób przyjść w pomoc potrzebie krajowej i razem otworzyć mieszkańcom nową sposobność przyłożenia się bez wielkich wysileń do ratowania sprawy ojczyzny, po wysłuchaniu zdania Komisyi Rządowej Wojny stanowi co następuje:

Art. 1.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Komisya Rządowa Wojny porozumieją się natychmiast względem sposobu założenia fabryk saletry tak w stolicy, jak i we wszystkich miastach wojewódzkich, obwodowych i innych, w których saletra z korzyścią ługowaną być może. W tym celu wyznaczą wspólnie Komitet, który tą częścią służby publicznej trudnić się i ze wszystkiemi władzami bezpośrednio znosić się będzie we wszystkiem, co do przyspieszenia i rozszerzenia tej fabrykacyi po całym kraju przyłożyć się może, aby wyrobić, ile się to da, jak najspieszniej 200.000 funtów saletry do prochu zdatnej.

Art. 2.

Komitet, czuwający nad fabrykacyą saletry, zacznie czynność swoją w 24 godzin po ogłoszeniu niniejszego postanowienia, przedstawi Komisyi Rządowej Wojny na inspektora jednego oficera w każdem województwie, w każdem zaś mieście, za porozumieniem się z właściwemi władzami, zamianuje dyrektorów fabryk z pośród profesorów szkół lub innych osób do tego usposobienie i potrzebną gorliwość mających.

Art. 3.

Komitet działać i postępować winien z jak największym pośpiechem, zdając obu Komisyom Rządowym co tydzień raport ze swoich czynności.

Art. 4.

Obowiązkiem jest każdego miasta, w którem, zdaniem komitetu, fabryka saletry założoną być może, natychmiast takową zało-

żyć. Forszusa pieniężne, na ten cel potrzebne, zaliczone być mają z funduszów miejskich, gdyby zaś miasto nie było dość zamożne, zastąpione być mogą z funduszów ogólnych miast. Gdyby zaś i to nie wystarczyło, zaliczy je Komisya Rządowa Wojny sposobem awansu. Ocenienie możności miast w tej mierze należy do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Art. 5.

Wszelką pomoc ręczną w fabrykach saletry dostarczyć powinni obywatele miejscy bezpłatnie, za rozpisem kolejnym, podług zasad do rozkładu szarwarku służących, zostawia się jednak do ich woli zamiast usługi osobistej użycie na koszt wspólny najemników lub utrzymanie jeńców w miejscach, gdzieby się takowi znajdowali.

Art. 6.

Nikt nie może wzbraniać obijania tynku zewnątrz swego domu na 3 łokcie wysoko od ziemi na użytek fabryki saletry; — z tymi, którzyby nie chcieli ofiary dla ojczyzny ponieść, Komitet porozumie się o wynagrodzenie. Również wzbronionem być nie może obijanie tynku w piwnicach, wykopanie w nich warstwy ziemi, wybieranie jej podobnież z pod podłogi w stajniach i z pod nawozu w oborach i w owczarniach.

Art. 7.

Komitet oznaczy wartość ceny produkcyjnej saletry, podług której Komisya Rządowa Wojny odstawioną sobie, po uznaniu jej gatunku przez Komitet, płacić będzie miała obowiązek.

Art. 8.

Rafinerya saletry w Warszawie kosztem Komisyi Rządowej Wojny założona będzie.

Art. 9.

Rady obywatelskie i Komitety powiatowe zachęcać będą obywateli ziemskich, aby w swych włościach zakładali ługownie

saletry przy owczarniach, stajniach, stodołach, oraz w miejscach, gdzie znajdują się stare mury i tynk.

Art. 10.

Imiona osób prywatnych, które z czystego zamiłowania dobra powszechnego zakładać będą na własnym gruncie, swem staraniem fabryki saletry, ogłaszać będzie Rząd przez pisma publiczne jako obywateli dobrze zasłużonych ojczyźnie, równie jak i imiona miast, które się gorliwością w produkowaniu saletry odznaczą.

Art. 11.

Komitet roześle niezwłocznie do wszystkich Komisyj i Rad wojewódzkich, Komisarzy obwodowych, Prezydentów i Burmistrzów instrukcye praktyczne o sposobach ługowania saletry, celem podania ich do jak najpowszechniejszej wiadomości.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczone być ma, Komisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

W Warszawie, dnia 19. lipca 1831.

Minister Wojny
Morawski.

Prezes Rządu
A. Czartoryski.

Radca Sekretarz Glny Rządu
A. Plichta.

284.

22. lipca 1831.

Wojsko Polskie (Gwardya Narodowa)

Do Pana Stanisława Gabryela hrabiego Worcella,
Posła na Sejm z powiatu rówieńskiego.

(Worcell gwardzistą narodowym.)

Uwiadamiam Pana, iż wskutek organizacyi gwardyi narodowej miasta stołecznego Warszawy z dnia 17. grudnia 1830 przez

dyktatora zatwierdzonej, jesteś zamieszczony w liczbie członków tejże gwardyi i należysz jako gwardzista do bateryi artyleryi; stosownie zatem do tego zawiadomienia i do niniejszej nominacyi, której udzielenie Mu jest mi nader przyjemne, zechcesz Pan, jako znany z gorliwości, niepospolitego ducha obywatelskiego i patryotyzmu, wypełniać to wszystko czego przepisy dla Gwardyi Narodowej służące, zamiłowanie dobra ogólnego, potrzeba odradzającej się Polski i bezpieczeństwo publiczne kraju po nim wymagać będą.

Miło mi jest Pana, jako Reprezentanta na Sejm do łona wspólnej matki ojczyzny przystępujących braci Wołyniaków, powitać gwardzistą narodowym i załączyć Mu wyraz prawdziwego szacunku.

Działo się w Warszawie dnia 22. lipca 1831.

Generał Dowódca Gwardyi Narodowej
Antoni hr. Ostrowski,
Senator Wojewoda.

285.

23. lipca 1831.

Do JW. Ministra Prezydującego Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi

od Prezesa Komisyi województwa kaliskiego.

(Przeprawa Rossyan przez Wisłę.)

Komisarz obwodu kujawskiego odezwą swoją z dnia 20. b. m. z Łubienia. zawiadomił komisarza obwodu kamińskiego, iż nieprzyjacielska armia przeprawiła już na lewy brzeg Wisły 20.000 i przeprawianie się trwa ciągle i że wojska rossyjskie ukazały się już w miastach Brześciu, Radziejowie i Iżbicy, nakoniec, że bardziej się armia ta ku województwu kaliskiemu. niż naprzód kieruje. O godz. 2 po południu dnia 22. nadeszła poczta konna warszawska, przy której naczelnik urzędu pocztowego z Koła nadesłał kursowych do wszystkich stacyj pocztowych, w której donosi, ponieważ Rossyanie zbliżają się do miasta Koła, przeto ostrzega wszystkie urzędy pocztowe, aby odtąd pocztą do Koła nie ekspedyowały i zawiadamia, iż sam z kasą usuwa się z miejsca udając się ku Piotrkowowi w Kaliskie. Odebrawszy takie doniesienie ka-

załem natychmiast kasy pakować i wysłałem do Koła, dla powzięcia dokładnej wiadomości. a wieczór tegoż dnia miałem doniesienie od komisarza obwodu z Konina. iż niebezpieczeństwo nie jest tak bliskie i że naczelnik urzędu pocztowego w Kole z trwożliwości, pomimo czynionych mu przedstawień ze strony burmistrza, miejsce swoje opuścił. Dzisiaj bardzo rano powrócił ten, którego do Koła posłałem i z raportów, które przywiózł od patroli straży bezpieczeństwa w tej stronie postawionych, powziąłem wiadomość, iż armia rossyjska zajęła Lubraniec, że patrole dochodzą do Iżbicy. Jeszcze wczoraj wieczór wysłałem przez sztafety rozkaz, aby (?) całe narodowe wyruszyło ku Radomsku, a 400 jeńców rossyjskich, pracujących przy grobli pod Sieradzem, niemniej ci, którzy są w Olborzu pomieszczeni, bez zwłoki czasu w miejsca przeznaczone wytransportowani byli. Urzędowi tutejszemu poleciłem, aby wysłany został jeden oficyalista pocztowy dla ekspedyowania poczt, ażeby komunikacya z powodu oddalenia się tamtejszych urzędników pocztowych z Warszawą przerwaną nie została.

Niemojewski. Za zgodność: Kaznecki.

286.

28. lipca 1831.

Do Rządu Narodowego.

(Wieści z kraju.)

W dalszym ciągu raportu swego z dnia 26. b. m. Nr. 8202/1925, ma zaszczyt donieść Rządowi Narodowemu, iż zawiadomiona będąc w dniu wczorajszym przez prezesa Komisyi województwa kaliskiego, że nieprzyjaciel zajął miasto Konin, co spowodowało prezesa do opuszczenia miasta Kalisza, dała zaraz odwrotnem poleceniem rozkaz rzeczonemu prezesowi, ażeby dłużej już nie ociągając z przeprowadzeniem jeńców, oficerów wyższych dotąd w Częstochowie umieszczonych, zarządził ich odtransportowanie w województwo krakowskie pod silną eskortą w kierunku do miasta Włoszczowa. Zawiadomiwszy zaś o tem prezesa Komisyi województwa krakowskiego, wezwała go Komisya rządowa, ażeby rzeczonych oficerów starał się pomieścić w województwie krakowskiem, w miejscu, jakie do tego za najstosowniejsze i najbezpieczniejsze uzna; o ileby

dotąd oznaczone miejsca na przytrzymanie oficerów jeńców w województwie krakowskiem, to jest pałac w dobrach Łubniec i mieście Szczekociny nie były wystarczającemi.

Gliszczyński.
Minister prezydujący.

Karnecki
Sekretarz generalny.

287.

28. lipca 1831.

Do Rządu Narodowego

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrzych i Policyi.

(O ruchach Rossyan.)

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi odebrawszy w dniu dzisiejszym raport prezesa Komisyi województwa kaliskiego o poruszeniach wojska nieprzyjacielskiego i wydanych wskutek tego rozporządzeniach, ma zaszczyt przedstawić Rządowi Narodowemu w kopii załączonej.

Minister prezydujący
Gliszczyński.

288.

Płock, d. 3. sierpnia 1831.

Urząd municypalny miasta wojewódzkiego Plocka

do JW. Prezesa Komisyi wojewódzkiej w Zakroczymiu.

(Renegat Dąbrowski.)

Ksawery Dąbrowski, generał lejtnant wojsk rossyjskich jako naczelnik rządu tymczasowego oswobodzonych prowincyj Królestwa Polskiego przy odezwie swojej zapewne przez omyłkę pod dniem 29. listopada r. b. Nr. 44 datowanej, nadesłał w dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem przez 7 kozaków proklamacyę, przez hr. Paszkiewicza Erywańskiego, naczelnego wodza wojsk rossyjskich wydaną, z wezwaniem ogłoszenia onej, niemniej komunikowaną wiadomość co do żywności, furażu i podwód dla przechodzić

mającego korpusu potrzebnych. Składając przeto JW. Prezesowi kopie tak odezwy jak i proklamacyi cytowanej, urząd municypalny ma honor oświadczyć, iż proklamacya nie została ogłoszona, lecz wspólnie z radą municypalną odpowiedziano gen. Dąbrowskiemu, że w mieście Płocku publikacya ta dopełnioną być nie może, zaś co do żywności, furażu i podwód oświadczyła, że miasto Płock takowych dostarczyć nie jest w stanie, że żywność, furaż i podwody zaledwie na miejscową potrzebę wystarczają i że wreszcie okolice miasta pod zarządem urzędu municypalnego nie zostają.

W końcu ma honor upraszać, aby wiadomości niniejszej w pismach publicznych zamieścić nie kazał, albowiem to ściągnąć może niebezpieczeństwo na mieszkańców.

Prezydujący Betcher.

289.

4. sierpnia 1831.

Do Rządu Narodowego

Naczelny wódz siły zbrojnej narodowej.

(W sprawie gener. Załuskiego.)

Rząd Narodowy zwróciwszy do mojego zdania interes generała brygady Załuskiego, mam honor przedstawić, że obejmując dowództwo wojska, zastałem tego generała w czynnym obowiązku, że postanowienie rządu usuwające go od piastowania urzędów publicznych nie było wiadome, gdyż ani ogłoszonem zostało ani weszło w wykonanie; kiedy zaś generał Załuski od samego początku wojny dopełnia poruczonych mu obowiązków z wytrwałością, gorliwością i zupełnem wewnętrznem przekonaniem, kiedy ciągle był we wszystkich bojach, a nawet ranny przy moim boku i sprawie krajowej ciągle znaczne oddaje usługi, sądzę, iż byłoby niesprawiedliwością teraz dopiero przywodzić do skutku postanowienie, które dotąd było bez wykonania przez cały czas, w którym generał Załuski nowe dla kraju położył zasługi, wnoszę zatem do Rządu Narodowego, ażeby postanowienie z dnia 25. lutego 1831 względem tegoż generała zapadłe, na samych tylko domysłach oparte, całkiem za niebyłe uważane było. Zapytuję się wreszcie, czyli jest rzeczą podobną w takim jak teraz momencie oddalać od służby generała, który obznajomiony z naturą swoich działań, ze wszyst-

kiemi czynnościami armii i nieprzyjaciela, sam prawie uwiadomiony jest o stosunkach z tylu rozmaitemi osobami w tym celu przez niego używanemi. Czyli podobna, żeby w takim jak teraz momencie wznawiać dekret przeciw generałowi, który nie został w czasie publikowany i który teraz może tylko służyć do osłabienia działań wojskowych, któreby Rząd Narodowy wzmacniać owszem powinien przez dążność do jedności, do zgody, do poświęcenia się ogólnej sprawie.

Skrzynecki.

Nr. 7643. W kwaterze głównej w Czerwonce pod Sochaczewem dnia 4. sierpnia 1831 r.

290.

5. sierpnia 1831.

Do JW. Ministra Prezyd. w Komisyi Rządowej Spraw Wewn. i Policyi.

(O zakonie Jezuitów.)

Przed wydaniem decyzyi na przedłożenie z dnia 4. z. m. Nr. 5061, uznaje za stosowne wezwać JW. Ministra Prezyd. w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, ażeby rozkazawszy ułożyć z akt Komisyi dokładną historyę poszukiwań za przeszłego rządu przedsiębranych pod względem przebywania w Królestwie duchownych niegdyś do zakonu Jezuitów i Benonów należących, niemniej wydanych względem tychże rozporządzeń, takową wraz z objaśnieniem, o ile ostatnie zostały lub nie są (i dlaczego) wykonane? tudzież z wnioskami, jakie uważa za potrzebne, przedłożyć Rządowi Narodowemu. Oznajmia przytem, iż cytowane przedłożenie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 23. lutego r. b., pomimo troskliwego poszukiwania, nie mogło być w archiwum tutejszem wynalezione, a nawet w Dzienniku niema po niem żadnego śladu. Brak również wiadomości o raportach Prezesa Komisyi województwa krakowskiego z dat 6. i 14. listopada r. z., do których się tenże w załączonem tu napowrót przedłożeniu dnia 30. czerwca r. b. odwołuje.

W Warszawie, dnia 5. sierpnia 1831.

Prezes Rządu (w zastępstwie).

291.

W Warszawie, dnia 5. sierpnia 1831.

Do Rządu Narodowego

Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu.

(W sprawie oczynszowania włościan.)

Wkrótce po wybuchu w kraju pamiętnej rewolucyi, włościanie niektórych dóbr narodowych, pobudzeni zapewne przez pokątnych doradców, okazali nieuległość względem dzierżawców i władz miejscowych w odbywaniu przynależnych do nich powinności. Nieuległością tą odznaczyli się szczególniej włościanie ekonomii narodowej Łomna w województwie mazowieckiem, którzy zaraz w miesiącu grudniu r. z. wzbraniali się odrabiać dworowi pańszczyznę, żądając zamienienia takowej na opłatę pieniężną, czyli obrócenia włościan na czynszowników. Gdy przychylenie się do żądania włościan tak z powodu wypuszczenia robocizny ich wraz z innymi użytkami miejscowymi naddzierżawcy do roku 1832, jakoteż nieuchwalonych dotąd zasad oczynszowania było niepodobnem, przedsięwzięte zostały, o ile okoliczności czasowe dozwalały, tak ze strony Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, jakoteż Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, stosowne środki względem przywrócenia ich w karby posłuszeństwa. Środki te wspierane usiłowaniem oficyalistów naddzierżawcy i miejscowego wójta gminy w skłonieniu włościan do uległości, nie tylko pożądanego nie odniosły skutku, ale nadto stały się powodem do zaniesienia tak do Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, jakoteż Rządu Narodowego licznych zażaleń przeciwko popełnionym, jakoby przez rzeczonych oficyalistów, rozmaitym względem nich nadużyciom, pokrzywdzeniom i gwałtom. Zażalenia te Komisya Rządowa kazała jak najściślej sprawdzić na gruncie, a zarazem wyśledzić istotną przyczynę nieposłuszeństwa włościan. Dopełnione w tej mierze śledztwo wykryło wprawdzie niektóre ze strony naddzierżawcy nadużycia, lecz nadużycia małej wagi, popełnione w latach dawniejszych, którym na przyszłość już zapobieżono, a za które co do przeszłości naddzierżawca przy obrachunku z warunków kontraktowych pociągnięty zostanie do ścisłej odpowiedzialności i wynagrodzenia włościanom w drodze oddzielnej wszelkich uzasadnionych pretensyj. W tej chwili bowiem z powodu wyjazdu

jego za granicę i nie znajdowania się już na gruncie oficyalistów, za których nadużycia miały miejsce, pretensye pomienione usubstancyonowane być nie mogą. Krzywdy więc, jakich włościanie w latach zeszłych doznać mogli, tudzież przytaczane przez nich dostarczania podwód dla wojska i roboty około fortyfikacyi twierdzy Modlina służą im tylko za pozór do wyłamania się od pańszczyzny i do nieuległości względem naddzierżawcy i teraźniejszych jego oficyalistów. Śledztwo bowiem wyżej wzmiankowane daje niewątpliwe przekonanie, że istotną i jedyną tego przyczyną jest prosty upór i nieposłuszeństwo włościan, do którego pobudzeni zostali przez kilku włościan, znanych z swej oddawna burzliwości i niespokojnego sprawowania się, i w którem ciż burzyciele utrzymują ciągle całe wsie uwiedzione tem zapewnieniem, że tym sposobem potrafią skłonić Rząd do niezwłocznego ich oczynszowania. Dla wyprowadzenia włościan z tego błędu i przywrócenia ich do posłuszeństwa, przedsiębrane były wszelkie środki, jakie się tylko nastręczają; wszelkie jednak przedłożenia, perswazye i groźby czynione im tak ze strony władzy jakoteż komitetu obywateli a nawet przedsiębrane środki egzekucyjne żadnego nie przyniosły skutku, bo prócz wsi Kazunia Polskiego, która przynależną od niej robociznę jeszcze do 1. czerwca 1832 odrabiać przyrzekła, włościanie innych wsi trwają w swym uporze i od miesiąca stycznia r. b. żadnej aż dotąd nie robią pańszczyzny. Przykład ten i doświadczony podobny upór, tudzież domaganie się oczynszowania ze strony włościan innych dóbr narodowych, w różnych okolicach kraju położonych, mianowicie włościan klucza Stara Warka w województwie mazowieckiem, ekonomii Kozienice w województwie sandomierskiem, dóbr Prawda i Rembków, tudzież starostwa Ryk w województwie podlaskiem i wielu innych — jak wskazują potrzebę bezzwłocznego rozstrzygnienia projektu co do oczynszowania włościan, na Sejm wniesionego, tak dopóki to nie nastąpi, wymagają przedsięwzięcia sprężystych i skutecznych środków, aby złe w samym zarodzie większego złego nie zrządziło. Pobłażanie nieuległości włościan w dobrach, gdzie się to objawiło, uzuchwaliłoby niezawodnie włościan i w innych dobrach narodowych, a następnie zaraza ta przeszłaby i do dóbr prywatnych. Wyniknąć ztąd mogące jak najgorsze skutki, a mianowicie: upadek dochodu z dóbr narodowych, których dzierżawcy, pozbawieni pańszczyzny znaczną stanowiącej rubrykę i zniewoleni do użycia w miejsce jej najmu, w czasach dzisiejszych tak trudnego i drogiego, nie omieszkaliby

za doznane straty z licznemi wystąpić pretensyami, niewypłatność nadto podatków z dóbr prywatnych, jeżeliby i tam włościanie pańszczyzny odrabiać nie chcieli, a ztąd znaczny ubytek w dochodach skarbowych w czasie tak krytycznym tudzież rozprężenie stosunków właścicieli dóbr z włościanami i władzami, z którego dalsze skutki byłyby jak najzgubniejsze; wszystko to jest tak widoczne i pod względem politycznym, równie jak finansowym, tyle ważnem, że Komisya rządowa sądzi swoim obowiązkiem zwrócić uwagę Rządu Narodowego na potrzebę wczesnego i skutecznego zapobieżenia złemu, a zarazem otworzyć swe zdanie, że jedynie przyśpieszenie uchwały sejmowej na podany projekt względem oczynszowania włościan w dobrach narodowych zdolne jest ich zaspokoić i zaradzić radykalnie objawiającym się symptomatom.

Nim to jednak nastąpić będzie mogło, po wyczerpaniu wszelkich środków łagodnego i ojcowskiego z włościanami postępowania, Komisya rządowa dla przywrócenia ich w karby należnego posłuszeństwa i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się złego, żadnego innego prowizorycznego nie widzi sposobu, jak ukarać przykładnie burzycieli, a to przez eksmisyę z respective dóbr tych włościan, którzy o podburzanie innych do nieuległości i trwania w uporze przez przeprowadzone na miejscu śledztwo przekonani zostaną.

Przedstawiając wnioski te do światłej decyzyi Rządu Narodowego, Komisya rządowa co do ostatniego ma zaszczyt upraszać o stosowne upoważnienie do przedsięwzięcia projektowanych środków tak względem włościan ekonomii Łomna, jakoteż wszystkich innych dóbr, gdzieby nieposłuszeństwo włościan w odbywaniu pańszczyzny środkami zwykłymi nie mogło być powściągnięte. Wszakżeż godząc rygor eksmisyi z przynależną dla włościan łagodnością i opieką, można eksmitowanym zapewnić przywrócenie ich do osad, jeżeli przez notę do Komisyi wojewódzkiej podaną wyznają swoje przewinienia i poprawę tudzież uległość nadal przyrzekną.

Minister Prezydujący
Leon Dembowski.

Sekretarz generalny
Miniewski.

Sekretarz Wydziału
Drozdowski.

292.

5. sierpnia 1831.

Referendarz Stanu Prezes Komisyi województwa płockiego do Komisarza delegowanego w Mławie.

(Odezwa.)

Z woli Rządu Narodowego objąwszy urząd Prezesa Komisyi wojewódzkiej płockiej, przy rozpoczęciu tegoż znajduję potrzebę zwrócić uwagę wszystkich, kogo to dotyczyć może, że w obecnej okoliczności, gdzie idzie o ustalenie swobód narodowych, każdy z obywateli, mieszkańców i urzędników województwa powinien podwoić swoje usiłowania do wykonania głównych narodowych celów. Wydawszy przez pisma publiczne stosowną w tej mierze odezwę, która przez gazety i dzienniki województwa ogłoszoną zostaje, w tem miejscu zwraca tylko uwagę każdego, aby w samym tylko narodzie starał się usuwać wszelkie podstępne źle myślących działania, nie dawał wiary kłamliwym i roznoszącym trwogę wiadomościom, a ze sprawcami tychże wśdług uchwały sejmowej i urządzeń krajowych postąpił. Do niniejszego ostrzeżenia dała mi powód odezwa Ksawerego Dąbrowskiego.

Ten wyrodek ojczyzny, znany z niecnych swych postępków, przyjął służbę w wojsku rossyjskiem i przeciwko własnym swoim działa rodakom. Nie dość na tem. Porozsyłał różnemi drogami kłamliwe swe odezwy, z dołączeniem proklamacyi feldmarszałka Paszkiewicza, iżby przez to słabe umysły zatrwożyć i chociaż chwilowe w działaniu administracyjnem zrządzić spóźnienie.

Czyny tak haniebne wzgarda publiczna okryje, a sprawca takowych prędzej czy później zasłużoną odniesie karę. Ten, który już powtórnie własnych ziomków zdradza, znajdzie również powtórnie za swoje zdradne działania w cesarstwo rossyjskie wygnanie.

Jestem pewny, że każdy z obywateli mieszczan i urzędników województwa płockiego tem samem uczuciem jest przejęty. Sprawa nasza, którą Najświętsza Opatrzność niewidzialną swą ręką wspiera, bądźmy pewni, że wkrótce pomyślnie ukończoną zostanie. Dotrwajmy do końca w naszych usiłowaniach i pomnijmy na to, że nie słowo, ale czyny będą cenione. Nie dajmy się zwodzić ani fałszywemi wieściami, ani zbrodniczemi podszeptami.

Jeden wszyscy mamy cel, łączmy się więc razem, a czeka nas oprócz innych korzyści nagroda własnych przekonań i szacunek publiczny.

Tylko rozkazy w skutku uchwał sejmowych przez Rząd Narodowy i władze wykonawcze wydane święcie nas obowiązywać winny i co do istnienia tychże nie dajmy się innym wyprzedzać.

A podobne jak Ksawerego Dąbrowskiego pisma okryjmy wzgardą. Dla zapobieżenia nakoniec rozszerzaniu się tychże, wszystkich, kogo to dotyczyć może, wzywam, aby wszelkie podobne ekspedycye bez naruszenia do własnych rąk do Zakroczymia odsyłali razem z aresztowanym posłańcem, który je doręczać będzie.

Ktokolwiek wdawać się będzie w korespondencyę z władzami wojsk nieprzyjacielskich lub z osobami od tychże, jako nieprzychylny sprawie narodowej uważany i karany będzie.

K. Małowieski.

293.

Raciążek (bez daty).

Ksawery Dąbrowski, Generał Lejtnant wojsk cesarsko-rossyjskich, Naczelnik Rządu tymczasowego oswobodzonych prowincyj Królestwa Polskiego

do Prezydenta lub zastępcy jego miasta Płocka.

(Renegat Dąbrowski.)

Załączając proklamacyę JW. hr. Paszkiewicza Erywańskiego, główne komenderującego armią cesarza rossyjskiego, polecam prezydentowi, ażeby takową niezwłocznie mieszkańcom tamecznym protokolarnie ogłosił i o skutku w przeciągu 24 godzin raport zdał, niemniej polecam zawezwać proboszcza tamecznego, aby rzeczoną proklamacyę z ambony ludowi ogłosił i również o skutku mnie zawiadomił, pod karą sądu wojennego za okazane w tym względzie opóźnienie. Nadto obowiązany jest prezydent rzeczoną proklamacyę w kopii do publicznej wiadomości miast i wsi, parafialnych proboszczów przesłać i tymże na mocy obecnego rozkazu jej publikacyę zlecić. Szczególnie zaś polecam prezydentowi, ażeby ze swego miasta i okolicy zebrał natychmiast wiadomości co do żywności, furażu i podwód dla nowo z Rossyi przechodzić mają-

cego korpusu wojsk rossyjskich, z 50 tysięcy głów składającego się potrzebnych, z wyrażeniem, ile miasto tameczne i okolica jest w stanie za pieniądze dostarczyć artykułów żywności i furażów oraz podwód pod tronsport efektów wojskowych.

Ogłoszenie.

Mieszkańcy Królestwa Polskiego!

Po przejściu na lewy brzeg Wisły wzywam wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego, ażeby, pozostając w swych domach, spokojnie oddali się bez obawy zatrudnieniom swoim.

Wiem, iż wielu włościan, wprowadzonych w błąd przez ludzi źle myślących, podniosło oręż przeciwko prawemu swemu rządowi. Wzywam ich, aby złożyli broń i powrócili do pierwszych siedlisk swoich do dawnych zatrudnień.

Ogłaszam:

1. Że wszyscy włościanie, wzięci z orężem w ręku, będą oddaleni od swojego mieszkania.

2. Że spokój i własność tych, którzy pozostaną w swych domach będą nienaruszane. Nic u mieszkańców nie będzie wzięte bezpłatnie, że wszystko będzie zapłacone, za trawę i drwa będą wydawane kwitacye, które w swoim czasie będą przyjmowane na rachunek podatków.

3. Dla wprowadzenia porządku i sprawiedliwości w miejscowościach, przez wojska nasze zajmowanych, ustanawia się tymczasowy rząd naczelny, na który przeznacza się generał-lejtnanta Dąbrowskiego, do niego obowiązani mieszkańcy udawać się we wszystkich swoich potrzebach i rozporządzenia jego wypełniać bezsprzecznie.

Spodziewam się, że środki, przezemnie przedsięwzięte, będą uskutecznione i że mieszkańcy Królestwa Polskiego powrócą do swego otoczenia.

Główno Komenderujący C. Rossyjskiego czynną armią
Generał Feldmarszałek Hr. Paszkiewicz Erywański.

Ksaw. Dąbrowski do Burmistrza Czerwińska
Radzanowa.

294.

5. sierpnia 1831.

Prezes Komisyi województwa płockiego

do Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

(O renegacie Dąbrowskim.)

Wyrodek ojczyzny Ksawery Dąbrowski, znany z niecnych swych postępków, na domiar zbrodni przyjął służbę w wojsku rossyjskiem i różnemi drogami rozesłał w województwo płockie znaczną liczbę proklamacyj feldmarszałka Paszkiewicza i swoje odezwy do burmistrza i wójtów dla osłabienia działań władz administracyjnych wielu urzędnikom miejscowym wykonać i jego pismo do mnie nadeszło, którego 3 egzemplarze załączam. Nie poszły tą drodą urzędy i rady municypalne m. Płocka, wdały się w niewłaściwą korespondencyę z Ksawerym Dąbrowskim o czem załączone alegaty przekonają. Tacy urzędnicy, według mego zdania, dłużej swoich obowiązków pełnić nie powinni, szczególniej prezydent Betcher, który, pomimo opuszczenia przez wojska narodowe miasta Płocka i zajęcia takowego przez Rossyan, pozostał w miejscu i pełnił swe obowiązki, lecz w tej chwili, z powodu, że codziennie patrole kozackie Płock nawiedzają, uczynić zmianę trudno, czyli jednakże bez względu na te przeszkody p. Betcher i skład rady miejskiej ma być odwołany, czekam decyzyi.

Ażeby nakoniec odezwa występnego Dąbrowskiego na słabych umysłach nie zrobiła jakiego skutku, wydałem w województwie do wszystkich podwładnych urzędów i XX. proboszczów rozporządzenia, o czem mam honor Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych uprzedzić. [1])

Małowieski.

---

[1]) W roku 1831 przed zjazdem członków Rady tymczasowej do Warszawy feldmarszałek Paszkiewicz po przejściu swem przez Wisłę, ustanowił był w Włocławku rodzaj jakiegoś chwilowego zarządu cywilnego w osobie niecnej pamięci Ksawerego Dąbrowskiego, właściwie Dombrowskiego, który z marszałka konfederacyi mołdawskiej przeszedł na generała rossyjskiego, lecz z wojska tego za haniebne postępowanie wypędzony, osiadł w Królestwie. Ożenił się z bogatą wdową włościańskiego pochodzenia i następnie przez różne intrygi potrafił zyskać w Łęczyckiem, zkąd pochodził, mandat na posła tej okolicy. Niedopuszczony na to stanowisko przez W. Ks. Konstantego, który nie chciał kolegować

295.

7. sierpnia 1831.

Do Rządu Narodowego Królestwa Polskiego

Obywatele województw wileńskiego, grodzieńskiego, mińskiego i białostockiego.

(W sprawie wyboru reprezentantów na Sejm.)

Obywatele wspomnianych województw, znosząc długo jarzmo niewoli, przemocą despotycznego rządu uciśnieni, z niecierpliwością oczekiwali chwili, w którejby więzy swoje potargać mogli. Rewolucya warszawska stała się dla nich pobudką do powstania, tego

---

w izbie poselskiej z wygnanym z armii generałem, podczas powstania 1830 r. odegrał w Honoratce rolę demagoga i dostarczył funduszów na wydawnictwo w Warszawie pisma peryodycznego, sprawie tej poświęconego, ale pomimo tego pierwszy stawił się przed feldmarszałkiem Paszkiewiczem jako najwierniejszy sługa cesarski, a to w tym samym rossyjskim mundurze, jaki z niego zdarty został.

Powierzenie podobnej osobistości zwierzchnej cywilnej władzy było pierwszem uwłaczającem postąpieniem naczelnego wodza, obejmującego zarząd kraju i smutną przepowiednią dalszego wyboru ludzi, którym wykonywanie rozkazów swoich, mających na celu karcenie i prześladowanie ujarzmionych poddanych cesarza, poruczać będzie. Na szczęście kraju, a zwłaszcza mieszkańców okolicy, w której panowanie swoje Dąbrowski rozpoczął, było ono nader krótkie i zaledwie dni kilkanaście trwało, albowiem nadokuczywszy niemało obywatelom swoim i obsadziwszy wszelkie urzędy poplecznikami swymi, ludźmi nikczemnymi, jakim sam był, gdy przeniósł siedlisko rządu swego do Łowicza, zastał tam odwołanie ze swego wysokiego stanowiska, ze strony tego, który mu je tak niebacznie poruczył, ale dość wcześnie się spostrzegł, iż nie należy popierać człowieka, po dwakroć przez rząd cesarski za niegodnego uznanego.

F. Skarbek: Dzieje Królestwa Polskiego. Poznań, 1877. T. III. 7—8. O tym Dąbrowskim są nadto informacye u Rollego: Niedoszłe legiony (Wyd. I. str. 294, 299 i 312). L. Siemieńskiego: Dziennik Stanisława Augusta, str. 105. W Gazecie Polskiej z 1831 r. Nr. 19, 22, 24, 41. W Polaku Sumiennym Nr. 11, 38, 41, 127. W Gazecie Warszawskiej z 1831 r. Nr. 19. W Merkurym Nr. 159 z 27. maja. W Pamiętniku Kosmowskiego str. 54, 56, 64, 71, 73, 94 i następnie w Pamiętnikach Ogińskiego II., 187, w Morawskiego Dziejach Narodu Polskiego V. 406, VI. 15, 22, 23, 408, 463. W Nr. 216 Dziennika Urz. Krajowego z 1831, w Barzykowskiego Historyi powstania II. 84, 85, IV. 318. (Przyp. wyd.)

jednak w rychłym czasie dla nieprzebytych przeszkód dokonać nie mogli; niektóre województwa, jakiem jest wileńskie, zostawszy z wojsk nieprzyjacielskich oswobodzone, pierwsze chorągiew wolności wzniosło, za niem w miarę sprzyjających okoliczności toż samo i inne uczyniły, wszyscy zaś jednostajnem uczuciem przejęci, z tem samem do kraju przywiązaniem gotowi są poświęcić siebie i majątki swoje dla obrony drogiej ojczyzny, niektórzy losem wojny z oddziałami wojska polskiego połączeni, tu przybyli, mają honor upraszać Rząd Narodowy Królestwa Polskiego, aby upoważnił ich do wyboru reprezentantów na Sejm Królestwa Polskiego na mocy uchwały sejmowej z dnia 19. maja b. r.

Wincenty Bortkiewicz, Józef Kaszyc, Maurycy Prozor, Ignacy Klukowski, Zienkowicz Józef, Wincenty Grochowski, Grotkowski Jan, Zambrzycki Ludwik, Kossowski Fortunat, Ludwik Pietkiewicz, Alexander Bielski, Wilczyński Kazimierz, Dr. med. Gaspar Dłuski, Hłuszniewicz Antoni, Zan Stefan, Gustaw Grynzoff, Alexander Łopaciński, Piotr Dowgiało, Jan Plater, Wojnicki Michał, Marceli Proniewski, Józef Hr. Kossakowski, Podh. W. Pol., Ferdynand Sawicki.

Ekspedyowano dnia 7. sierpnia 1831.

296.

W Bolmowskiej Woli, dnia 11. sierpnia 1831.

Szef Sztabu Głównego

do Hrabiego Worcell Stanisława z powstania narodowego.

(Odznaczenie hr. Worcella.)

Zawiadamiam hrabiego, iż naczelny wódz siły zbrojnej narodowej zaszczycił go ozdobą krzyża wojskowego srebrnego, na którą patent w zwykłej formie później odbierzesz.

Generał dywizyi

Tomasz Łubieński.

297.

12. sierpnia 1831.

Rząd Narodowy

do Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

(O opornych włościanach.)

W skutku raportu Kom. Rządowej Przychodów i Skarbu pod d. 5. b. m. i r. złożonego z powodu nieuległości w odrabianiu pańszczyzny i w dopełnianiu innych powinności, okazanej przez włościan niektórych dóbr narodowych względem dzierżawców i władz miejscowych, pragnąc nieuległych przywrócić w karby posłuszeństwa, upoważnia Komisyę Rządową Przychodów i Skarbu, aby wydała z swej strony do włościan tych dóbr, które się w wspomnianym przypadku znajdują, zapowiedzenie utraty wszelkich dobrodziejstw, dla wszystkich włościan w dobrach narodowych uchwałą sejmową ustanowić się mających, jeżeli dłużej dotychczasowemu porządkowi rzeczy opierać się będą. Skoroby zaś to zagrożenie nie skutkowało, upoważnia Komisyę Rządową do zarządzenia eksmisyi z respective dóbr tych włościan, którzy o podburzanie innych do nieuległości i trwania w uporze przez przeprowadzone na gruncie śledztwo przekonani zostaną. niemniej do przedsięwzięcia skutecznych środków do zapewnienia dzierżawcom praw, do prestacyj od włościan należnych. Wszakże, godząc rygor eksmisyi z przynależną dla włościan łagodnością i opieką i przez wzgląd na chwilowe onych obłąkanie można eksmitowanym zapewnić przywrócenie ich do osad, jeżeli przez notę do Komisyi wojewódzkiej podaną wyznają swoje przewinienia i poprawę. tudzież uległość nadal przyrzekną, obok bowiem energicznych kroków ku osiągnieniu zamierzonego celu, Rząd pragnie widzieć najłagodniejsze z włościanami postępowanie.

298.

13. sierpnia 1831.

Wydz. Wojny do Rządu Narodowego.

(Straż bezpieczeństwa.)

Nie bez celu była w kraju zarządzona straż bezpieczeństwa i bez wątpienia od niej spodziewać się należało pomocy w obronie

ojczyzny podczas posuwania się nieprzyjaciela, gdyby przełożeni nad wykonaniem przepisów Rządu w tym zamiarze wydanych aż do zupełnego, a trafnego tejże straży uporządkowania po miastach i wsiach mieli byli staranie, lub gdyby, pomimo swej nietroskliwości o obronę publiczną, przynajmniej dowódców straży nie do swego gustu i ciemiężenia obywatela, owszem odpowiednich dążności Rządu byli wybrali. Lecz w braku porządnych przewodników, jak w wojsku tak też w miastach kraj ponosi stratę, wszakże miasto Płock byłoby dotąd jeszcze wolne od najazdu nieprzyjaciela i brzeg lewy Wisły nie tak tanio napadnięty, gdyby nie pierzchliwi i nieobojętni na hasło dowódcy, równie ministra, jak straży bezpieczeństwa, który zamiast obrony swego stanowiska (tak jak to uczyniły zawiślańskie okolice), siebie naprzód i swoje bagaże na głowę za Wisłę przeprawiwszy, pierzchnęli o mil kilkanaście przed kilku kozakami, niemającymi amunicyi, a którzy to dowódcy, zamiast robienia planów w czasie wolnym, nadużywali swej władzy z obywateli czyniąc sobie posyłki, utrzymując ich kosztem próżne biura, posyłając ich samowolnie na zbytnie i niepotrzebne warty miejskie, i tym funduszem wyprawiając sobie biesiady, katując obywateli na odwachach i męcząc aresztem, prostemu żołnierzowi nawet w obecnej chwili nieprzystojnym, jak tego są dowodem skargi po sądach i w Komisyi wojewódzkiej nie rozpoznane. Którzy to dozorcy dla pychy swych szlif parady kościelne i inne przeciw przepisom: *a)* Rady administracyjnej Królestwa z dnia 2. grudnia r. z. i *b)* dyktatora z dnia 25. grudnia r. z., uciemiężenia wymyślając w jedenastu setniach srogimi byli tych próżności egzekutorami, mając władzę po temu nieograniczoną, a wszystko obywatel, obok podatków i składek, które w ofierze oswobodzenia ojczyzny chętnie niósł był w milczeniu, z boleścią znosił. Takie zdrożności powierzone ludziom nieobojętnym, bo nieobranym w myśl ustaw rządowych po nikczemnej ich ucieczce, powodują nas obywateli prosić Rząd Narodowy o pociągnięcie Chrzeciewskiego jako dowódcę straży bezpieczeństwa w Płockiem za te nadużycia do odpowiedzialności i do czasu usprawiedliwienia się o odmówienie mu prawa do funkcyi tabacznej, o jaką się przez przyjaciela stara.

Piotr Nowicki.

(Złożyć ad acta. 21. sierpnia 1831 r.)

299.

14. sierpnia 1831.

Rząd Narodowy

do Komisyi Rządowej Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.

(W sprawie tajnych stowarzyszeń)

Jeszcze za Rządu zeszłego ślady wkradającego się potajemnie do kraju Jezuityzmu, Kongreganizmu i Benonizmu dostrzegać się dały, co spowodowało Rząd ówczesny do poszukiwania osób, do tych Towarzystw należących. Jak dalece podejmowane poszukiwania z przybieraniem tego rodzaju osób i zawiązywaniem podobnych towarzystw otrzymały cel pożądany, zechce Komisya Rządowa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego przedstawić Rządowi Narodowemu dokładną historyę tego, wraz z swoim wnioskiem i opinią.

Prezes Rządu.

Skorowidz osób i rzeczy.

Abramski Walenty, 268.
Aderkas Konst. i Józef, 172.
Akademicy, 123.
Albertow Anna, 172.
Alexandrow Teodor, 172.
Alexandrowicz, 32.
Alexota, 64, 103.
Altvater Jerzy, 172.
Ambasador francuski, 207.
Amunicya, 29.
Andrejew, 157.
Angenburg, 117.
Apolow Fedor, 172.
Apponyi, hr., 214.
Archiwa, 192.
Arcyks. austr. elekt., 214.
Aresztowane osoby, 2.
Artylerya konna i piesza, 35.
Augustów, 103, 209.

Badowski F., 48.
Bajorek, 232.
Bank Polski, 94, 122, 187.
Bankowi ajenci, 107.
Barzykowski Stan., 114, 153, 211, 213.
Batalion saperów, 35.
Batalion gwardyi miejskiej, 224.
Bataliony gwardyi ruchomej, 232.
Bancewicz Jan, 172.
Benonizm, 269.
Berlin, 207.
Bernard Franciszek, 168.
Bernatowicz Alex., 271.
Bernstein, dr., 133.
Będkowski Bonaw., 264.
Biała, 39.
Białystok, 60, 103.
Bibikow Florentyna, 172.
Biczmow, 157.
Bielski Alex., 295.
Bieńkowski, 114.
Biernacki Gabryel, 34.
Biernacki Łukasz, 172.
Biesiekierski, 95.
Biletowe Żydów, 232.
Bilety kasowe, 143.
Binensztam Adolf, 172.
Birnbaum zeznanie, 204.
Blacha biała, 232.
Blumenta Jan, 172.
Bniński hr. Alexander, 206.
Bohater, 215.
Bohomolec, podpułk., 40.
Borkowski Józef, 217.
Borman Liberat, 73.

Bortkiewicz Winc., 295.
Bóżniczny dozór, 175.
Brak posła, 13.
Brańsk, 81.
Brinken Józef, 31.
Brodowski Karol, 193.
Brodziński, prof., 231.
Broń palna, 130.
Bronisz, marsz. dworu, 181.
Brüner M. N. S. 133.
Brześć, 212.
Brześć litowski, 39.
Brzozowski Kazimierz, 24.
Brzozowski, 219.
Bujalski Xaw., 264.
Burkow, 2-gi, 157.
Buturlin, 172.
Bychowski, kancelista, 221.
Bystry, 52.

Ceny artykułów żywności, 8.
Cesarza Rossyi odezwa, 158.
Charzewski, 31.
Chełchowski Roch, 172.
Chełmski biskup, 173.
Chęcińskie więzienie, 68.
Chlebowicz Antoni, 172.
Chlebowski, referent adm., 221.
Chłopicki generał, 15.
Chmiel, 232.
Chmielowski, 235.
Chorągiew kaliska, 222.
Chorzele, 45.
Ciechanowiec, 32.
Ciechomski, wójt gminy Brwilno, 263.
Ciesielski Franciszek, 24.
Ciesielski, 105, 159, 197.
Ciężarów rozkład, 12.
Ciołkówek wieś, 108.
Cofanie się Rossyan, 263.
Cyprysiński Antoni, 223.
Cywiński, kapitan, 259.
Czarnecki Kacper, 105.
Czarnecki Tadeusz, 264.
Czarnecki, zast. dyrekcyi poczt i policyi, 221.
Czartoryski Ad. X., 5, 17, 19.
Czewali Aleksander, 172.

Dankow Bazyli, 172.
Dąbrowski, kapitan, 42, 119.
Dąbrowski Xawery, 292.
Dąbrowski Renegat (biogr.), 294.
Dąbrowskiego odezwa, 288, 293.
Deboli, prezes, 25, 67, 91.
Dembiński L., 101.
Dembowski Leon, senator, kasztelan, 4, 92, 291.
Denisko Makar, 200.
Deputacya sejmowa, 193.
Dezerterzy, 102.
Dezerterzy rossyjscy, 232.
Dežewano, 185.
Dłuski Gaspar, dr., 295.
Dłuski, pułkownik, 135.
Dmitriew, 157.
Dopiski Niemojowskiego, 215.
Doromany, 162.
Dostawy dla Modlina, 163.
Dowgiałło Piotr, 295.
Dowódca gwardyi nar., 224.
Drobiszewski Ignacy, 172.
Drozdowski, sekr., 291.
Drogi i mosty, 213.
Druki odezw, 139.
Druki uniwersału, 6.
Ducha narodowego rozbudzenie, 47.
Duchanowski, major, 260.
Duchowieństwo, 140.
Dylewski Ign., 268.

Duplikaty reskryptów, 20.
Dybicz, 233.
Dymisyonowani wojskowi, 113.
Dyrekcya przemysłu i kunsztu, 221.
Dytrych, podpor., 260.
Działyński Tytus, 15.
Dzieci warszawskich pułk., 226.
Dziennik praw, 192.
Dziennik wojewódzki, 118.
Dzierżek Robert, 264.
Dziesiętnicy, 197.
Dziewulski, sekretarz, 9.
Dzwon kollegiaty kaliskiej, 156.
Dzwony zepsute, 232.
Dzwony kaliskie, 176.

Egorow, 157.
Eisenbaum Antoni, 133.
Elert Roman, 172.
Ełk, 63.
Engbrecht, podpułkownik, 46.
Engelman Karol, 172.
Epstein J., 133.
Essakow Dymitr, 172
Essakow Konstanty, 172.
Ezow Stefan, 172.
Ezow Nikifor, 172.

Fedorow, 157.
Feze, generał, 40.
Filanowicz Faustyn, 264.
Filipecki, sekretarz, 96.
Filipeus Marya, 172.
Finanse, 116.
Finansowe zarządzenia, 146.
Fomicin, 172.
Fortyfikacye, 282.
Francuzi, 119.
Fundusze skarbowe, 85.
Furażu ceny, 8.

Galicyi ustąpienia projekt. 214.
Garbiński Kajetan (memoryał), 218.
Garnizon rossyjski w Modlinie, 88.
Gaworow Jan, 172.
Gawryłow Alex., 172.
Gazeta radomska, 118.
Gazeta Warszawska, 69, 164.
Gąsowski, adjutant, 263.
Gerber, 163.
Giełgud, generał, 253.
Gierałtowski pułkownik, 263.
Gliński M., 193.
Glogier W., 154.
Gminy oporne, 162, 168.
Gugny, wieś, 164.
Gołąb Tadeusz, 172.
Gołębiowski, komisarz wydz. wojsk., 3.
Góra, 11.
Górecki, 204.
Gostyński, komisarz, 263.
Gostynin, 259.
Gotowizny wymiana, 115.
Gotowizny zapas, 142.
Grabowski, ksiądz, 66.
Grabowski, podporucznik, 260.
Granica rossyjska, 127.
Grekow, pułkownik kozacki, 37.
Grigorow Dymitr, 172.
Grochowski Winc., 295.
Grodno, 70.
Grodzicki, major sztabu, 150.
Groza Pius, 264.
Groza Jerzy, 264.
Grudanew Bazyli, 172.
Grzymała, 123.

Gubernator miasta, 218.
Gwardya ruchoma, 145, 180.
Gwardya miejska, 224.

Hahn, sekretarz, 221.
Hauke, pułkownik, 103.
Herbów zniszczenie, 22.
Herby, komora, 86.
Herman Jan, 172.
Herman, obyw. z Pragi, 241.
Hernisz Synai, 87.
Hincz Karol, 24, 73.
Hintz, generał, 172.
Hłuszniewicz Ant., 295.
Hoffman Karol, 239.
Hoffmanowa Karolina, 239.
Hołubowicz, gwardzista, 173.
Homberg, doktór, 160.
Horain, dowódca, 51.
Horoch Kalikst, 111.
Hrubieszów, 30, 212.
Huba, 211.
Hube, 223.

Ilnicz Karol, 105.
Imiałowski, 261.
Intendent generalny, 149.
Intendent gen. wojsk., 188.
Iwaszkiewicz Marya, 172.
Izba Senatorska, 4.
Izby Sejmowe połączone, 196.
Izraelici, 190.
Iżycki Józef, 105.

Jahołkowski Grzegorz, 31, 226.
Jamborg, 63.
Janczewski, naczelnik, dyr. gen. policyi, 221.
Jankowski, 145.
Janów, 99.
Januszowski, sekr., 12.
Jełowiecki Alex., 271.
Jeńcy, 129, 148, 154, 155.
Jeńcy rossyjscy 23, 125, 136.
Jeńcy w Zakroczymiu 57.
Jeńców wymiana, 251.
Jedwabne, wieś, 37.
Jewiuszak Jan, 172.
Jeźdźcy, 232.
Jezuityzm, 269.
Jezuitów zakon, 290.
Jordanowski, 216.
Justyanów, 103.

Kadr zwołanie, 232.
Kaczkowski Łukasz, 97, 211.
Kahen Iszer, 133.
Kaliska kom. wojew, 9.
Kałazanowa pułk, 15.
Kałuszyn, 208.
Kamieński, 273.
Kampenhauzen, 37.
Kamuski Jan, 172.
Kapelan wojskowy, 245.
Kapitulacya garnizonu w Modlinie, 138.
Kartofle, 232.
Kaszyc Józef, 295.
Katarzyna II., 236.
Katasanow Spiridyon, 172.
Kayzer Ludwik, 264.
Keszkin, gen., 81.
Kielce, 14.
Kiński, 128.
Kiriejew 157.
Kistrzyn, 207.
Kleczków, 162.
Klicki, generał, 15.
Kluby tajne, 268.
Klukowski Ign., 295.
Knut Karol, 172.
Knyszyn, 63.

Kobyliński, prezes, 22.
Kobyliński, 164.
Kochanowski M., 271.
Kock, 39.
Kohen Simon, 133.
Koisiewicz, 223.
Kokarda narodowa, 211.
Kolno, komora, 117.
Kolory narodowe, 211.
Kołaczkowski, pułk. inż., 43.
Kołotoc Łukasz, 172.
Kołysko, kapitan, 40, 69.
Komar J., 158.
Komisya sejmowa, 211.
Komisya wojny, 78, 79.
Komisye wojewódzkie, 1, 6.
Komitety żywności, 232.
Komitet rachunkowy, 232.
Komitet artyleryjski, 43.
Komorowski A., 101.
Konarzewski, 11.
Kongreganizm, 269.
Konie kozackie, 89.
Konnica, 143.
Konstanty W. X., 39.
Konsul austryacki, 204.
Konsul pruski, 204.
Kontrawencyi stempla umorzenie, 232.
Kontrola żywności, 188.
Kontyngens liwerunkowy, 191.
Korpus kadetów, 9, 83.
Korzeniowski, 41.
Korzewski Antoni, 172.
Koskowski J., 21.
Kossakowski Józef, hr., 295.
Kossecki, 204.
Kossowski 180.
Kostrzewski, sekretarz, 163.
Koszary huzarów, 216.
Koszta sądu sejmowego, 193.
Koszyce, 128.
Kotołow Paweł, 172.
Kozienice, 67.
Koziński Mikołaj, 268.
Kozłowski, 158, 202, 205.
Kożuchów dostawa, 17.
Kraków, 184.
Kramer J., 21, 51, 143.
Krasiński, gen. piechoty, 23, 35.
Krasiński Alex., 172.
Krasser, 172.
Kretowicz, 105.
Kriwcow Alexander, 172.
Królewiec, 103.
Krukowiecki, gen. dywizyi, 152.
Krupy, wieś, 41.
Kruszewski Antoni, 81.
Krysiński Al., sekr. dyktatury, 38.
Księga chwały, 215.
Księga hańby, 215.
Książek i gazet taksa poczt., 232.
Kuczyński Alexander, 34.
Kudriawcow, 157.
Kulczycki, rachmistrz, 221.
Kulesza, proboszcz, 166.
Kur Józef, 172.
Kurjer Polski Nr. 546, 263.
Kuriakow Konst., 172.
Kurjer Warszawski, 103.
Kurpie, 44, 232.
Kuruta, 204.
Kuźmin Sylwester, 172.
Kwas saletrowy, 232.
Kwasoborski, 210.
Kwatery, 152.

Landwera, 42, 119.
Lange Antoni, b. generał 172.
Laszków, komora, 69.
Lebiediew, 157.
Ledochowski Jan, 34, 264.

Lelewel, 5, 30, 71.
Lelewel, odpowiedź Litwy, 246.
Lens Włodzimierz, 172.
Leo Leopold, dr., 133.
Leszczyński, kapitan, 95.
Lewande, 172.
Lewicki Eliasz, 172.
Lewiński, zast. gen. administr. 221.
Lewiński kasyer, 179.
Liebaczewski, 157.
Lipno, 22, 106.
Liszyn Andrzej, 172.
Litwa, wojsko, 36.
Liwen X. Konstanty, 172.
Lombard, 116.
Löwenstein bracia, 133.
Lubecki, Xiążę, 233.
Lubicz, komora, 51, 131.
Lubelskie województwo, 24.
Lublin, 11, 183.
Lubomirski. ks., 111.
Lubowiecki, prezes, 12.
Lubowicki, 31.
Lubowidzki, 223.
Lwów, 128.

Łańcut, 128.
Łazienki, 223.
Łebkowski, porucznik, 72.
Łempicki, 25.
Łomanow Konstanty, 172.
Łomna, 185.
Łomża 10.
Łopaciński Alex., 295.
Łosie, 162.
Łososna rzeczka, 81.
Łowicz, 90, 257.
Łubieński, hr., szef sztabu. 260.
Łubieński Tomasz, 180, 218.
Łukasiński, 198.
Łukasińskiemu odpowiedź, 203.
Łupieztwo nieprzyjaciela, 236.
Łuszków, komora, 41.

Majewski, burmistrz, 45.
Makowski, 105.
Makwart H., 264.
Malczyn Iwan, 172.
Malewski Wiktor, 172.
Malinowzki Jakób, 264.
Malinowski Jan, 172.
Malski, komendant, 3.
Małachowski Gustaw, 107.
Małachowski, Gustaw, hr., 207.
Małachowski hr. Wł., 214.
Małowieski K., 292.
Markow Piotr, 172.
Markowicz Proton, 172.
Markowski Feliks, poseł siedlecki, 3.
Markowski, 137.
Martuszowa, 172.
Maryampol, 65.
Masłow Alexander, 172.
Masłowski, 20.
Materyały do historyi polskiej, 244.
May Rudolf, 133.
Mereczanka, 81.
Merzbach Zygm., 133.
Meunier Elżbieta, 172.
Miączyński, 211.
Michał W. X., 141.
Michel Jerzy, 172.
Miecznikowski, 110.
Miecznikowski Tadeusz, 172.
Miszkowski, pułkownik, 34.
Mieszkowski Antoni, 258
Mieszkowski Michał, 37.
Międzyrzec, 39.
Miękiński, ksiądz, 73.

Miklaszewski, 41.
Mikołaj I., 204.
Mikołaja odezwa do Polaków, 158.
Mikołaja I. odezwa, 179.
Milewski, porucznik, 150.
Miłosna, 233.
Miniakiew Benedykt, 172.
Miński Marcin, 194.
Mitrofanow, 157.
Mława, 37, 99.
Mława, odezwa, 292.
Mniszew, 11.
Modlin, 7, 156, 163.
Modlina potrzeby, 165.
Mogłowski W., 268.
Mohrenheim, 172.
Monopol tabaczny, 106.
Morawski Teodor, 160.
Morawski, gen., 188.
Morawski, 208.
Morozewicz Kajetan, 159.
Morska wyprawa, 252.
Mortemart, hr., 214.
Moskowiecki, 157.
Most na Bugu, 41.
Mostowski, hr., 207.
Mroziński, gen. brygady, 43, 89.
Mundury straży bezp. 240.
Mundury urzędników, 232.
Mundury setników, 199.
Musiakiewicz Benedykt, 172.
Myśliwie, wieś. 63.
Myszeniec, 45.
Myszyniec, 99.
Myszkowski de Mirow, wójt, 81.

Nabożeństwo u św. Jana, 27.
Nadużycia w twierdzach, 178.
Nadzór budowlany, 181.
Nagrody dla włościan, 177.
Nakwaski Henryk, 271.
Najem domów, 232.
Nakwaski Tom., 230.
Nauki dla ludu, 147.
Naydenburg, 42.
Nesselrode, 172.
Neuding Sachna, 175.
Niebork, 99.
Niemcewicz, 5.
Niemcewicz, sekr. sen., 230.
Niemojowski Bonawentura, 13.
Niemojowski W., 169, 205.
Nieszkowski, sekretarz, 25.
Nieszokoć, kapitan, 270.
Nikitin, major, 123.
Nossow Jan, 172.
Nowicki, 158.
Nowicki Piotr, 298.
Nowosilcow, 123.
Nowy Korczyn, 72.

Obniski Adam, 264.
Obniski Józef, 264.
Obrona kraju, 215.
Obrowica, 212.
Obywatele litewscy, 295.
Obywatele zabranego kraju, 264.
Ochotnicy kaliscy, 83.
Oczynszowanie włościan, 291.
Odezwa cesarska, 182, 184.
Odezwa tajna rossyjska, 164.
Ofiara dla włościan, 160.
Ojczyzny interes, 44.
Okoński, woźny, 221.
Okryński Wiktor, 264.
Olkusz, 121.
Olszewski Maks., 172.
Olszewski Paweł, 172.
Olszyński, oficer, 86.
Omulew, 42.
Opatów, 107.
Opatrzenie rodzin, 232.

Orły pułkowe, 234.
Osipowski, major, 34.
Ostrołęka, 21, 51.
Ostrów, 32.
Ostrowski, 5.
Ostrowski Wł., hr., 142, 193.
Ostrowski, marsz., 212.
Ostrowski Ant., 224.
Ozdoba męstwa, 215.

Pac, generał, 1.
Palenta Daniel, 172.
Pancer Feliks, 150.
Panow Jan, 172.
Paszkowski, 105.
Paszkowski, szef biura, 270.
Patryota, czasopismo, 55.
Pawitz Gabryel, 172.
Pelikan rektor, 123.
Pełty, wieś, 42.
Perechrest, pułkownik, 51.
Petrow, 157.
Piasecki Tadeusz, 24.
Piaskowski Jan, 24, 73.
Pieniaki 162.
Pietkiewicz Ludwik, 295.
Pietrow, 157.
Pietrusiński Józef, 277.
Piki i kosy, 132.
Pilchowski Seweryn, 264.
Pimonow, pułk., 68.
Piotrowski Jakób, 31.
Piotrowski Michał 31.
Pisarze W. X. Konstantego, 157.
Piwnicki, prezes.
Plater Jan, 295.
Plichta Andrzej, 153, 190, 211, 218.
Płaca urzędników, 232.
Płatonow Jan, 172.
Płock, wkroczenie Rossyan, 259,
Płock, 7.
Pobór opłaty od mięsa, 232.
Podatki, 104.
Podgórze, 109.
Podmerecze, 81.
Policya sekretna, 232.
Policyi tajnej papiery, 227.
Pomnik walecznych, 215.
Popow, 172.
Porta od gazet obniżenie, 232.
Posner Sz. M., 175.
Postanowienie X. Nam. król. z 15. maja 1816, 24.
Pospolite uzbrojenie, 232.
Potocki Herman, 264.
Potocki Józef, 264.
Potrzeby twierdzy Modlina, 149.
Poznań, 179.
Poznańczycy, 83.
Praga przedmieście, 186.
Pragi mieszkańcy, 229.
Prażmowski, 273.
Proboszcze i plebani, 137.
Prochu fabrykacya, 250, 370.
Produktów dostawa, 169.
Proklamacya Chłopickiego, 16.
Proniewski Marceli, 294.
Prośba Rossyan, 157.
Prozor Maurycy, 295.
Prusacy, 134.
Pruskie wojsko, 131.
Prusy, 207.
Przasnyski obwód, 41.
Przerośl, 103.
Puchalski, 105.
Puciata, 66.
Puławy, 39, 233.
Pułk czarnomorski kozaków, 32.
Pułk grenadyerów, 26.
Pułk huzarów, 216.
Pułk kirasyerów, 26.

Pułk żydowski, 87.
Pułki litewskie, 127.
Pułki regularne, 180.
Pułtnsk, 37, 125.
Puzowski Spirydyon, 264.
Puzowski Hip., 264.
Puzowski Alex., 264.

Rabin, 224.
Rabunek kasy, 97.
Raciborowski Stan., 264.
Rada municypalna Warszawy, 31.
Rada municypalna, 218.
Rada Najw. Narodowa, 132, 232.
Rada obywatelska, 24.
Radom 11, 124.
Radom (trwoga), 219.
Radoński, 64,
Rady municypalne, 232.
Radzanów, 260.
Radziejów, 95.
Radzimierski, 12.
Radziemierski Antoni, 24.
Radzimiński, prezes, 73.
Radziwie, 259.
Radziwiłł, ks., 57, 203.
Radzyń, 39.
Rafinerya saletry. 283.
Rakiety, 206.
Rakiety, radca, 86.
Rampel August, 48.
Rataje, komora, 128.
Ratmanow Michał, 172.
Rautenstrauch, gen., 74.
Rawa, 28.
Reformy socyalne, 254.
Reforma rządu, 255.
Regencya kwidzyńska, 217.
Regimentarz prawego brzegu Wisły, 162.
Reinszmit, 185.
Rekwizycye Rossyan, 247.
Religia, 215.
Rembieliński R., 96.
Reminten, 40.
Renegat Dąbrowski, 288, 293.
Rewizya broni, 167.
Rezerwy, 228, 232.
Rezydent krakowski, 184.
Romanowski Piotr, 172.
Rosen, baron, 60.
Rosen I., 133.
Rosen Berman, 133.
Rossyan reklamacya, 28.
Rossyan wkroczenie, 201, 205, 209.
Rossyan przeprawa przez Wisłę, 285.
Rostworowski St., 271.
Rota przysięgi, 215.
Rotstein Josek, 194.
Rott Alexander, 172.
Rowe urzędnik, 172.
Rozniecanie zapału narodow., 71.
Rozpis żywności, 195.
Rożana, 125.
Rożniecki, generał, 11.
Rożnieckiego odezwa, 256, 262.
Rożniecki, 204.
Różycki, 109.
Ruchy Rossyan, 287.
Rudzkowski, 158.
Rychter Borys, 172.
Rząd tymczasowy, 19.
Rządu oddalenie się ze stolicy, 221, 231.
Rzewuski M., 73.
Rzętkowski, 47.

Sabbatyn Ksaw.. 271.
Sagatyński Adam i Alexander, 172.
Saletry fabrykacya, 283.

Salinger Lewin, 133.
Salinger Ludwik, 133.
Samelson Henryk, 133.
Samelson Marcin, 133.
Sandomierska kom. woj., 25.
Sapieha Leon, ks., 208, 214.
Sarawcew Alex., 172.
Sass Adela, 172.
Saulsohn, 133.
Sawanek Felix, 172.
Sawicki Franciszek, 227.
Sawicki Ferdynand, 295.
Saykiewicz, 223.
Sąd sejmowy, 193.
Schultz, kapitan, 46.
Sejmiki, 149.
Sejm galicyjski, 109.
Sejmowe prace, 38.
Sejmowych izb zwołanie, 5.
Sejmu przeniesienie do Miechowa, 232.
Semanowczuk Szymon, 172.
Senatorowie, 211.
Senek Teresa, 172.
Sereje, 103.
Serock, 125.
Setnicy, 197.
Siedlce, 3, 137.
Sieradz, 83.
Sierawski, dowódca, 1.
Sierawski, gen. bryg., 82.
Sierwentyszki, 103.
Skaryszew, 124, 148.
Skóry surowe, 232.
Skribickiego kasa, 97.
Ślązk górny, 86.
Słonim, 123.
Słubicki August, 211.
Słupecki Stan., 264.
Słupce, 15.
Słupy palne, 53, 151.
Słupów zapalenie, 210.
Służba wojskowa, 26.
Smoczulski Wiktor, 264.
Smotrycz Dyonizy, 264.
Sobański Alex., 264.
Sobolewski, sekr. 221.
Solumsyn, 157.
Sołłohub Alexander, 172.
Sołomcyn, 157.
Sołtyk Roman, regimentarz, 73.
Sowiński pułkownik, 270.
Srebra transport, 18.
Sroczyn, 162.
Stan umysłów, 173.
Stan wojenny, 225.
Stanisławów, 208.
Starożreby, 260.
Starynkiewicz Michał, 172.
Stawiski Seweryn, 264.
Stempel i pieczęć Rz. Nar., 232.
Stolicy obronność, 281.
Stolicy opuszczenie, 230.
Stopnica, 72.
Straż celna, 98.
Straż graniczna kozacka, 19.
Straż po miastach, 1.
Straż tabaczna, 106.
Straż bezpieczeństwa, 21, 125.
Straż bezpieczeństwa. formacya, 14.
Stryjeński generał, 263.
Suchecki A., 101.
Suchedniów, 250.
Schowolski, 197.
Suffczyński, 159, 276.
Suplika Żydów, 133.
Suwałki, 10, 20.
Świdnicki Piotr, 73.
Świerczewski, 20.
Święte Jeziora, 81.
Szadek, 83.
Szańce warszawskie 278, 279, 280.

Szańców roboty, 276.
Szczuczyn, 37.
Szczytno, 99.
Szechanow Michał, 172.
Szeptycki, pułkownik, 34.
Szkoły elementarne, 232.
Szmitt, konsul pruski, 204, 208.
Szpiegi, 232.
Szyrma, prof., 231.
Szpitale,
Sztafet zatrzymanie, 37.
Sztafety, 21.
Sztafety Rożnieckiego, 11.
Szteinberg, 157.

Taczki belwederskie, 223.
Tarnów, 128.
Tchórzewski Daniel, 264.
Te Deum, 27.
Toczewski, 67.
Toczyski, inżynier, 72.
Toeplitz Leopold, 133.
Toeplitz Teodor, 133.
Tokarewski, 157.
Tokary, 259.
Tomaszewski Józef, 264.
Tomoza Tatarska, 55.
Torkaczew, 157.
Toruń, twierdza, 52.
Towarzystwo wolności narodowej, 215.
Towarzystwo ogniowe, 116.
Towarzyszów wojny ustawa, 215.
Translokacya wojskowych, 35.
Troki, 123.
Tropp, porucznik, 128.
Trybunał cywilny, 122.
Tryumf, 215.
Trzaskowski Alexander, 32.
Trzebiatowski, pułk., 172.
Tukało, 123.
Turowski Józef, 259.
Tykocin, 55.
Tylża, 103.
Tymowski J.,
Tymowski Kantorbery, 61.
Tysiącznicy, 232.
Tyszkiewicz Wicenty, 264.

Uchwała Narodu, 196.
Uchwały co do wojska i skarbu, 38.
Uchylanie się od służby, 217.
Ujście, 72.
Ulanów, statki, 243.
Ulgi dla urzędników, 101.
Ulgi dla włościan, 174.
Uljanow Jan, 172.
Umundurowanie pułków, 218.
Umundurowanie gwardyi, 197.
Uniwersału projekt, 4.
Uniwersały, 21.
Urlopy posłów, 232.
Urzędnicy narodowi, 220.
Uściług, 40.
Ustawa Towarzyszów wojny, 215.
Utrata, przewóz, 7.
Uwalnianie ze służby, 49.

Walchnowski, major, 260.
Warawa Fedor, 172.
Warszawa, jej opatrzenie, 277.
Waśniewski, sekretarz, 22.
Wertheim A., 133.
Weyda Jakób, 164.
Węgleński Józef, 24.
Węgleński Wojciech, 24.
Węgrzecki Stan., prezes, 31.
Węgrzecki, prezydent, 147, 226.
Wierzbicki Antoni, 73.
Wierzbicki Joachim, 41, 69.
Wieliczki kasa, 72.

Wielogłowski, 41, 101.
Wieruszów, 48.
Wieszczycki R., 272.
Wilanowski Michał, 172.
Wilczyński Kazim., 295.
Wincengerode, 172.
Wirtenberski, książę, 41.
Witt Augustyna, 172.
Wkroczenie Rossyan, 201, 202, 209, 212.
Władysławów, 103.
Włodek, generał 55.
Włodzimierz, 40.
Włodzimski Alex., 172.
Włościanie, 144.
Włościanie oporni, 297.
Włościanie Łomny, 185.
Województwa bracławskie, podolskie i kijowskie, 264.
Wojnicki Michał, 295.
Wolf Józef, 133.
Wolmer, 209.
Wołowski, kapitan gwardyi, 150.
Worcell, gwardzista, 284, 296.
Worohodon Jan. 172.
Wozy ze srebrem, 15.
Wrocław, 183.
Wsie, straż bezpieczeństwa, 21.
Wydział wykonawczy, 2.
Wymarsz Rossyan, 7.
Wyrodek ojczyzny, 294.
Wysiekierski, 47, 201, 209.
Wysocka Józefa, 172.

Zacharowski, por., 172.
Zdanow, 157.
Zakroczym, 7, 23.
Zakup żywności i produktów, 8.
Zakrzewski, sekr. gen., 221.
Zaleski, strażnik, 119.
Załuski, generał, 289.
Zamek królewski, 181.
Zamość, 74.
Zamość, garnizon, 275.
Zamość, twierdza, 8.
Zamościa garnizon, 100.
Zamoyski, 14.
Zamoyski Andrzej, hr., 218.
Zamoyski, oficer, 222.
Zan Stefan, 295.
Zbiegniewski, 272.
Zeland Jan, chorąży, 172.
Zboże, 232.
Zieliński, major weteranów, 260.
Ziemie zabrane, 242.
Zienkowicz Józef, 295.
Ziółkowski, kasyer, 172.
Złota chorągiew, 216.
Znaki narodowe, 56.
Znaki oficerskie, 197.
Zaopatrzenie w żywność twierdz, 8.
Zrabowanie kasy Skribickiego, 97.
Zwoliński Paweł, 172.

Żaboklicki Ant., 264.
Żandarmerya, 21.
Żandr Alexander, 172.
Żarczyński Amancyusz, 271.
Żołd dla jeńców rossyjskich, 232.
Żołd oficerski, 9.
Żukowski Julian, 264.
Żychlin miasto, 263.
Żydzi, 133.
Żydzi, równouprawnienie, 190.
Żydzi w gwardyi narod., 224.
Żymoński, 209.
Żywności brak, 189.
Żywności rozpis, 195.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
III
41850/2